

Marek Stachowski
**Podstawy turkologii
dla bałkanistów**



Marek Stachowski

***Podstawy turkologii
dla bałkanistów***

Marek Stachowski

**Podstawy turkologii
dla bałkanistów**



Kraków 2023

Marek Stachowski

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-0667-8862>

 marek.stachowski@uj.edu.pl

© Copyright by Marek Stachowski, 2023

Skład i projekt okładki

Kamil Stachowski

Grafika na okładce

Martinus Rørbye, *Orientalere ved et parti skak uden
for et tyrkisk kaffehus og barberstue, 1845*

ISBN 978-83-8138-866-5 (druk)

ISBN 978-83-8138-867-2 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788381388672>

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

Spis treści

Wprowadzenie

Cel i zakres książki	9
Problem języka prabułgarskiego	13
Transkrypcja	14

Rozdział 1: Terminy, klasyfikacja i obecność języka tureckiego na Bałkanach

1.1 Terminy: turecki, turkijski, osmański	15
1.2 Terminy: Bałkany, Rumelia	25
1.3 Termin: rumelistyka	27
1.4 Podział języków turkijskich	28
1.5 Obecność języka tureckiego na Bałkanach	30
1.6 Języki bałkańskie, języki Bałkanów	33

Rozdział 2: Ważniejsze cechy języka tureckiego

2.1 Uwagi ogólne	37
2.2 Aglutynacja	38
2.3 Wymowa i alfabet	39
2.4 Akcent	44
2.5 Harmonia wokalna	46

2.6	Harmonia konsonantyczna	47
2.7	Rodzajnik	49
2.8	Odmiana rzeczowników. Postpozycje	50
2.9	Liczba mnoga	52
2.10	Sufiksy posesywne	54
2.11	Izafety	55
2.12	Sufiksy predykatywne	57
2.13	Czasowniki '(nie) być/istnieć' i '(nie) mieć'	58
2.14	Imperativ i optativ	59
2.15	Strona zwrotno-bierna	61
2.16	Strona sprawcza	61
2.17	Czasy tureckie	63
2.18	Narrativ	64
2.19	Praeterit	65
2.20	Aoryst	66
2.21	Imiesłowy przysłówkowe	67
2.22	Odpowiedniki zdań podrzędnych	68
2.23	Słowotwórstwo rzeczowników i przymiotników	71
2.24	Intensyfikacyjna reduplikacja pierwszej sylaby	80
2.25	Perskie elementy słowotwórcze	82

Rozdział 3: Dialekty tureckie Anatolii i Rumelii

3.1	Początki. Postać Tadeusza Kowalskiego	87
3.2	Podział dialektów anatolijskich	93
3.3	Cechy dialektów wschodniej Anatolii	94
3.4	Pierwsze klasyfikacje dialektów rumelijskich	95
3.5	Cechy dialektów zachodniej Rumelii	96
3.6	Dalsze losy klasyfikacji dialektów rumelijskich	97
3.7	Zgodności anatolijsko-rumelijskie	100

3.8	Sztokawskie refleksy tureckiego <i>k, ğ</i>	101
3.9	Chronologia zmian <i>k, ğ</i> a dialektologia	104

Rozdział 4: Karamanlidzi i dialekt karamanlidzki

4.1	Pojęcie „karamanlidzi”	107
4.2	Nazwa i jej pochodzenie	108
4.3	Pojęcie „karamanlidika”	110
4.4	Pochodzenie karamanlidów	112
4.5	Sytuacja współczesna	115
4.6	Perspektywy badawcze	115

Rozdział 5: Gagauzi i język gagauski

5.1	Ojczyzna i wczesna historia	117
5.2	Pochodzenie etnonimu	120
5.3	Warstwy etniczne Gagauzów	121
5.4	Warstwy języka gagauskiego	123
5.5	Biblia i związki z karamanlidami	126
5.6	Gagausko-bałkańskie kontakty językowe	128
5.7	Prejotacja	128
5.8	Palatalizacja	131
5.9	Słownictwo	131
5.10	Przykłady bałkanizacji gramatyki gagauskiej	132

Rozdział 6: Teksty transkrybowane

6.1	Termin „teksty transkrybowane”	139
6.2	Źródła tureckie a bałkanistyka	143
6.3	Rzekomo najstarsze teksty transkrybowane	146
6.4	„Wyznanie wiary Gennadiusza” (1455?)	147
6.5	Bartholomaeus Georgievits (1544–1548)	149

6.6	Samogłoski labialne u Georgievitsa	151
6.7	Samogłoski wysokie u Georgievitsa. Alternacja $a \sim \iota$...	153
6.8	Franciszek Meninski (1680)	158
6.9	Zabytki bośniackie	166
6.10	Słowniki rymowane	169

Rozdział 7: Przykłady problemów rumelistycznych

7.1	Podstawy słowotwórcze zapożyczeń werbalnych (sztokawski, albański, bułgarski)	175
7.1a	Ujęcie tradycyjne	176
7.1b	Nowe ujęcie	183
7.2	Bałkańskie ślady anatolijskiego praesensu i aorystu (macedoński)	185
7.3	H.F. Wendt i warstwy turkizmów (rumuński)	188
	Słowniczek turecko-polski	199
	Bibliografia	213
	Skróty	233
	Summary	237

WPROWADZENIE

Cel i zakres książki – Problem języka prabułgarskiego – Transkrypcja

Cel i zakres książki

Choć tytuł niniejszej publikacji sugeruje, że jest ona przeznaczona tylko dla bałkanistów, w rzeczywistości pisałem ją z myślą również o slawistach i turkologach. Wydawałoby się, że turkolog takiego wprowadzenia nie potrzebuje. Jednak nie ulega dla mnie wątpliwości, że turkolog często nie potrafi znanych sobie faktów turkologicznych połączyć z bałkanistycznymi czy slawistycznymi.

Przedstawiana czytelnikom tutaj książka nie jest podręcznikiem. Jest to raczej autorska prezentacja faktów gramatycznych, leksykalnych i ogólnoturkologicznych, wybranych pod kątem ich znaczenia dla bałkanistyki i tureckiej dialektologii bałkańskiej,

a także przedstawienie niektórych moich poglądów na wybrane problemy związane z obecnością języka tureckiego na ziemiach Rumelii.

Zarówno koncepcja całości, jak i dobór przedstawianych faktów językowych i diskutowanych problemów jest moim własnym ujęciem. W żadnym stopniu nie roszczę sobie prawa do podręcznikowej wyłączności na prawdę.

Pierwszym impulsem do napisania tej książki było uświadomienie sobie, że na żadnej slawistyce ani bałkanistyce w Polsce nie naucza się podstaw turkologii, choć na pewno wszyscy slawiści i bałkańscy są zgodni co do tego, że wiedza turkologiczna jest w tych zawodach ogromnie potrzebna. Faktycznie, uciec się od niej w bałkanistyce nie da, ani w wypadku zagadnień ogólnych, terminologiczno-metodologicznych¹, ani w wypadku poszczególnych faktów gramatycznych bądź leksykalnych.²

Jeśli adeptów bałkanistyki czy slawistyki południowej w ogóle informuje się o wpływie tureckim (slawistyka wschodnia wymaga

-
- 1 Na przykład takie pytania związane z obecnością języka tureckiego na Bałkanach: Od jakiego momentu dany język można uznać za „bałkański”? Czy „bałkanizacja” równa się wejściu do ligi czy też wystarczy upodobnienie się danego języka zewnętrznego do języków bałkańskich pod względem cech, które nie są uznawane za zasadnicze dla ligi? Czy wystarczy zbliżenie leksykalne, czy też musi być gramatyczne? Czy oddziaływanie musi być obustronne? itp.
 - 2 Niezależnie od tego, w jaki sposób będziemy wiązali bułgarskie czasy przeszłe z tureckimi formami świadka i nieświadka (Friedman 1978), zawsze będziemy musieli jakoś odnosić się do tureckich czasów przeszłych. A to wymaga przynajmniej pobieżnej orientacji w tych czasach.

innego podejścia, bo w grę wchodzi inne wpływy), to zwykle mówi się tylko o oddziaływaniach leksykalnych. Są to często dość powierzchowne informacje, oderwane od wiedzy turkologicznej czy analizy źródeł i dalekie od metody „Wörter und Sachen”. Jednym słowem, w większości wypadków poprzestaje się na podaniu studentom kilku mniej czy bardziej pewnych przykładów zapożyczeń, stwarzając wrażenie, że wszystko jest w tym zakresie znane i przebadane. W rzeczywistości sprawy mają się dokładnie odwrotnie, nawet w wypadku badań zapożyczeń. Ja tu wprawdzie także nie omawiam osobno leksyki (choć zob. §7.3), zwłaszcza problemu najstarszych kontaktów słowiańsko-turkijskich, jako że próba taka bardzo by rozbudowała tę książkę, która wszak w moim wyobrażeniu powinna być zwięzłym wprowadzeniem. Chcę jednak zwrócić uwagę na pewną zmianę jakościową widoczną w niedawnych publikacjach poświęconych turkijsko-słowiańskim kontaktom leksykalnym (Stachowski K. / Stachowski O. 2016, 2017, 2017a). Podjęte próby łączenia analizy językoznawczej (gł. etymologicznej) z danymi etnograficzno-religioznawczymi są z jednej strony wprawdzie zadaniem trudniejszym niż zwykle sięgnięcie do współczesnego słownika tureckiego, ale za to z drugiej strony dają szersze poznanie i głębsze wejrzenie, a uzyskane wyniki mają dzięki temu solidniejszą podbudowę.

Problemów widocznych dopiero przy badaniu szczegółów wzajemnego oddziaływania języka tureckiego i pozostałych języków bałkańskich na siebie zaczyna się pojawiać coraz więcej – jak gdyby w miarę opadania fascynacji konceptem „ligi bałkańskiej” – i całkiem prawdopodobne jest, że najbliższa przyszłość będzie jeszcze większy nacisk kłaść właśnie na szczegółową analizę kontaktów między językami na Bałkanach.

Tymczasem, tak jak na bałkanistykach i sławistykach nie daje się podstaw turkologii, tak samo na żadnej turkologii w Polsce nie naucza się podstaw bałkanistyki czy sławistyki, tak że polscy studenci turkologii, nawet ci szczerze zainteresowani badaniami naukowymi, nie zdają sobie zwykle sprawy, że związki turecko-bałkańskie stanowią nadal mało zbadany teren – dziedzinę, którą warto się poważnie zająć naukowo. Toteż słusznie mówi się we *Wprowadzeniu do bałkanologii*, iż w badaniach „[...] dość zaniedbane jest zagadnienie związku języka tureckiego z Ligą Bałkańską” (Sawicka/Sujecka 2015: 118).

Ideą, jaka mi przyświecała, było więc napisanie książki, która i bałkanistom, i turkologom pokaże dziedzinę badawczą nie nową, ale mało uprawianą, i w której będę mógł przedstawić niektóre swoje opinie szerszemu gronu czytelników.

Mam też nadzieję, że moja książka przyczyni się w jakiejś mierze do przywrócenia stanu, który przed laty był w bałkanistyce naturalny, tzn. do poważnego zainteresowania turkologią wśród sławistów i bałkanistów. W 1936 r. Lubomir Andrejčín musiał przed obroną doktorską w Krakowie zdać tzw. „przedmiot dodatkowy”, na który wybrał sobie jako Bułgar i sławista filologię turecką. Egzamin zdał u Tadeusza Kowalskiego na bardzo dobry (Rusek 2002: 70). Z kolei Samuil B. Bernštejn jako rosyjski sławista przez dwa lata (1931–1933) studiował także turkologię pod okiem N.K. Dmitrieva, a potem, gdy tylko miał taką możliwość, zainicjował w 1954 r. naukę tureckiego dla bułgarystów w Moskwie i sam te zajęcia prowadził (Bernštejn 2002: 187 [05.09.1954], 190 [26.12.1954], 286 dół).

Podsumowując:

To nie jest podręcznik języka tureckiego. To nie jest też książka o wpływie tureckim na leksykę bałkańską. To jest książka

o turkologii, a dokładniej rzecz biorąc, o tych elementach turkologii, które mogą być przydatne bałkanistom. Gdyby termin „rumelistyka” (zob. §1.3) był już teraz powszechnie znany, można by powiedzieć, że jest to książka o *rumelistyce* albo o *rumelistycznych aspektach bałkanistyki*.

I równocześnie jest to książka o moich poglądach na niektóre problemy powstałe na styku turkologii i bałkanistyki, tzn. o moich poglądach na wybrane *problemy rumelistyczne*.

Problem języka prabułgarskiego

Choć język nazywany w sławistyce czasami „protobułgarskim”, a w turkologii zazwyczaj „prabułgarskim”, należał do rodziny turkijskiej, a wiedza o nim jest częścią turkologii, w tym opracowaniu całkowicie pomijam tę problematykę. Zajęcie się nią wymagałoby bowiem głębszego poznania turkologii, a przy tym nie miałyby specjalnego znaczenia dla badania stosunków między językami bałkańskimi. Osoby pragnące zorientować się w problematyce zapożyczeń prabułgarskich w słowiańszczyźnie zachęcam do porównawczego zapoznania się z pracami z okresu ostatniego półwiecza, np. Boev 1965 – Mollova 1996 – Dybo 2010, 2020. Ogólnym wprowadzeniem może być Tryjarski 1975. O samym języku prabułgarskim zob. klasyczną pracę: Pritsak 1955.



Transkrypcja

Nie chcąc mnożyć różnych systemów graficznych (alfabety, ortografie, transkrypcje), rezygnuję tu prawie wszędzie z cyrylicy, a nieliczne przykłady greckie podaję – ze względu na niespójność alfabetu greckiego z wymową grecką w różnych okresach i na różnych obszarach – dwójako: w grafii oryginalnej (ujętej w małe nawiasy ostre) i w transkrypcji. Osobom, które odczułyby w tym momencie wielki żal z powodu braku cyrylicy i greki jako tradycyjnych i, by tak rzec, naturalnych sposobów zapisywania niektórych języków, pozwalam sobie zwrócić uwagę, że zrezygnowałem również z podawania przykładów tureckich w piśmie arabskim, które było jedynym tradycyjnym i naturalnym zapisem tych słów w czasach, gdy je zapożyczano do języków bałkańskich. Takie ujednolicenie jest w mojej ocenie konieczne, jeśli książka ma służyć językoznawcom różnych specjalności. Wprawdzie bez wątpienia dużo łatwiej turkolog poradzi sobie z cyrylicą niż sławista z pismem arabskim, ale w obu wypadkach byłoby to zbędne marnotrawienie czasu i wysiłku czytelnika.

Rozdział 1

Terminy, klasyfikacja i obecność języka tureckiego na Bałkanach

1.1 Terminy: turecki, turkijski, osmański

Język turecki nie jest izolowany. Wchodzi on w skład osobnej rodziny języków, tak jak polski wchodzi w skład języków słowiańskich, a rumuński – w skład romańskich. Nazwa tej rodziny sprawiała jednak polskiemu językoznawstwu długi czas kłopot. Zwykle mówiono mianowicie o „rodzinie tureckiej” i „językach tureckich”, co w niektórych kontekstach było wystarczająco jednoznaczne, choć dla niewtajemniczonych brzmiało czasem dziwnie, np. *język turecki jest jednym z języków tureckich, co oznacza, że jest wiele języków tureckich, ale nie każdy z nich jest językiem tureckim* (to samo zdanie nabiera oczywistego sensu, jeśli wstawi się w odpowiednie miejsca przymiotniki *polski* i *słowiański*). Problem pojawiał się, gdy

trzeba było odróżnić część składową od całości, tak jak rozróżnia się „wyraz polski” od „wyrazu słowiańskiego”. W turkologii było to właściwie niemożliwe, bo „wyraz turecki” można było rozumieć zarówno jako ‘wyraz z języka używanego w Republice Turcji’, jak i jako ‘wyraz z dowolnego języka rodziny, do której należy język używany w Republice Turcji’. Próbowano doprecyzować tę terminologię, wprowadzając terminy „osmańsko-turecki” (taka jest pisownia tradycyjna, choć właściwiej byłoby pisać oba człony razem) albo „turcjo-turecki”. Pierwszy z tych terminów ma jednak swoje odrębne znaczenie (o czym niżej), a drugi jest zupełnie obcym polskiemu słowotwórstwu sposobem oddania niemieckiego *Türkeitürkisch*. Czasem z kolei ograniczano „turecki” do języka Turcji, a do całej rodziny odnoszono termin „ogólnoturecki”, ale i to rozwiązanie miało swoją słabą stronę, ponieważ taki termin sugerował, że dany wyraz występował we wszystkich językach tej rodziny.

Rzecz rozwiązał na samym początku lat 90. XX wieku polski turkolog Henryk Jankowski, wprowadzając nowy termin na oznaczenie całej rodziny językowej, a mianowicie „turkijski”. Przymiotnik ten zdecydowanie przyjął się w polskiej terminologii językoznawczej i dziś do par typu „polski vs. słowiański”, „rumuński vs. romański” itd. dołączamy też parę „turecki vs. turkijski”, której odpowiada ang. „Turkish vs. Turcic” i ros. „тyрeцкий vs. тyрeкский”.

Język niemiecki rozwiązał ten problem tylko częściowo przez użycie przymiotnika *türkisch* ‘1. turkijski; 2. turecki’ w terminologii specjalistycznej tylko w znaczeniu ‘turecki’, a złożień z *Türk*³

3 Część autorów niemieckojęzycznych używa formy *Turk-*. Przyczyn tego nie rozumiem właściwie, gdyż jest to złożenie niemieckie, a nie łacińskie.

tylko w znaczeniu ‘turkijski’ np. *türkische Sprache* vs. *Türksprache(n)* [= ‘język turecki’ vs. ‘język(i) turkijski(e)'] i *türkisches Volk* vs. *Türkvolk, Türkvölker* [= ‘naród turecki’ vs. ‘naród turkijski, narody turkijskie’], czego nie da się jednak rozszerzyć na pojęcia takie jak „wyraz, historia, folklor, mitologia”, tak że np. *türkisches Wort* oznacza nadal ‘1. wyraz turecki; 2. wyraz turkijski’ itd., gdyż język niemiecki nie dopuszcza złączeń **Türkwort, *Türkgeschichte, *Türkfolklore* czy **Türkmythologie*.

Po francusku natomiast próbowano wprowadzić termin *turcique* ‘turkijski’, ale bez większego powodzenia: w Wikipedii znajdujemy wprawdzie hasło „Langues turciques”, ale poszczególne języki są zdefiniowane po staremu, tzn. za pomocą przymiotnika *turc* (m) ~ *turque* (f). np. „Le kirghize [...] est une langue appartenant à la famille des langues turques”. Zupełnie nie powiodła się również próba wprowadzenia do języka francuskiego osobiwie wyglądającego terminu *turk* (m) ~ *turke* (f) ‘turkijski’ (Mollova 1996: tytuł [*origine turke*], 25 [*ancien turk, turk en général*]), który na domiar złego wymawiać musiałby się tak samo jak dotychczasowe standardowe *turc* ~ *turque* ‘turecki’, tzn. [tyɾk]. Innymi słowy, pominąwszy *turcique*, mamy cztery pisownie (*turc, turque, turk, turke*), zawsze jedną, tę samą wymowę i dwa znaczenia – trudno to uznać za skuteczne uporządkowanie terminologii. Co gorsza, problemu tego nie rozwiązano także w samej Turcji, gdzie wyraz *Türkçe* może być użyty w obu znaczeniach, czyli tak jak ongiś po polsku.

Od tamtego czasu upłynęło nieco lat i zaproponowano w literaturze paralelne rozróżnienie także dla rzeczowników: „turcyzm” (jak „polonizm”) wobec „turkizm” (jak „sławizm”) – pierwszy raz ta propozycja pojawiła się w Stachowski M. 2016: 381, przyp. 2. Podobnie

możemy czynić różnicę pomiędzy „tureckojęzyczny” i „turkojęzyczny” (jak „polskojęzyczny” i „słowiańskojęzyczny”).

W starszej polskiej literaturze językoznawczej (zwłaszcza poza turkologią) w znaczeniu współczesnego „turkijski” zdarzało się czasem spotkać termin „języki turko-tatarskie”. Wymaga on krótkiego omówienia. Wzorem dlań był mianowicie termin „języki indogermańskie” (dziś: „indoeuropejskie”), wprowadzony do nauki przez duńsko-francuskiego geografa z przełomu XVIII i XIX wieku, Conrada Malte-Bruna. Ideą, która się za tym terminem kryła, była myśl, że jest to rodzina obejmująca języki używane od Indii po Morze Północne, które jest otoczone narodami germańskimi i stąd bywało nazywane *Oceanus Germanicus*, że więc rozciąga się ona od *Oceanus Indicus* do *Oceanus Germanicus* i stąd nazwanie jej „rodziną indogermańską” jest w pełni uzasadnione. Podobnie sądzono na przełomie XVIII i XIX wieku, że język turecki jest najbardziej południowym, a język tatarski najbardziej północnym językiem tej rodziny i że w takim razie terminem „języki turko-tatarskie” obejmuje się cały obszar ich występowania. Dziś wiemy, że żadne z tych twierdzeń nie jest prawdziwe, a w turkologii termin ten jest zupełnie nieużywany.

Równie chybiony jest termin „języki łańtajskie”. Po pierwsze, kwestia łańtajskiej wspólnoty genetycznej nie została do tej pory ostatecznie rozstrzygnięta i jej szanse na pozytywne rozwiązanie są dziś znacznie mniejsze, niż były 50–70 lat temu (zob. Stachowski M. 2012). Po drugie, hipotetyczna rodzina łańtajska obejmuje prócz języków turkijskich także mongolskie i tunguskie, a być może również koreański i japoński, podczas gdy tylko turkijskie spośród nich wchodzi w grę jako te języki, z którymi języki słowiańskie i bałkańskie mogły mieć bezpośredni kontakt, toteż

mówienie o wpływie ąltajskim jest tak samo nietrafne, jak byłoby mówienie o wpływie uralskim na język serbski, gdzie *de facto* nie o wpływ uralski chodzi, ale jedynie o węgierski.

Powyżej wspomniany był też termin „język osmańsko-turecki”, którym niektórzy badacze posługiwali się (a czasem i nadal się posługują), aby odróżnić „język turecki” od dowolnego „języka turkijskiego”. Ponieważ przez cały wiek XX dominującym w turkologii europejskiej (jak zresztą wówczas w całym nieomal językoznawstwie) był język niemiecki, w którym przymiotnik „türkisch” oznacza zarówno ‘turecki’, jak i ‘turkijski’ (czyli sytuacja jest taka jak w języku polskim do początku lat 90.), próbowano te dwa pojęcia zróżnicować w ten sposób, że specjalnie oznaczony terminologicznie był język turecki używany w Turcji, a dawniej w Imperium Osmańskim, który stąd nazywano „językiem osmańsko-tureckim”. Dlatego też termin ten pojawiał się w tytułach prac pisanych po polsku i po niemiecku, a także po francusku zarówno przez slawistów, jak i turkologów.⁴

Dla samych Turków jednak, jak i dla turkologów termin ten oznacza również coś innego, a mianowicie język dworu sułtańskiego i inteligencji stambulskiej. W czasach istnienia Imperium

4 Tadeusz Kowalski, pisząc po francusku, stosował czasami termin „osmano-turc” w miejsce „osmanli-turc”, ale nie było to rozróżnienie oczywiste, toteż czuł się zobowiązany zaznaczyć: „J’emploie le terme » osmanli « dans le sens linguistique et non dans le sens historique ou politique” (Kowalski 1933: 26, pkt 2). W jego czasach problem ten dotyczył zresztą także języka polskiego – ówczesny termin „język osmańsko-turecki” odpowiadał współczesnemu „język turecki”, a termin „języki tureckie” – dzisiejszemu „języki turkijskie”.

Osmańskiego różnica bowiem między językiem „tureckim” a „osmańskim” była kolosalna. Językiem tureckim jako mową wsi anatolijskiej pogardzano w Stambule i ówczesny inteligent absolutnie nie powiedziałby o sobie, że mówi językiem tureckim, bo przecież mówił osmańskim. Z kolei wieśniak czy rzemieślnik nie umiał mówić po osmańsku i nawet niekoniecznie ten język rozumiał. Jak rzecz opisuje Radovan Samardžić (1982: 28), chłopców przywiezionych w ramach branki najpierw „rozieszczano po wsiach anatolijskich, gdzie mieli nauczyć się języka tureckiego”, następnie brano ich do najniższej klasy i dopiero gdy co zdolniejsi dostali się do klasy wyższej, zaczynali się tam uczyć „różnych języków: literackiego tureckiego, arabskiego, perskiego [...]”. Jak widać, słabsi intelektualnie mogli nawet nigdy nie dostać się do klasy wyższej i nie nauczyć się języka „literackiego tureckiego”, tzn. po prostu osmańskiego (więcej szczegółów zob. Stachowski M. 2019a; nawiasem mówiąc, do dziś niektórzy turkolodzy, podając w ankietach znajomość języków, wymieniają turecki i osmański jako dwa odrębne języki).

Język turecki używany w czasach Imperium Osmańskiego dzielono pod względem stylistycznym na trzy poziomy: *fasih* ‘jasny, wyrazisty, płynny, ze swadą’, *orta* ‘środkowy’ i *kaba* ‘gruby, prosty, prostacki’. Trzeba jednak pamiętać, że mówienie o różnicach stylistycznych może być dla czytelnika mylące, gdyż tutaj odmienności obejmowały wszystkie poziomy języka od fonetyki po składnię i leksykę i ktoś mówiący *kaba* po prostu nie rozumiał wypowiedzi *fasih*, jak gdyby mówiono do niego w języku obcym. Językiem osmańskim (tur. *Osmanlıca*) określano tylko poziom *fasih* i ewentualnie wyższe rejestry poziomu *orta*. Natomiast niższe rejestry *orta* oraz warstwa *kaba* tworzyły język turecki (tur. *Türkçe*).

Ekrem Čaušević (2014: 7) włącza cały poziom *orta* do *Osmanlıca*, ale są to oczywiście rzeczy – jak cała stylistyka – bardzo trudne w praktyce do uchwycenia i zdefiniowania.

Wszystko powyższe jest dla bałkanisty o tyle ważną okolicznością, że na ziemi bałkańskiej po ich podboju przez Osmanów przybywała z Anatolii ludność prosta, głównie wiejska, a w istotnie mniejszym stopniu osmańska inteligencja ze Stambułu. Przybywali więc ci, którzy znali nie literacki, osmański język elit, lecz język potoczny bądź gwary prostych ludzi. I to głównie ten prosty język (*orta* i *kaba Türkçe*) oddziaływały potem na języki bałkańskie, toteż mówienie o wpływie osmańsko-tureckim, acz od dawna przyjęte i do dziś powszechne wśród slawistów (zwłaszcza tych spoza Bałkanów), jest w gruncie rzeczy nieścistością i dwuznacznością. Kiedyś była to konieczność wynikająca z dwuznaczności samego terminu „turecki”.

Prawda, przybywali do Rumelii także wykształceni oficerowie i urzędnicy administracji państwowej, czy też inni inteligenci, powodowani przyczynami osobistymi. Wiemy na przykład, że przybyły do Kosowa poeta i historyk Sûzî Çelebi⁵ (XVI wiek) najpierw wzniósł pierwszy w Prizrenie meczet (istniejący zresztą do dziś),

5 Tytuł *çelebi* (< **çelabi* < ar. *žallābi* ‘mój pan’ < *žallāb* ‘właściciel niewolników’ [Erdal 1982: 412–413; KEWT 110]) używany był (zawsze stojąc po imieniu) w czasach osmańskich nie na oznaczenie jakiegoś wysokiego statusu politycznego czy zamożności danej osoby albo jej zasług dla państwa, lecz jako tytuł honorowy dla dżentelmena i erudyty, osoby uznawanej *społecznie* (!) za szczególnie dobrze wykształconą, delikatną i wrażliwą (Yörük 2011: 296). W Europie nie ma on odpowiednika.

a następnie ufundował przy nim bibliotekę⁶, i że podobnie, działający najpierw w Salonikach, a później przybyły na ziemię dzisiejszej Macedonii Północnej sędzia İshak⁷ Çelebi ufundował w 1506 roku w Bitoli meczet (również istniejący do dziś), naturalnie wraz z biblioteką (Erünsal 2008: 28). A przecież w bibliotekach, zwłaszcza tych większych, zakładanych z woli panującego, jak powstałe z polecenia Mahmuda I biblioteki w Belgradzie i Widyniu (op.cit. 59), pracowali bibliotekarze – też ludzie wykształceni.

Była więc na ziemiach bałkańskich obecna także inteligencja osmańska – to nie ulega wątpliwości. Ale kontakt ludności miejscowej z nią był ze zrozumiałych względów bardzo ograniczony. I nawet jeśli owi Osmanowie sami posługiwali się na co dzień językiem osmańskim na poziomie *fasih* ~ *orta*, to ludność tubylcza Bałkanów niewiele miała okazji poznać ich język i zapożyczyć wyrazy z tego poziomu stylistycznego.

-
- 6 Zasobne biblioteki z lektorium i miejscami do pracy były powszechnie zakładane przy meczetach w całym Imperium Osmańskim i można je dziś oglądać nawet w niewielkich miejscowościach głęboko w Anatolii. W XVI- i XVII-wiecznym Stambule, podówczas największym mieście Europy, zdumiewała ilość księgarzy i antykwariuszy, o czym z zachwytem pisał Antoine Galland, pierwszy tłumacz *Księgi tysiąca i jednej nocy* (Bevilacqua 2018: 17, 19, 23). Ów szacunek dla antykwariuszy i szczególne nabożeństwo dla dawnych rękopisów są nadal żywe w społeczeństwie tureckim.
- 7 Połączenie liter <sh> czyta się po turecku oczywiście jako [s]+[χ], czyli tak, jak gdyby po polsku zapisano *Ischak* (por. pisownię pol. *schody*). Osoby nieobyte z pisownią turecką mają skłonność do czytania owego <sh> na sposób angielski jako [ʃ], co jest oczywiście błędem.

O stopniu zawikłania terminologicznego świadczy również to, że sprawy te trzeba tłumaczyć tureckim studentom turkologii, jako że współczesny język turecki bardzo daleko odszedł od *fasih Türkçe*, niezrozumiałego dziś dla żadnego studenta bez osobnych ćwiczeń. Zewnętrznym tego przejawem jest choćby tytuł artykułu Yavuz Kartallıoğlu (2017) „Po jakimu mówił Osmanin?” czy też wyraziste sformułowanie w jego podsumowaniu: „Turecczyzna osmańska jest językiem pisanym i w żadnym okresie nie mówiono nią tak, jak pisano”⁸, co oznacza, że pisano *fasih*, a mówiono albo po prostu *orta*, albo w lepszym towarzystwie *orta* przetykanym elementami *fasih*. Ten sam autor swą książkę o potocznym języku w czasach osmańskich podzielił na dwie części: jedna traktuje o języku pałacu i otoczenia pałacowego, druga o języku ludu (Kartallıoğlu 2017a).

Na domiar złego przymiotnik „osmańsko-...” może się odnosić także do okresu istnienia Imperium Osmańskiego, którego likwidacja przypadła na rok 1922, i tym samym w zamierzeniu piszącego oznaczać czas, a nie styl.

Ponieważ dziś mamy w języku polskim wygodne terminy, nie ma potrzeby używać terminu „osmańsko-turecki”, który może oznaczać język turecki w opozycji do turkijskich albo język inteligencji stambulskiej w opozycji do dialektów anatolijskich, albo też język w okresie Imperium, czyli do 1922 r. w opozycji do języka współczesnego, i tylko kontekst czyjejs wypowiedzi może, choć nie zawsze musi sugerować, o które z wymienionych znaczeń chodziło autorowi.

8 W brzmieniu oryginalnym: „Osmanlı Türkçesi bir yazı dilidir, yazıldığı gibi hiçbir dönemde konuşulmamıştır” (Kartallıoğlu 2017: 44a).

Podsumujmy:

W odniesieniu do języków bałkańskich będziemy mówić o języku tureckim, nie osmańsko-tureckim. W odniesieniu do minionych stuleci możemy używać terminu „średnioosmański” albo „klasyczny osmański” (XV–XIX w.), o ile odnoszą się one do języka literackiego, ale nie „średnioosmańsko-turecki” czy „klasyczny osmańsko-turecki”, gdyż terminy te są co najmniej mylące, a przy tym zbędne, odkąd możemy używać terminu „turecki” bez obawy, że zostanie on zrozumiany jako „turkijski”. W odniesieniu do stylu wysokiego, tj. języka dworu i inteligencji osmańskiego Stambułu, a także w odniesieniu do państwa, administracji, armii itp. zaleca się używać terminu „osmański” (nie „osmańsko-turecki”). Natomiast „turecki” oznacza potoczny język Turków w Imperium Osmańskim (w razie konieczności lepiej jest go doprecyzować przydawkami typu *dawny* albo na przykład *XVI-wieczny* itp., ale nie używać przymiotnika *osmański* w odniesieniu do dialektów), a następnie w Turcji, podczas gdy „turkijski” odnosi się do całej rodziny językowej, której turecki jest najbardziej znanym przedstawicielem. Rozróżnić będziemy również między „turcyzmem” (= ‘wyraz turecki’) a „turkizmem” (= ‘wyraz turkijski’) i paralelnie: między „turcyzacją” a „turkizacją” oraz między „tureckojęzyczny” a „turkojęzyczny” (natomiast rzeczownik „turkofon” nadal jest dwuznaczny, ponieważ może wystąpić w każdym z tych znaczeń). Termin „osmanizm” ograniczamy do ‘wyrazu bądź wyrażenia tureckiego, typowego dla stylu wysokiego’ i podobnie do stylu wysokiego ograniczony jest termin „osmanizacja”, który jednak w kontekstach pozajęzykowych odnosi się nie do stylu, ale do Imperium Osmańskiego jako sumy państwa, jego administracji i przedstawicieli.

1.2 Terminy: Bałkany, Rumelia

Powszechnie wiadomo, że termin „Bałkany” bywał rozmaicie definiowany, bo inaczej się jawił geografom, inaczej politykom, a jeszcze inaczej językoznawcom. W naszym kontekście będzie on oznaczał tę część Bałkanów geograficznych, która wskutek panowania osmańskiego bądź/i kontaktów z innymi ludami tureckimi znalazła się pod ich wpływem językowym.

Mówienie o Macedonii i języku macedońskim narażone jest naturalnie na pewien anachronizm. W czasach panowania Osmanów nie było Macedonii Północnej jako państwa, a język tamtejszych Słowian był uważany za grupę dialektów bułgarskich. Są to rzeczy z mojego punktu widzenia nieistotne. Mówiąc o „macedońsko-tureckim”, mam na myśli dialekty języka tureckiego używane na terenie dzisiejszej Macedonii Północnej. Mówiąc zaś na przykład o „macedońskim refleksie” jakiegoś wyrazu tureckiego, myślę o refleksie znalezionym czy poświadczonym w mowie słowiańskiej na terenie Macedonii Północnej. Kwestię politycznych czy patriotycznych uwarunkowań wolałbym pozostawić poza badaniami.

Podobnie abstrahuję od podziałów politycznych i unikam skrajnie nieporęcznego terminu „BCMS”, tzn. „Bosnian-Croatian-Montenegrin-Serbian”, a także dziś niezbyt chętnie widzianego terminu „serbo-chorwacki” (choć w odniesieniu do czasów przed rozpadem Jugosławii jest on *de facto* historycznie uzasadniony i anachronizmem byłoby poprawianie go na terminy współczesne). W to miejsce wprowadzam termin „sztokawski”. Jakkolwiek się bowiem układają dzisiejsze granice państwowe,

wpływ języka tureckiego szedł zawsze przez dialekt sztokawski ku północy.⁹

Termin „Rumelia” pochodzi z języka tureckiego, gdzie brzmi *Rumeli* i oznacza ‘Kraj Rumów’. *Rum* było w czasach osmańskich nazwą Greków, gdyż oni sami siebie nazywali *Rhomaioi* (właśc. ‘Rzymianie’, podczas gdy Rzymian nazywali Italczykami). Natomiast pojęcie „Helleni”, kojarzone z pogaństwem, było wśród nich w niełasce i powracać zaczęło do języka greckiego dopiero

- 9 Tu konieczna jest pewna uwaga na marginesie. Dopiero pod koniec pracy nad tą książką dotarł do mnie artykuł A. Ćgci 2021 (o ile zdołałem się zorientować, autor ten do roku 2013 używał regionalnej postaci swego nazwiska: *Ĭgci*, od roku 2014 posługuje się postacią ustandaryzowaną *Ĭgci* – powinność bibliograficzna wymaga ich rozdzielenia w bibliografii na końcu książki). Nawiązuje on do mojego artykułu Stachowski M. 2021 (w imponującym tempie, bo w tym samym roku!), w którym (s. 5) wyraziłem myśl, że „one would certainly hesitate to venture a claim that all the Croatian *ć, đ* loanwords from Turkish were, as a matter of fact, borrowed via Serbian”. A. Ćgci sprawę uogólnił, pisząc, że ‘postawiono jako problem to, że pośrednikiem w kontaktach języka chorwackiego z tureckim mógł być serbski’ (Ćgci 2021: 94: „Hırvat diliyle Türk dilinin temasında aracı olarak Sırpçanın olabileceği bir soru olarak ortaya atılmıştır”). Lektura tego passusu uświadomiła mi, że dobrze się stało, iż zdecydowałem się na wprowadzenie terminu „sztokawski”. Pozwala on również uniknąć kwestii pośredniego czy bezpośredniego kontaktu języka chorwackiego z tureckim, ponieważ ostatecznie dialekt sztokawski – do jakiegokolwiek języka by dane terytorium należało dzisiaj – w całości podlegał wpływowi tureckiemu. Przy takim ujęciu pytanie o pośrednictwo serbskie traci rację bytu.

pod koniec istnienia Bizancjum (Runciman 1973: 26–31). W ustach tureckich *Rumeli* oznaczało tereny bałkańskie zajęte przez Osmanów. Można stąd powiedzieć, że „Rumelia” to ‘Bałkany tureckie’. Dziś w praktyce wyrazy *Balkan* i *Rumeli* są używane po turecku wymiennie, podobnie jak terminy *Rumeli ağızları* ‘dialekty rumelijskie’ i *Balkan ağızları* ‘dialekty bałkańskie’, które odnoszą się zwykle tylko do dialektów tureckich na Bałkanach.

1.3 Termin: rumelistyka

Nie ma przyjętego powszechnie osobnego, krótkiego i poręcznego terminu na ‘badania nad dialektami tureckimi Rumelii i ich związkami z pozostałymi językami bałkańskimi’. Żeby zapełnić tę lukę, proponuję ten zakres badawczy nazywać *rumelistiką*.

Są to właściwie dwa zakresy: [1] same dialekty tureckie, ich pochodzenie, ewolucja i stan dzisiejszy (włączam tu gagauski i karamanlidzki); [2] ich związki z nietureckimi etnolektami na Bałkanach. Zakres [1] jest w zasadzie częścią turkologii, a zakres [2] częścią bałkanistyki. Jednakże w praktyce, jak pokazuje ewolucja spółgłosek *k*, *ğ* (zob. §3.8–3.9), tych aspektów nie da się od siebie oddzielić. Konieczne jest równoczesne widzenie aspektów turkologicznych i bałkanistycznych i fakt ten nadaje rację bytu *rumelistyce*.



1.4 Podział języków turkijskich

Języki turkijskie dzielą się według najpopularniejszej klasyfikacji na sześć grup, z czego znaczenie dla nas mają tylko dwie: północno-zachodnia zwana inaczej kipczacką (tu najbardziej znane są języki: tatarski, baszkirski, kazachski i kirgiski) oraz południowo-zachodnia zwana też oguzyjską (tu należy turecki wraz z osmańskim, gagauskim, azerskim, turkmeńskim i kilkoma mniejszymi).

W kontekście bałkanistycznym ważne są przede wszystkim języki oguzyjskie (a w zasadzie turecki), ale ponieważ spotkać się można także z wpływami kipczackimi, warto poznać choćby trzy cechy różniące te dwie grupy od siebie (inne szczegóły zob. Jankowski 2015: 145):

- oguz. *d-*, *g-* = kipcz. *t-*, *k-*, np. tur. *göç* ‘migracja’ = kipcz. *köč* id. (> pol. *kocz-ować*); tur. *deli* ‘szalony’ < **telü* > dawn.kipcz. **teli* > wsp.tat. *tile* id. (KEWT 122)
- oguz. *og* (> wsp.tur. *oğ*) = kipcz. *u*, np. wsp.tur. *oğlan* ‘młodzieniec, junak’ = kipcz. *ulan* id. (> pol. *ułan*)
- oguz. *-Ag* (> wsp.tur. *-Ağ* [-A:]) = kipcz. *-Au* ~ *-ō*, np. wsp.tur. *dağ* [da:] ‘góra’ = tat. baszk. kzk. *tau* ~ kirg. *tō* id.

Rozróżnianie elementów kipczackich i oguzyjskich jest szczególnie ważne dla języka rumuńskiego, który pełni funkcję jakby pomostu, na którym spotykają się elementy oguzyjskie z kipczackimi (por. np. Wendt 1960: 2–4, 17–18, 20–22, 26–50). Bliżej o tym problemie zob. §73.

Rzecz nie jest jednak w istocie tak prosta, jak to się może wydawać, ponieważ wskutek osiedlania się w średniowieczu na terenie Anatolii również plemion kipczackich niektóre cechy ich wymowy przeniknęły do tureckiego języka literackiego. Poza tym silnie zadziałał tu wtórny proces asymilacyjny – już udźwięcznione spółgłoski *b-*, *d-*, *g-* ulegały często wtórnemu ubezdźwięcznieniu, jeśli następną spółgłoską w wyrazie była bezdźwięczna.¹⁰ Wskutek działania tych dwóch czynników mamy dziś w literackim tureckim na przykład kipczacko brzmiące wyrazy jak *kadın* ‘kobieta’ czy *taş* ‘kamień’, podczas gdy język azerski ma postacie czysto oguzyjskie: *gadın* i *daş*. Kwestiami tymi jednak nie będziemy się bliżej zajmować, gdyż słusniejszą rzeczą jest, żeby bałkanista w razie wątpliwości skonsultował się z turkologiem.¹¹

Generalnie skupiać się tu będziemy przede wszystkim na wpływie, jaki na języki bałkańskie wywarł język turecki, należący do grupy oguzyjskiej w rodzinie turkijskiej.

-
- 10 Stąd osobliwe dzieje wyrazu tur. *padişah* ‘padyszach, sułtan, władca’ > *padşah* > **padşa* ~ [udźwięcznienie oguzyjskie] **badşa* > *paşa* ~ **başa* (> pol. *basza*) > [po wtórnym ubezdźwięcznieniu: wariant **başa* >] *paşa* (KEWT 275). Dziś w tureckim wyraz ten ma postać albo *padişah* ‘padyszach’, albo *paşa* ‘pasza’, podczas gdy po polsku w znaczeniu ‘wielkorządca, gubernator’ znany jest zarówno wariant *pasza*, jak i *basza*.
- 11 Związły a treściwy i do dziś godny przeczytania obraz struktury wszystkich języków turkijskich daje T. Kowalski 1946. Krótkim wprowadzeniem do turkologii jako nauki jest Tryjarski 1995, choć tu z niektórymi opiniami autora trudno się zgodzić.

1.5 Obecność języka tureckiego na Bałkanach

Opisując języki używane na Bałkanach, akcent kładzie się zwykle na tzw. „ligę bałkańską” (osobiście mam poważne zastrzeżenia co do terminu „liga”, zwłaszcza do używania go w kontekstach innych niż bałkański, ale kwestii tej nie możemy tutaj szerzej rozwijać,¹² a terminem „liga językowa” będę się czasem umownie posługiwał). Nierzadką rzeczą jest pomijanie w takich wypadkach – a w najlepszym razie pobieżne traktowanie – języków, które do ligi bałkańskiej nie należą, na przykład ladiño (= judezmo, juedohiszpański),¹³ dialektów cygańskich czy właśnie języka tureckiego. Tymczasem dawniej język turecki był wszechobecny w Grecji, w dzisiejszej Macedonii Północnej (jakkolwiek się dawniej nazywała), Albanii, Kosowie, Czarnogórze, Bośni i Hercegowinie, Serbii, Bułgarii i Rumunii. Po wyzwoleniu się tych krajów spod panowania osmańskiego znaczne

-
- 12 Osoby zainteresowane tym problemem odsyłam do artykułu Mateusza Urbana (2007), w którym dowodnie pokazano, że nie istnieją jasne i przez wszystkich akceptowane kryteria pojęcia „liga językowa”, a także do dostępnego w Internecie skróconego zapisu wykładu Berta Vauxa (2002) w Würzburgu.
- 13 Ale zob. też Stachowski S. 1992; Friedman/Joseph 2014 (tu np. strona 4: „In the second footnote to his classic [...] work *Linguistique balkanique* [...] Kristian Sandfeld explicitly excluded Romani and Judezmo, among other languages, from his consideration. In more recent years, the participation of Romani in Balkan linguistic processes has been amply demonstrated. Judezmo, however has received much less attention from Balkanists, and is still routinely excluded [...].”).

ilości żyjących tu Turków wyjechały wprawdzie do Turcji, ale bynajmniej nie wszyscy.

Stąd pierwszą i podstawową formą istnienia języka tureckiego na Bałkanach jest do dzisiaj język ich potomków (obecnie łącznie ponad milion osób), którzy pozostali – choć brzmi to nieco paradoksalnie – na ziemi swych ojców. Cokolwiek by się bowiem sądziło o podboju i wyzwoleniu spod władzy Osmanów, dzisiejsi Turcy, żyjący od, powiedzmy, XVI wieku na terenie Macedonii czy Albanii, mają pełne prawo uważać te właśnie kraje za swoją ojczyznę. Tym niemniej mowa, którą się zwykle posługują w życiu rodzinnym, to dialekty tureckie, zwane w dialektologii tureckiej „dialektami rumelijskimi” dla odróżnienia od „dialektów anatolijskich”.

Drugą formą występowania języka tureckiego na Bałkanach są ślady, jakie pozostawił on w językach bałkańskich, naturalnie w pierwszym rzędzie w formie wyrazów z niego zapożyczonych, w drugim zaś w postaci innych wpływów, np. na morfologię bułgarską. Rzecz się jednak nie sprowadza tylko do sporządzenia listy słów z ich etymonami tureckimi, gdyż wyrazy owe żyją swoim życiem i nabierają nowych cech, które z czasem ewoluują. Używanie słów tureckich w bułgarskim slangu młodzieżowym ma dziś nie tyle zadanie informacyjno-komunikacyjne, ile raczej charakter żartu wobec obcych, jak i spajania środowiska „swoich” i jest to zjawisko godne osobnych badań (zob. Leschber 2007; tamże zwarty przegląd innych prac o podobnej tematyce).

Inną (i nie intuicyjną) formą istnienia słownictwa tureckiego są dowcipy, w których żart oparty jest na grze słów bądź na nieoczekiwanej zmianie języka i w których Żydzi mówiący po macedońsku

zmieniają zniemacka język nie na ladino, ale właśnie na turecki (Friedman 2015: 138). Jest to osobliwe zjawisko, biorąc pod uwagę, że w anatolijskich teatrykach cieni (zwanych *Karagöz* – od imienia głównego bohatera) też występowały wprawdzie postacie Żyda, który silnie kaleczył turecczyznę, ale jeśli od niej w tekście sztuki odchodził, to na rzecz ladino właśnie (Ambros 2017: 161 i nn.), co było rozwiązaniem logicznym i zrozumiałym. Dlaczego zrezygnowano z niego w dowcipach macedońskich, tworząc w ten sposób nową płaszczyznę życia języka tureckiego? Ciekawe, nawiasem mówiąc, że w tureckich teatrach ludowych, tzw. *orta oyunu* ~ *ortaoyunu*, dosł. ‘gra pośrodku’, ponieważ przedstawienia odbywały się na jakimś placu, gdzie aktorzy byli otoczeni przez widzów, nie stosowano zmiany języka jako techniki komicznej (loc.cit.).

Kolejnym wreszcie śladem niegdysiejszej bytności Turków na Bałkanach jest język gagauski – etnolekt na tyle ciekawy, że poświęcimy mu osobną część tej książki.

Bardzo niewiele można na razie powiedzieć o roli dialektów cygańskich vel romskich w rozprzestrzenianiu języka tureckiego na Bałkanach, ale to, że jakąś rolę odgrywały, wydaje się wysoce prawdopodobne. Temat ten zapowiada się bardzo interesująco, ponieważ na Bałkanach spotkali się Cyganie przybyli z Imperium Osmańskiego, a więc z południa, z Cyganami przyprowadzonymi w charakterze niewolników przez najeźdźców tatarskich, a więc z północy (zob. Stachowski M. 2019a: 101-102; tamże dalsza literatura). Przymuszczalnie były to automatycznie kanały przenikania na Bałkany elementów oguzyjskich i kipczackich. Język cygański brał też po części udział w zmianach typowych dla ligi bałkańskiej – o różnych poziomach bałkanizacji języka cygańskiego zob. Friedman 1997.

Na zakończenie możemy powiedzieć to, co równie dobrze można było postawić na początek tego rozdziału: Najtrwalszymi bodajże pamiątkami po obecności turkijskiej na Bałkanach są dwa terminy: *Bułgar* i *Bałkan*.¹⁴ Ale oba one wiążą się z grupą bułgarską języków turkijskich, o której tu w ogóle nie będzie mowy, a poza tym jako terminy geograficzne już tak dawno stały się dobrem wspólnym świata, że tylko dla etymologa są one wyrazami pierwotnie turkijskimi.

1.6 Języki bałkańskie, języki Bałkanów

W takiej sytuacji możemy zasadnie spytać, w jakim stopniu języki takie jak turecki i gagauski, ale także cygański i ladino należą do tej samej bałkańskiej grupy arealnej co języki, które można by nazwać „językami ligi bałkańskiej”.

Mimo kilkusetletniej obecności na Bałkanach język turecki nie przejął cech języków ligi bałkańskiej ani nie narzucił im swoich cech gramatycznych w stopniu wystarczająco dużym, żeby można było mówić o wzajemnym zbliżeniu się ich struktur gramatycznych. Natomiast ilość słownictwa tureckiego zapożyczonego przez owe języki była wystarczająco duża, żeby pełniło ono dziś – poniekąd wbrew woli niejednego użytkownika któregoś z tych języków – funkcję pewnego rodzaju spoiwa w tym sensie, w jakim spoiwem dla języków zachodniego chrześcijaństwa jest

14 O pierwotnym, jeszcze „przedbałkańskim” znaczeniu terminu *Bałkan* zob. Stachowski M. 2013.

łacina. Wyrazy, takie jak na przykład *budala* ‘głupek’, *çorba* ‘zupa’, *hoş geldin* ‘witaj’, *meze* ‘zakąska’, *pehlivan* ‘siłacz, zongler, akrobata’ czy *haydi!* ‘hejże!, no, szybciej!, nuże!’, są znane w różnych częściach Bałkanów i zbliżają, a nawet wręcz łączą kulturowo narody bałkańskie, jednocześnie odgraniczając je od narodów spoza ich kręgu.

Owo wspólne słownictwo nie tworzy jednak stabilnego monolitu. Jest to raczej zbiór elementów łatwo zmiennych. W pewnych okresach jakiś wyraz może występować we wszystkich językach bałkańskich jako neutralny stylistycznie, w innych zmieni swoją wartość stylistyczną albo semantykę, zmieni zakres występowania czy wręcz wyjdzie całkiem z użycia albo znów wyda z siebie derywaty, które w sposób typowy tylko dla tego jednego języka daleko odejdą od pierwowzoru tureckiego. I tak na przykład specjalistyczny turecki termin religijny *tarikāt* ‘zakon, bractwo sufijskie’ zachował to znaczenie – wydawałoby się: zbyt specjalistyczne, żeby ewoluować – bez zmiany w albańskim i sztokawskim, ale w slangu bułgarskim wyraz nabrał znaczenia ‘oszust, kombinator’, z jednej strony przechodząc tym samym do zupełnie innego rejestru, a z drugiej stając się podstawą derywatu z tureckim sufiksem abstraktów: *tarikatlāk* ‘oszustwo; coś dla szpanu’ (Leschber 2007: 52). Takiego wyrazu po turecku nie ma (gdyby był, znaczyłby mniej więcej ‘charakter bractwa, charakter zakonny’ ~ ‘zakonność’), toteż *tarikatlāk* jest pod względem swego znaczenia i miejsca powstania wyrazem bułgarskim, nawet jeśli jest zbudowany z materiału tureckiego.

Inaczej stało się z nazwą ‘kukurydzy’, która była kiedyś znana w postaci *kukuruz(a)* ~ *kukurica* na dużych obszarach Bałkanów i nawet podejrzewano ją o tureckie pochodzenie. Dziś jej

zasięg bardzo się skurczył, a w samym języku tureckim wyszła z użycia, zastąpiona całkowicie przez wyraz *misir* ‘kukurydza’ (przeгляд form, znaczeń i różnych etymologii zob. w Stachowski K. 2008: 22–26), tak że wyraz ten utracił funkcję „bałkańskiego spoiwa”.

Zapóżyczzone słownictwo tureckie oraz poziom jego żywotności stosunkowo mało dotąd badano w aspekcie porównawczym, ale nie ulega wątpliwości, że nadal żyje ono na Bałkanach i samodzielnie ewoluuje.¹⁵

15 Poważne badanie zasobu i przede wszystkim żywotności zapóżyćceń w języku biorcy nie jest łatwe metodologicznie. O żywotności turcyzmów w języku polskim opublikował pracę Stachowski K. 2021. Wnioski płynące z jego badań opartych na danych liczbowych są miejscami zaskakujące. Z jednej strony bowiem „[d]o początku wieku XVII przyrost nowych zapóżyćceń był powolny; przez kolejne dwieście z górą lat postępował znacznie szybciej [...]”, a z drugiej strony czytamy, że „[w]yrazy zapóżyczane dawniej okazały się generalnie utrzymywać w języku dłużej niż młodsze; niemal ¾ słownictwa osmańskiego obecnego we współczesnej polszczyźnie pochodzi sprzed XVIII wieku” (Stachowski K. 2021: 103), czyli właśnie z okresu, gdy zapóżyczano je niezbyt skoro. W wypadku turcyzmów rumuńskich udało się wykazać, że pod względem żywotności dadzą się one podzielić na trzy grupy: takie, które żyją w rumuńskim krótko („tranzyt”), średnio długo („migranci niezdecydowani”) i bardzo długo („osadnicy”). Osobliwością tego, zdawałoby się, prostego podziału jest to, że w grupie środkowej („migranci niezdecydowani”) wyrazów jest najmniej, czego na razie nie umiemy wytłumaczyć (Stachowski K. 2014: 219, 225, 227). Drogę do badania statusu, a więc pośrednio i żywotności turcyzmów w chorwackim wypróbował na ograniczonej ilości przykładów Fałowski 2020. Dla bułgarskiego

W tej sytuacji uzasadniona jest opinia Helmuta Wilhelma Schallera (1975: 91), że turecki nie jest wprawdzie językiem bałkańskim (w sensie przynależności do ligi bałkańskiej), ale należy go uważać za język Bałkanów. Nawiasem mówiąc, ten model nazewniczy wygodnie jest przenieść również do karpatystyki, gdzie o języku węgierskim można słusznie powiedzieć, że jest nie językiem karpackim, ale językiem Karpat (Stachowski M. 2007a: 124). Dalej niż Schaller idzie Victor Friedman (zob. np. 1982, 2007 *passim*), który język turecki zalicza wprost do języków bałkańskich, mówiąc wręcz o trzech jego bałkańskich odmianach: zachodniorumelijski, wschodniorumelijski i gagauski.

Podkreślić jednak należy, że nie są to terminy powszechnie przyjęte i skrupulatnie stosowane w literaturze międzynarodowej. Zapewne dzieje się tak dlatego, że rumelistyka jest słabo rozwinięta i rozróżnienia tego rodzaju są badaczom (na razie) mało potrzebne.

dysponujemy obszerną monografią Stamenova 2011, której jednak istotnym mankamentem jest niepodawanie etymonów tureckich i ich znaczeń, co bardzo utrudnia orientację w zmianach semantycznych i stylistycznych. Korzystniejsze byłoby przedstawienie bardziej zwarte, ale podbudowane materiałem co najmniej tureckim, jeśli nie również porównawczym bałkańskim, jak to ma miejsce na przykład w Leschber 2014. Bez wątplenia żywotność i status turcyzmów w językach bałkańskich jest wcale obiecującym kierunkiem badawczym.

Rozdział 2

Ważniejsze cechy języka tureckiego

2.1 Uwagi ogólne

Lansowane w językoznawstwie polskim rozróżnianie „sufiksów” i „końcówek” jako dwóch rzekomo zupełnie rozłącznych terminów nie znajduje potwierdzenia w definicjach ani w polskich, ani w zagranicznych słownikach terminologii językoznawczej i jest w mojej opinii wprawdzie dopuszczalne, ale na pewno niekonieczne i nieraz wręcz redundantne, a czasem uniemożliwia konsekwentny opis gramatyczny niektórych języków poza słowiańskimi (bliżej o tym problemie zob. Stachowski M. 2018). Dlatego posługuję się tu terminem „sufiks” także tam, gdzie niektórzy woleliby widzieć „końcówkę”.

UWAGA: Poniżej prezentowany przegląd obejmuje **tylko wybrane** cechy gramatyczne języka tureckiego, przy tym tylko współczesnego języka literackiego. Obszerniejsze informacje i więcej przykładów można znaleźć w Stachowski M. 2007, 2009.

Dla pełnej orientacji w przedmiocie badań konieczne jest jednak zdobycie również pewnej orientacji w dialektach, o czym będzie mowa w następnym rozdziale, a także leżące poza zakresem tego wprowadzenia zapoznanie się z elementami tureckiej gramatyki historycznej, jako że „partnerem kontaktowym” języków bałkańskich były dawne dialekty tureckie, a nie współczesny język literacki. Tym samym poniższa prezentacja dać może jedynie wstępną orientację w strukturze języka tureckiego, pozwalającą jednak pełniej zrozumieć i lepiej ocenić dotychczasowych autorów i stan poznania badań nad turecko-bałkańskimi stosunkami językowymi.

2.2 Aglutynacja

Pod względem typologicznym języki turkijskie różnią się od indoeuropejskich przede wszystkim swoim charakterem aglutynacyjnym, a nie fleksyjnym. Aglutynacja polega na tym, że każdemu afiksowi (w językach turkijskich prawie nie ma prefiksów, stąd chodzi tu *de facto* o sufiksy) przypisane jest jedno znaczenie gramatyczne, tak że dla oddania na przykład polskiego sufiksu *-ów*, który wyraża i dopełniacz, i liczbę mnogą, język turecki potrzebowałby dwóch sufiksów: *-lar* dla liczby mnogiej i *-in* dla dopełniacza.

2.3 Wymowa i alfabet

Od 1 listopada 1928 r. język turecki jest zapisywany alfabetem ła-
cińskim. Poniżej podaję wymowę tych liter w alfabecie tureckim,
które czyta się inaczej niż po polsku bądź przydatny jest dodat-
kowy komentarz:¹⁶

- a** jak pol. *a*. – Zob. też opis *ı*.
- c** pomiędzy pol. *dż* i *dź*, jakby zmiękczone *dż*.¹⁷
- ç** pomiędzy pol. *cz* i *ć*, jakby zmiękczone *cz* (por. oddawanie tur. *ç* przez pol. *ć* w słowniku Menińskiego, §6.8).
- e** jak pol. *e*. – Zob. też opis *ı*.
- g** (1) obok *a*, *ı*, *o*, *u* jak pol. *g*; (2) obok *e*, *i*, *ö*, *ü* miękko jak pol. *gi* = [g̠], np. *gemi* [g̠emi] (jakby pol. *giemi*) ‘statek’; *gelen* [g̠elen] (jakby pol. *gielen*) ‘przychodzący’. – Zob. niżej informacje o cyrkumfleksie.

16 Samogłoska akcentowana jest podkreślona, zob. §2.4.

17 W IPA: [dʒ̠] ~ [dʒ]. Dla celów bałkanistycznych i sławistycznych przydatniejsza wydaje się w gruncie rzeczy tradycyjna transkrypcja sławistyczna, z ewentualnymi rozszerzeniami o elementy transkrypcji ugrofennistycznej z jej systemem konsekwentnych diakrytów (Stachowski K. 2011: 323; tamże generalnie o problemach z tworzeniem i stosowaniem transkrypcji). Przejęte z obu tych systemów znaki typu <ṣ̌>, <ẓ̌>, <č̣> są zrozumiałe bez specjalnych objaśnień (np. Setälä 1901: 40–43). – Percepcja tak zmiękczonej spółgłoski nie była na Bałkanach, jak zresztą można się domyślić, jednolita. I tak na przykład tur. *cep* [ʃ̣ɛp] ‘kieszeń’ dało w sztokawskim obok *dżep* także refleks *đep* id., a tur. *çatal* ‘widelec’ dało w szt. *čatal* i *čatal* id. (te i znacznie więcej przykładów w Stachowski S. 1973: 134).

- ğ** tzw. „yumuşak g [ğe]”, tzn. ‘miękkie g’; (1) obok *a, ı, o, u* nie jest wymawiana w ogóle, tylko sygnalizuje, że poprzedzająca samogłoska jest długa, np. *dağ* [da:] ‘góra’, *mağaza* [ma:aza] ‘sklep’; (2) obok *e, i, ö, ü* jak pol. *j = [j]*, np. *leğen* (jakby pol. *lejen*) ‘miednica’.
- h** spółgłoska bezdźwięczna, wymawiana jak pol. *ch*, lecz znacznie delikatniej, wręcz „zwiewnie”.¹⁸ – W transkrypcji IPA, a za nią także w tureckich publikacjach fonetycznych, stosuje się, w odróżnieniu od tradycyjnej transkrypcji sławistycznej, znak [h] dla spółgłoski bezdźwięcznej, natomiast dla odpowiednika dźwięcznego wprowadzono znak [ɦ].

18 Polakowi bez przygotowania nie zawsze łatwo jest rozróżnić na słuch tur. *ala* ‘pstry, barwny’ od *hala* ‘ciotka’ czy też *avuç* ‘garść’ od *havuç* ‘marchew’. Spotykane czasem twierdzenie, jakoby silna wymowa *ch* w niektórych językach czy dialektach bałkańskich była wpływem tureckim, jest trudne do przyjęcia. Ślady tej delikatnej wymowy tureckiej widać również w językach bałkańskich, np. tur. *zehirle-* ‘otruć’ → alb. *zeherlletis* ~ *zeerledis* id. || tur. *haber* ‘wiadomość’ → alb. *haber* = mac.pot. mac.eg. *aber* id., bułg. *haber* ~ *habar* ~ *abār* = serb. *haber* ~ *aber* id. || tur. *hastalık* ‘choroba’ → bułg. *astalāk*, szt. *hastaluk* ~ *astaluk*. Fakt ten nie kłóci się ze stwierdzeniem, że „[w] języku literackim [...] nie wykazuje ono [= tur. h] tendencji do zaniku” (Stachowski S. 1973: 145), tym bardziej że w dialektach zanik *h-* czasem się zdarza. Trzeba jednak przede wszystkim ściśle odróżniać to, jak się *h* zachowuje w języku tureckim, od tego, jak jest percepowane przez nie-Turków, zwłaszcza przy porównaniu różnych regionów i różnych dialektów. Por. dalsze przykłady w Stachowski S. 1963: 164–168.

- 1 w turkologii poza Turcją zapisywane czasem także jako <i>; artykułowane mniej więcej jak pol. *y*, ale bardziej welarnie, podobne w tym do ros. *ы*.¹⁹ – Czasami bywa najzupełniej błędnie stawiane w jednym szeregu z bałkańskim szwa. W rzeczywistości tur. <ı>, podobnie jak ros. <ы>, jest samogłoską wysoką, welarną; nie jest ani średnie, ani zredukowane i w rumuńskim odpowiada mu nie <ă>, lecz <î> ~ <â>. ²⁰ – Uwaga: wielka litera to I (por. poniżej i). – Polacy zwykle wymawiają je jak pol. *y*, ale sami Turcy postrzegają pol. *y* jako audytywnie bliższe tureckiemu *i*, podczas gdy *ı* powinno być artykułowanie głębiej w tyle aparatu mowy. – Dla Polaka nieoczywistą cechą jest to, że po turecku samogłoska *ı* może stać na początku wyrazu, np. *ırgat* ‘robotnik najemny’. – Tur. *i* turk. *ı* ma tendencję do bycia wymawianym, zwłaszcza, acz nie wyłącznie, w sylabach akcentowanych nieco niżej, przez co zbliża się do *a*, podczas gdy *a* bywa wymawiane nieco wyżej, przez co zbliża się do *ı* (zob. §5.6, 6.7 o skutkach takiej wymowy dla deklinacji w gagau skim). Rezultatem tego fenomenu jest obecność w językach bałkańskich różnych refleksów, np. tur. *bakır* ‘miedź’ → bułg. *bakăr* = serb. *bakar* id., tur. *azgınlık* ‘wściekłość’ → bułg. *azgānlāk* ~ *āzgānlāk* = serb.dial. *azganlak* id. (Petrović 2000: 176, 178; tamże wiele innych przykładów). Jest to jednak tylko tendencja fonetyczna i nie zmienia ona statusu fonologicznego tych samogłosek, podobnie jak nie zalicza się rosyjskich samogłosek *a* i *ы*

19 W IPA: [ɯ].

20 Fonetycznie rum. <î> ~ <â> oznaczają samogłoskę [i̞], a więc nieco mniej welarną niż tur. *i* i ros. [ɯ], ale nie ma to dla nas znaczenia fonologicznego.

do zredukowanych, choć w pewnych pozycjach akcentowych podlegają one takim samym zmianom artykulacyjnym, jak to się dzieje w tureckim: *a* jest wymawiane wyżej, np. w *вал* ‘wał, wałek’, a *ы* – niżej, np. w *мыло* ‘mydło’ (Grzybowski 2021: 26). – W alfabecie tureckim litera <ı> stoi przed <i>, tak jak <o> przed <ö>, a <u> przed <ü>.

- i** jak pol. *i*. – Uwaga: wielka litera to *İ* (por. *I* jako duży odpowiednik małego *i*).²¹
- j** pomiędzy pol. *ż* i *ź*, jakby zmiękczone pol. *ż*.
- k** (1) obok *a*, *ı*, *o*, *u* jak pol. *k*; (2) obok *e*, *i*, *ö*, *ü* miękko jak pol. *ki* = [k] np. *keyif* [kéiif] (jakby pol. *kiejif*) ‘dobry humor’, *kömür* [kœmyr] ~ [kœmür] ‘węgiel’. – Zob. niżej informacje o cyrkumfleksie.
- l** (1) obok *a*, *ı*, *o*, *u* jak polskie przedwojenne sceniczne, przedniojęzykowe *ł*; (2) obok *e*, *i*, *ö*, *ü* jak pol. *l* (nie *li*!), np. *leğen* (jakby pol. *lejen*, nie *liejen*) ‘miednica’. – Zob. niżej informacje o cyrkumfleksie.
- ö** jak niem. *ö* w *können* ‘móc’, *mögen* ‘lubić’ || fr. *eu* w *jeune* ‘młody, deux ‘dwa’.
- r** flap,²² tzn. spółgłoska artykulacji jednouderzeniowej, przechodząca w końcowej fazie artykulacji nieco w spirant; podobna, ale słabsza niż w pol. *wiatr*, *Piotr*; w praktyce można *r* wymawiać mniej więcej jak po polsku (w miarę możliwości

21 Jak widać, polskie wyrażenie *postawić kropkę nad i* ma w tureckim jeszcze większe zastosowanie niż w polskim. – Również skrót oznaczenia ciężarówek TIR czyta się po turecki *tyr*. Dla wymowy *tir* musiałyby się pisać TİR.

22 W IPA: [ɾ].

niezbyt mocno), ale trzeba się liczyć z tym, że mieszkańcy Bałkanów mogli czasem oddawać je nie przez *r*, lecz przez *ş*, ponieważ ta resztkowa artykulacja spirantyczna, zwłaszcza w wygłosie absolutnym, daje rzeczywiście wrażenie *ş*.

- ş** pomiędzy pol. *sz* i *ś* (por. oddawanie tur. *ş* przez pol. *ś* w słowniku Menińskiego, §6.8).
- ü** jak niem. *ü* w *müssen* ‘musieć’, *dürfen* ‘móc’ || fr. *u* w *une* ‘jedna’, *sujet* ‘temat’.
- v** zwykle jak bilabialne *w* = [β].
- y** jak pol. *j*.

Ponadto w piśmie tureckim spotkać można dwa dodatkowe znaki:

cyrkumfleks – np. *â*, *î*, *û*. Oznacza on albo (a) zmiękczenie poprzedzających je spółgłosek, jeśli są to *k*, *g* bądź *l*, np. *gâvur* [gâ-] ‘chrześcijanin, niemuzułmanin; giaur’, *lâstik* [lâ-] ~ [la-] (nie [la-]) ‘guma’, *tellâl* [-l’âl] (nie [-lał] ~ [-łał]) ‘herold’ albo (b) wzdlużenie wymowy danej samogłoski, jeśli poprzedzająca spółgłoska jest inna niż *k*, *g* albo *l*, np. *mûzip* [mu:zip] ‘natrętny; kawalarz’ bądź wreszcie (c) i zmiękczenie i wzdlużenie, np. *kâr* [kâ:r] ‘zysk’, *lâle* [lâ:lê] ‘tulipan’. – Obecnie cyrkumfleksu zwykle się prawie nie stosuje; wychodzi on z użycia praktycznie niemal wszędzie poza tekstami religijnymi i przepisami normatywnymi; jeśli jest zachowywany, to najczęściej dla oznaczenia miękkości spółgłoski, zwłaszcza *k*, *g*.

apostrof – dawniej sygnalizował pauzę w starannej artykulacji (por. pol. *kontrakcja* ‘ściągnięcie’ vs. *kontr’akcja* ‘akcja w przeciwną stronę’), np. *mes’ele* ‘zagadnienie’, *hey’et* ‘komisja, delegacja’, dziś jednak artykulacja z pauzą stała się archaiczna, mówi

się i tym samym pisze bez pauzy: *mesele, heyet*. – Apostrof stawia się dziś przed sufiksami po skrótach i nazwach własnych, co nie ma znaczenia dla bałkanistyki. – Pewne znaczenie może mieć natomiast oznaczenie apostrofem elidowanej samogłoski, np. *n'oldu?* [nołdu] ‘co się stało?’ (< *ne oldu?* id.), gdyż formacje takie – niezależnie od pisowni – wymawiane są bez pauzy, podlegają silnej nieraz redukcji sylab, brzmią jak jeden wyraz i mogą być zapożyczane jako jeden wyraz, por. tur. *başlı iğne* ‘szpilka’, dosł. ‘igła z główką’ (wymawiane w szybkiej mowie: *başlı'ne ~ başlıne*) → alb. *bashline* id. (Boretzky 1976: 22); tur. *sabah hayır ola* ‘dzień dobry [o poranku]’ (wymawiane mniej więcej jak *sabah^hayrola*) → szt. *sabahajrola* id. (Škaljić 1979: 538b) i paralelne wyrażenie tur. *sabahlar hayır olsun (~ hayırolsun)* id. → bułg. *sabaalàrosun* (DTB 220); o obu tych wyrażeniach zob. też § 2.14. – Apostrof powszechnie stosowany jest przy formach fleksyjnych (ale nie słowotwórczych) nazw geograficznych, np. *Anadolu* ‘Anatolia’ → *Anadolu'da* ‘w Anatolii’ (ale *Anadolulu* ‘Anatolijczyk’, nie **Anadolu'lu*), *Polonya* ‘Polska’ → *Polonya'ya* ‘do Polski’ (ale *Polonyalı* ‘Polak’, nie **Polonya'lı*).

2.4 Akcent

Akcent (oznaczany tu podkreśleniem odnośnej samogłoski) pada generalnie na sylabę ostatnią. Wprawdzie w różnych formach czasownika może padać także na inne sylaby, ale zazwyczaj nie ma ten fakt przeniesienia na języki bałkańskie.

Nazwy geograficzne:

- zakończone na *-iye*, *-iya* mają akcent na sylabie poprzedzającej ten sufixs (*Finlandiya* ‘Finlandia’, *Türkiye* ‘Turcja’),
- zakończone na samogłoskę (ale w sufiksie innym niż *-iye*, *-iya*): na sylabie przedostatniej (*Makedonya* ‘Macedonia’, *İsviçre* ‘Szwajcaria’, *Kosova* ‘Kosowo’, *Romanya* ‘Rumunia’),
- zakończone na spółgłoskę: na sylabie ostatniej (*Arnavutluk* ‘Albania’, *Bulgaristan* ‘Bułgaria’, *Irak* ‘Irak’, *İran* ‘Iran’, *Karadağ* ‘Czarnogóra’, *Japon* ‘Japonia’, *Sırbistan* ‘Serbia’, *Yunanistan* ‘Grecja’).

Zapożyczone z języków europejskich wyrazy o wygłosie samogłoskowym mają akcent na sylabie przedostatniej, np. *bomba* ‘bomba’, *masa* ‘stół’ (< rum. *masă* id.), nawet jeśli w języku dawcy akcent padał na sylabę ostatnią, np. *marya* ‘stara owca’ (< gr. *μαργά* id.).

Standardowy turecki akcent na ultimie zachowuje się bez zmian w zapożyczeniach do rumuńskiego, natomiast może ulec zmianie w serbskim, toteż można się nim posłużyć jako kryterium odróżniania turcyzmów zapożyczonych do rumuńskiego wprost z tureckiego od zapożyczonych za pośrednictwem serbskim. Przykłady (za Leschber 2011: 36):

- rum. *cafeneá* ‘kawiarnia’ ← tur. *kahvâne* id. → serb. *kafàna* id. → rum. *căfână* id.
- rum. *chiseá* ‘woreczek na pieniądze albo tytoń’ ← tur. *kese* ‘woreczek, kieska’ → serb. *kèsa* id. → rum. *chėsă* id.

2.5 Harmonia wokalna

Harmonia wokalna (~ samogłoskowa) jest cechą języka tureckiego bodajże najczęściej wymienianą przez nieturkologów. Polega ona na upodabnianiu samogłoski w sylabie następującej do samogłoski w sylabie poprzedzającej. Istnieją różne sposoby opisanie kryteriów i mechanizmu działania harmonii wokalnej w językach tureckich (zasady te są różne w różnych językach; najbardziej rozwinięta jest harmonia w języku jakuckim i dołgańskim). Dla naszych tutaj celów wystarczy informacja następująca:

	Sylaba poprzednia	Sylaba następna
(1)	a, ı	a, ı
(2)	e, i	e, i
(3)	o, u	a, u
(4)	ö, ü	e, ü

Bardzo nieliczne sufiksy mają tylko jedną postać samogłoskową. Generalnie sufiksy są dwupostaciowe (*a, e*) albo czteropostaciowe (*ı, i, u, ü*). Przykłady (w nawiasach podaję, według której reguły utworzono daną formę gramatyczną):

Sufiks liczby mnogiej jest dwupostaciowy: *-lar ~ -ler*, np.

- at* 'koń' → *atlar* 'konie' (1),
- ev* 'dom' → *evler* 'domy' (2),
- yol* 'droga' → *yollar* 'drogi' (3),
- göz* 'oko' → *gözler* 'oczy' (4).

Sufiks gen.sg. jest czteropostaciowy i po tematach zakończonych na spółgłoskę brzmi: *-ın* ~ *-in* ~ *-un* ~ *-ün*, np.

- at* 'koń' → *atın* 'konia' (1),
- ev* 'dom' → *evin* 'domu' (2),
- yol* 'droga' → *yolun* 'drogi' (3),
- göz* 'oko' → *gözün* 'oka' (4).

W części prac turkologicznych zobaczyć można zapis symboliczny, w którym $A = a, e$, $X = ı, i, u, ü$. W tym systemie sufiks genitiwu po wygłosie spółgłoskowym zapisuje się *-Xn*. Ponieważ jednak w każdym sufiksie alternują albo tylko cztery samogłoski wysokie, albo tylko dwie samogłoski niskie, to zapis *-ın* jest *de facto* równie jednoznaczny. Inaczej rzecz się ma ze starszymi etapami rozwoju harmonii wokalne, gdyż niektóre sufiksy miały inne kombinacje samogłosek. Zanim powstały kombinacje z X , istniały mianowicie sufiksy z samogłoskami $A = a, e$, $I = ı, i$, $U = u, ü$. Czyli były trzy typy sufiksów, z których każdy miał po dwie postacie samogłoskowe. Z czasem I oraz U zlały się w jeden typ X .

Zob. też o zapisie spółgłosek na końcu §2.6.

O związkach z palatalizacją prasłowiańską zob. §5.8.

2.6 Harmonia konsonantyczna

Harmonia konsonantyczna (~ spółgłoskowa) jest formą asymilacji spółgłosek opartej na zasadzie: po spółgłosce dźwięcznej stoi dźwięczna, po bezdźwięcznej – bezdźwięczna. Zasada ta

obowiązuje na szwie pomiędzy tematem a sufiksem oraz pomiędzy sufiksami, nie obowiązuje natomiast w obrębie rdzenia bądź tematu, stąd np. *görkem* ‘przepych, wspaniałość’ (< **körk+em*), nie **görgem*. Przykłady:

Sufiks locatiwu *-da ~ -de ~ -ta ~ -te* (‘w, na, u’), np.:

av ‘polowanie’ → *avda* ‘na polowaniu’,
ev ‘dom’ → *evde* ‘w domu’,
yol ‘droga’ → *yolda* ‘w drodze’,
ömür ‘życie’ → *ömürde* ‘w życiu’,
at ‘koń’ → *atta* ‘na koniu’,
et ‘mięso’ → *ette* ‘w mięsie’,
top ‘armata’ → *topta* ‘w armacie’,
flört ‘flirt’ → *flörtte* ‘we flircie’.

Sufiks bezokolicznika *-mak ~ -mek* oraz sufiks 3.os.sg. praeteritu *-di ~ -di ~ -du ~ -dü ~ -tı ~ -ti ~ -tu ~ -tü*, np.:

atamak ‘mianować’ → *atadı* ‘mianował’,
gelmek ‘przyjść’ → *geldi* ‘przyszedł’,
koymak ‘kłaść’ → *koydu* ‘kładł’,
üzmek ‘zmartwić’ → *üzdü* ‘zmartwił’,
yapmak ‘robić’ → *yaptı* ‘robił’,
çekmek ‘ciągnąć’ → *çektı* ‘ciągnął’,
uçmak ‘pofrunąć’ → *uçtu* ‘pofrunął’,
göçmek ‘koczować’ → *göçtü* ‘koczował’.

Kolejność wymieniania wariantów sufiksów jest w zasadzie obojętna, ale zwykle w gramatykach i podręcznikach podaje się taką

jak powyżej: najpierw spółgłoski dźwięczne w nagłosie i samogłoski w układzie: welarna nielabialna – palatalna nielabialna – welarna labialna – palatalna labialna; później to samo ze spółgłoskami bezdźwięcznymi w nagłosie.

W akapicie zamykającym §2.5 była mowa o symbolicznym zapisie samogłosek w sufiksach (A, I, U, X). Podobnie dużymi literami oznaczającymi spółgłoski dźwięczne można zapisywać alternacje spółgłosek, np. C = c, ç; D = d, t; K = k, k̇; L = l jak pol. ł sceniczne vs. l miękkie [l']. Przykłady: sufiks bezokolicznika -mAK, sufiks praeteritu -DI, sufiks locatiwu -DA; sufiks pluralu -LAR. Ponieważ jednak reguły alternacji są jednoznaczne, część turkologów nie stosuje tego systemu, jako że -mak, -dı, -da i -lar są wystarczająco oczywiste w odczytaniu.

2.7 Rodzajnik

W tureckim nie ma rodzajnika określonego, ale jest nieokreślony (jest to dość rzadka sytuacja w językach świata, ale charakterystyczna dla całej rodziny turkijskiej). Brzmi on *bir* i jest właściwie liczebnikiem (*bir* ‘jeden’) pozbawionym akcentu (por. niem. *ein* czy ang. *a ~ an < one*). Rodzajnik *bir* stoi zwykle między przymiotnikiem a rzeczownikiem (np. *eski bir ev* ‘stary dom’); w pozycji przed przymiotnikiem rodzajnik *bir* nabiera znaczenia ‘pewien, taki jeden’ (np. *bir eski ev* ‘pewien / taki jeden stary dom’). W liczbie mnogiej rodzajnika się nie używa.

Pod względem typologicznym język turecki dopełnia obrazu rodzajnika na Bałkanach. Mamy tu bowiem w klasycznym ujęciu

wariant bez rodzajników (sztokawski), jego przeciwieństwo, czyli wariant z oboma rodzajnikami, tzn. i określonym, i nieokreślonym (rumuński, grecki), a także warianty tylko z rodzajnikiem określonym (bułgarski, macedoński, albański)²³. Brakuje natomiast wariantu mającego tylko rodzajnik nieokreślony i tę lukę wypełnia właśnie turecki (wraz z pochodzącym odeń gagauskim), dzięki czemu na Bałkanach reprezentowane są wszystkie cztery możliwe kombinacje rodzajników.

Istnieje jeszcze jedno nietrywialne podobieństwo w zakresie rodzajnika. Język macedoński ma trzy postpozycyjne rodzajniki określone, których dobór zależy z grubsza od odległości danego obiektu od osoby mówiącej: *-ot* (ten w zasięgu ręki), *-ov* (ten w zasięgu wzroku), *-on* (ten poza zasięgiem wzroku). Język turecki nie ma wprawdzie rodzajnika określonego, ale ma trzy zaimki wskazujące, które pełnią tę samą funkcję co rodzajniki określone (są też stąd podstawą powstawania rodzajników), i one również oparte są na kryterium odległości od osoby mówiącej: *bu* (ten w zasięgu ręki), *şu* (ten w zasięgu wzroku), *o* (ten poza zasięgiem wzroku). Czy taka zgodność jest tylko przypadkowa? Por. też §2.10.

2.8 Odmiana rzeczowników. Postpozycje

Język turecki nie zna kategorii rodzaju gramatycznego. Wszystkie rzeczowniki odmieniają się według jednego paradygmatu.

23 We wszystkich tych językach możliwe jest użycie liczebnika 'jeden' w roli rodzajnika określonego – por. pol. (*taki*) *jeden*. Nie jest to

Przymiotniki nie odmieniają się, chyba że są użyte w roli rzeczownika. Deklinacja wygląda następująco:

Nominativ	-Ø	
Genitiv	-(n)ın	
Dativ	-(y)a	‘1. komu, czemu; 2. (w kierunku) do, ku’
Accusativ	-(y)ı ~ -Ø	
Locativ	-da	‘pobyt gdzieś: u kogo, na/w czym’
Ablativ	-dan	‘oddalanie się: od kogo, z czego’

W zapisie symbolicznym wyglądałoby to następująco:

Nominativ	-Ø
Genitiv	-(n)In
Dativ	-(y)A
Accusativ	-(y)I ~ -Ø
Locativ	-DA
Ablativ	-DAn

Jeśli dopełnienie bliższe wyrażone rzeczownikiem pospolitym stoi bezpośrednio przed orzeczeniem, zwykle nie otrzymuje własnego wykładnika, tzn. acc. = formalnie nom., np. *dün kuşlar gördüm* ‘wczoraj (*dün*) widziałem (*gördüm*) ptaki (*kuşlar*)’.

Jeśli dane nomen otrzymuje kilka sufiksów, to kolejność ich przyłączania jest następująca: nomen + suf.pl. + suf.poses. +

jednak (w odróżnieniu od tureckiego) użycie obligatoryjne, stąd nie uznajemy takiego liczebnika za rodzajnik.

suf.dekl. Przykład: *düşlerimde* = (1) *düş* ‘sen’ + (2) *ler* pl. + (3) *im* 1.sg.poses. + (4) *de* loc. = ‘w moich snach’.

Język turecki nie zna w ogóle prepozycji, lecz tylko postpozycje, np. *gibi* ‘jak’ → *Ali gibi* ‘jak Ali’. Postpozycje mogą się łączyć z różnymi przypadkami deklinacyjnymi, np. *gibi* ‘jak’ (+ nom. rzeczowników; gen. zaimków) → *kuş gibi* ‘jak ptak’, *onun gibi* (*onun*, gen. < o ‘on’) ‘jak on’ || *göre* ‘według’ (+ dat.) → *sultana göre* ‘według sułtana’ || *sonra* ‘po, później niż’ (+ abl.) → *konserden sonra* ‘po koncercie’.²⁴

2.9 Liczba mnoga

Wykładnikiem pluralu jest dwupostaciowy sufiks *-lar* (zob. przykłady w 2.5). Jednak użycie liczby mnogiej w językach turkijskich jest istotnie odmienne od użycia w językach indoeuropejskich. Przede wszystkim liczba mnoga nie oznacza po prostu mnogości, a liczba pojedyncza – jednostkowości.

Turecki rzeczownik użyty bez sufiksu pluralu oznacza typ bądź gatunek (jak w polskim zdaniu *Wieloryb nie jest rybą*, które można bez zmiany znaczenia powiedzieć w liczbie mnogiej: *Wieloryby nie są rybami*; podobnie rzecz się ma ze zdaniami: *Coś dziś ryba*

24 Ciekawą rzeczą jest, że postpozycja *sonra* została zapożyczona do bałkańskiego języka romskiego jako *sona*, ale używana jest jak prepozycja, choć z zachowaniem reakcji ablatywnej, np. tur. *iki aydan sonra* ‘po dwóch miesiącach’ = rom. *sona duj çhonendar id*. (Friedman 1992: 150).

nie bierze; *Truskawka droga w tym roku; Ziemniak na północy nie obrodził, ale u nas jest dorodny*). Dlatego zdanie *Elma yok* (← *elma* ‘jabłko’, *yok* ‘nie ma’) tłumaczymy w pierwszym rzędzie ‘Nie ma jabłek’, a tylko o ile kontekst to narzuca – ‘Nie ma jabłka’. Dla zaznaczenia jednostkowości, jeśli jest to konieczne, należy rzeczownik poprzedzić liczebnikiem *bir* ‘jeden’, np. *Bir elma yok* ‘Nie ma (jednego) jabłka’. Natomiast forma z sufiksem pluralu (*elmalar*) oznacza pewną grupę przedmiotów, ale nie cały gatunek, np. ‘jabłka w kuchni / na targu / w koszyku’.²⁵

Po liczebniku rzeczownik stoi w liczbie pojedynczej, ponieważ o jego mnogości informuje już liczebnik, np. *beş ev* ‘pięć domów’, a nie **beş evler*. Ale w nazwach geograficznych oraz w idiomatycznych określeniach bohaterów książek, filmów, baśni itp. rzeczownik po liczebniku może być użyty również z sufiksem *-lar*, np. w różnych miastach tureckich bywają dzielnice o nazwie *Beşevler* (jakby **Pięciodomie*; por. nazwę miasta ukr. *Pjatychatky*, dosł. ‘Pięć-chatek’), *üç maymunlar* ‘trzy małpki symbolizujące mądrość: jedna nie widzi, druga nie słyszy, trzecia nie mówi’.

Dodanie lub niedodanie wykładnika liczby mnogiej *-lar* w 3. osobie zależy od sposobu wykonywania czynności, np. *çocuk koştu* ‘dziecko (*çocuk*) pobiegło (*koş-*) → [a] *çocuklar koştu* ‘dzieci pobiegły (wszystkie razem / jedną gromadą / jak jeden mąż)’, [b] *çocuklar koştular* ‘dzieci pobiegły (każde na własną rękę / w inną stronę)’. Standardowa i stylistycznie neutralna jest konstrukcja [a].

25 Tu interesującą paralelę jest ang. *fish vs. fishes*.

2.10 Sufiksy posesywne

Posesywność (= dzierżawczość) wyrażana jest na trzy sposoby: za pomocą sufiksów, za pomocą zaimków posesywnych albo za pomocą równocześnie i sufiksów, i zaimków. Neutralny stylistycznie jest tylko ten pierwszy sposób i tylko nim się tu zajmiemy. W poniższej tabeli samogłoski w nawiasie w 1. i 2.os. pojawiają się po spółgłoskowym wygłosie tematu, natomiast spółgłoska s w 3.os. wchodzi po samogłoskowym temacie.

	Singular	Plural
1. os.	-(i)m	-(i)mız
2. os.	-(i)n	-(i)nız
3. os.	-(s)ı	-(s)ı, -ları

Przykłady:

baba ‘ojciec’ → *babam* ‘mój ojciec’, *baban* ‘twój ojciec’, *babası* ‘jego/jej ojciec’; *babamız* ‘nasz ojciec’, *babanız* ‘wasz ojciec’, *babası ~ babaları* ‘ich ojciec’;

göz ‘oko’ → *gözüm* ‘moje oko’, *gözün* ‘twoje oko’ *gözü* ‘jego/jej oko’; *gözümüz* ‘nasze oko’, *gözünüz* ‘wasze oko’, *gözü ~ gözleri* ‘ich oko’.

Jeśli przedmiot posiadany stoi w liczbie mnogiej, sufiks pluralu poprzedza sufiks posesywny, np. *babalar* ‘ojcowie’ → *babalarım*, *babaların*, *babaları*; *babalarımız*, *babalarınız*, *babaları*. Jak widać, w 3.os.pl. postać jest taka sama, choć inaczej zbudowana (obiekt = przedmiot posiadany):

- mnogi obiekt i pojedynczy właściciel:
babalar-ı 'jego ojcowie',
- pojedynczy obiekt i mnogi właściciel:
baba-ları 'ich ojciec',
- mnogi obiekt i mnogi właściciel:
**babalar-ları* → *baba-ları* 'ich ojcowie', ponieważ dwa sufiksy tej samej kategorii, np. dwa sufiksy pl., nie mogą stać po turecku obok siebie.

Myśl, że bałkański dativ posesywny rozpowszechnił się pod wpływem tureckiej posesywności postpozycyjnej, jest zaiste warta bliższego przyjrzenia się (Sawicka / Sujecka 2015: 118, przyp. 5). Nawet jednak gdyby jego źródła dało się powiązać z polską konstrukcją typu *ojciec dzieciom*, *Bogurodzica* czy *psubrat*, nie tłumaczyłoby to takiej powszechności datiwu posesywnego w językach bałkańskich.

2.11 Izafety

Izafety są to konstrukcje łączące dwa rzeczowniki w jedną całość semantyczną. Istnieją trzy izafety tureckie, a w języku osmańskim istniał ponadto tzw. izafet perski, który łączył rzeczownik także z innymi nominami, oraz tzw. *status constructus*, który był arabską konstrukcją nominalną, częstą szczególnie w nazwach instytucji osmańskich, np. *darülfünun* 'uniwersytet', dosł. 'dom nauk' (dziś wyraz ten już zupełnie wymarł). Obecnie

status constructus oraz izafet perski wyszły już całkowicie z użycia i zachowały się po nich tylko nieliczne złożenia na poziomie leksykalnym, tzn. uważane za osobne słowa, a nie za formacje gramatyczne.

Izafet I: oba rzeczowniki stoją obok siebie; pierwszy wyraża najczęściej materiał, np. *taş* ‘kamień’ + *köprü* ‘most’ → *taş köprü* ‘kamienny most’.

Izafet II: drugi rzeczownik otrzymuje sufiks posesywny 3. osoby; całość wyraża ogólną cechę lub przynależność, np. *at* ‘koń’ + *baş* ‘głowa’ → *at başı* ‘głowa końska’ (dosł. ‘koń-głowa-jego’), *saat* ‘zegar’ + *kule* ‘wieża’ → *saat kulesi* ‘wieża zegarowa’.

Izafet III: pierwszy człon stoi w genitiwie, drugi z sufiksem posesywnym 3. osoby; całość oznacza cechę lub przynależność konkretnego osobnika czy przedmiotu, np. *at* ‘koń’ → *atım* ‘mój koń’ + *baş* ‘głowa’ → *atımın başı* ‘głowa mojego konia’; *teyze* ‘ciotka’ → *teyzem* ‘moja ciotka’ + *fincan* ‘filiżanka’ → *teyzemin fincanı* ‘filiżanka mojej ciotki’.

Dla badaczy skupionych na rumelistyce izafet III nie ma praktycznie znaczenia, gdyż wyraża treści zindywidualizowane (nie zapożycza się wyrażen typu ‘filiżanka mojej ciotki’). Natomiast izafety I i II bywały niejednokrotnie zapożyczone, przy czym sufiks posesywny przy drugim członie izafetu II nierzadko bywał odrzucany. Przykłady: tur. *saat kulesi* ‘wieża zegarowa’ → og.bałk. *sahat kule* id. || tur. *gül yağı* ‘olejek różany’ → alb. *gjj-ljaqji* ~ *gjjljak* id. (Boretzky 1976: 56) || tur. *limon tozu* ‘kwasek cytrynowy’ → serb.dial. *limontoz* id. (Petrović 2012a: 196) || tur.

siçan otu ‘arszenik’ (dosł. ‘mysia trawa’) → serb.dial. *siçan-ot* id. (op.cit. 260).

Na ile jest to zjawisko bałkańskie (nietureckie), a na ile rumelijskie (dialekty tureckie), nie sposób na razie rozstrzygnąć z braku badań szczegółowych na szerszym terenie. W każdym razie wypadanie sufiksu posesywnego w izafecie II obserwowane jest również poza Bałkanami, nawet w Stambule, gdzie można w menu restauracyjnym zobaczyć na przykład *domates çorba* ‘zupa pomidorowa’ zamiast ... *çorbası* itp.

2.12 Sufiksy predykatywne

Znaczenie ‘być’ wyrażane jest w czasie teraźniejszym za pomocą odpowiednich sufiksów predykatywnych (w innych czasach stosuje się zastępczo czasownik *ol-* ‘stać się, zostać’), przy czym w 3.os. sufiks *-dır* może być też, zwłaszcza w mniej dbałym języku, opuszczony. Sufiksy predykatywne są nieakcentowane, natomiast sufiks pl. *-lar* ściąga jak zawsze na siebie akcent. Orzecznik pozostaje zawsze w liczbie pojedynczej (por. niżej *babayım* vs. *babayız* || *Türküm* vs. *Türküz*).

Sufiksy predykatywne są następujące:

	Singular	Plural
1.os.	<i>-(y)ım</i>	<i>-(y)ız</i>
2.os.	<i>-sın</i>	<i>-sınız</i>
3.os.	<i>(-dır)</i>	<i>(-dır)lar</i>

Przykłady:

baba ‘ojciec’ → *babayım* ‘jestem ojcem’, *babasın* ‘jesteś ojcem’, *ba-ba(dir)* ‘jest ojcem’; *babayız* ‘jesteśmy ojcami’, *babasınız* ‘jesteście ojcami’, *babadırlar* ~ *babalar* ‘są ojcami’,

Türk ‘Turek’ → *Türkü*m ‘jestem Turkiem’, *Türksün* ‘jesteś Turkiem’, *Türk(tür)* ‘jest Turkiem’; *Türkü*z ‘jesteśmy Turkami’, *Türksünüz* ‘jesteście Turkami’, *Türk(tür)* ~ *Türkler* ‘są Turkami’.

Przeczenie tworzone jest za pomocą osobnej partykuły negacji *değil*:

baba ‘ojciec’ → *baba değilim / değilsin / değil(dir)*; *baba değiliz / değil-siniz / değildirler* ~ *değiller*.

2.13 Czasowniki ‘(nie) być/istnieć’ i ‘(nie) mieć’

Nie istnieje osobny czasownik ‘mieć’. Dla wyrażenia go używa się różnych konstrukcji składniowych. Dla 3.os. jest to połączenie posiadacza w genitiwie z rzeczą posiadaną z sufiksem posesywnym 3.os. (izafet III) i wyrazem *var* ‘jest, istnieje’ bądź *yok* ‘nie ma, nie istnieje’. Przykłady: *Ali'nin beş atı var* ‘Ali ma pięć koni’ (dosł. ‘Alego pięć koni-jego jest’), *Postacımızın bir bisikleti var* ‘Nasz listonosz ma rower’ (dosł. ‘Listonosza-naszego jeden rower-jego jest’), *Müdürünüzün eşi yok* ‘Wasz dyrektor nie ma żony’ (dosł. ‘Dyrektora-waszego żona-jego nie-istnieje’), *Babasının sol gözü var, sağ gözü yok* ‘Jego ojciec ma lewe oko, nie ma

prawego' (dosł. 'Ojca-jego lewe oko-jego istnieje , prawe oko-jego nie-istnieje').

Dla pozostałych osób przedmiot posiadany otrzymuje sufiks posesywny posiadacza, po czym stawia się *var* bądź *yok*, np. *ev* 'dom' → *evim var* 'mam dom' (dosł. 'dom-mój istnieje'), *eviniz yok* 'nie macie domu' (dosł. 'dom-wasz nie istnieje').

W zasadzie jest to zawsze ta sama konstrukcja, tylko w 3.os. posiadacz w genitiwie jest zwykle wymieniany, a w 1. i 2.os. zwykle nie jest, gdyż wystarczy sufiks posesywny, por. «Alego dom-jego istnieje» i «mnie dom-mój istnieje».

2.14 Imperativ i optativ

Tryb rozkazujący (imperativ) 2.os.sg. miał w czasach staroturkijskich osobny sufiks, ale go z czasem utracił i dziś równa się formalnie tematowi czasownika, np. temat *git-* → imp. *git!* 'idź!' || temat *yap-* → imp. *yap!* 'rób!'. Natomiast w 3.os.sg. wykładnikiem imperatiwu jest *-sin*, np. *anla-* 'rozumieć' → *anlasin* 'niech zrozumie'. Zob. też niżej.

Imperativ 2.os.pl. ma wykładnik *-ın(iz)*, przy czym forma dłuższa jest mocniejsza i stosuje się ją rzadko. Od czasownika *buyur-* 'rozkażać' forma imperatiwu 2.os.pl. brzmi więc *buyurun* albo *buyurunuz* 'rozkażcie', a w języku potocznym używana jest jego podwójnie krótsza postać, tzn. forma krótsza *buyurun* uległa ściągnięciu do *buyrun* i nabrała znaczenia 'proszę'. Jak się łatwo już od pewnego czasu domyślić, jest ona źródłem powszechnego na Bałkanach wyrazu *bujrum* 'proszę'. Ponieważ przez Turków *-un* jest postrzegane

jako element gramatyczny, wolno sądzić, że zmiana *-n > -m* nastąpiła na gruncie bałkańskim, pozatureckim, gdzie owo *-n* było po prostu spółgłoską bez znaczenia gramatycznego.

Tryb życzeniowy (optativ) jest łagodniejszą formą rozkazu, wyraża raczej życzenie niż polecenie. Dziś w powszechnym użyciu są tylko formy 1.os.sg. *-(y)ayım* i 1.os.pl. *-(y)alım* (dla tych osób nie ma form imperatiwu, tak że zastępuje je optativ). Przykład: od *ver-‘dać’* i *bak-‘patrzeć’* możemy zbudować zdanie z wykorzystaniem równocześnie imperatiwu i optatiwu (i dodatkowo: *ben ‘ja’, bana ‘mnie dat.’*): *Bana ver, ben bakayım* ‘Daj mi, niech ja popatrzę’. Inny dość częsty przykład: *yürü- ‘iść, maszerować’* → *Haydi, yürüyelim!* ‘Ruszajmy!’.

Formy optatiwu 3.os.sg. mają wykładnik *-(y)a*, ale są dziś już niemal całkowicie zleksykalizowane. Znanym na Bałkanach przykładem jest turecki okrzyk *hayır ola!* ‘co się dzieje?’ zazwyczaj ściągnięty do *hayrola!* (dosł. ‘oby [to] było dobro!’ < *hayır* ‘dobro’, *ol-‘być, stać się’*), zapożyczony do bułg. *xajrola ~ xair ola* id. || szt. *hajrola* id., ale używany też przy powitaniach jako życzenie dobrego dnia (zob. §2.3). Natomiast słownik rumuński Suciū (2010: 383) nie poświadcza wprawdzie żadnego refleksu tur. *hayrola*, ale ma za to refleks na pół synonimicznego wyrażenia tureckiego, tylko z imperatiwem zamiast optatiwu 3.os.sg.: tur. *hayır olsun ~ hayrolsun* (dosł. ‘niech będzie dobrem’) → rum. *haírusum* ‘brawo!’ (ale zob. też §2.3).

O użyciu form optatiwu w połączeniu z czasownikiem *chcieć* w języku gagauskim na wzór bałkański zob. §5.10.



2.15 Strona zwrotno-bierna

Strona zwrotno-bierna (reflexiv-passiv) tworzona jest przez dodanie do tematu czasownika sufiksu $-(ı)n$ bądź $-(ı)l$ (ich dystrybucja jest nieco skomplikowana). Przykłady:

temat aktywny *de-* (→ bezokolicznik *demek* ‘mówić’) → temat zwrotno-bierny *den-* (→ bezokolicznik *denmek* ‘być mówionym’),

temat aktywny *ver-* (→ bezokolicznik *vermek* ‘dać’) → temat zwrotno-bierny *veril-* (→ bezokolicznik *verilmek* ‘być/zostać danym’),

temat aktywny *öp-* (→ bezokolicznik *öpmek* ‘całować’) → temat zwrotno-bierny *öpül-* (→ bezokolicznik *öpülmek* ‘być całowanym’),

temat aktywny *giy-* (→ bezokolicznik *giymek* ‘ubierać’) → temat zwrotno-bierny *giyin-* (→ bezokolicznik *giyinmek* ‘być ubieranym, ubierać się’),

temat aktywny *böl-* (→ bezokolicznik *bölmek* ‘dzielić’) → temat zwrotno-bierny *bölün-* (→ bezokolicznik *bölünmek* ‘być dzielonym, dzielić się’).

2.16 Strona sprawcza

Strona sprawcza (causativ ~ kauzativ) jest w języku tureckim bardzo żywą kategorią. Tworzy się ją przez dodanie do tematu czasownika jednego z następujących sufiksów: $-(ı)t$, $-ır$, $-ar$, $-dir$ (podobnie jak w stronie zwrotno-biernej, tak i tu ich dystrybucja jest dość skomplikowana). Przykłady (z sufiksem bezokolicznika $-mak$):

- bezokolicznik *başla-mak* ‘zacząć’ → *başla-t-mak* ‘sprawić, żeby zaczęto; zainicjować’,
 bezokolicznik *kork-mak* ‘bać się’ → *kork-ut-mak* ‘sprawić, żeby ktoś się bał; przestraszyć’,
 bezokolicznik *doy-mak* ‘najeść się’ → *doy-ur-mak* ‘sprawić, że ktoś się najadł; nakarmić’,
 bezokolicznik *dur-mak* ‘stać’ → *dur-dur-mak* ‘sprawić, żeby stanęło; zatrzymać’.

Formy kauzatywne mogą być też składane (np. *dir-t-tır-*) i mogą być od nich tworzone postacie zwrotno-bierne. Najbardziej znanym przykładem jest następujący ciąg: *ölmek* ‘umrzeć’ → causativ *öldürmek* ‘zabić’ → passiv *öldürülmek* ‘zostać zabitym, być zabijanym’. Możliwe, ale bardzo rzadkie są dłuższe ciągi tego typu.

Najbardziej bodaj zaskakującą cechą tureckiego kauzatiwu jest to, że on sam może nabrać znaczenia biernego. Przykład: tur. *çaldır-* ‘okraść’ → *çaldır-* ‘1. sprawić, że ktoś kradnie / okrada; 2. zostać okradzionym’. Zjawisko to można wytłumaczyć następująco: znaczenie bierne ‘zostałem okradziony’ jest pochodną znaczenia ‘dałem się okraść’, które od zwykłego znaczenia kauzatywnego (‘sprawiłem, że ktoś okrada’) różni się tylko tym, że tu inicjator i ostateczny odbiorca czynności są tą samą osobą: ‘ja sprawiam, że ktoś okrada mnie’ (→ ‘pozwalam się okraść’ ~ ‘jestem okradany’). Ślady takiego rozwoju kauzatiwów spotyka się także w językach bałkańskich. Przykład: tur. *tavla-* ‘moczyć, z-/na-wilżać, kropić wodą’ → passiv (liter.) *tavla-n-* = (dial.) *tavla-t-* [causativ jako passiv!] ‘moczyć się, nawilgać, być moczonym / nawilżanym’ → causativ (liter.) *tavla-n-dir-* = (dial.) *tavla-t-tır-* ‘sprawić, żeby coś nawilgło, było wilgotne / mokre’ → bułg. **tavlattar-dis-* id. → bułg. part. *tavlattar-dis-an* ‘namoczony’ (DTB 24ob). – Por. *kaplat-* w §7.1.

2.17 Czasy tureckie

Czasy tureckie mają to do siebie, że niektóre z nich są od razu naznaczone kategorią nieświadka (zob. §2.18), podczas gdy inne w swej formie podstawowej są neutralne (tak jak czasy na przykład w języku polskim). Według kryterium budowy wyróżniamy pięć czasów prostych i dziesięć czasów złożonych.

Czasy proste to:

- czas ogólny (aoryst) z cechą *-r-* (zob. §2.20),
- teraźniejszy prosty (praesens) z cechą *-yor-*,
- przyszły (futur) z cechą *-acak-*,
- przeszły świadka (praeterit) z cechą *-d-* (zob. §2.19),
- przeszły nieświadka (narrativ) z cechą *-mıŝ-* (zob. §2.18).

Na czasy złożone składają się dwie grupy czasów. Są to trzy czasy ciągle (kontinuatiwy) – wszystkie mają cechę *-makta-* z różnymi dodatkowymi wykładnikami:

- teraźniejszy ciągły,
- przeszły ciągły,
- przyszły ciągły,

oraz siedem innych czasów:

- przeszły długotrwały (imperfect) z cechą *-yord-*,
- aoryst świadka w przeszłości z cechą *-rd-*,
- aoryst nieświadka w przeszłości z cechą *-rmıŝ-*,
- futur świadka w przeszłości z cechą *-acakt-*,
- futur nieświadka w przeszłości z cechą *-acakmıŝ-*,
- przeszły odległy (perfect) z cechą *-dıyd-*,
- zaprzeczony (plusquamperfect) z cechą *-mıŝt-*.

2.18 Narrativ

Tryb nieświadka (narrativ, nonevidential), wyrażany sufiksem *-miş*, jest dla odbiorcy komunikatu sygnałem, że mówiący nie był sam naocznym świadkiem zdarzenia, o którym mówi. Nie należy tego rozumieć jako powątpiewania ani – wbrew skłonnościom niektórych osób – tłumaczyć na polski, dodając uparcie za każdym razem wyrazy takie jak *podobno* czy *rzekomo*. W większości wypadków nie da się zdań trybu nieświadka adekwatnie przetłumaczyć na język polski i tylko w bardzo niewielu sytuacjach owo *podobno* bądź *rzekomo* jest rzeczywiście uzasadnione.

Także w języku polskim pojawia się czasem sygnał nieświadka. Tak jest na przykład w wypowiedziach przy zobaczeniu albo usłyszeniu czegoś, co staje się podstawą wnioscowania (*Ale wielkie kałuże! Musiał straszny deszcz padać || Co to za odgłos? Coś metalowego musiało upaść na posadzkę*) – tu tryb nieświadka sygnalizuje po polsku czasownik *musieć*, tak jak czyni to w tureckim sufiks *-miş*. W zdaniach takich wstawienie wyrazu *podobno* czy *rzekomo* całkowicie mija się z celem, ponieważ forma nieświadka wyraża nie powątpiewanie, ale zdziwienie i wnioscowanie.

Sufiks *-miş* funkcjonuje w dwóch płaszczyznach: jeśli jest dodany bezpośrednio do tematu czasownika, oznacza czas przeszły nieświadka (a więc równocześnie czas i tryb); jeśli jest dodany po wykładniku innego czasu, modyfikuje ten inny czas, nadając mu znaczenie trybu nieświadka. Przykłady:

temat *gel-* ‘przyjść’ → *gelmiş* ‘on (podobno) przyszedł’;

futurum *gel-**ecek* ‘on przyjdzie’ → *gelecekmiş* ‘on podobno przyjdzie;

(mówią, że) ma przyjść’.

Poszczególne formy osobowe tworzy się, dodając do tematu narratiwu sufiksy predykatywne, np. temat *vur-* ‘uderzyć’ → 1.sg. *vurmuşum* ‘(podobno) uderzyłem’, 2.sg. *vurmuşsun*, 3.sg. *vurmuş*; 1.pl. *vurmuşuz*, 2.pl. *vurmuşsunuz*, 3.pl. *vurmuş ~ vurmuşlar*.

2.19 Praeterit

Czas przeszły świadka (praeterit) odpowiada zwykłemu polskiemu czasowi przeszłemu. Jego wykładnikiem jest sufiks *-d-*,²⁶ po którym stoją następujące wykładniki osoby:

	Singular	Plural
1.os.	<i>-im</i>	<i>-ik</i>
2.os.	<i>-in</i>	<i>-iniz</i>
3.os.	<i>-i</i>	<i>-i(lar)</i>

Jak widać, ten zestaw końcówek jest w istocie nieomal identyczny z zestawem sufiksów posesywnych, z dwiema tylko różnicami: w 1. i 3.os.pl. Przykłady odmiany:

26 W mojej *Gramatyce* (Stachowski M. 2007, 2009) nieco inaczej dzieliłem formy praeteritu na temat i końcówkę. Obecnie jednak sądzę, że chyba słuszniej jest uważać samo tylko *-d* za cechę czasu, a następującą po nim samogłoskę włączyć raczej do wykładnika osoby (np. 1.os.sg. *gel-d-im* ‘przyszedełem’, *gel-d-i* ‘przyszedeł’).

anla-mak ‘rozumieć’ → *anla-d-ım* ‘rozumiałem’, *anla-d-in* ‘rozumiałeś’, *anla-d-ı* ‘rozumiał’; *anla-d-ık* ‘rozumielismy’, *anla-d-ınız* ‘rozumieliscie’, *anla-d-ı(lar)* ‘rozumieli’,
öp-mek ‘całować’ → *öp-t-üm* ‘całowałem’, *öp-t-ün* ‘całowałaś’, *öp-t-ü* ‘całował’; *öp-t-ük* ‘całowalismy’, *öp-t-ünüz* ‘całowaliscie’, *öp-t-ü(ler)* ‘całowali’.

2.20 Aoryst

Tzw. „aoryst turkijski” albo inaczej „aoryst ąłtajski” przypuszczalnie zawdzięcza swoją nazwę błędnemu początkowo rozpoznaniu jego funkcji przez badaczy europejskich. W odróżnieniu bowiem od języków indoeuropejskich oznacza on nie po prostu przeszłość, lecz albo czynność ponadczasową (np. w zdaniach typu *Ptaki latają, ryby pływają, ludzie chodzą*, czy też w przysłówkach, np. *Czas leczy rany*), albo bardzo bliską czynność przyszłą (por. pol. *Jutro idziemy do kina*), albo też wprowadzie przeszłą, ale tylko przy opowiadaniu treści filmu czy książki (np. *I wtedy on wszedł / wchodzi do pokoju i zobaczył / widzi ją we łzach*). Dlatego słuszniejszą wydaje się spotykana w gramatykach tureckich nazwa *geniş zaman* ‘czas szeroki’.

Tematem aorystu jest imiesłów aorystu tworzony za pomocą sufiksu *-r* (po tematach na samogłoskę) lub *-ar* czy *-ır* (po tematach na spółgłoskę), np. *anla-* ‘rozumieć’ → *anlar* ‘rozumiejący’ || *sev-* ‘kochać’ → *sever* ‘kochający’ || *gör-* ‘widzieć’ → *görür* ‘widzący’.

Poszczególne formy osobowe tworzy się, dodając do tematu aorystu sufiksy predykatywne, np. temat *vur-* ‘uderzyć’ → temat

aorystu *vur-ur* → *vururum* ‘uderzam’, *vurursun* ‘uderzasz’, *vurur* ‘uderza’; *vururuz* ‘uderzamy’, *vurursunuz* ‘uderzacie’, *vurur* ~ *vurur-lar* ‘uderzają’.

Zaprzeczony imiesłów aorystu ma wykładnik *-maz* (przy tworzeniu form osobowych, tak oznajmujących, jak i pytajnych dochodzi do pewnych zmian fonetycznych, których tu nie omawiam). Przykład: *yara-* ‘nadawać się, być przydatnym’ → *yara-r* ‘nadający się’, *yara-maz* ‘nienadający się’ || *sev-* ‘kochać’ → *sev-er* ‘kochający’, *sev-mez* ‘niekochający’ || *gör-* ‘widzieć’ → *gör-ür* ‘widzący’, *gör-mez* ‘niewidzący’.

2.21 Imiesłowy przysłówkowe

Tureckie imiesłowy przysłówkowe (= gerundia, converbia) są w powszechnym użyciu nie tylko w języku wyszukany, lecz także w codziennym. Poniżej prezentuję wybór imiesłówów i ich znaczeń:

- (y)arak** tworzy formacje, które wyrażają czynność równoczesną z inną czynnością, np. *in-* ‘wysiadać’ → *tramvaydan inerek* ‘wysiadając z tramwaju’;
- (y)ken** jest sufiksem jednopostaciowym (!); tworzy okoliczniki czasu od tematu aorystu czasowników (*inerken* ‘gdy wysiadał’) lub bezpośrednio od rzeczowników (*Paris'teyken* ‘kiedy był w Paryżu’; *çocukken* ‘gdy był dzieckiem’);
- (y)ip** wyraża czynność uprzednią, np. *tramvaydan inip* ‘wysiadłszy z tramwaju’;

- (y)ınca** ma dwa znaczenia: (1) ‘kiedy tylko, ledwo’; (2) ‘skoro, wobec faktu, że’, np. *tramvaydan inince* ‘(1) kiedy tylko wysiadł z tramwaju; (2) wobec faktu, że wysiadł z tramwaju’; warto zwrócić uwagę, że i po polsku te dwa pozornie odległe znaczenia bywają wyrażane w sposób bardzo bliski sobie za pomocą wyrazu *skoro* dla znaczenia (2) oraz *skoro tylko* dla znaczenia (1);
- madan** oraz **maksızın** – każdy z tych sufiksów wyraża nienastąpienie czegoś (sufiksy są synonimiczne, ale inaczej akcentowane), np. *tramvaydan inmeden* = *tramvaydan inmekşizin* ‘bez wysiadania / nie wysiadając z tramwaju’;
- (y)alı** wyraża granicę czasową, od której coś się zaczęło, np. *tramvaydan ineli* ‘odkąd wysiadł z tramwaju’;
- (y)a** tworzy zdwojone przysłówki odczasownikowe o znaczeniu czynności intensywnej, np. *doy-* ‘najeść się, nasycić się’ → *doya doya* ‘do syta’; *ağla-* ‘płakać’ → *ağlaya ağlaya* ‘zanosząc się od płaczu’;
- dıkça** ma dwa znaczenia: (1) ‘w miarę, jak...’; (2) ‘ilekroć, za każdym razem, gdy...’, np. *doydukça* ‘(1) w miarę, jak się najadał / czuł się najedzony; (2) ilekroć się najadał / czuł się najedzony’;
- casına** to sufiks dodawany często do form narratiwu, a utworzona w ten sposób forma oznacza czynność, która ‘jak gdyby zachodziła’, np. *tramvaydan inmişesine* ‘jak gdyby wysiadł z tramwaju’.

2.22 Odpowiedniki zdań podrzędnych

Osobliwością języków turkijskich jest to, że w zasadzie obywają się one bez spójników (byłoby tak i dziś, gdyby nie wpływy

zewnątrzne, wskutek których zapożyczono kilka spójników; rodzimym jest tylko *da ~ de* z najczęstszym znaczeniem ‘także, i, oraz’, ale już dziś powszechnie w tureckim używany spójnik *ve* ‘i, oraz’ jest zapożyczony z języka arabskiego). Funkcjonowanie bez spójników jest możliwe dzięki rozbudowanemu systemowi imiesłowów (np. mówi się nie ‘wstał i wyszedł’, lecz ‘wstawszy wyszedł’) oraz rzeczowników odsłownych. Te ostatnie pozwalają też budować długie okresy zdaniowe, choć języki turkijskie właściwie nie mogą mieć zdań podrzędnych, skoro nie mają spójników.

Poniżej pokazane będzie na wyrazach polskich, jak działa taki system (użycie prawdziwych wyrazów i form tureckich wymagałoby większego zaawansowania gramatycznego).

Kluczowe są trzy zasady: (1) wyraz określający stoi przed określonym; (2) szyk zdania jest SOV, tzn. podmiot – dopełnienie – orzeczenie; (3) indoeuropejskim zdaniom podrzędnym odpowiadają grupy nominalne.

Przykład (dla ułatwienia poszczególne sekwencje semantyczne oddzielam tu myślnikami, a sekwencje, które są po turecku jedną formą dewerbalną – krótkimi dywizjami): Zdanie *Janek ogląda film* będzie miało po turecku strukturę: «Janek film ogląda». Dalej: *Janek, który jest moim kolegą, ogląda film* daje: «Kolegą-moim będący Janek – film ogląda». Następne etapy:

Janek, który jest moim kolegą, ogląda film, który dostał nagrodę na festiwalu → «Kolegą-moim będący Janek – festiwalu-na nagrodę dostał-który – film ogląda»;

Janek, który jest moim kolegą, ogląda w czasie, kiedy ja pracuję w fabryce, film, który dostał nagrodę na festiwalu → «Kolegą-moim

będący Janek – fabryce-w pracowania-mojego-czasie-w – festiwalu-na nagrodę dostał-który – film ogląda»;

Janek, który jest moim kolegą, ogląda w czasie, kiedy ja pracuję w fabryce dłużej, niż oczekiwałem, film, który dostał nagrodę na festiwalu
→ «Kolegą-moim będący Janek – fabryce-w – oczekiwania-mojego-od dłużej – pracowania-mojego czasie-w – festiwalu-na nagrodę dostał-który – film ogląda».

W ten sposób można budować nawet bardzo długie wypowiedzi (wszak wystarczy zamienić końcowe «ogląda» na przykład na «oglądniejszy» albo «oglądania-zamiast», żeby móc zacząć budować nowy ciąg okoliczników i dopełnień, odpowiadający kolejnemu indoeuropejskiemu zdaniu podrzędnemu). Przy tłumaczeniu na język polski zwykle wygodniej jest takie długie zdania rozbić na kilka krótszych.

Tak wygląda w przybliżeniu struktura zdania w standardowym języku tureckim. Natomiast bałkańska tureccyzna uległa bardzo silnej „indoeuropeizacji” pod wpływem języków ościennych. Czasami zjawisko to bywa nazywane „bałkanizacją”, jednakże cechy składniowe przejmowane przez dialekty rumelijskie tylko czasem mają charakter rzeczywiście bałkański, zwykle termin „indoeuropeizacja” jest bliższy prawdzie. I tak na przykład zdanie *Przynieś ten zeszyt, który dałem Alemu* będzie miało po turecku strukturę w przybliżeniu następującą: «Alemu dałem-który zeszyt²⁷ przynieś» = tur.liter. *Ali'ye verdiğim defteri getir*. Natomiast w turecczyźnie macedońskiej struktura tego zdania jest zupełnie

27 Wobec przydawki poprzedzającej rzeczownik *defter* ‘zeszyt’ zaimek wskazujący o ‘ten’ jest w zdaniu tureckim zbędny. Dodatkowo określi-

inna, mianowicie: «Przynieś ten zeszyt, co [go] dałem Alemu» = mac.-tur. *Cetir*²⁸ o *defteri ne verdim Ali'ye*. Jeśli ponumerujemy teraz poszczególne wyrazy w zdaniu polskim:

- *Przynieś* (1) - *ten* (2) - *zeszyt* (3) - *co [go]* (4) - *dałem* (5) - *Alemu* (6),

to szyk w zdaniu macedońsko-tureckim będzie praktycznie taki sam, nawet w tym samym miejscu będzie dodany zaimek wskazujący:

- *Cetir* (1) - *o* (2) - *defteri* (3) - *ne* (4) - *verdim* (5) - *Ali'ye* (6).

Natomiast w standardowym języku tureckim zdanie to brzmi:

- *Ali'ye* (6) - *verdiğim* (5, 4) - *defteri* (3, 2) - *getir* (1).

To krótkie zdanie jasno pokazuje, jak bardzo składnia dialektów rumelijskich odeszła od swoich wzorców tureckich i turkijskich.

2.23 Słowotwórstwo rzeczowników i przymiotników

Podział nominów na rzeczowniki, przymiotniki i przysłówki jest w językach turkijskich znacznie mniej wyrazisty niż w językach

ność zeszytu sygnalizuje forma accusatiwu z wykładnikiem, tzn. *defteri*, a nie *defter*. Dlatego acc. *defteri* odpowiada polskiemu 'ten zeszyt'.

28 W fonetyce standardowej: *getir*.

indoeuropejskich. Praktycznie każdy przymiotnik może być deklinowany i funkcjonuje wtedy jak rzeczownik, a w pozycji bezpośrednio przed czasownikiem staje się przysłówkiem. Z kolei rzeczowniki postawione na pierwszej pozycji izafetu I i II pełnią funkcję przydawki, jak gdyby były przymiotnikami. Tym niemniej poszczególne sufiksy mają swoją dominantę semantyczną. W poniższym spisie przedstawiam wybrane sufiksy tak rzeczownikowe, jak i przymiotnikowe.

Większość przykładów tureckich zaczerpnąłem ze swojej *Gramatyki...* (Stachowski M. 2007: 99-108). Źródłem dla poniżej podanych przykładowych refleksów albańskich jest Boretzky 1976, dla bułgarskich – DTB, dla rumuńskich – Suciū 2010, dla sztokawskich – Škaljić 1979. Nie czynię tutaj różnicy między zapożyczeniami do dziś żywymi w językach literackich a dialektalnymi bądź archaicznymi.

+ak ~ +ek, np. *sol* ‘lewy’ → *solak* ‘mańkut’ (→ alb. *sollak* id. || bułg. *solak* ~ *solakčija* id.);

-ak ~ -ek, np. *otur-* ‘siedzieć; osiąść’ → *otur-ak* ‘1. miejsce do siedzenia; 2. inwalida, który nie może chodzić; 3. weteran wojenny’ (→ alb. *oturak* ‘nocnik’ || bułg.dial. *oturak* ‘1.2. id. || rum. *oturac* 3. id.)²⁹ || *ürk-* ‘przestraszyć się, wzdrygnąć się’ → *ürkek* ‘bojaźliwy, lękliwy’;

29 Turecki wyraz *oturak* dotarł też do polszczyzny, gdzie poświadczony jest jako *oturak* oraz *otrak* i miał znaczenie ‘weteran, stary żołnierz’. O jego pomieszczeniu ze słowiańskim wyrazem *otrok*, mającym wiele znaczeń, ale ostatecznie oscylujących wokół ‘ten, kto nie ma nic do gadania’, zob. Kaś 2005: 163-164.

- amak ~ -emek**, np. *bas-* ‘naciskać; stąpać’ → *basamak* ‘stopień; szczebel’ (→ alb. *basamak* ‘poręcz, balustrada’ || bułg. *basamak* id. || rum. *basamac* ‘trap na łódź’);
- +ay ~ +ey**, np. *kol* ‘ramię’ → *kolay* ‘łatwy’, pierwotnie zapewne *‘poręczny’ (→ alb. *kollaj* ‘łatwo’ || bułg. *kolaj* ‘metoda, sposób, rozwiązanie’);
- +ca ~ +ce ~ +ça ~ +çe 1** to nieakcentowany sufixs tworzący nazwy języków, np. *Türk* ‘Turek’ → *Türkçe* ‘1. język turecki, 2. po turecku’ || *Leh* ‘Polak’³⁰ → *Lehçe* ‘1. język polski; 2. po polsku’. – Sufiks ten przyjął się w albańskim w ujednoliconej postaci fonetycznej *-çe* ze znaczeniem przysłówka (np. *bullgarçe* ‘po bułgarsku’ wobec tur. *Bulgarca* id.) i jest dodawany też do wyrazów nie-tureckich (np. *shqiptar* ‘albański’ → *shqiptarçe* ‘po albańsku’), a nawet do apelatywów niezwiązanych z nazwami narodów (np. alb. *vend* ‘miejsce; kraj’ → *vendçe* ‘po krajowemu, na sposób tubylczy’);
- +ca ~ +ce ~ +ça ~ +çe 2**, np. *çekme* ‘ciągnięcie’ → *çekmece* ‘szuflada’ (→ alb. *çekmexhe* id. || bułg. *čekmedže* id.) || *dilek* ‘życzenie, prośba’ → *dilekçe* ‘petycja, podanie’. – Uwaga na wahania akcentowe: *çekmece*, ale *dilekçe*;

30 Terminy *Leh* ‘Polak’ i *Lehistan* ‘Polska’ odnoszą się do czasów przed powstaniem II Rzeczypospolitej. Natomiast na kraj i naród od 1918 r. stosuje się terminy: *Polonya* ‘Polska’ i *Polonyalı* ‘Polak’. Ale nazwa języka brzmi nadal oficjalnie *Lehçe*, również w odniesieniu do współczesnej polszczyzny (akcent jest ważny, bo *lehçe* = ‘gwara’). Próbowano wprowadzić sztuczny termin *Polca*, ale zupełnie się nie przyjął. W języku mówionym spotkać się też można z postacią *Polonyaca*.

+ca ~ +ce ~ +ça ~ +çe 3 tworzy zdrobnienia przymiotników, a także, choć rzadziej, rzeczowniki i przysłówki (niekoniecznie zdrobniałe), np. *kısa* ‘krótki’ → *kısaca* ‘1. krótkawy; 2. krótko, zwięźle’ || *uzak* ‘daleki’ → *uzakça* ‘1. dość daleki; 2. daleko’ || *kaynak* ‘źródło’ → *kaynakça* ‘bibliografia (w publikacji)’ || *tarih* ‘historia’ → *tarihçe* ‘rys historyczny, zarys historii, krótka historia’;³¹

+cı ~ +ci ~ +cu ~ +cü ~ +çı ~ +çi ~ +çu ~ +çü tworzy nazwy producentów, sprzedawców, wielbicieli, zwolenników itp., np. *çay* ‘herbata’ → *çaycı* ‘herbaciarz = producent / sprzedawca / wielbiciel herbaty’ || *aba* ‘gruby materiał samodziałowy’ → *abacı* ‘producent / sprzedawca materiału *aba*’ (→ bułg. *abadžija* id. || rum. *abagiu* id. || szt. *abadžija* id.) || *iş* ‘praca’ → *işçi* ‘robotnik’ || *top* ‘armata, działo’ → *topçu* ‘artylerzysta’ || *süt* ‘mleko’ → *sütçü* ‘1. mleczarz (= producent / sprzedawca); 2. miłośnik mleka’. – Sufiks ten rozpowszechnił się w językach bałkańskich (alb. *-xhi*; mac., szt., bułg. *-džija*; rum. *-gú*) i bywa też

31 W dialekcie tureckim Macedonii Północnej używany jest sufiks *+çe*, jednopostaciowy i tworzący zdrobnienia imion oraz wyrazów o semantyce hipokorystycznej, np. *kızçe!* ‘córeczko!’. Wobec faktu, że sufiks ten jest – w odróżnieniu od standardowego języka tureckiego – jednopostaciowy i że możliwa jest jego etymologia słowiańska, wydaje się, że jest to raczej morfem słowiański zapożyczony do miejscowego dialektu tureckiego niż odwrotnie. Z drugiej strony istnieje tureckie imię żeńskie *Tuğçe* i trudno jest obecnie, tzn. bez specjalnych badań i dokumentacji filologicznej, twierdzić, że imię to najpierw powstało u Turków w Macedonii Północnej, a później rozpowszechniło się w całej Turcji. O wzajemnych oddziaływaniach i innych niejasnościach około tego sufiksu zob. Sawicka 2021 (o etymologii słowiańskiej zwł. s. 256–258).

dodawany do podstaw nietureckich, np. alb. *gëzof* ‘futro’ → *gëzofçi* ‘kuśnierz’ || szt. *antika* ‘antykwaryjny, starożytny’ → *antikadžija* ‘handlarz starożytności’ (Stachowski S. 1961: 39) || rum. *duel* ‘pojedynok’ → *duelgiu* ‘osoba biorąca udział w pojedynku’. O adaptacji fonetycznej tego sufiksu w językach bałkańskich zob. Sawicka / Karasiński 2018. – Sufiks *+cı* (i jego dewerbalny odpowiednik *-ıcı*) jest jedynym, który doczekał się osobnego słownika historycznego (Stachowski S. 1996). Jego publikacja wzbudziła zainteresowanie w Turcji i okazało się, że mimo iż słownik przynosi ok. 1500 haseł wyekscerpowanych z ponad 100 źródeł, nadal są możliwe pewne uzupełnienia (np. Demir 2005). Jak chodzi o zapożyczenia, to w greckim dialekcie Cypru udało się znaleźć dwa zapożyczone derywaty z *+cı*, których Słownik nie notuje: *ayvacı* ‘hodowca pigwy’ i *iştiracı* ‘poborca podatkowy’ (Kaczyńska / Witczak 2019: 232, 233), ale generalnie stan obecny i historia derywatów z *+cı* (i/lub *-ıcı*) w językach bałkańskich nie są jeszcze poznane. – Natomiast wyraz tur. *birinci* ‘pierwszy’, który dał w języku serbskim refleksy *birindži* i *birindžija* ‘najlepszy, lider’ nie należy do tej grupy (wbrew Radić 2001: 154), gdyż jest to derywat z sufiksem porządkowym *+ıncı* od liczebnika *bir* ‘jeden’;

+cık ~ +cik ~ +cuk ~ +cük ~ +çık ~ +çik ~ +çuk ~ +çük to popularny sufiks deminutywny, dodawany również do przymiotników. Wygłosowe *-k* tematu prawie zawsze wypada przed sufiksem *+cık*. Przykłady: *küçük* ‘mały’ → **küçük+cük* → *küçücük* ‘malutki’ (→ bułg. dial. *kičičuk* id.);

+daş ~ +taş to prawie zawsze jednopostaciowy sufiks oznaczający wspólnotę, wspólną przynależność do czegoś itp., np. *arka* ‘plecy’ → *arkadaş* ‘kolega’, dosł. jakby ‘mający wspólne plecy’ (→ bułg.

arkadaş(in) id.) || *din* ‘religia’ → *dındaş* [nie **dindeş*!] ‘współwyznawca’ || *meslek* ‘zawód, fach’ → *meslektaş* ‘kolega po fachu, osoba o tym samym zawodzie’. – Uwaga: odstępstwem jest wyraz *kardeş* ‘młodszy brat’ = dial. *kardaş* ~ *karındaş* id. (< *karın* ‘brzuch’), dosł. ‘ten ze wspólnego brzucha’;

-gün ~ -gin ~ -gun ~ -gün ~ -kın ~ -kin ~ -kun ~ -kün tworzy przymiotniki dewerbalne, np. *düz-* ‘porządkować’ → *düzgün* ‘porządny, uporządkowany’ || *kes-* ‘ciąć’ → *keskin* ‘ostrzy’ (→ alb. *qesqin* id., bułg. *keskin* ‘id.; zgrzyźliwy’, rum. *cheşchin* [! -ş-, nie *-s-] ‘inteligentny, bystry’, szt. *českin* ‘ostrzy, surowy’) || *tut-* ‘chwycić’ → *tutkun* ‘1. ślepo zakochany; 2. jeniec; 3. ospały, zubożniały, bierny’ (→ alb. *tutkun* ‘głupi, niedorozwinięty’, bułg. *tutkun* ‘niezdarny’);

-(i)ça ~ +(i)çe jest refleksem słowiańskiego sufiksu femininów *-ica*; w tureckim zawsze zachowuje bezdźwięczne *-ç-* (np. *tanrı* ‘bóg’ → *tanrıça* ‘bogini’) i poza tym jednym przykładem zawsze ma postać palatalną (i nielabialną): *patron* ‘szef’ → *patroniçe* [nie **patroniça* ani **patronuça*] ‘żona szefa’, *müdür* ‘dyrektor’ → *müdüriçe* [nie **müdürüçe*] ‘żona dyrektora’ – oba te wyrazy są żartobliwe i potoczne. Natomiast nie jest jasne, czy literacki i stylistycznie neutralny wyraz *kraliçe* ‘królowa’ jest zapożyczeniem ze słów. *kralica*, czy też własnym tworem tureckim < *kral* ‘król’ + *+(i)çe*;

+la ~ +le tworzy nazwy miejsc nadających się do czegoś lub mających czegoś dużo, np. *kış* ‘zima’ → *kışla* ‘1. (†) zimowisko; 2. koszary’ (→ alb. *këshllah* ~ *këshllak* ‘koszary’, bułg. *kăşla* ‘koszary’, rum. *câşlă* ‘kwatery zimowa; koszary’, szt. *krşla* ‘koszary’) || *tuz* ‘sól’ → *tuzla* ‘1. lizawka solna; 2. kopalnia soli’ (→ bułg. *tuzla* 1.2. id.);

+la- ~ +le- to najpopularniejszy sufix czasowników denominalnych. Przykłady: *yara* ‘rana’ → *yarala-* ‘ranić’ || *göz* ‘oko’ → *gözle-* ‘obserwować’;

+lı ~ +li ~ +lu ~ +lü tworzy przede wszystkim przymiotniki, np. *güç* ‘siła, moc’ → *güçlü* ‘silny, mocny’ || *koku* ‘zapach’ → *kokulu* ‘pachnący’ || *renk* ‘barwa, kolor’ → *renkli* ‘barwny, kolorowy’ || *köy* ‘wieś’ → *köylü* ‘wieśniak’ || *şalvar* ‘szarawary’ → *şalvarlı* ‘mający szarawary’. Tak utworzone przymiotniki mogą być poprzedzone dodatkową przydawką, np. *gül* ‘róża’ → *gül kokulu* ‘mający zapach róży, o zapachu różanym’ || *kırk* ‘czterdzieści’ → *kırk renkli* ‘stubarwny’³² || *yeni* ‘nowy’ → *yeni şalvarlı köylü* ‘wieśniak w nowych szarawarach’. Antonimy do takich przymiotników tworzy się przez zastąpienie sufiksu **+lı** sufiksem **+sız** (zob. niżej). – Ponadto tworzy nazwy mieszkańców lub określenia przynależności do jakiejś grupy społecznej, np. *Anadolu* ‘Anatolia’ → *Anadolulu* ‘żyjący/-a w Anatolii; Anatolijczyk, Anatolijka’ || *İstanbul* ‘Stambuł’ → *İstanbulu* ‘stambulczyk, stambułka’ || *Polonyalı* ‘1. mieszkający w Polsce, mieszkaniec Polski; 2. Polak, Polka’ || *Üsküp* ‘Skopje’ → *Üsküplü* ‘mieszkający w Skopje, mieszkaniec Skopje; skopijczyk, skopijka’ || *Karamanlı* ‘1. mieszkaniec Karamanu; 2. *polit.* karamanlida = członek dynastii Karamanlidów; 3. *rel.* karamanlida’ || *Osmanlı* ‘1. osmanida; członek dynastii osmańskiej; 2. mieszkaniec państwa osmańskiego’. W niektórych przypadkach nazwa mieszkańca nie pokrywa się z nazwą etniczną, np. *Türk* ‘Turek’, ale *Türkiyeli* ‘mieszkający w Turcji (niezależnie od narodowości)’, stąd

32 Liczebnik *kırk* ‘czterdzieści’ jest używany po turecku jako symbol wielkiej ilości, jak po polsku *sto* albo *tysiąc*. Turecka matka, denierwując się na dziecko, mówi dosł. ‘Czterdzieści razy ci mówiłam...’. Stąd naszemu pojęciu ‘stubarwny’ odpowiada po turecku ‘czterdziestobarwny’.

Türkiyeli Yahudiler ‘Żydzi tureccy [w sensie miejsca zamieszkania, a nie narodowości]’; podobnie: *Üsküplü Türkler* ‘Turcy skopijscy [= mieszkający w Skopje]’;

- +lık ~ +lik ~ +luk ~ +lük** to sufiks bardzo produktywny i tworzący różne grupy semantyczne, spośród których najczęstsze to:
- [a] zawody, np. *ağçı* ‘kucharz’ → *ağçılık* ‘zawód kucharza’ (→ alb. *ağçillëk* id., bułg. *axčiläk* id.) || *doktor* ‘lekarz’ → *doktorluk* ‘zawód lekarza’ (→ bułg. *doktorluk* id.) || *kasap* ‘rzeźnik’ → *kasaplık* ‘rzeźnictwo, zawód rzeźnika’ (→ alb. *kasapllëk* id., bułg. *kasapläk* id.),
 - [b] miejsca występowania czegoś w dużych ilościach, np. *zeytin* ‘oliwka’ → *zeytinlik* ‘gaj oliwny’ (→ bułg. *zejtinlik* id.) || *çöp* ‘śmieci, odpady’ → *çöplük* ‘śmietnik, wysypisko’,
 - [c] pojemnik, np. *biber* ‘pieprz’ → *biberlik* ‘pieprzniczka’ || *tuz* ‘sól’ → *tuzluk* ‘solniczka’,
 - [d] przeznaczenie na coś, np. *baş* ‘głowa’ → *başlık* ‘nakrycie głowy’ (→ bułg. *bašläk* ‘chustka na głowę’),
 - [e] odcinek czasu, np. *hafta* ‘tydzień’ → *haftalık* ‘1. okres tygodnia; 2. tygodniówka, pensja za tydzień’ (→ bułg. *aftaläk* [!] 2. id.),
 - [f] abstracta, np. *dost* ‘przyjaciel’ → *dostluk* ‘przyjaźń’ (→ bułg. *dostluk* id.) || *yeşil* ‘zielony’ → *yeşillik* ‘zieleń, zielona plama’ (→ alb. *jeshillëk* ‘zielona farba’).

Przy dużym zróżnicowaniu funkcji semantycznych sufiksu **+lık** nie dziwi, że niektóre wyrazy utrwaliły się w różnych znaczeniach. I tak mamy np. tur. *şekerlik* ‘cukierniczka’ (< *şeker* ‘cukier’), natomiast alb. *sheqerllëk* ‘słodycz’ – na razie trudno rozstrzygnąć, czy jest to ewolucja semantyczna wyrazu tureckiego *şekerlik* na gruncie albańskim, czy też może wyraz albański nie jest

refleksem wyrazu tureckiego, lecz samodzielnym neologizmem, złożonym z alb. *sheqer* ‘cukier’ (< tur. *şeker* id.) i sufiksu alb. *+llëk* (< tur. *+lk*). Ta ostatnia możliwość wydaje mi się bardziej realna;

-ma ~ -me tworzy dwie grupy semantyczne:

[a] rzeczowniki odsłowne, np. *yap-* ‘robić’ → *yapma* ‘robienie’;
öp- ‘całować’ → *öpme* ‘całowanie’;

[b] nazwy potraw, np. *dol-* ‘napełniać się’ → *dolma* ‘potrawa z nadzieniem’ (→ alb. *dollma* ‘gołąbki [liście winogron z nadzieniem]’, bułg. *dolma* ‘papryka nadziewana’);

-maç ~ -meç tworzy m.in. nazwy potraw, np. *bula-* ‘1. pokrywać, powlekać, zanurzać, obtaczać; 2. (†) ubijać, mieszać’ → *bulamaç* ‘kleik, papka, mamałyga’ (→ bułg. *bulamaç* ‘niesmaczne jedzenie’ ~ *balmuš* ‘papka z sera i mąki’, gr. <μπανούς> *banús* ‘papka, mamałyga’, rum. *balmuș* ~ *balmoș* ‘papka, mamałyga’),³³

+sak ~ +sek, np. *bağır* ‘organy wewnętrzne’ → *bağirsak* ‘jelito, kiszka’ (→ bułg. *barsak* id.). – Często wyraża osłabienie cechy, np. *ölüm* ‘śmierć’ → *ölümsek* ‘bliski śmierci; śmiertelny’ || *tüm* (dial.) ‘pagórek’ → *tümsek* (liter.) ‘wybój, wzniesienie, nierówność terenu’;

-sak ~ -sek, np. *tut-* ‘łapać’ → *tutsak* ‘jeniec’;

+sız ~ +siz ~ +suz ~ -süz tworzy formacje prywatywne (pozbawiające cechy), np. *korku* ‘strach’ → *korkusuz* ‘nieustraszony’ || *güç* ‘siła, moc’ → *güçsüz* ‘słaby, pozbawiony siły’. Antonimy tworzy się przez zastąpienie sufiksu *+sız* sufiksem *+lı*, np. *güçlü* ‘silny, mocny’;

+ti ~ +ti (uwaga: nie podlega harmonii konsonantycznej!) tworzy rzeczowniki od występujących w zdwojeniu przysłówków

33 O innych wariantach fonetycznych i fazach ewolucji wyrazu *bulamaç* zob. Stachowski M. 2012a (zwł. s. 193–195).

dźwiękonaśladowczych, np. *fısil fısil* ‘szeptem, szepcząc’ → *fısiltı ~ fısrıtı* ‘szept’ (→ bułg. *fäsärtü* ‘zmyślenia, plotki’) || *gürül gürül* ‘głośno, z hukiem, hałasując’ → *gürültü* ‘hałas, huk’ (→ alb. *gjyryllti* id. || bułg. *gjurjultija* id.);

-(y)ıŝ ~ -(y)iŝ ~ -(y)uŝ ~ -(y)üŝ wyraża sposób wykonywania czynności oraz samą czynność, np. *yürü-* ‘iść, maszerować’ → *yürüyüş* ‘1. sposób chodzenia; 2. marsz, maszerowanie’ (→ alb. *jyrish* ‘najazd, atak’, bułg. *jurjuŝ ~ juruŝ* ‘najazd, atak’, rum. *iureŝ ~ iurăŝ ~ iuruŝ* ‘najazd, atak’) || *diren-* ‘opierać się, sprzeciwiać się’ → *direnış* ‘opór’ || *kurtul-* ‘ratować się, zostać uratowanym’ → *kurtuluŝ* ‘ratunek; zbawienie’.

2.24 Intensyfikacyjna reduplikacja pierwszej sylaby

Specyficzną metodą słowotwórczą jest intensyfikowanie przymiotników przez reduplikację pierwszej sylaby.³⁴ Proces ten odbywa się na dwa bliskie sobie sposoby:

[a] Jeśli pierwsza sylaba jest otwarta, powtarza się ją, przy czym zamyka się ją jedną z czterech spółgłosek: *m*, *p*, *r*, *s*. Przykłady: *beyaz* ‘biały’ → **be-beyaz* → *be-m-beyaz* = *Ḅbembeyaz* ‘bielutki’ || *kara* ‘czarny’ → **ka-kara* → *kapkara* ‘czarniutki’ || *çabuk* ‘szybki’

34 Istnieją też inne modele intensyfikacji, o których zob. Stachowski M. 2007, 2009: §5.3.

→ **ça-çabuk* → *çarçabuk* ‘szybciutki’ || *bütün* ‘wszystek, cały’ → **bü-bütün* → *büsbütün* ‘wszyściutki, calutki’;

[b] Jeśli pierwsza sylaba jest zamknięta, powtarza się ją, zastępując spółgłoskę zamykającą sylabę jedną z czterech spółgłosek: *m, p, r, s*. Przykłady: *başka* ‘inny, odmienny’ → **baş-başka* → *bambaşka* ‘całkiem inny’ || *sivri* ‘spiczasty’ → **siv-sivri* → *sipsivri* ‘bardzo spiczasty’ || *dar* ‘wąski’ → **dar-dar* → *dapdar* ‘wąziutki’ || *mor* ‘fioletowy’ → **mor-mor* → *mosmor* ‘całkowicie fioletowy, ciemnofioletowy’.

Jest to dziś metoda nieproduktywna, co oznacza, że form zredukowanych trzeba się nauczyć na pamięć i nie należy tworzyć samemu nowych. Tym samym nie istnieje swobodny dobór spółgłoski zamykającej spośród *m, p, r, s*. Nie udało się też dotąd sformułować zasady pozwalającej przewidzieć, która z tych czterech spółgłosek w danej formacji będzie użyta.

Podane tu przykłady i reguły dotyczą literackiego języka tureckiego. Ani na materiale bałkańskim (pozatureckim), ani na rumelijskim (tureckim) zjawisko reduplikacji nie było dotąd badane. Czasem można się jednak zetknąć z pojedynczymi przykładami, które sugerują, że rzecz jest warta zachodu. I tak na przykład wyraz tur. *bulumaç* ‘kleik, papka, surowe płynne ciasto’ dał w dialektach serbskich oprócz znaczenia kulinarnego *bulumaç* ‘rodzaj gęstej zupy’ poprzez pejoratywizację do ‘nie dobre jedzenie, mieszanina byle czego’ (Petrović 1995: 226) także refleks pozakulinarny *bulumaç* ‘nieuk, ograniczony’ ~ *bulumaç* ‘głupota, niewiedza’ (op.cit. 228) i stąd postać intensywną *buç-bulumaç* ‘głupek, nicpoń, łobuz’ (loc.cit.). Osobliwy to twór, bo utworzony od rzeczownika, a spółgłoską zamykającą jest *ç*, które w językach turkijskich

w tej funkcji w ogóle nie występuje³⁵ (zob. Stachowski K. 2014a: 17, 191–203, 216–218; 301–303, 307–311). Jeśli jednak nie jest to czyśto serbski twór (czego nie udało mi się ustalić), to jest to albo rzeczywiście refleks jakiegoś dziwnego dialektalnego wyrazu tureckiego, albo też rodzaj „pastiszu”, stylizacji na wyraz turecki w dialekcie serbskim. W pierwszym przypadku mielibyśmy do czynienia z pośrednim wzbogaceniem wiedzy o dialektach rumelijskich, w drugim wypadku natomiast – przejaw przeniknięcia modelu słowotwórczego do słowiańszczyzny, co najmniej na poziomie żartu.

2.25 Perskie elementy słowotwórcze

Wraz z licznymi zapożyczeniami perskimi do języka tureckiego weszły elementy tworzące trzy perskie modele derywacyjne: prefiksację, sufiksację oraz złożenia nominalne bądź nominalno-werbalne. Część tych wyrazów zapożyczono też do języków bałkańskich i niektóre ze składających się na nie elementów słowotwórczych zaczęły wręcz żyć własnym życiem. Tu pokażemy tylko przykłady tych kilku złożenia nominalnych i derywatów sufigowanych, które zostawiły swoje ślady również na gruncie rumelijskim.

35 Poza jednym wyrazem w języku jakuckim (*soyotox* ‘samotny’ → **sočsoyotox* → *soččoyotox* ‘samiutki jak palec’ – tę i inne postacie zob. Stachowski K. 2014a: 181–184), ale to oczywiście nie ma znaczenia w kontekście bałkanistycznym.

Dwoma najczęstszymi wyrazami tworzącymi złożenia nominalne tak często, że przez niektórych badaczy są już uznawane za (nieomal) sufiksy, są:

pers.³⁶ **hānā** ‘dom, pawilon; pomieszczenie’ → tur. *hâne* id. – Przykłady złożzeń: dawn.tur. *eczahâne* (> wsp.tur. *eczâne*) ‘apteka’ (← *ecza* [ar. pl.] ‘komponenty, składniki leku’) > szt. *edžžahana* id. || tur. *tophâne* ‘arsenał’ (← *top* ‘armata, działo’) → szt. *tophana* id. – Wyraz ten, ściągnięty często w tureckim do postaci *-âne*, zaczął funkcjonować w sztokawskim jak sufiks (*-ana*) i tworzy samodzielnie nowe wyrazy, np. szt. *papirana* ‘fabryka papieru’, *hidroelektrana* ‘hydroelektrownia’ (Radić 2001: 80; zob. też 148n.);

pers. **nāmā** ‘pismo; tekst; list; księga’ → tur. *nâme* id. – Przykłady złożzeń: tur. *kânunnâme* ([ka:-], nie *[ka:-]) ‘kodeks prawny, zbiór przepisów’ (← *kânun* ‘prawo, przepis’) → szt. *kanunnama* id. || tur. *seyâhatnâme* ‘opis/księga podróży’ (← tur. *seyâhat* ‘podróż’) → szt. *sejahatnama* id.

36 W tradycyjnej transkrypcji perskiej literę <a> należy czytać jak szerokie *ā* [æ], co ważne, bo istnieje też wąskie [e], i z tego powodu niektórzy współcześni autorzy odchodzą od tej tradycji i wprowadzają tu zapis <ä>. Ja też idę ich śladem. Pierwotnie długie pers. *ā* jest dziś labializowane, a jego długość nieraz jest istotnie skracana: [ā:] ~ [ã], ale ten szczegół fonetyczny nie odbił się na wymowie zapożyczeń perskich w języku tureckim. – W refleksach tureckich zaznaczam cyrkumfleksami długość samogłosek dla celów dydaktycznych, gdyż zwykle się je w piśmie pomija.

Złożeń nominalno-werbalnych nie będziemy tu osobno omawiać, ponieważ do języków bałkańskich zapożyczane one były jako nierozkładalne na części jednostki leksykalne. Poprzestańmy na przykładzie ukazującym strukturę takich złożeń: pers. *lāf* ‘słowo’ + *zān* ‘uderzający, grający’ (< *zādān* ‘uderzać, grać’) → *lāfzān* ‘elokwentny; gaduła’, dosł. jakby ‘słowo-graj’ → tur. *lâfazan* [lâ-] id.; śladem tego wyrazu jest nazwisko współczesnego pisarza macedońskiego: *Lafazanovski*.

Natomiast do najczęstszych sufiksów należą (na pierwszym miejscu wyczerpiona jest postać perska sufiksu):

- +āl** tworzy rzeczowniki denominalne o różnych znaczeniach, np. pers. *čāngāl* ‘hak’ (← *čāng* ‘łapa’) → tur. **çengâl* > *çengel* ‘hak’ → szt. *čengel* id.;
- +bān ~ +vān** tworzy derywaty wyrażające pilnowanie czegoś bądź ochronę przed czymś; przykłady: pers. **bāğčābān* ‘ogrodnik’ (← *bāğčā* ‘ogród’ [zob. sub +čā]) → tur. *bahçıvan* id. (KEWT 75) > (?) **bahçovan*, **bahçuvan* → szt. *baščovan* ~ *baštovan* id. (ewolucja samogłoski środkowej niejasna) || pers. *sāyābān* ~ *sāyāvān* ‘1. miejsce zacienione; 2. parasol; 3. namiot’ (← *sāyā* ‘cień’) → tur. *sayeban* (†) ~ *sayvan* (od XIV w. do dziś) 1.-3.id.; dziś: ‘4. baldachim’ (Pomorska 2013: 216 s.v. *sāyebān*) → szt. *sajvan* 2.-3. id.;
- +čā** tworzy zdrobnienia, z których bodaj najbardziej znanym jest pers. *bāğčā* ‘ogród’ (← *bāğ* id. → dawn.tur. *bag* [> wsp.tur. *bağ*] ‘winnica’ → szt. *bag* id.) → dawn.tur. *bahça* (XIII w.) ~ *bagçe*, *bagça* (XV w.) > wsp.tur. *bahçe* ‘ogród’ (Pomorska 2013: 27) → szt. *bašča* id. – Pod względem fonetycznym interesująca jest tu zmiana tur. *-hç-* > szt. *-šč-*, dokładnie odwrotna do rozwoju

w wyrazie tur. *aşçı* ‘kucharz’ > bułg. *ahčija* id. (Grannes 1970: 72). Wprawdzie tradycyjnie mówi się, że między tymi dwiema postaciami istniał wariant tur.dial. *ahçı* (Stachowski S. 1961: 28, nr 6, tamże starsza literatura), jednakże wszystkie przytoczone w Stachowski S. (loc.cit.) dzieła dotyczą języków bałkańskich, podczas gdy w DS nie ma postaci *ahçı*, a więc przypuszczalnie nie jest ona znana w Anatolii. Czy rzeczywiście oba te kierunki rozwoju (*-hç-* > szt. *-šč-* i *-şç-* > szt. *-hč-*) nie mają z sobą żadnego związku? Rzecz wymaga dokładniejszego zbadania. – Por. pers. **bāgčābān* sub +*bān*;

+dān tworzy nazwy pojemników, np. pers. *čāydān* ‘imbryk’ (← *čāy* ‘herbata’) → tur. *çaydan* id. || pers. *šām’ dān* ‘świecznik, lichtarz’ (← ar. *šām* ‘świece [pl.]’) → tur. *şem’ dān* (XV w.) (Pomorska 2013: 238) > wsp.tur. *şamdan* id.;

+kār ~ +gār (w tureckim: [ka-] i [ga-], a nie [ka:-] i [g:a-]) tworzy nazwy zawodów i wykonawców czynności, np. pers. *gunāhkār* ‘grzesznik’ (← *gunāh* ‘grzech’ → tur. *günah* id. → szt. *gunah* ~ *đunah* id.) → tur. *günahkâr* id. → szt. *gunahčar* ~ *đunahčar* id. || pers. *yādgār* ‘pamiątka, suvenir’ (← *yād* ‘wspomnienie’) → tur. *yâdgâr* (XV w.) ~ *yâdigâr* (XV w.) (Pomorska 2013: 259) > wsp. *yâdigâr* id. → szt. *jadiđar* ‘1. upominek; 2. klejnot’ (Škaljić 1979: 357 z błędem w wyrazie tureckim: *yadiğar* zam. *yadigâr*).

Rozdział 3

Dialekty tureckie Anatolii i Rumelii

3.1 Początki. Postać Tadeusz Kowalskiego

Najstarsze prace o dialektach tureckich sięgają przełomu XIX i XX wieku i wyszły spod pióra obcokrajowców. Ich wartość naukowa z dzisiejszego punktu widzenia jest jednak dość skromna, choć zachowała się ona w wypadku publikacji, które ograniczały się do prezentacji materiału, a nie przynosiły interpretacji czy polemik, jak na przykład zbiór przysłów rumelijskotureckich (Kúnos 1905).³⁷ Był to jeszcze etap przednaukowy, faza zbierania pierwszych materiałów.

37 Ale i w tym wypadku wartość naukowa jest nieznaczną, gdyż Kúnos zebrał przysłowia na jakimś terenie Rumelii i wyliczył je

U początków naukowej dialektologii – tak anatolijskiej, jak i rumelijskiej – znalazł się polski turkolog, arabista i iranista Tadeusz Jan Kowalski (1889–1948). Była to postać doprawdy nietuzinkowa. Po studiach orientalistycznych na uniwersytetach w Wiedniu, Strasburgu i Kolonii obronił doktorat i przyjechawszy do Krakowa, habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wykłady z orientalistyki zaczął prowadzić jeszcze w latach I wojny światowej, a po jej zakończeniu otrzymał katedrę profesorską w Seminarium Orientalistycznym, które sam w Krakowie założył. Była to pierwsza instytucja orientalistyczna w Polsce. Kowalski przysłużył się orientalistyce na rozmaite sposoby, ale nie będziemy teraz opowiadać jego życiorysu ani wyliczać zasług. Zadowolimy się tylko stwierdzeniem, że ma swój istotny udział w stworzeniu nowoczesnej, naukowej dialektologii tureckiej, zarówno anatolijskiej, jak i rumelijskiej.³⁹

w porządku alfabetycznym na 17 stronach druku, przetłumaczył je, ale nie dodał żadnych komentarzy i nawet nie podał, skąd konkretnie poszczególne przysłowia pochodzą.

- 38 Na tym wczesnym etapie prac podejmowano nawet próby powiązania dialektów tureckich Bałkanów z konkretnymi miejscowościami w Anatolii, z których miałyby się one wywodzić. I tak na przykład bułgarski uczyony z przełomu XIX i XX w. Dimităr Gadżanov uznał, że Turcy ze wsi Tozluk w Bułgarii przybyli z wilajetu Kastamonu w północno-centralnej Anatolii (Gadžanov 1911: 3, 9; Kowalski 1933: 11). Dziś do takich ustaleń podchodzi się z dystansem, o czym będzie jeszcze mowa (zob. §3.7).
- 39 Jedną z większych postaci turkologii tamtych czasów, węgierski językoznawca Gyula (~ Julius) Németh ujął to jednoznacznie: „Die methodische Bearbeitung der osmanisch-türkischen

Swoje badania dialektologiczne zaczął w 1917 r. (w każdym razie wtedy zwrócił się do PAN z prośbą o zasiłek na badania, zob. Dziurzyńska 1999: 29, przyp. 4), nieco niestandardowo: od badań terenowych turecczyzny używanej w dzisiejszej Macedonii Północnej, które prowadził bez wyjeżdżania z Krakowa. Dowiedział się mianowicie o rannych żołnierzach tureckich w krakowskim szpitalu wojskowym (wciąż trwała wojna). Poszedł tam i trafił m.in. na młodego Turka z Macedonii, który nazywał się Roçko Assan ôli Ali (co odpowiada standardowemu tureckiemu Roçko Hasanoğlu Ali), którego wypowiedzi zaczął spisywać i dzięki temu mógł opublikować jako pierwszy na świecie materiały dialektu Turków macedońskich z komentarzem (Kowalski 1922: 66; Kowalski 1926). Ów pierwszy w świecie opublikowany drukiem w 1922 roku przykład folkloru Turków macedońskich był trzywersowym fragmentem wiersza, ułożonego przez Alego na cześć Krakowa (całość ukazała się w następnej pracy: Kowalski 1926, nr 41). Tak więc dialektologia macedońsko-turecka zaczyna się w Krakowie w 1922 roku.

Ów drugi artykuł o turecczyźnie Macedonii rozpoczyna Tadeusz Kowalski (1926: 166) od następującego stwierdzenia: „Unter den verhältnismäßig zahlreichen Sprachaufzeichnungen aus dem weiten Gebiet des Osmanisch-türkischen [!] ist Kleinasien merkwürdigerweise besser vertreten als Rumelien”. Jeszcze bardziej osobliwe jest to, że jego zdanie można i dziś powtórzyć bez zmian.⁴⁰

Dialektologie beginnt mit der Tätigkeit von Tadeusz Kowalski.” (Németh 1956: 5).

40 Słusznie pisze Ahmet Günşen (2012: 124), że jesteśmy dalecy od skompletowania słowników i analiz dotyczących dialektów tureckich

Ponadto, pominąwszy wyprawy do Karaimów polskich, które wychodzą poza zakres bałkanistyki, Kowalski odbył w okresie międzywojennym następujące ekspedycje dialektologiczne: 1923–1924 Turcja (prawie pół roku),⁴¹ 1927 Turcja, 1929 Bułgaria, 1936 Turcja, 1937 Dobrudża rumuńska (Dziurzyńska 1999: 30, 35, 39, 41, 45; mapa wypraw do Turcji: s. 36; mapa wypraw do Bułgarii i Rumunii: s. 46).

Gdy w 1923 roku obalono Imperium Osmańskie i proklamowano Republikę Turcji, w kraju nie było kadry językoznawców w europejskim rozumieniu tego słowa. Tymczasem zerwanie z osmańskim stylem życia, w tym z językiem osmańskim, pełnym arabizmów i farsyzmów, wymagało zastąpienia ich rodzimym słownictwem. Zaczęto organizować akcję zbierania słownictwa dialektalnego, tym samym włączając się w prowadzone dotąd przez Europejczyków badania dialektów anatolijskich. Pierwsza akcja (1933–1935) przyniosła zbiór 150 tysięcy wyrazów – zbiór duży, acz zwłaszcza pod względem fonetycznym nie całkiem spolegliwy, jako że zbierały go osoby bez przygotowania dialektologicznego,

w krajach bałkańskich i że to do turkologów wyrostłych od dziecka w dialektach rumelijskich należeć powinno sporządzenie najważniejszych prac na ten temat. Tę samą myśl o zadaniach i roli badaczy miejscowych podał Tadeusz Kowalski (1933: 2) na samym początku swojej rozprawy i wielka szkoda, że sytuacja się nie zmieniła od tamtych czasów przez osiemdziesiąt lat, tak że A. Günşen niestety miał podstawy powtórzyć tę myśl współcześnie.

- 41 Wyprawa ta rozpoczęła się 12 września 1923 i trwała do 27 stycznia 1924 r. W międzyczasie, 29 października 1923 r. Atatürk proklamował republikę, co oznacza, że T. Kowalski wjechał do Imperium Osmańskiego, a wyjechał z Republiki Turcji.

jak nauczyciele czy urzędnicy, tzn. jedyna dostępna w Anatolii inteligencja.

Sprawy szły jednak ku lepszemu. Już w początkach lat 20. XX wieku studia w Stambule ukończył Ahmet Caferoğlu (1899–1975), uciekinier z Azerbejdżanu, który jakiś czas później stanie się jednym z czołowych dialektologów Turcji. Postać ta pojawi się w naszej opowieści jeszcze poniżej.

Wprawdzie nieco przed rozpoczęciem tej akcji, bo w 1931 roku, T. Kowalski opublikował pierwszy w świecie syntetyczny przegląd cech charakterystycznych oraz klasyfikację dialektów anatolijskich, ale praca ukazała się po niemiecku, tj. w ówczesnym języku międzynarodowej nauki, którego inteligenci w Anatolii jednak nie znali, a poza tym w ramach *Enzyklopaedie des Islām*, która była w Anatolii niedostępna.

Nie bacząc na nie najwyższą wartość naukową zebranego słownictwa gwarowego, opublikowano je w formie słownika pod nieoczywistym tytułem *Söz Derleme Dergisi* (≈ 'Biuletyn Zbioru Słów'). Cztery jego tomy ukazały się w latach 1939–1949, a tom piąty – w roku 1952. Całość obejmuje 2136 stron. Wreszcie w 1957 roku ukazał się tom indeksów. Ale już kontynuacja tego słownika ukaże się w dwunastu tomach (4842 strony), poczynając od 1963 roku, jako *Derleme Sözlüğü* (≈ 'Słownik Zbioru [Słów]' – pełny tytuł zob. w Bibliografii sub DS), i stanie się klasycznym, powszechnie do dziś wykorzystywanym słownikiem dialektów Anatolii (Ölmez 2010: 187).

W międzyczasie wybuchła II wojna światowa. Kowalski, aresztowany w ramach *Sonderaktion Krakau*, znalazł się w obozie koncentracyjnym. A kiedy wyszedł dzięki pomocy pewnych życzliwych osób i powrócił do Krakowa, Ahmet Caferoğlu

rozpoczął starania o ściągnięcie go do Turcji (aczkolwiek nie ma pewności, czy on też był pomysłodawcą tej akcji), żeby mu tam zapewnić spokojne przetrwanie czasu wojny. I doprowadził je do pełnego sukcesu, tyle że w ostatniej chwili, kiedy już wszystko było gotowe do wyjazdu, Kowalski się wycofał. W sprawę zawikłany jest jeszcze jeden wątek: kłamliwe, samochwalcze wypowiedzi pewnego ucznia Kowalskiego, który próbował sobie przypisać zasługę ratowania Mistrza (dokładniej zob. Stachowski M. 2010).

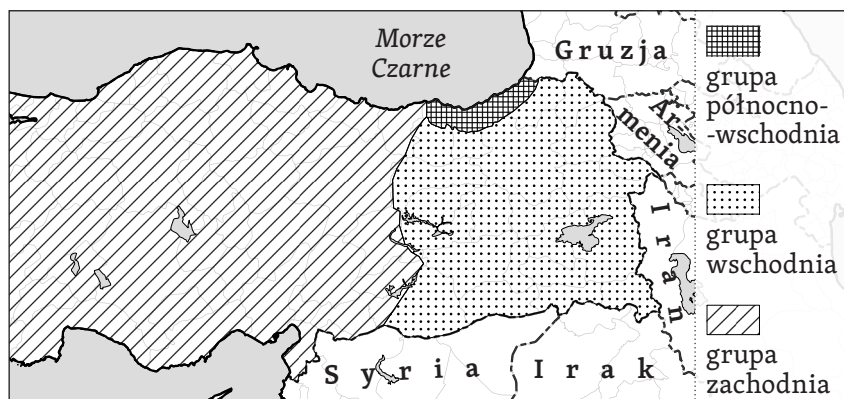
Przy całym olbrzymim uznaniu dla koleżeńskiej postawy i niezwykłego zaangażowania A. Caferoğlu w ratowanie T. Kowalskiego musimy ze smutkiem przyznać, że popełnił Caferoğlu pewien przykry błąd w swoich badaniach dialektologicznych. My jednak spróbujemy z niego wyciągnąć korzystną dla nas nauzkę. Otóż Caferoğlu przez pewien czas prowadził badania dialektologiczne w więzieniach. Nie wiem dokładnie, co go do tego skłoniło, jednak rezultat był nie najlepszy – w tekstach, które opublikował, była niejedna osobliwa hybryda, wynikająca stąd, że więźniowie zebrani w celi mieszały swoje formy gwarowe z cudzymi i z językiem literackim, tworząc w ten sposób postacie fonetyczne, które w rzeczywistości nie istniały w dialektach (Brendemoen 2018: 37–38). Do tego wątku powrócimy jeszcze niżej (§3.7).

W okresie po II wojnie światowej prym w badaniach dialektologicznych przechodzi wyraźnie w ręce językoznawców z Turcji. Pod tym względem zmiana jest niezaprzeczalna. Nie ulegnie zmianie natomiast to, o czym pisał T. Kowalski w 1926 roku (zob. wyżej), choć od tamtych słów minęło już prawie sto lat: ogromna przewaga dialektologii anatolijskiej nad rumelijską.

3.2 Podział dialektów anatolijskich

Istnieją wprawdzie różne kryteria, którymi można się posłużyć, łącząc dialekty w arealy, ale nam tu wystarczy podział podstawowy: na trzy grupy.

„Grupa zachodnia” obejmuje obszar od Sztambułu i Izmiru na zachodzie po linię Giresun – Sivas – Malatya – Adıyaman – zachodnia część prowincji Şanlıurfa. Tereny na wschód od tej linii tworzą „grupę wschodnią”, a trzy prowincje na północy: Trabzon – Rize – Artvin składają się na „grupę północno-wschodnią” (Karahan 1996: mapa 2). Oczywiście poszczególne grupy są jeszcze wewnątrznie dalej dzielone.



Rys. 1. Podział dialektów anatolijskich (za Karahan 1996: mapa 2).



3.3 Cechy dialektów wschodniej Anatolii

Stosunkowo dużo podobieństw można, jak się zdaje, zaobserwować między dialektami wschodnioanatolijskimi i zachodniorumelijskimi. Dla dialektów wschodnioanatolijskich typowe są następujące cechy (przytaczam na podstawie Karahan 1996: mapy), z których jednak tylko niektóre odnajdujemy też na Bałkanach:

- 1) likwidacja iloczasu w wyrazach zapożyczonych;
- 2) nieregularna, ale częsta welaryzacja samogłosek w tematach i sufiksach, której przyczyna nie jest nam znana (zob. następny punkt);
- 3) nieregularna, ale częsta palatalizacja samogłosek w tematach i sufiksach, której przyczyna nie jest nam znana (zob. poprzedni punkt);⁴²
- 4) sylaba otwarta w wygłosie wyrazów wielosylabowych ma albo nielabialną samogłoskę niską, albo i jako jedyną dopuszczalną samogłoskę wysoką;
- 5) zachowanie interwokalnego *g* bez zmian;
- 6) tendencja do odpadania nagłosowego *y*-;
- 7) geminacja spółgłosek wybuchowych;

42 Ponieważ oba procesy: palatalizacja i welaryzacja poświadczone są w mniej więcej tych samych regionach, przypuszczać można, że ścierają się tu dwie tendencje i proces jeszcze się nie zakończył. Obecnie palatalizacja zajmuje tylko centralny pas, podczas gdy welaryzacja znana jest wszędzie. Ponieważ nie mamy odnośnych badań i map z XX i XIX wieku, nie bardzo możemy rozstrzygnąć, czy pas palatalizacji się zwęża, czy rozszerza.

- 8) metateza zbitek z *r*;
- 9) wymowa *böyle* 'tak', *öyle* 'siak' jako *bêle* ~ *bêla*, *êle* ~ *êla*;⁴³
- 10) pytania tworzone intonacyjnie, bez partykuły pytajnej *mi*.

3.4 Pierwsze klasyfikacje dialektów rumelijskich

Początkowo dialektolodzy w Turcji nie bardzo się interesowali dialektami rumelijskimi, traktując je jako proste przedłużenie dialektów anatolijskich. Przełomowy pod tym względem stał się referat Ahmeta Caferoğlu (1960), wygłoszony na konferencji w 1957 roku, ale wydany w tomie zbiorczym dopiero w 1960 roku. Caferoğlu podał w nim podział dialektów rumelijskich na następujące grupy: Macedonia – Bułgaria południowo-wschodnia – Bułgaria północno-wschodnia – Deli Orman – Dobrudża i Besarabia (za Günşen 2012: 115). Jak widać, podział ten opiera się nie na kryteriach językowych, lecz na pewnej spójności geograficznej. Obecnie się go już nie stosuje w takiej postaci, choć niektóre jego elementy powtarzają się do dziś (np. wydzielanie Bułgarii wschodniej w odrębny region i opozycjonowanie jej wobec Macedonii).

Najbardziej dziś popularna i najczęściej przytaczana klasyfikacja pochodzi od Gyuli (~ Juliusa) Németha (1956). Waga jej wynika już stąd, że jest pierwszą klasyfikacją opartą na kryteriach językowych. W efekcie swoich badań terenowych Németh wykreślił

43 W dialektologii tureckiej litera <è> bądź <é> oznacza wąskie *e*.

linię (nieco uzupełnioną także przez następnych badaczy) dzielącą cały obszar dialektów tureckich na Bałkanach na dwoje. Linia ta zaczyna się na północy Bułgarii, pomiędzy miejscowościami Lom i Orjachovo, schodzi na południe przez miasto Vraca, dochodzi do Samokova i tu skręca gwałtownie na zachód, a zbliżywszy się do Skopje, skręca równie gwałtownie na południe i ciągnie się lekkim skosem na południowy wschód, ku granicy z Grecją. Tereny na zachód od tej linii to dialekt zachodniorumelijski, a na wschód od niej – dialekt wschodniorumelijski.



Rys. 2. Podział dialektów rumelijskich (na podstawie Németh 1956: 10; Hafız Küçükusta 2019: 95).

3.5 Cechy dialektów zachodniej Rumelii

Poniżej podaję (za Németh 1956: 12–19) tylko pięć wybranych cech zachodniorumelijskich, gdyż pozostałe są mało istotne w kontekście bałkanistycznym:

- 1) sylaba otwarta w wygłosie wyrazów wielosylabowych ma albo samogłoskę niską, albo i jako jedyną dopuszczalną samogłoskę wysoką (por. poniżej punkt 2);
- 2) w sylabach sufiksalnych spośród wszystkich samogłosek wysokich zdecydowanie preferowane jest *ɪ* (z wyjątkiem ostatniej sylaby, jeśli jest otwarta, bo wówczas jest to *i* – zob. powyżej punkt 1);
- 3) wykładnik nieświadka występuje tylko w postaci przedniej nielabialnej *-miʃ*;
- 4) samogłoski *ö, ü* realizowane są jako półpalatalne (*ö, ü*) albo wręcz jako welarne (*o, u*);
- 5) bez zmian zachowane jest *VgV, gC, -g*.

3.6 Dalsze losy klasyfikacji dialektów rumelijskich

Po pracy J. Németha (1956) ukazało się jeszcze kilka prób klasyfikacji dialektów rumelijskich.⁴⁴ Nie będziemy ich tu jednak omawiać szczegółowo. Tym niemniej warto zwrócić uwagę na jeden areał, który w klasyfikacji Németha nie jest wyodrębniony: Rodopy Wschodnie.

Bułgarski turkolog Emil Boev był pierwszym, który na konferencji w Ankarze w 1966 roku potraktował Rodopy Wschodnie jako

44 Praktyczny ich przegląd daje Günşen 2012. – Klasyfikacja Németha, acz czasem zbyt ogólna, jest jednak w niektórych zagadnieniach wystarczająca. I tak na przykład zasięg konstrukcji składniowych

osobną jednostkę taksonomiczną (jego referat ukazał się w tomie pokonferencyjnym w 1968 roku). Nie podał jednak żadnych kryteriów, tak że do propozycji tej nie sposób się było w jakikolwiek sposób odnieść (Günşen 2012: 118).

Dopiero Mefküre Mollova (1999: 172–173) w trzydzieści lat później przedstawiła konkretne kryteria. Było ich łącznie osiem, ale nie wszystkie mają tę samą wagę. Na przykład trzy pierwsze cechy są następujące:

- [1] w nagłosie 55% wyrazów tylnowokalicznych zaszła zmiana $k- > g-$;
- [2] w niektórych wyrazach literackiemu $p-$ odpowiada $b-$, ale w niektórych odwrotnie: literackiemu $b-$ odpowiada $p-$;
- [3] w niektórych wyrazach literackiemu $t-$ odpowiada $d-$, ale w niektórych odwrotnie: literackiemu $d-$ odpowiada $t-$.

Są to kryteria nie tylko chwiejne, ale i metodologicznie błędne. Po pierwsze, głoski dialektów muszą być przyrównywane do swoich źródeł w prajęzyku, z którego się dialekty rozwinęły, a nie do języka literackiego, z którego się bynajmniej nie rozwinęły. Po drugie, w języku praturkijskim⁴⁵ w nagłosie stały $*b-$, $*t-$, $*k-$. Późniejsze

z bezokolicznikiem albo bez bezokolicznika pokrywa się z podziałem na tureckie dialekty wschodniorumelijskie i zachodniorumelijskie (Friedman/Joseph 2018: 84).

45 Na marginesie uwaga terminologiczna: W turkologii rozróżniamy dwa etapy prajęzykowe – najpierw był język prototurkijski; w obrębie niego pozostawała przez pewien czas grupa protobułgarska (= prabułgarska); gdy jednak Protobułgarzy odeszli z praojczyzny

zmiany spowodowały rozmaite pomieszania ich refleksów zarówno w literackim języku tureckim, jak i w dialektach. Innymi słowy: dialekty mają tak samo zmieszane refleksy jak język literacki, tylko dystrybucja refleksów jest inna, ale to jest cecha oczywista dla każdego etnolektu i nie nadaje się na wyróżnik.

W sumie problem klasyfikacji dialektów tureckich Rumelii trudno uznać za zamknięty, przede wszystkim dlatego, że dotychczasowe schematy skupione były w pierwszym rzędzie na terenach Bułgarii. Dialekty Macedonii Północnej uwzględniane były ledwie częściowo, a tereny Grecji, Kosowa, Czarnogóry, Bośni, Albanii i Rumunii są na ogół zwyczajnie pomijane. Prawda, nie ma na razie *wystarczająco dużo* prac wstępnych, ale *pojedyncze* już są, por. chociażby artykuł İğci (2018) o miejscu czarnogórskiej turecczyzny w klasyfikacji rumelijskiej. Zob. też §7.2, gdzie jest mowa o uwzględnieniu cech morfologicznych w klasyfikacji dialektów tureckich Macedonii (na przykładzie wykładników czasu).

Pozostaje wreszcie do rozstrzygnięcia następujące pytanie: Skoro dialekty tureckie w Tracji Północnej (Bułgaria) i Zachodniej (Grecja) należą do dialektów rumelijskich, to czy dialekty tureckie

w północnej Mongolii (w V wieku n.e. lub nieco wcześniej), pozostałe dialekty prototurkijskie rozwijały się samodzielnie i nazywamy je *praturkijskimi*. Tak więc o ile terminy „prabułgarski” i „protobułgarski” są synonimiczne, o tyle terminy „prototurkijski” (= ang. *Proto-Turkic*, niem. *Gesamttürkisch*) i „praturkijski” (= ang. *Common Turkic*, niem. *Gemeintürkisch*) już nie, gdyż ten pierwszy oznacza starszą, a ten drugi młodszą fazę rozwoju prajęzyka turkijskiego. Przybliżoną granicą czasową między nimi jest V wiek n.e.

w Tracji Wschodniej (Turcja) też tam należy włączać? Z jednej strony jest to oczywista konieczność, bo przecież nie jest to Anatolia, z drugiej zaś strony ich podleganie wpływowi tureckiego języka literackiego jest na tyle duże, że być może nie należy ich stawiać na tej samej płaszczyźnie co pozostałe dialekty rumelijskie.

3.7 Zgodności anatolijsko-rumelijskie

Nawet krótkie porównanie cech dialektów wschodnioanatolijskich (§3.3) z cechami dialektów zachodniorumelijskich (§3.5) pokaże nam zgodność w dwu punktach: obecność w wygłosie wyrazów wielosylabowych tylko *-i* spośród samogłosek wysokich oraz zachowanie się bez zmiany interwokalicznego *VgV*.

Trudno jednak przyjąć poważnie myśl, że przesiedleńcy ze wschodniej Anatolii osiedlani byli zawsze na zachodzie Rumelii, a migranci przybywający z zachodniej Anatolii – zawsze na wschodzie. Migracje nie przebiegają aż tak konsekwentnie.

Tu dobrze jest włączyć model więzienia wspomniany wyżej w kontekście Ahmeta Caferoğlu (§3.1). Tak jak w więzieniu zupełnie przypadkowo mogą się znaleźć w jednej celi obok siebie osoby mówiące różnymi dialektami, tak samo i w wyniku migracji w jednym miejscu osiedlani bywali wieśniacy z zupełnie różnych rejonów Anatolii. Poprzez kilkusetletnie kontakty wytwarzały się tam nowe dialekty, których dziś nie da się połączyć z ich źródłami dialektalnymi w Anatolii. Można sobie łatwo wyobrazić osoby, które w wygłosie pierwotnie wymawiały *-i*, *-i*, *-u*, *-ü*, ale znalazły się w sąsiedztwie czy pośród wymawiających tam tylko *-i*,

porzuciły z czasem swą wyjściową wymowę i przyjęły ograniczenie fonotaktyczne, którego w Anatolii nie znały.⁴⁶

Tak więc nie możemy wywodzić całego dialektu jakiejś miejscowości rumelijskiej z jakiegoś konkretnego dialektu anatolijskiego. Możemy mówić jedynie o takiej czy innej proveniencji poszczególnych cech i ich nowych kompozycjach w Rumelii.

3.8 Sztokawskie refleksy tureckiego *k*, *ğ*

Jedną z bardziej rzucających się w oczy cech adaptacji fonetycznej jest oddawanie tureckiego palatalnego *k* w sztokawskim przez *ć*, np. tur. *kâr* [kár] ‘zysk’ → szt. *ćar* id. || tur. *dükân* [-kân] ‘sklepić’ → szt. *dućan* id. (Stachowski S. 1973: 141–143). Jest to wprawdzie zmiana powszechna, ale nie bezwyjątkowa: „Tur. *k* przechodzi w języku sch. normalnie w *ć*, ale w dialektach (np. płn.- i zach.-bośn.) i w starszym okresie języka sch. zachowuje się jak twarde *k*” (Stachowski S. 1973: 141). Odstępstwa od tej zmiany układają się w pary form alternujących, np. tur.dial. i arch. *kehaya* (= liter. *kâhya* [ka-]) ‘majordomus; asystent paszy’ → szt. *kihaja* ~ *ćehaja* id. || tur. *kese* ‘kiesza, torba’ → szt. *kesa* ~ *ćesa* id. (Stachowski S. 1973: 141) itd.

46 Podobnie na przykład dzieci polskich emigrantów w Niemczech, nawet jeśli mówią po polsku płynnie, bywa, że wymawiają bezdźwięczne spółgłoski wybuchowe przydechowo, ponieważ wymowa z przydechem jest normalną manierą artykulacyjną w ich niemieckim środowisku.

Pierwszym domysłem prowadzącym ku wyjaśnieniu tego zjawiska jest ten, że o powstaniu takiej zmiany zdecydowała (przypuszczalnie niezbyt uświadamiana, ale powszechna) znajomość proporcji: mac. *k̄, ğ* = szt. *ć, ź*. Rzecz to bardzo możliwa, choć pewien niepokój budzi myśl, że w niektórych rejonach (np. w północnej i zachodniej Bośni) świadomości takiej z jakiegoś względu zabrakło.

Ten element zagadki jest tym bardziej niejasny, że to właśnie w Bośni przy zapisywaniu pismem arabskim wyrazów sztokawskich używano litery „kaf” (w osmańskim stojącej dla miękkiego *k̄*) na oznaczenie *ć*, np. <k̄k̄> = *ćuk* ‘sowa’ || <māk̄hā> = *maćeħa* ‘macocha’ || <šlāvīk̄> = *slavić* ‘brzeczka (*Locustella luscinioides*)’ (Blau 1868: 30). Jest rzeczą zaskakującą, że podobne zapisy trafiają się wśród wyrazów serbskich w *Seyâhatnâme* (‘Księga podróży’ w 10 tomach) XVII-wiecznego osmańskiego intelektualisty i podróżnika Evliyi Çelebiego, który tu i tam przytacza wyrazy zasłyszane czy poznane w trakcie podróży, np. <kaka> = *ćaća* ‘tatuś’ || <neke> = *neće* ‘nie będzie [przy tworzeniu futurum]’ (Dankoff 1991: 119). Zob. ponadto §6.9, gdzie jest mowa o pisowni nazwiska Palinić.

A do tego dochodzi jeszcze pytanie, dlaczego warianty sztokawskie z *k* są zwykle wcześniejsze niż warianty z *ć*. Jak gdyby zmiana *k̄* > *ć* włączyła się dopiero po pewnym czasie.

Trudno nie odnieść wrażenia, że zmiana ta nie zawsze i nie wszędzie była równie rozprzestrzeniona. A tym samym, że istniał jakiś czynnik dodatkowy, który sprawił, że na pewnych terytoriach i w pewnych okresach działała ona intensywniej.

Wydaje się, że turkologia podsuwa tutaj dobrą sugestię. Otóż w dialektach nad Morzem Czarnym (Trabzon, Rize), ale też bardziej na południe, dokąd się przesiedlała ludność znad Morza

Czarnego (np. Erzurum, Malatya), znane są zmiany: $k > \zeta$ [č] i $g > c$ [č].⁴⁷

Możemy więc przyjąć, że na niektórych terenach bałkańskich osiedliła się ongiś ludność anatolijska mówiąca dialektem z grupy północno-wschodniej (zob. §3.2) i że z czasem się ta wymowa rozpowszechniła w regionie. Taka sytuacja jest do dziś w Kosowie, gdzie można usłyszeć *çim* = liter. *kim* ‘kto?’ || *içi* = liter. *iki* ‘dwa’ || *cer-* = liter. *ger-* ‘napinać’ || *ilç* = liter. *ilk* ‘pierwszy’ || *hanci* = liter. *hangi* ‘który?’ (İğci 2010: 74),⁴⁸ a także w Czarnogórze, gdzie mamy poświadczony *cömlek* = liter. *gömlek* ‘koszula’ || *cör-* = liter. *gör-* ‘widzieć’ || *çöpek* = liter. *köpek* ‘pies’ || *çöy* = liter. *köy* ‘wieś’ (İğci 2018: 200).

W Kosowie bywają ponadto pary alternujące, np. *eger* ~ *ecer* ‘jeśli’ = liter. *eğer* id. || *keçi* ~ *çeçi* ‘koza’ = liter. *keçi* id. (op.cit. 74-75) i udało się nawet ustalić, że formy z *k*, *g* dominują na południu (İğci 2013: 37), a formy z *ç*, *c* na północy Kosowa.

Spośród form z *ç*, *c* poświadczonych w Bośni znajdujemy niezwykłą alternację *çidelum* ~ *cidelum* = osm. *ğidelüm* = wsp.liter. tur. *gidelim* [ğ-] ‘idźmy’ (Čaušević 2000: 369), która świadczy, że w dialekcie wyjściowym alternowały z sobą warianty *ğit-* ~ *kit-* = liter. <git-> *ğit-* ‘iść’.

47 Dla niekomplikowania transkrypcji będziemy dalej zapisywali tureckie przykłady i przejścia fonetyczne według pisowni współczesnej.

48 Jak widać z tych przykładów, zmiany $k > \zeta$ oraz $g > c$ objęły w Kosowie wszystkie pozycje w wyrazie. To zaś, że nie ma przykładów na -c, wynika z faktu ubezdźwięczniania się spółgłosek dźwięcznych w wygłosie.

Tam, gdzie Słowianie słyszeli od jednych Turków *k̄, ğ*, a od drugich w tych samych wyrazach *ç, c*, łatwo mogli podciągnąć obie wymowy pod model macedońsko-sztokawski i oddawać je w sztokawskim zawsze przez *ć, ź*.

Tym samym udało nam się ustalić choć częściowe granice geograficzne. Poświęćmy jednak też nieco uwagi chronologii, żeby sprawdzić, czy nie świadczy ona raczej o jakiejś ewolucji fonetycznej na gruncie bałkańskim – zob. następny paragraf.

3.9 Chronologia zmian *k̄, ğ* a dialektologia

Badania chronologiczne nad leksyką turecką na Bałkanach zainicjował Stanisław Stachowski⁴⁹ w roku 1967 pracą o turczyzmach w języku serbsko-chorwackim i kontynuował je w pracy o języku bułgarskim, wydanej w 1971 roku. Druga z tych prac nie ma oczywiście znaczenia dla samego problemu adaptacji *k̄, ğ*, ponieważ język bułgarski generalnie przejmował je bez zmiany.

Chronologia stanowi mało uprawiany aspekt badanych kontaktów. Ostatnio pojawiła się wprawdzie obszerna praca Graham 2020, w której te i inne publikacje S. Stachowskiego są cytowane niemal na każdej stronie, ale dzieje się tak niestety również dlatego, że innych badaczy chronologii właściwie nie ma. Gülsevin 2021 słusznie podkreśla pytanie o chronologię zmian *k̄, ğ > ć, ź*. Spróbujmy tu naszkicować choć ogólny obraz.

49 O jego życiu i działalności zob. Knüppel 2021; Georgiewa-Okoń 2022.

Wydaje się, że najwięcej możemy się dowiedzieć z zestawienia chronologicznego tych wyrazów, które poświadczone są w podwójnych wariantach. Chyba najstarszymi takimi parami są następujące wyrazy sztokawskie (zachowują pisownię źródeł słowiańskich, tzn. <đ> na ź, <gj> na ǰ, <kj> na k̄; znak <ъ> nie ma tu wartości fonetycznej, jest tylko przejawem podporządkowania się tradycji graficznej):

- [a] *gjumruk* 1478 ~ *đumruk* 1480 || *kjumrukъ* 1480 ~ *ćumruk* 1481 ‘cło’ (Stachowski S. 1967: 34) = liter. *gümruk* id.;
- [b] *kihaja* 1557 ~ *ćehaja* 1558 ‘majordomus; asystent paszy’ (Stachowski S. 1973: 141) = liter. *kehaya* (†) ~ *kâhya* [ká-] id.;
- [c] *gemija* 1558 ~ *đemija* 1760 ‘statek’ (Stachowski S. 1967: 34) = liter. *gemi* id.

Zestawienia [a] i [b] zdają się pokazywać ponad wszelką wątpliwość, że formy z *k̄*, *ǰ* są tak nieznacznie starsze od form z *ć*, *ź*, iż nie sposób tu mówić o ewolucji na gruncie słowiańskim. Jedynie w wypadku [c] różnica czasu poświadczenia jest wyraźna. Jednakże wobec [a] i [b] można domniemywać, że postać z *đ*- w [c] albo tylko przez przypadek została tak późno zapisana, albo też nie są nam jeszcze znane jej wcześniejsze poświadczenia (niestety Graham 2020 nie ma ani *gemija*, ani *đemija*). Możemy więc powiedzieć, że oboczność form z *k̄*, *ǰ* i form z *ć*, *ź* zaczęła się bardzo wcześnie, bo już w XV wieku. Spójrzmy teraz na inne przykłady:

- [d] *ćesa* 1728 ~ *kesa* 1790 ‘torebka, kiesa’ (Stachowski S. 1973:141) = liter. *kese* id.;
- [e] *ćesedži* 1722 ~ *ćesegija* 1728 ~ *kesečija* 1766 ~ *kesegija* 1788 ‘rzezi-mieszek’ (Stachowski S. 1967: 29) = liter. *keseci* id.

Jak widać, w XVIII wieku nadal istniały pary alternujące. Chyba nie należy sądzić, że wszystkie formy z *k̄, ğ* są tu tylko przez przypadek tak późno zapisane. W sumie podsumowałbym ten stan następująco:

Warianty adaptacyjne z *k̄, ğ* obok wariantów z *ć, ź* są obecne przez cały okres kontaktu ludności bałkańskiej z językiem tureckim. Wydaje się jednak, że ponieważ wraz z upływem czasu zwiększa się ilość wariantów z *ć, ź*, to fakt ten sprawił, iż powszechnie uważa się zmiany *k̄ > ć* i *ğ > ź* za jedyny model adaptacyjny. Przedstawiona powyżej sytuacja chronologiczna nie pozwala jednak wiązać tych zmian z ewolucją na Bałkanach.

Moim zdaniem, można ją interpretować tylko dialektologicznie, tzn. w ten sposób, że w XV wieku na terenach północnego Kosowa i Czarnogóry pojawiły się grupy migrantów mówiących dialektami czarnomorskimi (tj. z grupy północno-wschodniej). Natomiast na terenach przyległych obecni byli migranci mówiący dialektami tureckimi z innych części Anatolii. Miejscowa ludność, słysząc obie wymowy, zapożyczała wyrazy tureckie to w jednej, to w drugiej szacie fonetycznej. Ponieważ na tych terenach znano odpowiedniość słowiańską mac. *k̄, ğ* = szt. *ć, ź*, to na terenach sztokawskich wymowa turecka z *ç, c* była preferowana jako bardziej „sztokawska”, podczas gdy wymowa z *k̄, ğ* musiała mieć wydźwięk bardziej „macedoński”.

Rozdział 4

Karamanlidzi i dialekt karamanlidzki

Karamanlidzi – podobnie jak Gagauzi – są wyznania prawosławnego i mówią po turecku. Ale na tym podobieństwa zdają się kończyć, choć już i te dwie cechy prowadzą do czasem niebezpiecznych nadinterpretacji.

4.1 Pojęcie „karamanlidzi”

Terminem *karamanlidzi*⁵⁰ określa się tureckojęzyczną ludność wyznania prawosławnego, która zamieszkiwała pierwotnie, jak się przyjmuje, południe Anatolii Środkowej (≈ południowo-zachodnia Kapadocja), następnie rozeszła się po różnych częściach Anatolii,

50 Nazwę *karamanlidzi* piszę od małej litery, ponieważ nie jest to narodowość, ale grupa wyznaniowa, tak jak *buddyści* czy *arianie*.

łącznie ze Stambułem, a w latach 1923–1924 została w znakomitej większości przesiedlona do Grecji. Liczba migrantów trudna jest dziś do ustalenia, różne źródła podają bardzo odmienne dane. Wydaje się jednak, że nie pomyliłyśmy się zbyt mocno, szacując, iż przesiedlonych karamanlidów było 50–100 tysięcy osób (Knüppel 1997: 130–131).⁵¹

4.2 Nazwa i jej pochodzenie

Nazwa *karamanlidzi* (= tur. *Karamanlılar*, gr. <Καραμανλήδες> *Karamanlides*, ang. *Karamanlis* ~ *Karamanlides*, niem. *Karamanen* ~ *Karamaner* ~ *Karamanier*, ros. *karamanlidy*) jest egzonymem przez samych karamanlidów nieużywanym, gdyż są oni świadomi tego, że w ustach wielu Greków termin ten nabrał zabarwienia pejoratywnego.

51 Ciekawe, że stare greckie nazwy miejscowe nadal trzymają się w pamięci Turków anatolijskich całkiem dobrze. Na terenie Kapadocji funkcjonuje (czego sam doświadczyłem) podwójny system nazw: oficjalny, którym posługują się urzędy i turyści, oraz tradycyjny system nazw greckich, których używają miejscowi (zwłaszcza starsi i w średnim wieku). Przy tym nazwy greckie są pamiętane i wymawiane przez Turków nie w formie standardowej greki, lecz w dialektałnej, np. gr.stand. <Ματζάν> *Matzán* = gr.dial. i tur.dial. *Maccan* = tur.stand. *Göreme*, a także nazwy dwu znanych międzynarodowo miejscowości z miastami podziemnymi: gr.stand. <Μαλακοπή> *Malakopí* = gr.dial. i tur.dial. *Melēbi* = tur.stand. *Derinkuyu* || gr.stand. <Ανακοπή> *Anakopí* = gr.dial. i tur.dial. *Enē* = tur.stand. *Kaymaklı* (Ölmez 2011: 216).

Karamanlidzi, którzy zostali zmuszeni do emigracji do Grecji, nazywają sami siebie zazwyczaj ‘Anatolijczykami’, ‘chrześcijanami anatolijskimi’, ‘Grekami mówiącymi po turecku’ albo ‘chrześcijanami/Grekami niemówiącymi po grecku’ (choć ta ostatnia nazwa akurat tylko częściowo jest prawdziwa – zob. niżej o inteligentach karamanlidzkich). Generalnie odczuwa się nie zawsze dającą się zrealizować chęć unikania zarówno nazwy *Karamanlides*, jak i pojęć typu ‘Turek, turecki’. Natomiast ci, którzy uzyskali pozwolenie na pozostanie w Turcji, nazywają siebie zwykle *Türk Ortodoksları* ‘tureccy prawosławni’.

Język, który my zwykle nazywamy „karamanlidzkim”, oni sami nazywają zwykle po prostu <τούρκτζε> *Türkçe* ‘język turecki, turecczyzna’ albo – aby odróżnić się od mówiących po osmańsku – <σατέ τούρκτζε> *sâde Türkçe* ‘prosty turecki’ czy <αδί τουρκί λισανή> *âdi Türkî lisânî* [!, nie *lisân*] ‘zwyczajny język turecki’ (Irakleous 2013: 57–58).

O istnieniu chrześcijan anatolijskich wiedziano w Europie, zanim poznano nazwę *Karamanlidzi*. W 1437 r. na soborze w Bazylei poinformowano zgromadzonych, że w różnych częściach Turcji spotyka się księży, biskupów i arcybiskupów, którzy noszą stroje niewiernych i mówią ich językiem, a po grecku potrafią zaledwie odprawiać msze i czytać ewangelie (Knüppel 1998: 79).

Najstarsze poświadczenie tej nazwy w postaci *Caramani* znajdujemy w opisie podróży niemieckiego kupca i podróżnika Hansa Dernschwama przez Anatolię w latach 1553–1555 (Knüppel 1997: 85–88).

Dziś nie mamy wątpliwości, że turecka postać *Karamanli*, które legła u podstaw gr. *Karamanlides*, pol. *Karamanlidzi* itd., jest derywatem z sufiksem *+li* od nazwy miejscowości *Karaman*

na południowym wschodzie Kapadocji. Z kolei nazwa miejscowości pochodzi od nazwy dynastii *Karaman*, która panowała nad księstwem założonym przez nią na tych terenach w XIII wieku i które przetrwało prawie do końca wieku XV. Nazwa dynastyczna *Karaman* pochodzi od (przypuszczalnie przydomka władcy) *kara* ‘czarny’ i zbudowana jest tak jak etnonim *Türkmen* ‘Turkmen’ ← *Türk* ‘Turek’ (pierwotne znaczenie tego etnonimu, będącego początkowo zapewne apelatywem, nie zostało dotąd ostatecznie ustalone).

Pierwszy raz o zmianie znaczenia ‘mieszkaniec Karamanu’ → ‘turkojęzyczny chrześcijanin anatolijski’ dowiedziała się Europa przypuszczalnie dopiero z artykułu H. de Zieglera opublikowanego w 1911 r. w raczej literacko-kulturowym niż językoznawczym piśmie francuskim „Le Mercure de France” (Balta 1999: 252, przyp. 1).

4.3 Pojęcie „karamanlidika”

Pozostaje jeszcze termin *karamanlidika*, dziś oznaczający ‘teksty pisane po turecku pismem greckim’. Przypuszczalnie wprowadzenie go do obiegu naukowego zawdzięczamy brytyjskiemu archeologowi i bizantyniście Richardowi M. Dawkinsowi, aczkolwiek u niego wyraz ten brzmiał *karamanlitika* i oznaczał ‘littery greckie do zapisu języka tureckiego’ (Balta 1999: 252). Rzeczywiście, turecki ma pewne głoski, których nie ma w grece. Problem zapisu turecczyzny alfabetem greckim rozwiązywano rozmaicie, np. wprowadzając warianty kropkowane *vel* punktowane, tzn.

zaznaczając modyfikację wymowy kropką nad literą podstawową, np. <σ̇> = ş, <τ̇> = b, <ο̇> = ö itd.; dla głoski ü stosowano zwykle kropkę nad o w digrafie oznaczającym u, tzn. <ou> = u, <öu> = ü (czasami zamiast digrafu pisano sam ipsylon z kropką).

Właściwie najstarszym zachowanym tekstem z grupy karamanlidików jest *Wyznanie wiary Gennadiusza* (1455 lub 1456), zob. §6.4. Ale tekst ten nie był napisany ani przez, ani dla karamanlidów i nie miał też żadnej naturalnej kontynuacji, stąd trudno byłoby go uznać za początek piśmiennictwa karamanlidzkiego. Dziś uznaje się, że rozpoczyna się ono w drugiej dekadzie XVIII wieku i trwa do roku 1935.

Opublikowano dotąd około 800 tekstów karamanlidzkich różnej objętości i treści. Nie dziwi oczywiście fakt, że początkowo były to utwory religijne, a świeckie pojawiają się dopiero od połowy XIX wieku. Są to głównie przekłady z greki bądź innych języków, przy czym teksty świeckie mają wcale bogaty wachlarz tematyczny – spotykamy tu m.in. książki przyrodnicze, podręczniki, kalendarze, zbiory bajek, rozprawy historyczne, poradniki itp.

Nie należy jednak sądzić, że teksty te pochodzą zawsze od biednych, niewykształconych i językowo sturczonych Greków z centralnej Anatolii, którzy wszelako mieli na tyle szerokie horyzonty, że potrzebowali m.in. książek o przyrodzie i historii. Już w drugiej połowie XIX wieku wykształciła się warstwa inteligencji, która należała do karamanlidów tak w sensie uczuciowego utożsamiania się z nimi, jak i w sensie chętnego posługiwania się pismem greckim do zapisu turecczyzny, ale równocześnie odróżniająca się od nich wykształceniem, byli to bowiem inteligenci, którzy biegle znali język grecki, mieli ukończone dobre szkoły greckie, a przy tym potrafili posługiwać się doskonałym językiem osmańskim

i naturalnie znali także pismo i ortografię osmańską. Przygotowywane przez nich edycje nie były już prostymi drukami dla prostych ludzi, raczej „[t]he simple language of the early editions was succeeded by ornate Ottoman language, sophisticated in lexicon and orthography [...], which also included Arabic elements [...]” (Irakleous 2013: 65).

4.4 Pochodzenie karamanlidów

Istnieją co najmniej trzy hipotezy tłumaczące pochodzenie karamanlidów.⁵² Pierwszą jest „hipoteza grecka” – karamanlidzi są językowo sturczonymi potomkami Greków zamieszkujących Anatolię przed przybyciem tam Turków w XI wieku (Knüppel 1996: 109–112). Wydaje się, że hipotezę tę możemy uznać za najbardziej naturalną. Tym niemniej nie jest ona jedyną.

Drugą jest „hipoteza turecka”, wedle której przodkami karamanlidów byli turkojęzyczni najemnicy w armii bizantyńskiej,

52 Abstrahuję tu naturalnie od całkiem niedorzecznych propozycji, jak na przykład twierdzenia, które w 1907 roku przedstawił niemiecko-francuski orientalista Muhammed Adil Schmitz du Moulin (1859–1928), że mianowicie chrześcijanie Anatolii nie mają nic wspólnego z Grekami, gdyż są potomkami Niemców, stanowiących pierwotną ludność Azji Mniejszej (ze względu na szczególnie absurdalną treść przytoczmy ją w oryginale: „Es sind unbedingt ehemalige Deutsche, Urbewohner Kleinasiens. Sie haben und hatten nie etwas mit dem griechischen Volke zu tun” [Schmitz du Moulin 1907: 94; cyt. za Knüppel 2000: 158]).

którzy pod wpływem otoczenia przeszli na chrześcijaństwo i zachowali swą nową wiarę również po powrocie w strony ojczyste (zob. Knüppel 1996: 105–108).

I wreszcie „hipoteza bałkańska” mówiąca, że karamanlidzi są potomkami ludności bałkańskiej, która pod panowaniem osmańskim wyemigrowała do Anatolii i tam uległa sturczeniu językowemu (zob. Kappler 2011: 44).

Wziąwszy pod uwagę, że sami karamanlidzi nazywają siebie „Grekami, którzy nie znają greckiego” albo „Grekami mówiącymi po turecku”,⁵³ a wiemy z innych przykładów, że pamięć o pochodzeniu długo się utrzymuje w narodzie,⁵⁴ myślę, że najbliższej prawdy jest „hipoteza grecka”.

Natomiast „hipoteza bałkańska” jest dość niebezpieczna, gdyż wspiera się ona argumentem, że część Słowian nie znała cyrylicy, ale znała pismo greckie, a więc sturczeni językowo Słowianie mogli się posługiwać alfabetem greckim. Rzecz zaskakująca, że Matthias Kappler (2011: 44) pisze o tym aprobująco, przytaczając przykład gazety „Makedonija”, wydawanej przez Petko R. Slavejkova właśnie alfabetem greckim.⁵⁵ Jest to jednak mylący argument, ponieważ

53 Ta myśl stała się też tytułem książki: *Gerçi Rum isek de Rumca bilmez Türkçe söyleriz* ‘Choć po prawdzie jesteśmy Grekami, greckiego nie znamy i mówimy po turecku’ (Balta 2014).

54 Wystarczy za przykład wziąć choćby tzw. Tatarów polskich (bądź polsko-litewskich), którzy na terenach polskich i litewskich żyją od XIV wieku, dawno temu zapomnieli języka tatarskiego, mówią po polsku czy litewsku, ale nadal uważają się za Tatarów.

55 Brzmienie dosłowne jest następujące: „During the 19th century, even in some Slavic speech communities the only known form of writing was not in the Cyrillic but the Greek alphabet, as shown by Petko

„Makedonija” publikowała artykuły generalnie po bułgarsku cyrylicą i tylko czasem dodawane były artykuły po grecku, a więc też naturalnie pismem greckim. Natomiast słusznie odrzuca Kappler (2011: 45) twierdzenie, jakoby piśmiennictwo karamanlidzkie było częścią dziedzictwa gagauskiego, i nie bez racji uznaje taki pogląd za przejaw budzącego się nacjonalizmu gagauskiego.⁵⁶

Choć zapewne ma rację Michael Knüppel, sceptycznie odnosząc się do możliwości *pełnego* poznania pochodzenia karamanlidów,⁵⁷ możemy w mojej ocenie przyjąć, że oprócz Greków pojawiały się w społecznościach karamanlidzkich na przykład tureccy najemnicy-weterani z wojsk bizantyńskich, i to w czasach, gdy trudno mówić o jednolitym narodzie tureckim, a słuszniej byłoby ich łączyć z różnymi plemionami turkijskimi, jak Chazarowie, Turkmeni, Pieczyngowie, Uzowie lub Komanie, tj. Połowcy. W rezultacie społeczność karamanlidzka ma z dużą dozą prawdopodobieństwa pochodzenie mieszane, które umownie możemy nazwać „grecko-tureckim” albo może raczej „grecko-turkijskim”, ale takie rozwiązanie prawdopodobnie nie zadowoli żadnej ze stron zaangażowanych w spór (Knüppel 1996: 116–118).

R. Slavejkov's newspaper *Makedonia* [!] (1865), where he addressed the Macedonian Slavs in Bulgarian written in Greek letters. It is therefore not at all surprising that, for practical reasons, Turkophone Balkan Christians used and produced Turkish printed and manuscript material in Greek letters” Kappler (2011: 44).

56 Bez wątplenia tego samego, który kryje się za fantastyczną etymologią etnonimu *Gagauz*, zob. §5.2.

57 „Die tatsächliche Herkunft der turkophonen Orthodoxen Anatoliens wird sich wahrscheinlich niemals wirklich klären lassen” (Knüppel 1998: 76).

4.5 Sytuacja współczesna

Dziś w praktyce język karamanlidzki należy uznać za wymarły lub w najlepszym razie za wegetujący w piosenkach i zagadkach ludowych. Od czasu wymiany ludności między Turcją a Grecją w 1923–1924 roku minęło sto lat i trudno się dziwić, że potomkowie karamanlidów w Grecji mówią dziś swobodnie po grecku, a posługiwanie się pismem greckim do zapisu turecczyzny straciło sens, gdy w Turcji zastąpiono pismo arabskie łacińskim (1928).

A jednak turecka mowa karamanlidów nie pozostała bez znaczenia dla obrazu językowego Bałkanów, skoro „[f]or colloquial Greek, a new source of Turkisms in the early twentieth century was the exchange of populations between Greece and Turkey, which began in 1923” (Friedman 1994: 539). Byłoby rzeczą doprawdy dziwną, gdyby tym nowym źródłem miał być jedynie język greckojęzycznych Greków z Turcji, a nie karamanlidów.

Z turkologicznego punktu widzenia ważna jest informacja, że języka karamanlidzkiego prawie dotąd nie badano (zob. przykłady nielicznych prac językoznawczych w: Irakleous 2013: 58). To nadal jest pole do zagospodarowania.

4.6 Perspektywy badawcze

Dotychczas tylko nieliczni badacze poświęcali uwagę karamanlidom, a i to w większości wypadków na marginesie innych prac. Być może wiąże się to z nieprzyjaznym nastawieniem XIX-wiecznych, wychowanych na łacinie i grece uczonych, którzy

z niechęcią odnosili się do faktu porzucenia przez karamanlidów greki na rzecz tureckiego. Uwagę ich zaprzętała przy tym raczej historia i kultura, natomiast właściwie w ogóle nie interesowano się językiem. Brak nam dziś słownika karamanlidzkiego i brak solidnych edycji tekstów z filologicznym komentarzem. Możemy jedynie się domyślać, że tzw. „język karamanlidzki” był w rzeczywistości dialektem tureckim z pewnymi elementami greckimi, zapewne głównie lub wyłącznie leksykalnymi. Ale jego miejsca pomiędzy dialektologią anatolijską a rumelijską nie umiemy bez słowników i edycji określić.

Drugi zakres badawczy to stosunki karamanlidów z innymi narodami i językami bałkańskimi po migracji do Grecji. Przypuszczać by można, że tak stosunkowo nieliczna grupa społeczna nie oddziaływała na nikogo na Bałkanach, ale funkcja Biblii karamanlidzkiej jako pośrednika, sugerowana przez Haruna Güngöra (zob. §5.5), pozwala sądzić, że jakieś związki językowe jednak istniały. Są to tematy nieopracowane, wciąż czekające na swojego badacza.

Rozdział 5

Gagauzi i język gagauski

5.1 Ojczyzna i wczesna historia

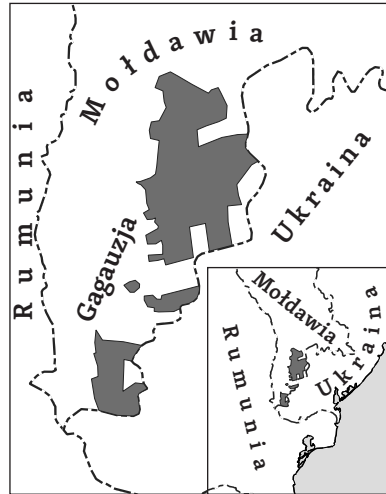
Gagauzi są niewielkim narodem (około 150 tys. osób w Gagauzji i poniżej 80 tys. rozproszonych po innych krajach), który posługuje się językiem bardzo bliskim tureckiemu i wyznaje prawosławie. Na temat Gagauzów i języka gagauskiego napisano dotąd co prawda nieco książek i artykułów, ale wciąż jest to temat bardzo słabo zbadany.

Dziś Gagauzi zamieszkują Gagauzję (po gagausku zwykle *Gagauz Yeri*,⁵⁸ rzadziej *Gagauzija*), na którą składają się cztery nie-

58 *Gagauz Yeri* – jest to izafet II, zbudowany z *Gagauz* ‘Gagauz’, *yer* ‘ziemia’ i sufiksu posesywnego 3.os.sg. *-i*, co w sumie daje

połączone z sobą obszary na południu współczesnej Mołdawii, a dawnej Besarabii.

Nie jest to jednak ich pierwotna ojczyzna. Na ziemię tę przybyli Gagauzi bowiem na przełomie XVIII i XIX wieku z Bułgarii, a dokładniej z jej północno-wschodnich obszarów określanych zbiorczym mianem tureckim *Deli Orman* ~ *Deliorman* (z dawniejszego *Delü Orman*), dosł. ‘Szalony Las’. W 1950 r. na teren ten wprowadzono w Bułgarii oficjalnie nazwę *Ludogorie* (potocznie nazwa *Deliorman* nadal jest w użyciu), zwy-



Rys. 3. Gagauzja

kłe z rodzajnikiem określonym *Ludogorieto*, złożoną z lud ‘szalony, zwariowany’ i *gora* ‘las’, a więc będącą *de facto* dosłownym tłumaczeniem nazwy tureckiej,⁵⁹ której najstarszym zapisem jest fraza <Τένου ὄρμον> = *Tenu ormon*⁶⁰ z XII-wiecznej kroniki

dosłowne (= morfologiczne) znaczenie ‘Gagauz ziemia-jego’, tzn. ‘Ziemia Gagauska’.

- 59 Jak się okaże poniżej, można tu mówić wręcz o nazwie turkijskiej, ale dla władz bułgarskich istotny był jej związek z językiem tureckim, postrzeganym jako symbol obcego panowania.
- 60 Wydaje się, że spiritus asper nad nagłosowym <o> należy zignorować w transkrypcji na łacinkę. Lekcja ^ho- albo (h)o- nie znajduje

Ioannesa Kinnamosa (Kowalski 1933: 16, przyp. 1; o nazwie tej zob. też niżej).

Tak wczesna datacja pokazuje, że autorem tej nazwy był zapewne któryś z ludów północnoturkijskich, tj. kipczackich, który zetknął się z tymi terenami, zanim przybyli tu Osmanowie. Najprawdopodobniej byli to Połowcy (= Komani ~ Kumani),⁶¹ którzy od XI w. poruszali się po ziemiach Rusi, Węgier i Mołdawii, próbując stworzyć własny stabilny ośrodek.

Jako że postać wyjściowa frazy *Tenu ormon* była kipczacka, to pierwszy wyraz brzmiał zapewne raczej *Telü...* (*deli* jest współczesną wymową turecką), stąd nieco zniekształcony zapis *Tenu...* u Kinnamosa.

Dalej rzecz miała się mniej więcej tak:⁶²

uzasadnienia w fonetyce turkijskiej. Podejrzewać raczej można, że zadziałała tu analogia do jakiegoś wyrazu greckiego, może na przykład do <ὄρμενος> *hórmenos* (także <ὄρ-> *ór-*) ‘łodyga, pęd’ albo – o ile autor kroniki rozumiał, że jego *tenu* oddaje znaczenie ‘szalony’ – do <ὄρμάν> *hormán* ‘(m.in.) być gwałtownym, atakować, pędzić’ czy <ὄρμενα> *hórmena* ‘rozpęd, rozmach, gwałtowność’.

61 Dobrym wprowadzeniem do tematu nazwy, narodu i dziejów Połowców jest nadal Zajączkowski A. 1949: 8–11, a z prac nowszych Golden 1979–1980 *passim*. O oboczności *Ko-* ~ *Ku-* zob. Drimba 2000: 11.

62 Całą poniższą prezentację historii powstania narodu Gagauzów należy przyjmować z pewną ostrożnością i pamiętać, że dla części twierdzeń dałoby się znaleźć odmienne opinie. Mówić możemy wyłącznie o pewnej wizji bądź o scenariuszu, ale nie o solidnym odtworzeniu dziejów Gagauzów. Prezentowany tu scenariusz oparty jest na hipotezie, że przodkami Gagauzów byli Turcy seldżuccy z czasów sułtana Keykavusa II, którą to hipotezę wprowadził z poważnymi

W 1263 roku sułtan Keykavus II (~ Kaykāūs II) z tureckiej dynastii Seldżukidów, aby uratować się przed Mongołami, opuszcza wraz z wiernymi mu żołnierzami Anatolię i zostaje przez Bizancjum przyjęty, a następnie osadzony na terenie Besarabii (İnalçık 2005: 21). Wypada przyjąć, że przynajmniej część jego poddanych z czasem przesiedliła się na tereny Bułgarii, na północ od Warny, aby w końcu XVIII wieku powrócić do Besarabii. Dalej też musimy się uciekać do przypuszczeń, które trudno jest poprzeć twardymi dowodami.

5.2 Pochodzenie etnonimu

Etonim *Gagauz* pochodzi od imienia *Keykavus*,⁶³ choć sami Gagauzi chętnie widzą w nim refleks (wymyślonego) etnonimu *Gök-Oğuz*, dosł. ‘Błękitni Oguzowie’, co jest klarowną aluzją

argumentami do nauki austriacki historyk i orientalista Paul Wittek w swoim artykule opublikowanym w księdze ku czci T. Kowalskiego (Wittek 1953). Jest to hipoteza nr (1). Według pozostałych hipotez przodkami Gagauzów są: (2) Oguzowie; (3) Połowcy; (4) Prabułgarzy; (5) sturczeni Bułgarzy; (6) Grecy; (7) przedstawiciele różnych zmieszanych grup turkojęzycznych; (8) przedstawiciele różnych grup etnicznych, w tym niekoniecznie turkijskich (Hatlas 2009: 21–28; Hatlas 2015: 103). Wersja przedstawiona tutaj jest moim wyborem – sądzę, że jest to wariant najbardziej prawdopodobny.

63 Por. „En ce qui concerne les Gagaouzes [...] il n’y a plus de l’ombre d’un doute : ils sont bien » les gens de Kaykāūs «.” (Wittek 1953: 24 – jest to ostatnie, podsumowujące zdanie artykułu).

do dynastii Turków Błękitnych (VI–VIII w.; stturk. *Kök Türk*, wsp. tur. *Gök Türk*). Etymologia bez wątpienia schlebiająca jej autorom, ale nieoparta na żadnych danych historycznych i niezgodna z fonetyką historyczną.⁶⁴ Pozostaniemy więc przy bardziej realnym wyprawdaniu tego etymonu od imienia przywódcy ludu, Keykavusa.

5.3 Warstwy etniczne Gagauzów

Jeśli powyższe przypuszczenia są prawdziwe, mamy na terenie Deli Orman (albo ostrożniej: w północno-wschodniej Bułgarii) ludność turkojęzyczną od około XII w. W końcu wieku XVIII dochodzi do swego rodzaju wymiany ludności. Część turkofonów bułgarskich uległa tymczasem kulturowej asymilacji i, zachowując język, przeszła na prawosławie. Nie wiemy, jak długo realnie trwał ten proces, ale w każdym razie w końcu XVIII i na początku XIX w. nazwą *Gagauz* wypada już objąć tylko Turków prawosławnych, którzy w większości mniej czy bardziej dobrowolnie przenieśli się – po części zresztą razem z ludnością bułgarską – do Besarabii, swojej nowej ojczyzny, w której, gdy w 1812 r. Turcy przekazali Besarabię Rosji, zajmowali wsie wcześniej tatarskie, a przez uciekających teraz z Rosji Tatarów opuszczone (Hatłas 2018: 83).

Nieco wcześniej do północno-wschodniej Bułgarii przybywają z Krymu Tatarzy. Ich państwo, Chanat Krymski, zostało pokonane

64 Por. §4.4, w kontekście próby włączenia piśmiennictwa karamanlidzkiego do dziedzictwa gagauskiego.

przez Rosję, która w 1783 r. anektowała Krym, a ci, którzy nie chcieli stać się poddanymi rosyjskimi, emigrowali na ziemie bułgarskie, wówczas wchodzące w skład Imperium Osmańskiego. Tatarzy zajmują miejsce (choć niekoniecznie miejsca zamieszkania) Gagauzów, którzy właśnie zaczynają odchodzić do Besarabii. Mówią swoim dialektem kipczackim, który z czasem ulegnie silnej turcyzacji – Kowalski (1933: 5), pisząc po francusku, nie miał na to dobrego terminu i musiał ten ich język scharakteryzować jako „osmanisé”, co jednak oczywiście nie oznacza ‘osmanizacji’ w stylistycznym sensie tego słowa, lecz „turcyzację”.

Tak więc w XX w. w północno-wschodniej Bułgarii mamy ludność tatarską, która jest najmłodszą warstwą turkofonów, oraz dwie warstwy starsze: resztki prawosławnych Gagauzów, którzy nie zdecydowali się swego czasu wywędrować z pobratymcami do Besarabii, tym niemniej do dziś mówią tym samym językiem gagauskim, oraz muzułmańskich Turków, których mowa należy do zakresu tureckiej dialektologii bałkańskiej, gdyż są potomkami osadników przybyłych w czasach osmańskich z Anatolii, a tym samym stanowią najmłodszą warstwę ludności turkojęzycznej.

Historia Gagauzów w postaci, jaką powyżej przedstawiłem, jest tylko jedną z możliwości. Nazwałem ją przeto scenariuszem, bo wciąż wiele jest tu znaków zapytania, więc zbyt wielką śmiałością byłoby nazywanie jej rekonstrukcją zdarzeń. Pomijam na przykład zupełnie pytanie, jaki wkład w genezę Gagauzów wnieśli sturczeni językowo Bułgarzy, czy poczucie przynależności do jednego odrębnego etnosu wytworzyło się u Gagauzów dopiero po migracji do Besarabii czy już wcześniej, i szereg innych. Wartościowy przegląd poglądów i problemów przynosi Hatłas 2009: 15–45.

5.4 Warstwy języka gagauskiego

Ów dialekt turecki używany w Deli Orman, o którym była mowa powyżej, a który został przyniesiony na Bałkany w czasach osmańskich, jest tak bliski językowi gagauskiemu, że Kowalski (1933: 26) łączy je oba w jedną grupę, którą nazywa „tureckim naddunajskim” (w oryginale: „le turc danubien”), i pisze przy tym wprost, że język gagauski nie jest niczym innym jak dialektem tureckim i że nie ma rozumowego uzasadnienia dla nazywania go językiem.⁶⁵ Ale nie to zdanie najbardziej zaważyło na myśli turkologicznej w tym zakresie.

Dla współczesnego wyobrażenia o Gagauzach zasadnicze znaczenie miała i nadal ma opinia Tadeusza Kowalskiego (1933: 27), że naród gagauski, podobnie jak Turcy z Deli Orman, składa się z trzech warstw, które się na siebie sukcesywnie nakładały. Autorytet międzynarodowy Kowalskiego sprawił, że opinia ta, raz puszczona w świat, powtarzana jest powszechnie jak dogmat,

65 Ponieważ opinia ta jest dla dalszego ciągu naszego rozumowania bardzo ważna, a publikacja Kowalskiego nie jest powszechnie dostępna, przytaczam na tym miejscu odnośny passus w oryginale (podkreślenie wyrazu *langue* pochodzi ode mnie): „Le dialecte turc du Déli Ormane et des contrées environnantes révèle une proche parenté avec celui des Gagaouzes, établis actuellement pour la plupart en Bessarabie. [...] on peut considérer ces deux dialectes comme formant un seul groupe et les designer par le nom commun de *turc danubien*. [...] La dénomination »langue gagaouze«, au même degré que »langue osmanlie « ne s'appuie sur aucune raison plausible, la première n'étant qu'un dialecte de la seconde” (Kowalski 1933: 26, punkt 1° i 2°).

a skoro nikt jej nie zamierza kwestionować, to i nikt jej też nie sprawdza u źródła.

Tadeusz Kowalski rzeczywiście mówi (loc.cit.) o trzech warstwach. Są to: 1° warstwa najstarsza, złożona z resztek jakiegoś północnego plemienia turkijskiego, a więc jest to warstwa kipczacka; dalej: 2° warstwa środkowa, reprezentowana przez jakąś grupę południową, przybyłą tu przed epoką osmańską, i wreszcie: 3° warstwa najmłodsza, złożona z kolonizatorów osmańskich oraz osób sturczonych w okresie panowania Osmanów. Ale dalej – i ta myśl zwykle jest niedoczytana – pisze Kowalski, że warstwa środkowa zlała się z warstwą ją poprzedzającą i nadała całości charakteru południowego, a więc zdusiła substrat kipczacki, co Kowalski najwyraźniej wywnioskował z tego, że elementów kipczackich w języku gagauskim jest bardzo niewiele.

Żeby nie wchodzić w szczegóły turkologiczne, powiem tylko, że bliższa analiza cech warstwy najstarszej i środkowej oraz porównanie ich z tym, co dziś wiemy o dialektologii tureckiej, zmienia dość istotnie ten obraz. Kowalski znał dialekty tureckie tak Anatolii, jak i Rumelii lepiej niż ktokolwiek inny w tamtych czasach, ale od jego wypraw minęło do dziś około stu lat, napisano bardzo wiele prac, zwłaszcza o dialektach Anatolii, i niejednen dawny pogląd można dziś doprecyzować albo wręcz zrewidować.

Tu dość będzie powiedzieć, że nic właściwie nie stoi na przeszkodzie, żeby przyjąć hipotezę roboczą, iż elementy kipczackie, spotykane wśród Turków Bułgarii, niekoniecznie, a w każdym razie nie wszystkie muszą być pozostałością napływu ludności kipczackiej z Krymu, gdyż zaobserwowano je również w Anatolii

północno-wschodniej. Można więc sobie wyobrazić, że zostały one przyniesione na Bałkany z Anatolii, dokąd dostały się wcześniej z ust przesiedleńców kipczackich. A najbardziej prawdopodobna wydaje się myśl, że elementy kipczackie dostały się obiema tymi drogami do Deli Orman – tak też Hakan Aydemir (2005: 40), który przyznaje, że elementy kipczackie w języku gagauskim wprawdzie istnieją, ale są bardzo nieliczne. Jest rzeczą nader prawdopodobną, że przybysze z Krymu pozostawili po sobie jedynie etnonim *Kuman* (także w postaci węg. *kún*) trafiający się w nazwach geograficznych tu i tam na Bałkanach, ale niewiele więcej (byłaby to skądinąd sytuacja bardzo podobna do losu turkojęzycznych Prabułgarów na Bałkanach), podczas gdy większość wyrazów o cechach kipczackich dotarła do Deli Orman w składzie leksyki dialektów wschodnioanatolijskich.

A w takim razie można, a właściwie wręcz należy te trzy warstwy zredukować do dwóch: starszej (= seldżuckiej z wtrętami kipczackimi) i młodszej (= osmańskiej). W tym świetle „le turc danubien”, a tym samym również język gagauski jest z pochodzenia dialektem tureckim czy też dokładniej: kontynuantem kilku dialektów anatolijsko-tureckich.

Na tym stanowisku stał też T. Kowalski, gdy we fragmencie przytoczonym tu powyżej w oryginale wyraźnie mówił, że język gagauski nie jest niczym innym jak dialektem tureckim. I szkoda, że ta jego, dla całego kompleksu myślenia o gagauskim zasadnicza myśl została zapomniana, jak się zdaje, tylko dlatego, że powtórzono efektowny wywód o trzech warstwach, nie czytając całego tekstu po francusku i tym samym nie znając kontekstu, w jakim ów wywód został powiedziany.

5.5 Biblia i związki z karamanlidami

Po części z religią, a po części z problemem związków, również językowych, na Bałkanach wiąże się pewna ciekawa obserwacja, którą poczyniła najpierw rosyjska etnograf L. Pokrowskaja (1974), ta mianowicie, że w terminologii religijnej chrześcijańskich Gagauzów w Bułgarii występują elementy muzułmańskie. Kwestia ta została bliżej zbadana przez zmarłego w 2020 r. tureckiego religioznawcę Haruna Güngöra. Otóż porównał on z sobą dwa gagauskie przekłady Ewangelii, z których jeden sporządzony był w Bułgarii, a drugi w Besarabii. Okazało się, że mają one terminologię religijną częściowo odmienną, ale w sposób dość regularny, tzn. w przekładzie bułgarsko-gagauskim terminy religijne są w większości pochodzenia arabskiego i perskiego, podczas gdy w tekście besarabsko-gagauskim zwykle rosyjskiego. Na przykład: bułg.-gag. *melek* ‘anioł’ = bes.-gag. *angel* id.; bułg.-gag. *peygamber* ‘prorok’ = bes.-gag. *prōrok* id.; bułg.-gag. *âlim* ‘uczony, mędrzec’ = bes.-gag. *mag* id. O ile ten drugi przypadek łatwo jest wytłumaczyć tym, że przekładu dokonywano z tekstu rosyjskiego, o tyle obecność terminów arabskich i perskich w przekładzie bułgarskim jest mniej zrozumiała. Güngör zaproponował tu, jak się zdaje, całkiem dobre, choć nie we wszystkich szczegółach jasne wytłumaczenie: Podstawą przekładu bułgarsko-gagauskiego były jego zdaniem Ewangelie karamanlidzkie (Güngör 1983; Güngör 2012: 182–186). To wyjaśnia, skąd pochodzą terminy arabskie i perskie oraz że – skoro przyszły poprzez lekturę Ewangelii – nie należy ich uważać za terminy muzułmańskie, nawet jeśli karamanlidzi mieszkali początkowo wśród muzułmanów. Generalnie klasyfikacja zapożyczeń według religii użytkowników języka

jest pomieszaniem kryteriów językowych z kulturowymi. Nie sposób przecież nazywać wyrazów polskich w języku rosyjskim zapożyczeniami katolickimi. Pewne oddziaływanie religii jest tu jednak możliwe. Skoro mołdawski tłumacz Biblii, Mihail Çakır, sam Gagauz i prawosławny protojerej, znał, jak twierdzi Güngör (2012: 186), terminologię arabską i perską, a jednak zastępował ją w swoim przekładzie terminologią rosyjską, to zachodzi pytanie, dlaczego tak czynił. Güngör (loc. cit.) przypuszcza, że być może chodziło mu o to, żeby tekst Ewangelii był lepiej zrozumiały dla wiernych. Ze swej strony domniemywałbym jednak, że przyczyną mogło być raczej pragnienie unikania terminów przeniesionych z kręgu islamu. A więc nie to, że same wyrazy miałyby być muzułmańskie, ale wybór pomiędzy dwoma zestawami terminów religijnych mógł być w wypadku Çakıra faktycznie motywowany religijnie.

Szersze tło badań słownictwa religijnego sprawę nawet komplikuje, gdyż muzułmańskie konotacje poszczególnych terminów wcale nie muszą być postrzegane jako wada. W XIX-wiecznych macedońskich tekstach religijnych wyrazy tureckie są bez oporów używane jako terminy chrześcijańskie, np. mac. *kurban* 'Eucharystia' (< tur. *kurban* 'ofiara'), mac. *kurtulija* 'Zbawca' (< tur. *kurtul-* 'ratować się'),⁶⁶ mac. *sajbija* 'Pan' (< tur. *sahip* 'właściciel; pan') (Friedman 1994: 525). Por. też tur. *kadı* w §6.2.

66 Wyraz ten ma niestandardową i nieprawidłową budowę. Sufiks słow. *-lija* jest refleksem tureckiego sufiksu denominalnego *-li*. Tu podstawą jest jednak nie nomen, ale verbum. Temat czasownika *kurtul-* 'ratować się, być ratowanym' został wybrany na podstawie derywatu zapewne dlatego, że kończy się na *-l*, dzięki czemu może

5.6 Gaguausko-bałkańskie kontakty językowe

Kolejnym zadziwiającym punktem w omawianiu języka gaguauskiego jest to, że nie wzbudził on dotąd większego zainteresowania bałkanistów. Wprawdzie nie uległ on aż takiej bałkanizacji, żeby stać się pełnoprawnym członkiem ligi, ale też żaden inny język z zewnątrz tego w pełni nie osiągnął. Jest natomiast rzeczą oczywistą, że dialekty tureckie używane przez kilkaset lat w bezpośrednim kontakcie z bułgarskim i rumuńskim (oraz rosyjskim) musiały ulec ich wpływowi. Kwestią tylko terminologiczną jest, czy taki wpływ, który upodabnia język gaguauski do języków bałkańskich, ale nie wprowadza go do kręgu języków mających cechy gramatyczne ligi bałkańskiej, także zdecydujemy się nazywać bałkanizacją.

5.7 Prejotacja

Nieregularne, sporadyczne i ani etymologicznie, ani fonologicznie nieuzasadnione pojawianie się γ - (= $\dot{\imath}$ -) w nagłosie wyrazów

być dogodnie skontaminowany z sufiksem *-lija* (gdzie *-l-* w równym stopniu należy do tematu czasownika, jak i do sufiksu rzeczownika) i dać w rezultacie wyraz pochodny o brzmieniu dla słowiańszczyzny bałkańskiej całkiem zwyczajnym. Semantycznie derywat ten też nie jest poprawny, gdyż *Zbawca* *zbawia*, a nie jest *zbawiany*. Turecki termin w znaczeniu 'Zbawca' to *kurtarıcı* ← *kurtar-* 'ratować' i tu semantyka jest zrozumiała.

znane jest w językach turkijskich od najdawniejszych czasów, ponieważ warianty wtórnie prejotowane nie tylko znajdujemy w napisach staroturkijskich (VIII w.), ale i zasadnie rekonstruujemy je na podstawie refleksów czuwaskich dla poziomu języka prabułgarskiego okresu mniej więcej V–IX w. (Tekin 1994). Jest to jednak wszędzie zjawisko tyleż nieregularne, co i rzadkie. Natomiast w języku gagauskim rozpowszechniło się ono na tyle, że w zasadzie nieomal przeszło już od tendencji do reguły fonetycznej.

Ze swej strony przypuszczam, że katalizatorem tej zmiany, w istocie swej fonotaktycznej, prowadzącej bowiem do likwidacji samogłosek przednich w nagłosie wyrazu (acz z zachowaniem ich w sylabie nagłosowej), było zetknięcie się odziedziczonej tendencji turkijskiej z rumuńskim i rosyjskim systemem fonologicznym. Wówczas pierwszą samogłoską, która uległa regularnej prejotacji, było przypuszczalnie *e-*, a to pod wpływem z jednej strony rumuńskich zaimków i form czasownika *a fi* ‘być’, z drugiej zaś pod wpływem rosyjskiego nagłosowego <e-> = *je-*.

W wyborze literatury ustnej ludów turkijskich opublikowanym przez Wilhelma Radloffa w 1904 r. znajdujemy między innymi dwie facecje *Hodży Nasreddina*, zapisane po gagausku przez V. Moškova, które mieszczą się we współczesnym wydaniu praktycznie na jednej stronie druku, a mimo tak skromnej objętości przynoszą całkiem sporo form prejotowanych (tu cytowanych za Ölmez 1998: 200–201):⁶⁷ *gag. yel* ‘ręka’ = tur. *el* id.; *gag. yeski* ‘stary (przedmiot)’ = tur. *eski* id.; *gag. yev* ‘dom’ = tur. *ev* id.; *gag. yınsan*

67 W przytoczonych tu przykładach litera <e> oznacza w gagauskim *e* wąskie (natomiast *e* szerokie zapisywane jest w transkrypcji

[< *yinsan* – M.S.]⁶⁸ ‘człowiek’ = tur. *insan* id.; gag. *yinêġini* ‘jego krowę’ (acc.) = tur. *ineġini* id.; gag. *yiz* ‘śląd’ = tur. *iz* id.; gag. *yöde-‘płacić’* = tur. *öde-* id. Liczne przykłady takiej wymowy można też usłyszeć na lekcjach gagauskiego w Internecie (www.gbm.md), np. gag. *yörnek* ‘przykład’ = tur. *örnek* id. Więcej na ten temat zob. Drimba 1963: 68–70.

Kowalski (1933: 22–23) z pewną rezerwą odnosi się do myśli o wpływie słowiańskim, ponieważ zjawisko to znane jest także z innych języków tureckich i z różnych epok. To prawda, ale tylko w gagauskim dejotacja została przeprowadzona tak konsekwentnie przed *e-* i trudno tego faktu nie łączyć z fonotaktyką rosyjską i rumuńską. Jednakże inne przypadki rzeczywiście trudno jest objaśniać w ten sposób. Mamy na przykład z jednej strony poświadczoną dejotację przed samogłoską wysoką, por. gag. *üz* ‘twarz’ = tur. *yüz* id. < **jüz* id. (KEWT 367), również poświadczone już w 1904 r. (Ölmez 1998: 201) || gag. acc. *üzü* ‘pierzścionek’ = tur. < *yüzüğü* > *yüzüyü* id. (Kowalski 1933: 19, nr 3) || gag. *imeklär* ‘potrawy (pl.)’ < **yimeklär* = tur. *yemekler* id. (loc. cit.), a z drugiej strony przytoczone powyżej gag. *yinsan* ‘człowiek’ = tur. *insan* id. Jotacja i dejotacja gagauska zdecydowanie nie są jeszcze w pełni opisane.

łacińskiej przez <ä>), a w tureckim – *e* szerokie (takie jak w polskim). Natomiast cyrkumfleks w <ê> oznacza długość samogłoski.

68 W tekstach V. Moškova poświadczona jest postać *yinsan*. Jest ona zdecydowanie wtórna wobec *yinsan* i stąd błędnie włączona do przykładów na zmianę *yi-* > *yi-* przez V. Drimbę (1960: 127).

5.8 Palatalizacja

O ile palatalizacja spółgłoski w pozycji przed samogłoską przednią obejmuje w języku tureckim tylko *k, g, l* (zob. §2.3), o tyle we współczesnym gagauskim wydaje się ona rozciągać na wszystkie bądź prawie wszystkie spółgłoski. Wymowa⁶⁹ gag. *her* ‘każdy’ (= tur. *her* id.), *hem* ‘i przy tym, i to jak’ (= tur. *hem* id.) może wynikać tak z wpływu bułgarskiego, jak i z rosyjskiego, natomiast gag. *ne* ‘co?’ (= tur. *ne* id.), *eder* [i, nie **yeder*] ‘robi, czyni’ (= tur. *eder* id.), *yelbet* ‘oczywiście’ (= tur. *elbet*), *siliñer* ‘wyciera się’ (= tur. *silinir* id.; dla powstania gag. *siliñer* trzeba przyjąć istnienie tur.dial. **siliner*) wyraźnie wskazuje na wpływ rosyjski.

Ponieważ taka palatalizacja jest typowa tylko dla gagauskiego, północnokaraimejskiego oraz ormiańsko-kipczackiego (Kowalski 1933: 22 + przyp. 1), a więc musi być stosunkowo nowszej daty, nie można jej używać jako argumentu w dyskusji o rzekomym wpływie turkijskim na powstanie palatalizacji prasłowiańskiej (Stachowski M. 2020).

5.9 Słownictwo

Nie ulega wątpliwości, że w zakresie słownictwa wpływ bułgarski, rumuński i rosyjski na język gagauski jest najlepiej widoczny. Mimo to wciąż nie mamy dość prac wstępnych, żeby móc nakreślić ogólniejszy obraz przekrojowy. Podkreślić jednak warto, że nawet

69 Wszystkie przykłady w tym akapicie zostały spisane z www.gbm.md.

obecny, niepełny stan poznania zapowiada bardzo ciekawe perspektywy badawcze. Oto tylko trzy przykłady dubletów etymologicznych (wszystkie za Drimba 1962: 150–152):

- gag. *çürçüvâ* ‘rama, framuga’ ← rum.dial. *ciurciuvea* id. ← tur. *çerçeve* id. → gag. *çerçevâ* id.;
- gag. *kalugar* ‘mnich’ (→ *kalugarka* ‘mniszka’) ← rum. *călugăr* id. ← bułg. *kaluger* id. (→ gag. *kaluđer* id.) → bułg. *kaluđerka* id. (→ gag. *kaluđerka* id.);
- gag. *zuluf* ‘lok, pukiel’ ← rum. *zuluf* id. ← tur. *zülüf* id. → gag. *zülüf* id.

5.10 Przykłady bałkanizacji gramatyki gauskiej

Temat bałkanizacji języka gauskiego nie był do tej pory opracowany całościowo, ale istnieją pewne przypuszczenia i prace wstępne. Sądzono na przykład, że litera <ə> w tekstach gauskich pisanych cyrylicą mogła oznaczać samogłoskę zredukowaną, tzw. „bałkańskie szwa”, co by współgrało z cyrylicą grafią mołdawską. Ponieważ języki turkijskie takiej głoski na poziomie fonologicznym nie mają,⁷⁰ byłyby to znak zbliżenia się gauskiego do języków

70 L. Pokrovskaja (1964: 23) pisze wprawdzie o istnieniu gauskich samogłosek zredukowanych *ă* oraz *ě*, ale są to w rzeczywistości warianty pozycyjne, występujące tylko przed *y* i *c*.

bałkańskich. Jednak bliższe przyjrzenie się zapisom gagauskim nie potwierdziło tych domysłów (Stachowski M. 2017).

Fakt ten wcale nie oznacza, że fonetyka gagauska przestaje być dla bałkanisty interesującym źródłem poznania. Raczej należy tu widzieć impuls do pytania, dlaczego gagauski nie wytworzył własnego szwa mimo kilkusetletnich kontaktów z bułgarskim i rumuńskim. I to wcale nie jest pytanie łatwe, zwłaszcza że pewne inne zmiany strukturalne w gagauskim jednak nastąpiły.

W porównaniu z językami bałkańskimi gagauski ma, jak każdy język turkijski, dobrze rozwiniętą deklinację. Ale widać tu pewne, choć na razie niewielkie zmiany idące w kierunku bałkanizacji, a konkretnie prowadzące do zmniejszenia ilości przypadków w ten sposób, że dativ traci swoją odrębność. W wyniku działania alternacji $a \sim \text{ɨ}$ (zob. §2.3 sub 1, 6.7) różnica między dat. na $-(y)a$ a acc. na $-(y)\text{ɨ}$ robi się nieco mniej wyraźna. Jeśli tendencja ta zostanie zrealizowana w gagauskim konsekwentnie, oba te przypadki zleją się w jeden. I nie jest to tylko fantastyczna odpowiednia, ponieważ częściowo proces ten już zaszedł. Mianowicie rzeczowniki na $-ak \sim -ek$ otrzymywały dawniej sufiks acc. $-ɨ$ wymawiany niżej, zwłaszcza w pozycji akcentowanej. Powstawała wówczas sekwencja z dźwięcznym spirantem $*-a\text{ɣ}\text{ɨ} \sim *-e\text{ɣ}\text{ɨ}$, która z czasem ściągała się w samogłoskę długą $-ā \sim -ē$, np. gag. nom. *toprak* ‘ziemia’ → acc. *toprā*; gag. nom. *ahmak* ‘głupiec’ → acc. *ahmā* (Pokrovskaja 1964: 116). Zjawisko to jest poświadczane już w tekstach gagauskich wydanych przez Radloffa w 1904 r., gdzie spotykamy *tırnā* (Ölmez 1998: 201) < **tırnak+ɨ*, acc. < *tırnak* ‘paznokieć’. Gagauski sufiks datiwu brzmi $-a \sim -e$, tak że odróżnianie datiwu od accusatiwu jest w niektórych przypadkach dość trudne. Ponadto w gagauskim na terenach Bułgarii dativ częstokroć

zastępowany jest przez accusativ, np. w zdaniach o *yanı* (zam. *yana*) *bakıyor* ‘Patrzy w tamtą stronę’, albo – choć rzadziej – przez locativ, np. *geçirsin öte yanda* (zam. *yana*) ‘niech przeprowadzi na tamtą stronę’ (Zajączkowski W. 1966: 19, 20). Można by się spodziewać, że dativ chyli się ku zanikowi, ale z drugiej strony pojawia się on czasem w miejsce accusatiwu, np. *kapuya* (zam. *kapuyı*) *açmadı* ‘nie otworzył drzwi’ (op.cit. 20). Na razie nie sposób powiedzieć, czy sytuacja ta doprowadzi w przyszłości do ostatecznego zlania się datiwu z accusatiwem w jeden przypadek (i w który), co byłoby krokiem w kierunku skurczenia gagauskiego paradygmatu deklinacyjnego.

Natomiast krokiem w przeciwnym kierunku, tzn. ku rozbudowie deklinacji może być wprowadzenie wołacza jako nowego przypadku. Droga do tej zmiany jest jednak jeszcze daleka. Pewne oznaki tego procesu możemy obserwować jednak już teraz.

Będzie to zdecydowanie nowa cecha arealna, gdyż języki turkijskie nie mają osobnego wykładnika wołacza. W razie potrzeby wyrażają go albo nominatiwem z odpowiednią intonacją, czasem poprzedzonym wykrzyknikiem typu *ah!* czy *ey!*, albo połączeniem danego rzeczownika z sufiksem posesywnym 1.os.sg. *-m*, np. *çavuş* ‘sierżant’ → *çavuşum!* ‘panie sierżancie!, pani sierżant!’⁷¹ Natomiast w języku gagauskim zaczęły się pojawiać pod wpływem bułgarskim formy vocatiwu. Zobaczmy najpierw trzy nazwy pokrewieństwa rodzaju żeńskiego:

71 Por. tu pierwotnie wokatywne użycie niektórych wyrazów w językach Europy, np. fr. *ma-dame!*, *mon-sieur!*, a także ang. *my lady!* ~ *milady!*

- bułg. *baba* ‘babcia’ → voc. *babo!* (→ gag. voc. *babo!*) > bułg.dial. voc. *babu!* (→ gag. nom. *babu*) (Drimba 1961: 255);
- bułg. *kaka* ‘starsza siostra’ → voc. *kako!* (→ gag. voc. *kako!*) > bułg.dial. voc. *kaku!* (→ gag. nom. *kaku*) (Drimba 1961: 256);
- bułg. *mama* ‘mama’ → voc. *mamo!* (→ gag. voc. *mamo!*) > bułg.dial. voc. *mamu!* (→ gag. nom. *mamu*) (Drimba 1961: 256).

Nieco inaczej przebiegał proces z bułgarskim masculinum *d'ado*, ale ostateczny efekt jest taki sam:

- bułg. *d'ado* ‘dziadek’, nom. = voc. (→ gag. voc. *d'ado!*) > bułg.dial. voc. *d'adu!* (→ gag. nom. *d'adu*) (Drimba 1961: 255, 257).

Moim zdaniem, nie można w tych formacjach mówić o sufiksach vocatiwu (por. Drimba 1961: 254: „La désinence -o se trouve dans quelques mots paroxytons”). Mamy tu raczej do czynienia z przejęciem całych gotowych form bułgarskich, które na gruncie języka gagauskiego zostały wtórnie przeinterpretowane jako nominativ (-u) i vocativ (-o). Ważne jest jednak nie tyle to, że zapożyczono gotowe formy wołacza, ile raczej to, że:

- (1) w ogóle pojawił się w gagauskim vocativ wyrażany sufiksalnie, a więc zupełnie nowa kategoria w deklinacji, wyraźnie odcinająca się od nominatiwu swoim osobnym wykładnikiem;
- (2) do języka gagauskiego wprowadzono tym samym nową metodę, i to metodę fleksyjną, polegającą na tym, że nowy sufiks (-o) dodaje się w miejsce starego (-u), podczas gdy aglutynacja dopuszcza tylko dołączanie nowego sufiksu po starym, ale nie zastępowanie starego nowym.

Oba te zjawiska są istotną zmianą strukturalną w deklinacji gagauskiej. Można się spodziewać, że kategoria vocatiwu z czasem rozszerzy się na wszystkie rzeczowniki, a że jest to prognoza realna (aczkolwiek proces na pewno nie będzie szybki), to pokazują poniższe przykłady.

Od imion męskich tworzone są w bułgarskim formy vocatiwu na *-e*, np. *Lazar* → *Lazare!*, *Stepan* → *Stepane!*, *Stojan* → *Stojane!* Formy te zapożyczono do gagauskiego, gdzie mają dziś postać *Lazaře!*, *Stipane!* [nie *-ńe!*], *Stuyęńe!*. Przez analogię do nich utworzono od rodzimego rzeczownika *olan* ‘młodzieniec, chłopiec’ formę wołacza (i to z akcentem na tej samej sylabie co w mianowniku) *olane!* ‘chłopcze!, młodzieńcze!’ (Drimba 1961: 256). Jest to, jak się wydaje, pierwszy przypadek samodzielnego utworzenia vocatiwu od wyrazu pospolitego w języku gagauskim. Zapożyczona jest tu sama kategoria wołacza oraz sufiks *-e*.

Również użycie przypadków w gagauskim bardzo się zmieniło, ponieważ szereg czasowników ma dziś rekcję nie turkijską, ale wyraźnie bułgarską (przykłady i komentarze zob. Stachowski M. 2016a).

Wśród tematów syntaktycznych najbardziej rzuca się w oczy kalkowanie w gagauskim indoeuropejskich konstrukcji zdania podrzędnego wprowadzanego osobnym spójnikiem, co jest metodą zupełnie odmienną od konstrukcji turkijskich. Przykłady takich zdań można łatwo znaleźć w dowolnym tekście gagauskim. Generalnie model adaptacji do wzorca nieturkijskiego jest taki, że język zaczyna używać zaimka pytajnego w roli spójnika wprowadzającego zdanie podrzędne, np. gag. *angi* ‘który?’ (= tur. *hangi* id.) w systemie turkijskim może stać tylko w zdaniu pytającym typu *Który sąsiad tam mieszka?*, natomiast we frazie

przydawkowej *sąsiad, który tam mieszka* owego *angı* już być nie może – fraza ta będzie miała postać «tam mieszkający sąsiad». W języku gagauskim jednak zdanie podrzędne istnieje i wyglądać będzie w tym wypadku tak: «sąsiad, *angı* tam mieszka», czyli będzie kopiować konstrukcję indoeuropejską. Gerhard Doerfer (1959: 270) słusznie nazwał składnię gagauską „völlig untürkisch”, ale mniej skłonny jestem zgodzić się z dalszym ciągiem jego zdania: „... und slawisiert”. Raczej należałoby tu mówić o indoeuropeizacji składni gagauskiej, żeby nie wykluczać z góry wpływu rumuńskiego / mołdawskiego.

Bodaj jeszcze dziwniejszym zabiegiem stało się przejście składni „*chcieć* + forma osobowa czasownika zasadniczego”, potrzebnej, gdy dany język bałkański utracił (albo prawie utracił) formę bezokolicznika. Tylko że gagauski zachował bezokolicznik, więc zupełnie nie potrzebuje uciekania się do form osobowych. Przykład: choć mamy od tematu czasownika gag. *annat-* ‘opowiadać’ (= tur. *anlat-* id.) bezokolicznik *annatmā* (= tur. *anlatmak*), to jednak treść ‘chcę wam opowiedzieć’ wyrażono bez bezokolicznika: *bän istiyrım sizä annadıym* (Stachowski M. 2017: 12), gdzie *bän* ‘ja’, *istiyrım* (praesens) ‘chcę’, *sizä* ‘wam’, *annadıym* (optativ; = tur. *anlat-ayım*, zob. §2.14) ‘obym opowiedział, niech opowiem’, czyli konstrukcja jakby «chcę, niech-wam-opowiem». Zabieg zupełnie zbędny, skoro się ma w swym systemie gramatycznym bezokolicznik, ale najwyraźniej ten sposób formułowania myśli stał się dla Gagauzów naturalnym.

I jeszcze jedna okoliczność: taka konstrukcja odpowiada nie futurovi w językach bałkańskich (np. mac. *ke kažam* ‘opowiem’), ponieważ dla futuro ma język gagauski osobny wykładnik *-acak*, lecz rzeczywiście wyrażeniu chęci (np. mac. *sakam da kažam*

‘chcę opowiedzieć’). Po stronie gagauskiej brak jednak spójnika. Być może wynika to z ogólnoturkijskiej niechęci do spójników, ale kwestia ta powinna być jeszcze bliżej zbadana pod kątem ewolucji tak w czasie, jak i w przestrzeni.

Rozdział 6

Teksty transkrybowane

6.1 Termin „teksty transkrybowane”

Pismo arabskie źle oddawało wokalizm turecki,⁷² a właśnie samogłoski podlegały większym niż spółgłoski zmianom w historii języka tureckiego.

72 Pismo arabskie zostało stworzone dla klasycznego języka arabskiego, który miał tylko trzy samogłoski krótkie (*a i u*) oraz trzy długie (*ā ī ū* – tu symbol *ī* oznacza długie *i*, a nie długie *i*). Osobnymi literami oznaczane były tylko te ostatnie. Jedynie w Koranie oraz niektórych innych tekstach szczególnie ważnych posługiwano się dodatkowymi znakami wokalizacyjnymi, które pozwalały zapisać w formie diakrytów samogłoski krótkie.

Pismo oparte na zapisywaniu samych tylko spółgłosek nazywa się „pismem spółgłoskowym” lub „abdžad”, podczas gdy termin

Termin „tekst transkrybowany” (= niem. *Transkriptionstext*, pl. *Transkriptionstexte*; ang. *transcription text*, *Transkriptionstext*;⁷³ fr. *texte en transcription*; tur. *transkripsiyonlu metin, çeviriyazılı*

„alfabet” oznacza pismo zaznaczające w pełni samogłoski. Tym samym łacinka i cyrylica są alfabetami, a pismo arabskie i hebrajskie – abdzadami.

Tak skonstruowane pismo tylko umiarkowanie nadawało się do zapisywania języka tureckiego z jego ośmioma samogłoskami. Wprawdzie w średniowieczu zaczęła się wytwarzać w Azji Środkowej odrębna maniera, polegająca m.in. na pisowni *plene* (tzn. zaznaczaniu odrębnymi literami wszystkich samogłosek) i wprawdzie początkowo promieniowała ona również na Anatolię, ale jednak nie przyjęła się tu na stałe. Na gruncie osmańskim wypracowano pewne reguły ortograficzne, pozwalające łączyć niektóre litery spółgłoskowe tylko z samogłoskami tylnymi, inne tylko z przednimi – były to, by tak rzec, raczej sugestie (zresztą ogromnie przydatne, ale jednak tylko sugestie), jak dany wyraz czytać, niż pełnowartościowe notacje samogłoskowe. W różnych krajach turkijskich próbowano pismo arabskie zreformować, ale skutki za każdym razem były skromne. Jedynie dla języka ujugurskiego w zachodnich Chinach wypracowano zespół dodatkowych liter i znaków wokalizacyjnych, który w połączeniu z zasadą, że wszystkie głoski mają być jednoznacznie zapisane, dał w sumie system paralelny do pisma łacińskiego. Można wręcz rzec, że pismo współczesnych Ujgurów jest zbudowane z liter arabskich i perskich oraz dodatków ujugurskich według struktury pisma łacińskiego czy cyrylicy lub że Ujgurzy zmienili abdzad arabsko-perski w alfabet arabsko-persko-ujgurski.

73 W naukowych tekstach anglojęzycznych stosowanie niemieckiego terminu *Transkriptionstext* jest dość powszechnie przyjęte.

metin) oznacza wszelkiego rodzaju tekst napisany po turecku, ale pismem innym niż arabskie w czasach przed wprowadzeniem w Turcji alfabetu łacińskiego (1928 r.).⁷⁴ Dawno już zwrócono uwagę, że sam termin jest nietrafny, są to bowiem zabytki wcale nie transkrybowane z pisma arabskiego na jakieś inne, tylko od razu spisywane w innych pismach. Tym niemniej termin ten się w nauce przyjął (w odróżnieniu od proponowanego zastępnika „teksty w pismach niearabskich”).

Źródła tej grupy są ważne z kilku powodów:

- [1] Pisma takie jak łacińskie, greckie, cyrylicie, ormiańskie, gruzińskie dobrze oddają wokalizm.
- [2] Również konsonantyzm można w większości wypadków lepiej obserwować w tekstach transkrybowanych, gdyż piszący nimi nie byli skrępowani tradycyjną ortografią arabsko-persko-turecką i zapisywali rzeczywistą wymowę.
- [3] Autorzy tekstów transkrybowanych nie byli Turkami i to ich nieraz narażało na podejrzenie o niedoskonałą znajomość języka i popełnianie błędów. Generalnie jednak dość łatwo możemy rozpoznać autorów niespolegliwych, a lata badań pokazały,

74 Choć wyedytowano dotąd najwięcej tekstów transkrybowanych łacinką, istnieją też zabytki z tamtych czasów napisane po turecku cyrylicą, alfabetem gruzińskim, greckim czy ormiańskim (również pismem hebrajskim, co ma dla nas jednak mniejsze znaczenie, gdyż jest to pismo spółgłoskowe). Dobór pisma wiązał się zwykle z wyznawaną religią, i tak greckojęzyczni katolicy pisali po grecku łacinką (ich zabytki to *frangochiotika*), a greckojęzyczni muzułmanie – też po grecku, ale pismem arabskim (*tourkokretika*, *tourkogianniotika*).

że zdecydowanie gros owych autorów zasługuje na większe zaufanie, niż byli gotowi im okazać turkolodzy starszej generacji (badania nad tekstami transkrybowanymi zaczynają się na większą skalę w drugiej połowie XX wieku, choć ich początki sięgają wieku XIX). Pochodzenie z różnych narodów i posługiwanie się różnymi konwencjami graficznymi ma tę zaletę, że porównanie różnych transkrypcji pozwala lepiej dostrzec procesy ewolucyjne w języku tureckim.

- [4] Ani dokumentacja państwowa, ani literatura dworska, ani kronika historyczna czy rozprawa filozoficzna spisywana pismem arabskim nie dotyka zazwyczaj spraw życia codziennego i nie poświadczą w związku z tym słownictwa gminnego. Inaczej rzecz się miała z autorami tekstów transkrybowanych, którzy często podróżowali przez terytoria osmańskie do Ziemi Świętej, żywiąc się i nocując w skromnych warunkach, kontaktując się stąd z prostą ludnością, czasem bywali w więzieniach albo na galerach, skąd potem uciekali i wróciwszy do Europy, pisywali pamiętniki, kiedy indziej prowadzili handel z drobnymi kupcami, jednym słowem, poznawali i zapisywali turecki potoczny, niedbały, gwarowy, a w nim słownictwo codzienne, domowe, rzemieślnicze, nieraz też pospolite albo wręcz wulgarne, które trudno będzie znaleźć w wyszukanych gazetach miłosnych, kasydach o zwycięskich wodzach czy rozprawach prawniczych. Akurat jest to taki język, z którym ludność bałkańska spotykała się najczęściej. Toteż teksty transkrybowane dają lepszy materiał do badań bałkanistycznych niż finezyjna literatura dywanowa.

Dobrym, zwartym wprowadzeniem dającym wstępną orientację w wybranych tekstach transkrybowanych jest Luciano Rocchi (2011: 206–217).

6.2 Źródła tureckie a bałkanistyka

Nie sposób dziś mówić o tureckiej fonetyce historycznej na podstawie tylko dokumentów w piśmie arabskim, ponieważ są ich wprawdzie nieprzebrane ilości, ale samogłoski są w nich notowane niedostatecznie, a spółgłoski w sposób skostniały w tradycji ortograficznej, która miejscami przypomina zapisy angielskie. Wiedza o tureckiej fonetyce historycznej zdobywana być może przede wszystkim z trzech wzajemnie się uzupełniających grup źródeł:

- [a] tzw. tureckie teksty transkrybowane
- [b] dialekty anatolijskie i rumelijskie
- [c] zapożyczenia tureckie w językach bałkańskich.

Fakt ten pokazuje m.in. znaczenie danych bałkańskich dla samej turkologii, z czego bałkaniści zazwyczaj nie zdają sobie sprawy. Natomiast sytuacja turkologów jest nieco inna. Przynajmniej niektórzy z nich wyraźnie dostrzegli konieczność poznania języków bałkańskich dla opisu tureckich dialektów rumelijskich. Píše o tym *expressis verbis* na przykład Güreer Gülsevin (2009: 50). Autor ten nie tylko wyraził swoje *credo*, ale też je zrealizował – opublikował on mianowicie próbę wykorzystania różnych typów źródeł

do odtworzenia przynajmniej niektórych elementów XVII-wiecznych dialektów zachodniorumelijskich. Łączy on w tym celu mianowicie cztery grupy źródeł (Gülsevin 2017: 14):

- [1] teksty pisane dwojakiego rodzaju: tureckie teksty transkrybowane i *Seyâhatnâme* Evliyi Çelebiego,⁷⁵
- [2] dane dialektologii i komparatystyki turkologicznej,
- [3] zapożyczenia tureckie w językach bałkańskich,
- [4] utwory poetów i innych autorów tureckich pochodzących z Rumelii.

Jak widać, naszym grupom [a]–[c] odpowiadają tu grupy [1]–[3].⁷⁶ G. Gülsevin poszedł nawet o krok dalej, niż sugerowaliśmy w punktach [a]–[c]. Nie dość, że dodał jeszcze jedną grupę źródeł (tj. [4]), to rozbudował też grupę [1] (= [a]) o *Seyâhatnâme*, a grupę [2] (= [b]) o komparatystykę języków tureckich.

75 Evliya Çelebi, choć świetnie wykształcony, pisał osobiwą ortografią – można by sądzić, że raczej dyktował komuś niezbyt wykształconemu swoje teksty, i tym tłumaczyłyby się całkiem liczne w nich błędy ortograficzne. Rzecz miała się jednak inaczej. Jak wykazują dwie prace tureckie: Develi 1995 i Duman 1995 – obie opierające się zarówno na *Seyâhatnâme*, jak i na wybranych tekstach transkrybowanych – Evliya Çelebi starał się za pomocą pisma arabskiego oddać rzeczywistą wymowę swoich czasów, nie bacząc na wymogi obowiązującej wówczas ortografii. Stąd znaczenie badań nad tym dziełem dla rekonstrukcji tureckiej fonetyki historycznej.

76 Kolejność wymieniania grup została tu zmieniona w stosunku do Gülsevin (2017: 14) tak, żeby lepiej odpowiadała naszym grupom [a]–[c], co ułatwia porównanie.

Przyjrzyjmy się teraz proporcji turkologii do rumelistyki w badaniu tych grup źródeł. Grupa [1] leży nieomal w całości w domenie turkologii. W grupie [2] turkologia dominuje w komparatyście, natomiast dialektologia zawiera sporą dozę rumelistyki. Grupa [3] jest w całości rumelistyczna (tzn. mniej więcej w równym stopniu zasadza się na turkologii i bałkanistyce i bez wiedzy bałkanistycznej nie ma sensu). Natomiast grupa [4], choć zdominowana przez turkologię, znaczenie swoje zawdzięcza właśnie temu, co w niej jest zdominowane, tzn. pojedynczym wtrętom rumelistycznym.

Wniosek jest oczywisty:

W badaniach świata tureckiego na Bałkanach turkologia, rumelistyka i bałkanistyka są sobie nawzajem niezbędnie potrzebne.

Jednocześnie jednak tak, jak studenci dowolnej filologii bałkańskiej z reguły nie otrzymują żadnego wykładu turkologicznego z prawdziwego zdarzenia przez cały czas swoich studiów, tak też w ramach studiów turkologicznych nie otrzymuje się wykształcenia, które pozwoliłoby korzystać ze źródeł bałkańskich. Na przykład bułgarskie kazania cerkiewne powstałe między XVI a XIX wiekiem, tzw. damaskiny, pisane były językiem potocznym i stąd zawierały także wyrazy tureckie, ale turkolog z tego źródła bez pomocy sławisty nie zdoła skorzystać, a tymczasem trafiają się tam nieraz osobliwe użycia, np. turecki wyraz *kadı* 'sędzia muzułmański' poświadczony jest w nich także w znaczeniu 'Bóg' (Bernštejn = Odincov 1941: 38, przyp. 1), zapewne jako 'Sędzia (Najwyższy)'.



6.3 Rzekomo najstarsze teksty transkrybowane

Najstarsze tureckie teksty transkrybowane pochodzą z XV wieku. Otwiera tę grupę zazwyczaj *Reisebuch* Hansa (- Johannes) Schiltbergera z Bawarii. Rzecz jednak nie jest bynajmniej pewna. Data spisania wspomnień Schiltbergera, który spędził sześć lat w niewoli tureckiej⁷⁷ (1396–1402), następnie piętnaście lat w niewoli mongolskiej (1402–1417) i dziewięć lat w kipczackiej w Złotej Ordzie (1417–1426), by wreszcie zdołać stamtąd uciec do Stambułu i dalej do Bawarii (1427), nie została ostatecznie ustalona. Heffening (1942: 3) podaje datę „ca. 1400”, co jest zupełnie niewiarygodne, natomiast Karl F. Neumann (1859), wydawca wspomnień⁷⁸ Schiltbergera, domniemywał rok 1443, ale dziś wiemy, że kopia, z której korzystał, powstała później, mianowicie ok. 1480 r. W sumie najpewniej jest poprzestać na ogólniejszej datacji: druga połowa XV wieku. Tym samym pierwszeństwo chronologiczne Schiltbergera wypada uznać za bardzo niepewne. Ponieważ jednak tekst ten zawiera tylko dwie glosy tureckie (Heffening 1942: 3), nie ma on wielkiego znaczenia dla badań.

Kolejnym kandydatem do tytułu najstarszego tekstu transkrybowanego był tzw. „Mühlbacher”, tzn. ‘osobnik urodzony w Mühlbach’ w Siedmiogrodzie. Dziś wprawdzie wiemy, że był to

77 Ujęty przez Turków jako jeńiec w bitwie pod Nikopolis.

78 Wydaje się nieco czarnym humorem fakt, że Neumann owe lata, kiedy Schiltberger był jeńcem, siłą wcielonym do wojska osmańskiego, a potem wymienianym za innych jeńców i przymusowo przechodzącym z jednej armii do drugiej, nazwał w swej edycji po prostu *Reisen*.

dominikanin znany w swych czasach jako Georgius de Hungaria, ale tymczasowe miano „Mühlbacher” nadal jest w powszechnym użyciu. Karl Foy (1901, 1902)⁷⁹ i Willi Heffening (1942: 3) nazbyt optymistycznie sądzili, że *Tractatus de moribus, condicionibus [-c-!] et nequitia Turcorum* Mühlbachera powstał około roku 1450. Dziś klasyfikujemy go chętniej według daty późniejszej, ale pewnej, bo widniejącej na egzemplarzu drukowanym: 1481 (Klockow 1987: 30–31).

Tym samym wypada nam uznać, że przypuszczalnie najstarszym dającym się jako tako spolegliwie datować zabytkiem jest „Wyznanie wiary Gennadiusza”, o którym zob. następny paragraf.

6.4 „Wyznanie wiary Gennadiusza” (1455?)

Gdy po zajęciu Konstantynopola (1453) Turcy uporządkowali swe sprawy administracyjne, sułtan Mehmet Zdobywca miał, jak chce tradycyjna opowieść, w roku 1455 lub najpóźniej 1456 odwiedzić ówczesnego patriarchę Konstantynopola Gennadiusza (~ Genadiusa) Scholara, aby poznać z jego ust zasady wiary chrześcijańskiej. Nie wiemy, jakie motywy nim wówczas kierowały, czy czysto poznawcze, czy też jakieś praktyczne, ani czy może rozważał zmianę religii państwowej – dość, że wykład wydał mu się widocznie interesujący, zapragnął bowiem otrzymać jego treść

79 Ta dwuczęściowa edycja K. Foya była pierwszą systematyczną publikacją całego tekstu transkrybowanego.

w formie pisanej. Gennadiusz prośbę spełnił. Tekst był spisany po grecku, przetłumaczony na turecki i w wersji tureckiej przekazany sułtanowi. Niestety nie dotrwał do naszych czasów i nie wiemy, czy tłumaczenie tureckie było zapisane literami greckimi. Jeśli tak, to był to przypuszczalnie najstarszy tekst transkrybowany. Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdybyśmy go dziś mogli przeczytać. Ale sułtan nie był zadowolony. Uznał mianowicie, że tekst jest zbyt długi i niezbyt jasny, toteż kazał sporządzić z niego krótszy i jaśniejszy wyciąg. I tę prośbę Gennadiusz spełnił. Ów skrót, przetłumaczony na turecki i zapisany alfabetem greckim, na szczęście zachował się do naszych czasów.

Nazywamy go dziś „Wyznaniem wiary Gennadiusza” (~ „Confessio Gennadii”) i umownie datujemy na rok 1455 lub może 1456 (co do datacji zob. też Rocchi 2011: 207). Naukową jego edycję dał nam urodzony w Zagrzebiu turkolog węgiersko-amerykański Tibor Halasi-Kun, najpierw w 1936 r. po węgiersku, a po latach po angielsku (Halasi-Kun 1987-1992).

Można powątpiewać, czy język takiego „katechizmu” rzeczywiście ma cechy potoczności, tym bardziej że pisał go uczony patriarcha. Ale tłumaczył go przecież kto inny, niekoniecznie równie uczony, a przy tym tłumacz znał potoczny język turecki, czego możemy być pewni, gdy widzimy takie postacie fonetyczne jak <ὄσα> *osa* ~ *ossa* [zam. *olsa*] ‘gdyby był’ (Halasi-Kun 1987-1992: 99), <σουναρ> *şunar* ~ *şunnar* [zam. *şunlar*] ‘owi, oni’ (op.cit. 84).

Rocchi (2011: 207; zob. też Heffening 1942: 5) wspomina o wątpliwościach co do datacji „Wyznania”, spowodowanych tym faktem, że znajdują się w nim warianty fonetyczne poświadczające zmianę śródgłosowego *-g-* > *-y-* = [i], co wydaje się niemożliwe tak wcześnie, i stąd podejrzenie, że dostępny nam przekład „Confessio”

jest w rzeczywistości późniejszym odpisem (zapewne z XVI wieku). Brak innych źródeł transkrybowanych z XV wieku i tradycyjna osmańska pisownia arabskoliterowa (zawsze litera <-g->, nawet gdy już ją wymawiano [i]) nie pozwalają znaleźć argumentów za bądź przeciw. Pozostaje nadzieja, że albo znajdą się jeszcze jakieś do-
tąd nieznanne tureckie zabytki transkrybowane z XV wieku, albo w językach bałkańskich znajdą się tak wczesne zapożyczenia z -y-
w miejsce -g-. W tym drugim wypadku byłby to piękny przykład znaczenia bałkanistyki dla turkologii.

6.5 Bartholomaeus Georgievits (1544–1548)

Bartholomaeus Georgievits, znany także jako Bartolomej Georgijević, Bartul (~ Bartol) Đurđević, a w Polsce jako Bartłomiej Georgiewicz, był Chorwatem,⁸⁰ urodzonym w Ostrzyhomiu (Esztergom) na Węgrzech około roku 1505. Służąc w armii węgierskiej, dostał się w bitwie pod Mohaczem (1526) do niewoli tureckiej. Do Europy powrócił po około dziesięciu latach i odtąd zajmował się z zapałem pisaniem po łacinie dzieł o Turcji, której ludność, obyczajowość, religię, wojskowość, organizację administracyjną itd., a wreszcie

80 Tak Hazai 1974: 71 („ein gebürtiger Kroat”), a w czasach najnowszych Goszczyńska 2017: 7 („urodzony [...] prawdopodobnie w rodzinie chorwackiej”). Natomiast Wikipedia o postaci Georgievitsa ma artykuł tylko w wersji serbskiej (dostęp: 18.05.2022 sub „Bartolomej Georgijević”), gdzie jest zdefiniowany jako „srpski istoričar” – wydaje się, że oba te wyrazy dają tylko przybliżoną informację.

i sam język poznał wcale dobrze.⁸¹ Jako autor zdobył w swoich czasach znaczną popularność dzięki wyważonym opiniom i rzeczowym informacjom. Prace Georgievitsa wydane przez W. Heffeninga (zob. niżej) datowane są na lata 1544–1548.

Tym, co nas w kontekście bałkanistycznym jednak najbardziej interesuje, jest wartość poznawcza zapisów językowych Georgievitsa. Materiał turecki z jego dzieł wyekscerpował niemiecki historyk i bibliotekarz-orientalista Willi Heffening (1894–1944), który zdołał go opublikować w 1942 r., to jest na dwa lata przed śmiercią. Był to jednak okres wojny i w jednym z bombardowań Lipska, gdzie książka była wydrukowana i składowana, spłonął niemal cały nakład. Publikacja stała się nieosiągalną rzadkością, nim zdołała dotrzeć do rąk turkologów. Szczęśliwie dla nas wszystkich książkę ponownie wydano w 1966 r. (Hazai 1974: 72, przyp. 6). Odzew na tę reedycję był szybki – w 1968 r. ukazały się dwa artykuły: Németh 1968 i Kissling 1968, i każdy z nich zupełnie inaczej oceniał teksty Georgievitsa. Németh dostrzegł w nich czysty dialekt zachodniurumelijski, Kissling natomiast, ze zwykłą dla siebie niechęcią do tekstów transkrybowanych, starał się wykazać, że materiały Georgievitsa nie mają żadnej wartości naukowej, gdyż przedstawiają jedynie jakąś postać turecczyzny okrutnie pokaleczonej w ustach obcokrajowca. Trwał ten dwugłos do roku 1974, kiedy to György (~ Georg) Hazai opublikował artykuł o tekstach Georgievitsa,

81 Choć tytuł jednego z jego dzieł, *De captivitate sua apud Turcas* (1526–1538) sugeruje dwanaście lat, znawcy opowiadają się jednak za mniej więcej dziesięcioletnim pobytem Georgievitsa w niewoli (zob. Goszczyńska 2017: 8).

a w nim swoją opinię o obu poprzednikach: „Wir glauben, daß beide Verfasser zu weit gegangen sind” (Hazai 1974: 73).

Nie miejsce tu oczywiście, aby referować i dyskutować poglądy każdego z tych trzech autorów. Ale warto przyjrzeć się wybranym przykładom.

6.6 Samogłoski labialne u Georgievitsa

W historii ewolucji tureckiej harmonii wokalne okres średnio-osmański (XVI–XIX w.) cechował się – a zwłaszcza dotyczy to, jak się zdaje, okresu do połowy XVIII wieku – brakiem zgodności labialnej pomiędzy samogłoskami w obrębie jednego wyrazu, np. wspominany we wcześniejszych rozdziałach wyraz *deli* ‘szalony’ miał postać *delü* (< **telü*). Jeśli tak zbudowany wyraz był zapożyczony do języków bałkańskich, zachowywał on w języku biorcy swój wyjściowy wokalizm i w ten sposób możemy go dziś rozpoznać jako zapożyczenie starsze niż połowa XVIII wieku. A przynajmniej tak by było, gdyby nie pewna dodatkowa okoliczność. Języki bałkańskie z jakichś względów jak gdyby preferowały brzmienie labialne i labializowały samogłoski ustne nawet tam, gdzie nigdy na wcześniejszych etapach rozwoju nie było samogłosek wargowych. Przykłady tego zjawiska przynosi też Georgievits: <Chatsun> *Kasun* (czy *Hasun?* – M.S.) = tur. *Hasan* (< ar. *Ḥasan*), imię męskie || <nasup> *nasup* ‘los, dola’ = tur. *nasip* (< ar. *naṣīb*) id. (Hazai 1974: 78, przyp. 19).

W obu powyższych wypadkach można ewentualnie myśleć o labializacyjnym działaniu spółgłoski *n*, aczkolwiek typowe

byłoby to raczej dla *m* (ale zob. też poniżej). Takiego wyjaśnienia nie da się jednak zastosować do Georgiewiczowskiego <testu> *testü* ‘dzban’ = tur. *testi* id. (< pers. *dastī* ‘naczynie’) (Hazai 1974: 78). Najwidoczniej mamy tu do czynienia z sygnalizowaną już wcześniej w badaniach bałkańską preferencją dla samogłosek labialnych.

Wśród rozmaitych wyrazów zapisywanych u Georgievitsa i czasem u innych autorów przez <o> mamy na przykład <balok> ‘ryba’, który to wyraz Hazai (loc. cit.), podobnie jak inne tak pisane wyrazy, czyta *bal_ok*, tzn. zakłada labializowaną wymowę owego *-i-* i zalicza takie postaci do form przejściowych. Nie wyjaśnia jednak, z czego do czego są to przejścia. W językach turkijskich nic nie wskazuje na konieczność rekonstruowania na poziomie prajęzyka samogłoski **-u-* w tym wyrazie. Za to wszystko wskazuje na **-i-*, tzn. **balık* (KEWT 77). Dziś ten wyraz też brzmi *balık*. To o jakiej formie przejściowej można tu mówić? Teza, jaką narzuca pogląd Hazaia, o zmianie pturk. **balık* > śr.osm. **bal_ok* > wsp. tur. *balık* nie wygląda przekonująco.

Litera <o> wcale nie musi oznaczać szerokiego tur. *o* [ɔ]. W węgierskim, niemieckim czy francuskim istnieje też wąskie [o] i trzeba liczyć się z tym, że użytkownicy tych języków tureckie *u*, wymawiane to wężiej, to szerzej, jako że w tureckim jest tylko jedna samogłoska *u* i stopień otwarcia jest cechą indywidualną mówiącego bez znaczenia fonologicznego, w co najmniej niektórych pozycjach identyfikowali ze swoim wąskim [o] i tym samym z literą <o>. W wypadku Georgievitsa, wychowanego w środowisku węgierskim było to szczególnie możliwe. O paralelnych zawirowaniach związanych z pisownią innego autora, tym razem na bazie grafii francuskiej, zob. Stachowski M. (2022: 553–556).

Druga sprawa to niejasne pochodzenie i zasięg tendencji języków bałkańskich (czy wszystkich?) do labializacji. Przykłady wymienione przez Škaljicia (1979: 37) mają prawie zawsze *m* bądź *b* (w tureckim wymawiane bilabialnie!), ewentualnie *n*. Jedynym tam przykładem, który nie ma żadnej z tych spółgłosek, jest tur. *tedarik* ‘kupienie, zdobycie, zapewnienie’, ale ten wyraz pochodzi z dawnego *tedarük* (< ar. *tadāruk* [KEWT 324]), tak że tutaj szt. *tedaruć* rzeczywiście odzwierciedla archaiczną wymowę turecką. Czy bałkańska tendencja do labializacji da się zawsze wytłumaczyć działaniem spółgłosek *m*, *b* lub *n*? Jak wytłumaczyć inne przykłady, np. u Georgievitsa *çador* = tur. *çadır* ‘namiot’ i *korbaç* = tur. *kirbaç* ‘bat, bicz’ (Hazai 1974: 89)?

6.7 Samogłoski wysokie u Georgievitsa. Alternacja *a ~ ɪ*

W tekstach Georgievitsa znajdujemy zapisy z samogłoską niską *a* w miejsce tureckiego wysokiego *ɪ*, np. <argath> *argat* = tur. *ırgat* ‘robotnik budowlany, robotnik najemny’ || <aidanlık> *aydanlık* = tur. *aydınlık* ‘jasność, światło’. Ich pojawienie się objaśnia Hazai ogólną południowośłowiańską tendencją do oddawania tureckiego *ɪ*, którego w tych językach nie ma, przez *a*.⁸² Wynika stąd

82 „Die behandelte Entsprechung [liter. *ɪ* = Georgievits *a* - M.S.] (...) erscheint auch in den türkischen Lehnwörtern des Bulgarischen und beruht offenbar auf einer allgemein südslawischen Tendenz

wniosek, że zapisy Georgievitsa z <a> oddają wymowę języka tureckiego przez Słowian, a nie przez Turków, i dlatego nie niosą żadnej informacji o dialektach tureckich w Rumelii. Wniosek to dość zaskakujący, skoro wiemy, że Georgievits przez dziesięć lat żył wśród rodowitych Turków. Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest pewna informacja natury biograficznej:

Hazai – filolog, ale nie komparatysta – znał się na tureckim, jednak nie znał tła ogólnoturkijskiego. O swym zdecydowanym *désintéressement* wobec Orientu pozaosmańskiego pisze wprost w swoich pamiętnikach: „In my studies, however, I did not wish to move toward other Asian languages. I remained faithful to the framework offered by the Turkish world. And here, it was the Ottoman world that took center stage” (Hazai 2019: 32). Domyślać się można, że Hazai w takiej sytuacji nie wiedział o powszechnej w świecie turkijskim alternacji *a ~ ı* bądź *ı ~ a*,⁸³ sięgającej aż po jakucki we wschodniej Syberii, np. jak. *ınax ~ anax* ‘krowa’ (zob. też §2.3 sub ı, §5.6).

zur Ersetzung des velaren i.” (Hazai 1974: 89). – Litera <ı> jest dość popularnym w zachodniej turkologii sposobem zapisywania tureckiego ı, choć w nowszych czasach zdaje się być coraz częściej zastępowana przez <ı>.

- 83 Kolejność *a ~ ı* czy *ı ~ a* jest całkowicie obojętna, por. z jednej strony pturk. *(y)ıgaç ‘drzewo’ > tur.liter. ağaç id. = tur.dial. ağıç id. (Caferoğlu 1964: 7), a z drugiej tur.liter. ahır ‘stajnia’ = tur.dial. ahar (Caferoğlu 1964: 12), podobnie tur. takım (> *takam) ‘zestaw, komplet’ > alb. takëm ~ takam id. (Boretzky 1976: 126). W tym ostatnim przypadku albański wariant *takam* poświadcza istnienie takiej postaci w dialektach rumelijskich, której poza tym nie znajdujemy w tureckich słownikach dialektologicznych.

Warianty typu *argat* i *aydanlık* zapewne rzeczywiście istniały w dialektach tureckich i zostały zakonserwowane w wyrazach zapożyczonych do języków bałkańskich.

W wypadku niektórych wyrazów zestawienie informacji, których dostarczają nam teksty transkrybowane, ze znajomością zapożyczeń tureckich w językach bałkańskich pozwala obu filologom uzyskać dokładniejszą wiedzę. Dzięki znajomości danych turkologicznych możemy zbliżyć się do wyjaśnienia pochodzenia *a-* w bałk. *argat*, a z drugiej strony, dzięki znajomości piśmiennictwa serbochorwackiego wiemy, że wyraz *argat* był tam poświadczony już w 1489 r. (Stachowski S. 1963: 147), podczas gdy najstarszy zapis turecki pochodzi od Georgievitsa, z lat 1544–1548, czyli zapis bałkański pozwala nam antedatować wyraz turecki o mniej więcej 60 lat.

Teza Hazaia o jakiejś południowoślowiańskiej tendencji do oddawania tureckiego *ı* przez *a* jest całkowicie chybiona. I to w trzech) aspektach: 1°–2° nie uwzględnia ona ani dialektalnego tła tureckiego (1°), ani też tła turkijskiego (2°) i skutkiem tego zjawisko ogólnotureckie i ogólnoturkijskie przypisuje językom słowiańskim; 3° nie uwzględnia tła ogólnobałkańskiego i przez to areał występowania zmiany redukuje do języków słowiańskich.

Refleksy alternacji *a ~ ı* występują na Bałkanach także poza językami słowiańskimi. Oto kilka rumuńskich przykładów za Suciū 2009: 251 oraz Suciū 2010: tur. *altılık* ‘mający wartość sześciu piastrow’ > rum. *altalâc* id. || tur. *kaldırım* ‘chodnik’ > rum. *caldarâm* id. || tur. *imambayıldı*, nazwa potrawy: ‘zapiekana połówka bakłażana z farszem’ (dosł. ‘imam zemdlał’ – podobno potrawa była tak dobra, że imam, pierwszy raz jej spróbował, zemdlał z rozkoszy) > rum. *imam-baialdi* id.

Nawet w albańskim, który regularnie oddaje tureckie *ı* przez własne *ë*,⁸⁴ trafiają się warianty z *a*, np. (przykłady z Boretzky 1976) tur. **damız* *‘hodowla, rozród (?)’⁸⁵ > alb. *damaz* ‘rasa’ || tur. *kalp* ‘kształt, forma’ > alb. *kallëp* ~ *kallap* ‘forma, kopyto, prawidło’.

Zna język albański również sam wyraz *argat* ‘robotnik budowlany’, ale Boretzky (1975: 62) pisze o nim niezbyt konsekwentnie: „Alb. *argat* gehört natürlich nicht zu türk. *ırgat*, sondern zu gr. ἀργάτης” i bezpośrednio po tym, wciąż w tym samym zdaniu dodaje w nawiasie: „(oder türk. *argat*?)”. Turecka możliwość – w pełni wszak realna – niezbyt współgra z „oczywiście greckim” pochodzeniem tego wyrazu.⁸⁶ Ale rzeczywiście, obok postaci podstawowej <ἀργάτης> *ergátis*⁸⁷ zna greka też wtórne <ἀργάτης> *argátis*. Czy powstało ono [1] poprzez asymilację *e-a* > *a-a* na gruncie greckim, czy też przez adaptację w języku tureckim, tzn. [2] gr. *ergátis* → tur. *ırgat* > *argat* bądź [3] gr. *ergátis* → tur. *argat* (> *ırgat*), aby

84 Dotyczy to oczywiście w miarę współczesnych zapisów. Inaczej rzecz się miała w starszych zabytkach, np. XVII-wieczny biskup i intelektualista albański Frangu i Bardhë (znany też jako Francesco Bianchi) w swoim *Dictionarium latino-epiroticum* (Rzym 1635) stosuje <*i*> zarówno dla *i*, jak i dla *ı*, np. pisze <*alti*> = *alti* ‘sześć’ itp. (Stachowski S. 1967a: 179).

85 W literackim języku tureckim istnieje tylko derywat *damızlık* ‘zwierzę hodowane na rozród’.

86 Chodzi tu naturalnie o źródło *bezpośrednie* dla wyrazu albańskiego, bo nie ulega wątpliwości, że źródłem *ostatecznym* jest język grecki. O wpływie greckim na słownictwo tureckie zob. Stachowski S. 1995.

87 Podaję tu wymowę nowożytną, a nie klasyczne *ergátēs* ~ **argátēs*, gdyż z taką, a nie klasyczną wymową mieli do czynienia mieszkańcy Bałkanów.

potem owo tur. *argat*, obecne zarówno w [2], jak i w [3], rozeszło się po Rumelii: → gr. *argátis*, alb. *argat*, bułg. *argăt(in)*, mac. *argat(in)* (Stachowski S. 1972: 276; Budziszewska 1983: 16 s.v. *argàtka*), tego środkami językowymi nie umiem w tej chwili rozstrzygnąć. Sama datacja przemawia za wersją [3], gdyż wariant *argat* poświadczony jest u Georgievitsa (1544–1548), podczas gdy najstarszy zapis *irgat* pochodzi, jak się zdaje, ze słownika Giovanniego Moliny (1641): <Irghat> *iryat* (Święcicka 2020: 320; pozostałe warianty i datacje zob. Stachowski S. 1972: 276–277).

Ale warto podkreślić pewien wzgląd pozajęzykowy: To Turcy, a nie Grecy organizowali na Bałkanach roboty publiczne, w tym budowy, i to tureccy, a nie greccy architekci najmowali⁸⁸ robotników do pracy, a rozmowy na ten temat z kierownikiem budowy musiały się toczyć po słowiańsku lub po turecku, ale na pewno nie po grecku, toteż tureckie pochodzenie wyrazu o znaczeniu ‘robotnik najemny / dniówkowy’ wydaje się w pełni naturalne, a jego greckie pochodzenie – niezbyt prawdopodobne. I pewnie rzeczywiście tak ogólnie było, aczkolwiek obok szerokiej drogi, którą szło tureckie **argat*, musiała też istnieć choćby wąska dróżka dla postaci z *e-*, skoro w połowie XIX wieku znajdujemy w języku bułgarskim postać *ergatin* ‘robotnik’ obok *argatin*, zapisanego zresztą przez <имъ> (Pawlew 1855: 4.21) – czy to błąd literowy, czy zmiana wymowy?, czy to ślad greckiego *ergátis*, czy osmanizacja wyrazu *argat*? (tak jak anatolijskie *alma* ‘jabłko’ zmieniono w wymowie osmańskiej na *elma* id., bo sekwencja *a-a* brzmiała w uszach Osmanina zbyt *kaba*, por. 1.1).

88 Na temat związku konceptu ‘architekta’ z konceptem ‘najmowania’ zob. Petrović 2012 i Stachowski M. 2020a.

Podsumowując: Musimy odrzucić tezę Hazaia o południowo-słowiańskiej tendencji do adaptowania tureckiego *ı* jako *a* i uznać, że teksty transkrybowane – tu reprezentowane przez Bartholomaea Georgievitsa – są generalnie wiarygodnym źródłem wariantów fonetycznych i że ich informacje współgrają z danymi języków bałkańskich.

6.8 Franciszek Meniński (1680)

Spolonizowany Lotaryńczyk François à Mesgnien – który na karcie swego największego dzieła podpisał się po łacinie *Franciscus à Mesgnien Meninski* [!, nie <-ńs->], w Lotaryngii nosił imię *François*, a w Polsce zwykle nazywany jest *Franciszkiem* raz *Meninskim*, a raz *Menińskim* – napisał największe dzieło leksykograficzne czasów osmańskich, toteż zdecydowanie zasługuje na bliższą prezentację (wszystkie dane biograficzne podaję za Stachowski S. 2000).

Urodzony w 1620 r. François studiował filozofię u jezuitów w Rzymie, ale dla nas ważniejsze są jego zajęcia świeckie, a zwłaszcza bliskie związki z erudytą, ojcem R.P. Giattinim SJ, który m.in. dobrze był obeznany z językami orientalnymi. Zdaje się, że do Polski sprowadził Menińskiego książe Michał Kazimierz Radziwiłł pod koniec pierwszej połowy XVII wieku i już w 1649 r. Meniński opublikował trzy gramatyki: polską, francuską i włoską. Na przełomie 1653 i 1654 r. jedzie jako członek poselstwa polskiego do Stambułu, ale nie wraca ze wszystkimi, lecz daje się namówić do pozostania w Turcji dłużej dla lepszego poznania języka. Zostanie

na dwa lata.⁸⁹ Do Turcji będzie jeździł jeszcze i potem, ale ważniejsze, że w 1656 r. zostanie mianowany na stanowisko tłumacza nadwornego. Być może to był ten przełomowy moment, w którym Meniński zaczął myśleć o słowniku i o utworzeniu w Warszawie szkoły tłumaczy i dyplomatów. Nie wiemy, jakie były początki słownika, ale zamiar stworzenia szkoły wydawał się dość realny.⁹⁰ Meniński odnosił, jak się zdaje, same sukcesy – kolejna wyprawa dyplomatyczna do Turcji w 1660 r. również przyniosła Polsce korzyści, a uzyskał je Meniński, prowadząc rozmowy z samym sułtanem, a także z wezyrem i z muftim, zawsze samodzielnie, „sine interprete”. Niestety, po powrocie do Polski dobra passa się skończyła. Dwór królewski, borykający się z problemami finansowymi, nie znalazł funduszy na utworzenie szkoły tłumaczy. Meniński poczuł się rozczarowany i przypuszczalnie z tego powodu wyjechał z Polski (1661?, 1662?).⁹¹ Osiadł w Wiedniu, gdzie życie jego nie toczyło się w najmniejszym nawet stopniu spokojnie (jakieś awantury o kobietę, których szczegółów nie znamy; potem ostateczne rozstanie z żoną; brutalna i długotrwała rywalizacja

89 Bliżej o tej wyprawie zob. Sajkowski 1966 (tamże tekst relacji Menińskiego).

90 Więcej informacji o tych staraniach daje Baranowski 1949.

91 Panujący podówczas w Polsce władca ze Szwecji, Jan II Kazimierz Waza, generalnie nie doczekał się dobrych ocen jako administrator, Polskę doprowadził do upadku gospodarczego i nie możemy mieć pewności, że w ogóle zależało mu na szkole tłumaczy w Warszawie. Szkoła taka, kształcąca własnych dragomanów na użytek Korony Polskiej, powstanie dopiero sto lat po wyjeździe Menińskiego z Polski, mianowicie w 1766 r. w Stambule, i przetrwa do II rozbioru w 1793 r., a więc lat mniej więcej trzydzieści (Reychman 1950: 56, 84, 88).

z nadwornym orientalistą Giambattistą Podestą), ale jeździł stamtąd też do Turcji, Syrii, Libanu i Jerozolimy, wszędzie ćwicząc się w turecczyźnie. Zmarł, mając 78 lat, w roku 1698 w Leopoldstadcie, dziś dzielnicy, a wówczas przedmieściu Wiednia. Pochowano go w klasztorze karmelitów.⁹²

Również największe dzieło jego życia, *Thesaurus linguarum Orientalium Turcicae-Arabicae-Persicae* w trzech tomach, z gramatyką stanowiącą tom czwarty i niedokończonym – przypuszczalnie wskutek pożaru drukarni – słownikiem odwróconym (*Complementum Thesauri*), tj. łańcisko-tureckim, stanowiącym tom piąty całości, powstawało z pewnymi przeszkodami, ale nie będziemy się na nich tu skupiać, zresztą szczegóły są w większości nieznane. *Thesaurus*, którego trzy pierwsze tomy stanowią trzon zasadniczy i spójną całość, ukazał się w Wiedniu w roku 1680. Franciszek Meniński miał wówczas lat 60 i był o piętnaście lat starszy od Kara Mustafy, a o dziewięć lat od Jana III Sobieskiego. Trzy lata później wszyscy trzej spotkają się pod Wiedniem, gdzie Kara Mustafa przegra bitwę i straci stanowisko wielkiego wezyra, Jan III Sobieski odniesie wielkie zwycięstwo i otrzyma od papieża tytuł *Fidei Defensor*, a Meniński przeżyje pożar drukarni,

92 Po Franciszku Menińskim drugim ważnym tłumaczem był dopiero Antoni Łukasz Crutta (1727–1812), który „znał niewątpliwie dobrze nie tylko język potoczny, ale i język dyplomatyczny turecki [tzn. zarówno *Türkçe*, jak i *Osmanlıca* – M.S.]” (Reychman 1950: 47). Był to spolonizowany przedstawiciel rodziny dragomanów, urodzony w Wenecji z ojca Albańczyka i matki Włoszki, działający m.in. na Cyprze, a od 1765 r. na stałe w Polsce. Nie pozostawił on jednak po sobie ani tekstów transkrybowanych ani materiałów dydaktycznych, toteż nie będziemy go tu bliżej omawiać.

którą stworzył specjalnie dla trudnego druku swojego słownika, i w efekcie prawdopodobnie spłonienie w niej części gotowego *Complementum*, tak że w 1687 r. ukażą się drukiem tylko zachowane fragmenty.

Thesaurus daje niebywale bogaty materiał i jest za to powszechnie ceniony. Jest to niewątpliwie najdoskonalsze dzieło leksykografii osmańskiej. Ale autorzy europejscy, którzy o nim piszą, patrzą na niego z perspektywy Europy właśnie – jako na słownik osmański. Tymczasem, choć niezamierzenie, położył Meniński jeszcze jedną zasługę, tym razem z punktu widzenia Turków: stworzył największy do dziś słownik turecko-łaciński.

Słownik ten jest podzielony na kolumny – po dwie na stronę dużego formatu. Łącznie w trzech tomach jest 6080 kolumn (a więc ponad 3000 stron, co daje średnio około tysiąca stron w tomie), przy czym każda kolumna jest osobno numerowana, tak że we współczesnych pracach naukowych odsyła się do kolumny, nie do strony. Wyrazy tureckie – zapisane pismem arabskim i przeniekrybowane na łacinkę (systemem oznaczającym długość samogłosek i palatalizację spółgłosek)⁹³ – ułożone są według kolej-

93 Ciekawostką jest, że tureckie *ş* transkrybuje Meniński za pomocą polskiej litery <ś>, uznając całkiem zasadnie, że ta spółgłoska turecka bliższa jest audytywnie polskiemu *ś* niż *sz*. Podobnie tureckie *ç* oddaje przez <ć>, ale dla tureckiego *c* wprowadza osobny znak <ğ>. Wpływ ortografii polskiej widać u Menińskiego także w tym, że palatalizację przed samogłoską oznacza (choć, prawda, nie zawsze) zarówno przez diakryt, jak i przez literę <i>, a tureckie *ı* zapisuje przez <y> (z tym że <y> czasami oznacza też *ü*), np. pisze <ćiädır>, a nie *<ćädır> dla *çadır*, co tłumaczy 'Námíot /šopá' (Meninski 1680: 1542).

ności liter w piśmie arabskim, mają oznaczenia języków (w osmańskim w użyciu były wyrazy tureckie, arabskie i perskie i ich dobór w konkretnym tekście nie zawsze był całkiem dowolny) i przetłumaczone są na łacinę, niemiecki, włoski, francuski i zwykle także na polski. A ponadto mają też, gdzie trzeba, kwalifikator *vul.* albo *vulg.*, tzn. *vulgo*, czyli ‘potocznie’. Spodziewać się można, że właśnie XVII-wieczne formy potoczne są dla bałkanistów najlepszym źródłem etymonów wyrazów zapożyczonych.

Ma ponadto *Thesaurus* tę zaletę, że nieraz podaje kilka wariantów wymowy, choć nie zawsze jest to dla każdego oczywiste. Bodaj najbardziej myśląca jest litera <æ>, której Meniński używa, gdy w danym miejscu samogłoska „przez co bardziej uczonych” (à *doctioribus*) wymawiana jest *e*, a przez ludzi prostych – *a*, (Meninski 1680 tom 4: 3, „Caput Secundum”).

Kilka przykładów haseł ze słownika Menińskiego z dodanymi odpowiednikami bałkańskimi:

- Men. 71 æhbāb [= ahbāb ~ ehbāb]⁹⁴ ‘przyjaciele’ (pl.)
→ bułg. *apap*, szt. *ahbap* ~ *ahbab* ‘przyjaciel’. – Forma *ehbāb* była, zgodnie z opisem Menińskiego, typowa wyłącznie dla

94 U Menińskiego notacja samogłosek długich odnosi się do grafii, nie do realnej wymowy, tzn. litera <ā> oznacza notację *plene* przez *elif* w piśmie arabskim, litera <ī> *plene* przez *ya*, zaś litera <ū> *plene* przez *wāw*. W potocznym tureckim samogłoski długie były zwykle skracane w sylabach zamkniętych, acz reguły adaptacji fonetycznej arabizmów i farsyzmów w języku tureckim nie są ani łatwe, ani w pełni konsekwentne (więcej szczegółów zob. Stachowski K. 2015, 2015a, 2020).

inteligencji i tym się tłumaczy brak jej refleksów w językach bałkańskich.

- Men. 631 *bādām vel bādem* ‘migdał’
→ alb. *badem* ~ *badam*, bułg. *badem* id. – W odróżnieniu od „*æhbāb*” przytoczonego powyżej, tu różnica fonetyczna między oboma wariantami nie wiąże się z różnicą społeczną mówiących. Wyraz turecki pochodzi z pers. *badam* id. (KEWT 73), które miało też postać oboczną pers. *bādām* (Pomorska 2013: 25). W idealnej sytuacji oczekiwaloby się po stronie tureckiej dwóch odmiennych refleksów: tur. *badam* (< pers. *bādām*) i tur. **bedem* (< pers. *badam*). Wiemy jednak, że refleksja nie zawsze przebiegała tak schematycznie i regularnie (por. Stachowski K. 2015, 2015a, 2020). Niezależnie od turkologicznego problemu, jak wyjaśnić tę nieregularność, z punktu widzenia bałkanistyki znajdujemy w słowniku Menińskiego dowód, że alb. *badam* nie powstało z przekształcenia tureckiego wyrazu *badem* na gruncie albańskim, lecz jest prostym albańskim refleksem tureckiego *badam*, zapisywanego w piśmie arabskim przez <*bādām*>.
- Men. 743 *bürāder, bürāzer, birāzer* ‘brat’
→ alb. *birazer* ~ *byrazer* id. – Boretzky 1976 s.v. daje następujące etymony tureckie: *birader, bilader, bürader*; nie zna natomiast form tureckich z -z-, ponieważ nie wykorzystał słownika Menińskiego.
- Men. 1257 *tæ^ælim⁹⁵* (= *ta^ælim* ~ *te^ælim*] ‘erudycja, nauczanie, ćwiczenia, wprawianie w czymś’ (dziś także ‘ćwiczenia wojskowe’)

95 Za pomocą małej arabskiej litery *ajn* (ʾ) w górnym indeksie Meniński zaznacza w transkrypcji łaćnińskiej, że w tym miejscu jest zwarcie

- mac. *talim* ‘musztra, ćwiczenia wojskowe’, megl. *tālim* id. (Budziszewska 1983: 160).
- Men. 1626 *ćifud* & *ġifud* ‘Żyd’ („Vulgare est & despectivum, pro [tu zapis pismem arabskim] *iehūdī*, quod V.[= vide])
→ arum. mac.eg. *ćifut* id., megl. *ćafut* id., szt. *čivutin* id. – Budziszewska (1983: 38) podaje jako etymon wsp.tur. *Çifit* id., które nie objaśnia labialności drugiej sylaby. Formy u Menińskiego są zdecydowanie lepszymi etymonami. Megl. -a- wskazuje na istnienie tur.dial. **ćafut*, niepoświadczonego w tureckich słownikach dialektalnych. Szt. -v- wygląda na rozwój słowiański.
 - Men. 1629 *ćek¹iğ*, *ćiäk¹üğ* ‘młotek’ (= wsp.tur. *çekiğ* id.)
→ bułg. *čekiç* ~ *čukjuč* id. (DTB 344). – Graficzna dźwięczność w wygłosie u Menińskiego informuje, że -ç udźwięcznia się

gardłowe pisane w piśmie arabskim przez ajn. Głoska ta występuje tylko w wyrazach arabskich. W starannej osmańszczyźnie robiono w tym miejscu krótką przerwę (podobnie jak się robi po polsku minimalną przerwę po członie *kontr-* w wyrazie *kontrakcja* ‘akcja w przeciwną stronę’ w odróżnieniu od wyrazu *kontrakcja* ‘ściągnięcie dwóch samogłosek w jedną’, który wymawiamy bez pauzy; zob. „apostrof” w §2.3). Natomiast w wymowie potocznej, mniej dbałej, przerwa zanikała całkowicie i wyraz ten wymawiano tak, jak intuicyjnie Polak wymówiłby zapis <talim>, tyle że z akcentem na końcu. We współczesnej transkrypcji międzynarodowej używa się w tej funkcji znaku <˘>, a we współczesnej ortografii tureckiej – apostrofu, np. osm. *ta˘lim* ~ tur. *ta˘lim* ‘ćwiczenie’ || osm. *an˘ane* ~ tur. *an˘ane* ‘tradycja’ || osm. *san˘at* ~ tur. *san˘at* ‘sztuka’. We współczesnym języku tureckim wymowa z przerwą jest bardzo rzadka i postrzegana jako szczególnie staranna.

do -c w pozycji interwokalicznej, tzn. jeśli następujący po wyrazie sufiks zaczyna się od samogłoski, np. 1.os.sg. *çekic-im* ‘mój młotek’.

- Men. 2516 *sā-æt*, *vul.* *ʃahat* [= *sāat*, *sāet*, *sahat*] ‘godzina; zegar’ (= *wsp.tur. saat* id.)
→ alb. bułg. *saat* ~ *sahat* id., szt. *sât* ~ *sâhat* id. – Wariant z -h- w miejsce arabskiego zwarcia [*sāʔat*] jest typowy raczej dla języków kipczackich. Oddanie arabskiego zwarcia przez -h- jest w tureckim na tyle niezwykłe, że Stachowski K. (2020: 26) nie znalazł na nie ani jednego przykładu, a w innym studium (Stachowski K. 2015: 302) poświadcza wprawdzie dwa takie przykłady, ale w obu wypadkach zmiana zachodzi w wygłosie. Ergo: dla pozycji interwokalicznej brak takich przykładów w języku osmańskim i współczesnym literackim tureckim. Sytuacja w gwarach nie jest nam znana. Możliwe, że w wypadku naszego -h- mamy do czynienia z wymową pochodzącą od jakichś grup Kipczaków we wschodniej Anatolii, która to wymowa rozpowszechniła się najpierw w samej Anatolii, a potem wskutek migracji – na Bałkanach; w każdym razie jest ona powszechna w wyrażeniu *sahat kula* ‘wieża zegarowa’ i chyba nigdzie w krajach bałkańskich budowla ta nie nazywa się **saat kula*.

Nie ma w mojej opinii podstaw wątpić, że etymonów wyrazów zapożyczonych z języka tureckiego do języków bałkańskich należy szukać w tureckich pracach dialektologicznych oraz w słowniku Menińskiego, a nie w słownikach współczesnego literackiego języka tureckiego.

6.9 Zabytki bośniackie⁹⁶

Najstarszym dziełem interesującym turkologię, a pochodzącym z Bałkanów, jest słownik bośniacko-turecki, który napisał w 1631 roku niejaki Muḥammed Hevâ'î [a:i:] Uskûfî [ku:-] (czasem z dodatkiem „Bosnevî”, tj. ‘bośniacki’). Ostatni przydomek w tym nazwisku oddaje przypuszczalnie zeslawizowaną wymowę dialektalnego tureckiego *Üsküfî*, które z kolei było najpewniej zniekształconą postacią oryginalnego osmańskiego *Üsküpî* ‘skopijczyk’ ← *Üsküp* ‘Skopje’, co by sugerowało, że ów bośniacki autor miał jakieś rodzinne powiązania ze Skopje. Jak sam jednak pisze, jego językiem ojczystym jest bośniacki.

Dzieło Uskûfiego jest najstarszym słownikiem tureckim na Bałkanach i tym samym otwiera historię leksykografii bałkańsko-tureckiej. Pominąwszy części dodatkowe, jak wstęp i zakończenie, słowniczek ten zawiera ponad 600 wyrazów bośniackich zapisanych alfabetem arabskim. W tym sensie nie jest to *turecki* tekst transkrybowany, raczej trzeba by mówić o *bośniackim* tekście transkrybowanym pismem arabskim (zob. inne przykłady takich utworów w §6.10). Tym niemniej poświęcam mu nieco miejsca jako pierwszemu słownikowi tureckiemu jakiegokolwiek języka bałkańskiego.

96 Słówek tureckich z tego rozdziału nie wprowadzam do słowniczków na końcu książki, gdyż mają one obecnie po części inne brzmienie lub są typowe dla języka osmańskiego, a dziś wyszły już całkiem z użycia.

Zabytek ten wydał niemiecki orientalista Otto Blau (1868).⁹⁷ Całość, podzielona na grupy semantyczne, ułożona jest pod względem formalnym przeważnie w czterowiersze o układzie rymów: a-a-b-a.

Poniżej jako przykład przytaczam tylko dwa pierwsze wersy otwierające słownik i poświęcone, jak to zwykle w dawnych słownikach tematycznych bywało, Bogu i sprawom niebiańskim. Turecką wymowę XVII-wieczną podaję tu bez zmiany, choć w piśmowni współczesnej⁹⁸ według odczytania Blaua (1868: 69):

Bog u taŋrı jedno bir dür, hem jedini vahdeti,
Duša cam [!]⁹⁹ dür, čověk adem, dirlikı dür životi.

Dla ułatwienia zrozumienia podaję przybliżone tłumaczenie:

Bóg i taŋrı jedno bir jest, zaś jedyny [to] vahdeti,
Dusza to cam [!], człowiek adem, żywot-jego jest dirlikı.

Przydatne będą tu dwa komentarze. Po pierwsze, w pierwszej części pierwszego wersu zawarta jest całkiem pomysłowa gra słów oddająca dwie myśli: „Bóg i taŋrı jedno jest, tzn. oba wyra-

97 Opisał on m.in. rozmaite cechy graficzne pisma arabskiego używanego w Bośni. Zob. o tym krótko w §3.8.

98 Jedynie litera <ŋ> jest tu obca. Oznacza ona, jak łatwo się można domyślić, „n welarne”. Dziś już tej spółgłoski nie ma w literackim języku tureckim.

99 Błąd literowy – powinno być *can*. W słowniczku na końcu tej książki (op.cit. 216) jest poprawna postać <džan>.

zy oznaczają to samo” oraz „jedno bir jest, tzn. jedno jest po turecku bir”.

Po drugie, w trzech ostatnich wyrazach drugiego wersu mamy sufiks posesywny 3.os.sg. -i dodany zarówno do tur. *dirlik* ‘życie, żywot’, jak i do słowiańskiego wyrazu *život* (stąd owo *životi* przetłumaczyłem ‘żywot-jego’). Dzięki temu niespodziewanemu zabiegowi autor uzyskał z jednej strony rym do *vahdeti*, a z drugiej pewien efekt komiczny, co na pewno ułatwiało zapamiętanie tego fragmentu.

W zaledwie dwadzieścia lat po słowniku Uskûfîego Bośnia dała nam drugi ważny zabytek. Jest to zbiór tekstów tureckich, sporządzony ok. 1651 r. przez Nikołą Palinicia. Kim był dokładnie ów Palinić, tego zbyt dobrze nie wiemy. Skromne fragmenty jego biografii spróbował zrekonstruować Milan Adamović (1996: 7–14), kiedy wydawał ów zbiór tekstów. Wiemy, że był chrześcijaninem, więc tekstów tureckich nie spisywał z pobudek religijnych.

Mimo że najwyraźniej dobrze znał język turecki, całość spisał bośniacką cyrylicą (*bosančica*) i tym samym stworzył pierwszy turecki zabytek transkrybowany spod pióra Bałkańczyka.

W jednym miejscu zbioru przerysowana jest turecka pieczęć Palinicia. Wspominam o tym, ponieważ dowiadujemy się z niej, że ojciec Palinicia miał na imię Matko, a przy okazji widzimy tu użycie arabskiej litery „kaf” (ك) na oznaczenie słowiańskiego ć (zob. o tym bliżej §3.8). Tekst pieczęci brzmi: *Nikûlâ bin Mâtķû Pâlinîk* ‘Nikola syn¹⁰⁰ Matko Palinić[-a]’ (Adamović 1996:12). Rzuca się w oczy, że poza *bin* wszystkie wyrazy mają samogłoski długie.

100 Tur. *bin* ← ar. *ibn* ‘syn’.

Jest to jednak tylko długość graficzna. W wypadku imion obcych społeczeństwu tureckojęzycznemu oznaczanie samogłosek *plene* było najlepszym sposobem zapobieżenia zniekształceniom.

Książka Palinicia składa się z dwóch części. Pierwszą z nich jest zbiór 47 herbów południowosłowiańskich. Część ta nie ma dla nas większego znaczenia. Natomiast część druga zawiera 62 teksty po turecku. Tylko jeden z nich jest prozą i znalazł się on w tym zbiorze jakby przez pomyłkę, jest to bowiem sułtański wyrok potwierdzający prawa Palinicia do dóbr ziemskich odziedziczonych po ojcu, o które procesował się ze swym wujem. Jądro zbioru stanowią natomiast wiersze. Jest ich 61, wszystkie są zapisane bosanczicą i zostały przepisane z jakiejś jednej bądź kilku popularnych wówczas antologii. Tylko przy niektórych podany jest autor. Zagadkową rzeczą jest, dlaczego Palinić, znający najwyraźniej pismo arabskie – jakże inaczej mógłby czytać antologie i jakże mógłby rozumieć poezję osmańską? – przepisał te wiersze alfabetem słowiańskim.

6.10 Słowniki rymowane¹⁰¹

Wśród tekstów transkrybowanych specyficzną (i mało zbadaną) grupę stanowią słowniki wierszowane. Powstawały one do celów dydaktycznych, gdyż tekst rymowany łatwiej zapada

101 Słówki tureckie z tego rozdziału również nie wprowadzam do słowniczka na końcu książki, a to z tego samego powodu co w wypadku §6.9.

w pamięć. Choć dziś w zasadzie już się takich słowników nie pisze, nieraz metodę tę nadal stosuje się przy nauczaniu języków obcych. Z przedwojennych (a może i wcześniejszych?) czasów pochodzi na przykład następujący polski wierszyk dla uczących się niemieckiego:

Meine Mutter moja matka
Sprzedawała *Äpfel* jabłka,
Przyszła do niej *Ziege* koza
I wyjadła *Äpfel* z woza.

Wierszyk ów istnieje do dziś w pamięci dawnych uczniów w różnych wariantach (sprzedawała – hodowała – wiozła wozem; i wyjadła – i wyżarła – wywaliła itp.), ale wszyscy oni fragmenty niemieckie pamiętają bezbłędnie (przynajmniej na słuch, bo nie zawsze umieją zapisać), co wyraźnie świadczy o skuteczności takich rymowanek.

Choć słowniki rymowane były w krajach Lewantu (w szerokim rozumieniu tego terminu), a więc i w Turcji, bardzo popularne, pierwszy słownik turecki nie tylko nie był rymowany, ale miał charakter nie przekładowy czy dydaktyczny, jak można by było oczekiwać, lecz opisowo-porównawczy, a więc nie był słownikiem praktycznym, ale naukowym, i przy tym powstał w drugiej połowie XI wieku. Jest to doprawdy niezwyčajny początek leksykografii.

Autorem jego jest Maḥmûd al-Kâşğarî, to jest w spolszczonej postaci Mahmud Kaszgarski. Mężem owym powodowało patriotyczne pragnienie wykazania, że język turkijski (uważał wszystkie formy i dialekty turkijskie za różne postaci jednego języka) ma

słownictwo równie bogate jak język arabski. W tym celu wyruszył do Azji Centralnej i – według jego własnej relacji – przez 16 lat wędrował, zbierając słowa, tak pojedyncze, jak i w kontekście tekstowym, zapisywał bowiem też piosenki, przysłowia, zagadki itp. Powróciwszy do domu, pracował przez około pięć lat, aby zebrany materiał przetworzyć na słownik. Pracę zakończył mniej więcej w 1077 roku. A ponieważ przy poszczególnych wariantach fonetycznych czy morfologicznych zapisywał też skrupulatnie, gdzie bądź w jakim plemienu daną formę usłyszał, dał nam w rezultacie niezrównane źródło wiedzy o słownictwie i fonetyce turkijskiej w XI wieku (Stachowski M. 2019b: 225–228).

Rozpoczęcie ojczystej leksykografii od słownika porównawczego jest doprawdy niecodziennym wydarzeniem. Niestety, ten piękny początek nie miał bezpośredniej kontynuacji – następne słowniki miały charakter znacznie bardziej praktyczny.

Najstarszy znany nam słownik rymowany z terenów Bliskiego Wschodu powstał w 1221 roku i przeznaczony był dla Persów uczących się języka arabskiego.

Pierwszym natomiast dziełem leksykograficznym mającym znaczenie dla bałkanistyki jest przedstawiony w §6.9 słownik turecko-bośniacki Uskûfiego.

Kolejnym takim utworem był słownik albański niejakiego Neẓîma z przełomu XVII i XVIII wieku (Rossi 1946: 220). Króciutki ten słowniczek zaczyna się od przetłumaczenia następujących, dobranych zupełnie chaotycznie wyrazów (tzn. nie według klucza semantycznego, bo w słownikach rymowanych nie wchodził w grę oczywiście układ alfabetyczny), przy których w nawiasach kwadratowych podaję współczesną postać literacką, a w łapkach znaczenie wyrazu tureckiego:

<konuga> [= *konuĝa*], dat. ‘na gościa’,
 <çik> [= *çik*] ‘wyjdź’,
 <inxhir> [= *incir*] ‘figa’,
 <barakduk> [= *biraktık*] ‘zostawiliśmy’,
 <azik> [= *azık*] ‘jedzenie, prowiant’,
 <arik> [= *arık*] ‘chudy, kościsty’,
 <balik> [= *balık*] ‘ryba’.

Ów rozpoczynający słowniczek dwuwiersz kończy się żartobliwym <ve us-selam> [= *ve üs-selâm*] ‘i cześć, i żegnaj’. A brzmi on tak (za Rossi 1946: 239; przecinki pochodzą ode mnie):

*Konuga mik, dil çik, inxhir fik, barakduk e lam,
 gjëllë azik, i lik arik, peshk balik ve us-selam.*

Jak widać z tego krótkiego przykładu, nie da się w słowniku rymowanym ustalić, który język jest tłumaczony na który. Powyższy słowniczek jest w równej mierze turecko-albański, co albańsko-turecki. I to jest sytuacja charakterystyczna dla wszystkich słowników rymowanych.

Do niedawna wydawało się, że ostatnim rymowanym dykcjonarzem był opublikowany w 1849 roku słowniczek francusko-turecki autorstwa Yûsufa Hâlişâ. Niedawno jednak ukazała się publikacja, którą przygotowali Güler Doğan Averbek i Harald Bichlmeier (2020), a która poświęcona jest wersowanemu słownikowi turecko-niemieckiemu z roku 1916. I tu – rzecz naturalna w książce z tamtych czasów, a przeznaczonej dla czytelnika turekojęzycznego – transkrybowane są na pismo arabskie wyrazy niemieckie, podane zresztą także w pisowni niemieckiej

szwabachą (nie jest to więc tekst transkrybowany w rozumieniu turkologicznym). Całość podzielona jest na dwuwiersze, zazwyczaj zawierające po trzy-cztery wyrazy niemieckie, zapisane w nieco monotony sposób „Z jest tak, zaś Y jest owak”, ale bywają też passusy odbiegające od tego wzorca. Przykładem takiego dydaktycznie, jak sądzę, korzystnego dwuwiersza jest następujący fragment (Doğan Averbek / Bichlmeier 2020: 118, nr 107):

*Pfau tâvus kuşınıñ da tügleri pek reng-âmîzdir,
Ayakları pek çirkîndir anuñ-çün feryâd-engîzdir.*

Co można oddać po polsku mniej więcej tak¹⁰²:

*Pióra Pfau pawia są urzekające,
A nogi brzydkie, że aż krzyk budzące.*

Jakkolwiek by oceniać nogi pawia, można wierzyć, że turecki uczeń zapamiętał tym sposobem, że ‘paw’ nazywa się po niemiecku *Pfau*.

102 Tu – dla dobra rymu – pozwoliłem sobie na pewną swobodę. W zasadzie osm. *reng-âmîz* oznaczało ‘o pomieszanych, zlewających się kolorach, wielobarwny’. Dziś tego wyrazu już się nie używa, podobnie jak wyszedł z użycia rymujący się z nim przymiotnik z drugiej linijki: *feryâd-engîz* ‘budzący / powodujący krzyk’.

Rozdział 7

Przykłady problemów rumelistycznych

7.1 Podstawy słowotwórcze zapożyczeń werbalnych (sztokawski, albański, bułgarski)

Podstawą czasowników zapożyczanych do sztokawszczyzny¹⁰³ mógł być, jak to się powszechnie ujmuje, temat bezokolicznika (przykłady [a] poniżej) albo temat czasu przeszłego świadka, tj. temat praeteritu (przykłady [b]), do których dodawano sufiks *-isati* (Stachowski S. 1961: 69).

Ponieważ temat bezokolicznika w języku tureckim brzmi tak samo jak imperativ 2.os.sg., można by poniższe przykłady [a]

103 O czasownikach sztokawskich nie zapożyczonych, lecz utworzonych od nominów tureckich zob. Stachowski S. 1963a.

opisywać także jako zbudowane na imperatiwie. W ujęciu socjolingwistycznym jest to nawet wariant bardziej prawdopodobny, bo trudno uwierzyć, że prości ludzie bez wykształcenia językoznawczego potrafili wyabstrahować temat bezokolicznika. Raczej za podstawę brali gotową postać czasownika: albo imperativ 2.os. sg. albo praeterit 3.os.sg.

Moim zdaniem, mamy tu do czynienia z dwoma procesami: najpierw zapożyczenie tureckiego imperatiwu 2.os.sg. do jakiegoś języka bałkańskiego, a następnie zinterpretowanie jego podstawy przez językoznawców jako tematu bezokolicznika. I to samo można powiedzieć o formie praeteritu 3.os.sg., interpretowanej jako zapożyczenie tematu praeteritu.

7.1a Ujęcie tradycyjne

Zacznijmy od przykładów sztukawskich:

Przykłady **[a]**: tur. temat bezokolicznika *ezberle-* ‘nauczyć się na pamięć’ → szt. *ezberle-isati* id. (Škaljić 274) || tur. temat bezokolicznika *kabar-* ‘puchnąć, nabrzmiwać’ → szt. *kabar-isati* id.

Przykłady **[b]**: tur. temat bezokolicznika *boya-* ‘malować’ → temat praeteritu *boya-d-* → szt. *bojad-isati* ‘malować, barwić’ || tur. temat bezokolicznika *boz-* ‘psuć’ → temat praeteritu *boz-d-* → szt. *bozd-isati* ‘psuć’.

Istnieje też grupa czasowników zaadaptowanych w obu postaciach, np.:

- tur. temat bezokolicznika *dokun-* ‘dotykać, sprawiać ból’ (→ szt. *dokun-isati* id.) → tur. temat praeteritu *dokund-* (→ szt. *dokund-isati* id.);
- dawn.tur. temat bezokolicznika *eglen-* (= dziś *eğlen-*) ‘bawić się, oddawać się rozrywce’ (→ szt. *eglen-isati* ‘gawędzić’) → tur. temat praeteritu *eglend-* (→ szt. *eglend-isati* ‘gawędzić’).

W języku albańskim rzecz się ma na pozór podobnie, ale są też istotne różnice. Ponieważ ich prezentacja w skądinąd bardzo wartościowej pracy Norberta Boretzkyego (1975: 249) jest nieco chaotyczna, poniżej przedstawiam własną propozycję odtworzenia kolejności zmian i tym samym uwarstwienia albańskich derywatów od tureckich podstaw czasownikowych w ujęciu tradycyjnym.

Albański sufiks czasownikowy brzmi w swej podstawowej postaci *-is* (Kaleshi 1974: 285–286) i może być dodawany zarówno do tureckiego tematu bezokolicznika, jak i do tematu praeteritu (tu większej różnicy strukturalnej między albańskim a sztokawskim nie ma). Przykłady:

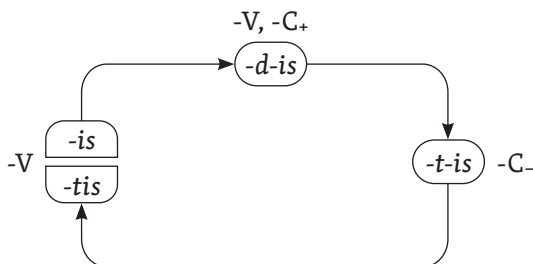
- dawn.tur. *begen-* ‘znaleźć upodobanie, polubić’ (→ alb. *beğenis* id.) > wsp. tur. *beğen-* id. → tur. temat praeteritu *beğend-* [be’jend-] (→ alb. *beğendis-* id.) (Boretzky 2: 23);
- tur.lit. *kavur-* ‘prażyć, smażyć’ ~ tur.dial. *kaur-* id. (→ alb. *kauris* id.) → tur. temat praeteritu *kavurd-* (→ alb. *kavurdis* id.) (Boretzky 2: 78).

Jeśli temat bezokolicznika kończył się na spółgłoskę bezdźwięczną, to wskutek harmonii konsonantycznej wykładnik praeteritu

się ubezdźwięczniał, np. tur. *birak-* ~ pot.tur. *brak-* ‘zostawić, porzucić’ → temat praeteritu **b(i)rak-d-* > *b(i)rak-t-* > alb. *brakt-is* id. (Boretzky 2: 69).

W ten sposób wtórnie wytworzyły się obok zasadniczego *-is* dwa warianty wtórne: *-dis* i *-tis*. W zasadzie *-dis*, stojące po wygłosie na samogłoskę albo spółgłoskę dźwięczną, ma wyższą frekwencję występowania niż *-tis*, stojące tylko po spółgłoskach bezdźwięcznych. A mimo to właśnie *-tis* uległo pewnej generalizacji i zaczęło się pojawiać także po tematach samogłoskowych, np. tur. *besle-* ‘żywić, karmić’ → alb. *besledis* ~ *beshletis* id. (Boretzky 1: 249; Bufli/Rocchi 2021: 79) || tur. *zehirle-* ‘otruć’ → alb. *zeerledis* ~ *zeherlletis* id. (Boretzky 2: 144)¹⁰⁴. Zob. też poniżej schematu.

Proces ten można przedstawić w formie następującego cyklu:



Pozornie nieregularnym przypadkiem jest czasownik tur. *kapla-* ‘1. pokrywać, zasłaniać; 2. blokować, oblegać’ → alb. *kaplladis* ‘pokrywać, zaściełać (np. prześcieradło)’ ~ *kapllatis* ‘być obleganym/otoczonym’ (Bufli/Rocchi 2021: 249). Pod względem semantyki refleksy albańskie różnią się tu od swego etymonu tureckiego

¹⁰⁴ Tu także postać od tematu bezokolicznika: *zeherlis* id.

stroną bierną w miejsce czynnej: tur. (dial.?) *kapla-* ‘blokować, oblegać’ vs. alb. *kapllatis* ‘być obleganym’. Moim zdaniem, można tę różnicę wyjaśnić osobliwością turecką, jaką jest (niezbyt częsta, ale jednak istniejąca) możliwość użycia kauzatiwu w funkcji passiwu (por. §2.16), czyli tur. *kaplat-* ‘powodować/dopuścić blokowanie (kogoś)’ → ‘powodować/dopuścić blokowanie (samego siebie)’ → ‘być blokowanym’ → alb. *kapllatis* ‘być blokowanym’.

Ale trzeba tu też podkreślić, że zmiana znaczenia czynnego na bierne bądź biernego na czynne zdarza się w różnych czasownikach zapożyczonych z tureckiego chyba we wszystkich językach bałkańskich. Sprawa ta, jak się zdaje, nie była dotąd badana, przynajmniej w ujęciu całościowym.

Niecodziennym przypadkiem jest alb. *jaratis* ~ *jaradis* ‘stworzyć’ ← tur. *yarat-* id. (Boretzky 1976: 69). Zapewne od tematu bezokolicznika tur. *yarat-* utworzono tu najpierw za pomocą *-is* czasownik alb. *jarat-is-*, a dopiero później zinterpretowano go błędnie jako **jara-tis-* (rzekomo < tur. **yara-*) i „skorygowano” hiperpoprawnie na *jaradis*. Godne podkreślenia jest to, że taka perintegracja była możliwa stosunkowo późno, dopiero wtedy, gdy sufiks *-tis* ~ *-dis* przyjął się w albańskim jako morfem samodzielny, ale nie znano już tureckiego na tyle dobrze, żeby skojarzyć owo *jaradis* z tureckim czasownikiem *yara-*, który rzeczywiście istnieje, ale znaczy ‘nadawać się, być przydatnym’ i takie też powinno by być znaczenie jego albańskiego refleksu **jara-dis-*.¹⁰⁵ Takie objaśnienie

105 Od tego czasownika pochodzi skądinąd turecki zaprzeczony imiesłów aorystu *yaramaz* ‘nicpoń’, dosł. ‘nienadający się, nieprzydatny’ → alb. *jaramas* ~ *aramas* (Boretzky 1976: 69) ~ *jaramaz* (Dizdari 2005: 444) ‘zabijaka, chuligan’. Ciekawe, że u podstawy tak wyrazu

postaci albańskich jest wprowadzić nieco ryzykowne, ale trudno mi inaczej wytłumaczyć alternację alb. *jaratis* ~ *jaradis*, chyba że zaszło udźwięcznienie *-t-* > *-d-* w albańskim.

Dla języka bułgarskiego dysponujemy obszernym słownikiem DTB. W oparciu o zawarty w nim indeks turecko-bułgarsko-serbochorwacki (DTB 305–528) sporządziłem listę czasowników tureckich zapożyczonych do języka bułgarskiego, dzieląc je według wygłosu tematu bezokolicznika, a następnie na derywaty z sufiksem *-is* (bezpośrednio od tematu bezokolicznika) lub z *-d/t-is* (od tematu praeteritu tureckiego na *-d/t-*).

Liczbowo podział ten daje następujący obraz:

temat na:	-is	-dis	-tis
-V	4	72	2
-l	2	11	-
-m	-	1	-
-n	-	53	-
-r	5	56	-
-γ	-	8	-
-z	-	4	-
-ç	-	-	3
-k	-	-	5
-p	-	-	3
-s	1	-	1
-ş	-	-	29
-t	13	-	8

tureckiego, jak i polskiego leży ta sama w zasadzie idea: tur. 'nie-przydatny' ~ pol. *nicpoń* = 'nic po nim'.

Do tego dochodzi jeszcze sześć czasowników tworzących w bułgarskim derywaty i z *-is* i z *-d/t-is* oraz osiem czasowników niezupełnie jasnych słowotwórczo.

Podane tu liczby są oczywiście tylko wielkościami orientacyjnymi (uwzględnienie późniejszych prac dialektologów bułgarskich zapewne zmieniłoby dane bezwzględne), ale proporcje wydają się wystarczająco wyraźnie zarysowane: formacje z *-d/tis* zdecydowanie dominują.¹⁰⁶ Innymi słowy: podstawą adaptacji morfologicznej jest w języku bułgarskim najczęściej temat tureckiego praeteritu. A przynajmniej tak pewnie było na początku, podczas gdy później sufiksy złożone *-d-is* i *-t-is* najwyraźniej się usamodzielniały i zaczęły żyć własnym życiem. Trudno będzie ustalić wyraźną granicę czasową pomiędzy formacjami z *-is-* od praeteritu a formacjami z *-dis-* od bezokolicznika.

Inaczej niełatwo byłoby wytłumaczyć pochodzenie dwóch formacji z sufiksem *-tis* po wygłosie na samogłoskę. Są to tureckie czasowniki *sağla-* ‘zabezpieczać, zapewniać’ i *tazele-* ‘odświeżać’. Ostatni z nich ma w bułgarskim postać *tazeletisam*, a więc z *-t-*, podczas gdy turecki temat praeteritu brzmi *tazeled-*. Gdyby podstawą był tu sam przymiotnik *taze* ‘świeży’ (→ bułg. **taze-tisam*), można by było uznać taki wyraz za własny bułgarski derywat z sufiksem *-tis* od tureckiego przymiotnika, ale tak nie jest. Przypuszczalnie na jakimś terenie Bułgarii preferowano refleksy z *-tis*

106 Pozornym wyjątkiem jest obfitość derywatów na *-is* od tematów na *-t*. Jeśli nie wszystkie, to przynajmniej większość z nich powstała przypuszczalnie przez uproszczenie grupy *-ttis*, tzn. temat na *-t* + sufiks *-tis* > *-ttis* > *-tis* (rozumiane jako derywat na *-is*, bo temat był na *-t*).

i zmieniono tam **tazeledisam* na *tazeletisam*. Dokładniejszego wyjaśnienia w tej chwili podać nie umiem. Tego rodzaju niejasności jest w tych materiałach więcej.

Drugi z czasowników w tej grupie to turecki wyraz (liter.) *sağla-* ~ (dial.) *savla-* ‘zabezpieczać, zapewniać’. Każdy z tych wariantów ma swój odrębny refleks: tur.liter. *sağla-* > bułg. *saalatisam* id. (DTB 220); tur.dial. *savla-* > bułg. *savaldisvam* id. (DTB 221), tu przypuszczalnie z ogniwem pośrednim: bułg. **savladisvam*. Dźwięczność spółgłoski *-d-* w obu refleksach tur. *savla-* jest regularna i uzasadniona, natomiast nie ma fonetycznego wyjaśnienia dla *-t-* w postaci *saalatisam*. Ze względu na brak *-g-* w refleksie bułgarskim możemy mieć pewność, że jest to stosunkowo nowe zapożyczenie (w tzw. tureckich „tekstach transkrybowanych” całkowity zanik *-g-* po samogłosce welarnej występuje dopiero w XX w.; po samogłosce palatalnej – już w XVIII w.) i ta okoliczność współgra z myślą, że sufix *-tis* usamodzielniał się i dopiero wtórnie zaczął być dodawany do tematu bezokolicznika. Innymi słowy: czasownik *saalatisam* należy (1) pod względem etymologicznym dzielić nie **saalat-is-am*, lecz *saala-tis-am*, a poza tym (2) uznać go za derywat bułgarski od podstawy tureckiej (w odróżnieniu od *savaldisvam*, które faktycznie jest zapożyczeniem z tureckiego).

Pod względem metodologicznym cały powyższy wywód pokazuje, że rozwój greckiego z pochodzenia sufiksu *-is(a)*, używanego do tworzenia czasowników od tureckich podstaw werbalnych, przebiegał tak w dialekcie sztokawskim, jak i w języku bułgarskim i albańskim paralelnie. W przyszłości należałoby przebadać w podobny sposób jeszcze materiał macedoński, rumuński i grecki, aby spróbować rozstrzygnąć, czy któryś z języków bałkańskich można zasadnie uznać za inicjatora rozwoju *-is* > *-dis* > *-tis*.

7.1b Nowe ujęcie

Jak było powiedziane na początku §7.1, nowe ujęcie tego zagadnienia polega na odejściu w analizie od tematów na rzecz konkretnych form gramatycznych. Wychodzimy więc z założenia, że czasowniki tureckie były do języków bałkańskich zapożyczane nie w formie tematu bezokolicznika czy praeteritu, lecz w formie imperatiwu 2.os.sg. albo praeteritu 3.os.sg. Wszystkie przytoczone powyżej przykłady dadzą się wówczas ułożyć w następujące grupy:

Albański – imperativ 2.os.sg.:

begenis ← tur.dawn. i dial. *begen!* (= lit. *beġen!*) ‘polub’,
kapllatis ← tur. *kaplat!* ‘spowoduj / dopuść blokowanie’,
kauris ← tur.dial. *kaur!* ‘praż, smażyć’.

Albański – praeterit 3.os.sg.:

bejendis- ← tur. *beġendi* ‘znalazł upodobanie, polubił’,
besledis ~ *beshletis* ← tur. *besledi* ‘żywił, karmił’,
braktis ← tur. dial. *brakti* (= lit. *birakti*) ‘zostawił, porzucił’,
jaratis ~ *jaradis* ← tur.dial. *yarat(t)i* (= lit. *yaratti*) ‘stworzył’,
kaplladis ← tur.dial. *kapladi* (= lit. *kapladi*) ‘pokrył, zasłonił’,
kavurdis ← tur.dial. *kavurdi* (= lit. *kavurdu*) ‘smażył, prażył’,
zeerledis ~ *zeherlletis* ← tur. *zehirledi* ‘otruł’.

Sztokawski – imperativ 2.os.sg.:

dokunisati ← tur. *dokun!* ‘dotknij’,
eglenisati ← tur.dawn. i dial. *eglen!* (= lit. *eġlen!*) ‘baw się’,
ezberleisati ← tur. *ezberle!* ‘naucz się na pamięć’,
kabarisati ← tur. *kabar!* ‘puchnij, nabrzmiwaj’.

Sztokawski – praeterit 3.os.sg.:

bojadisati ← tur.dial. *boyadi* (= lit. *boyadi*) ‘malował’,

bozdisati ← tur.dial. *bozdi* (= lit. *bozdu*) ‘zepsuł’,
dokundisati ← tur.dial. *dokundi* (= lit. *dokundu*) ‘dotknął’,
eglendisati ← tur.dawn. i dial. *eglendi* (= lit. *eglendi*) ‘baw się’.

Przytoczone powyżej formy albańskie z alternacją *-Vtis* ~ *-Vdis* wymagają osobnego wytłumaczenia. Poprawne i oczekiwane są tu tylko warianty dźwięczne *-Vdis*. Porównanie ich z wariantami bezdźwięcznymi *-Vtis* pokazuje, że te ostatnie wykazują także inne nieregularności: alb. *beshletis* ma niespodziewane *-š-*, podczas gdy *besledis* jest w pełni poprawne; podobnie *zeherlletis* ma zębowe <ll> *-ł-* w miejsce tur. *-l-*, czego nie ma w wariacie dźwięcznym *zeerledis*. Nasuwa się więc i tu myśl, że postaci bezdźwięczne z *-Vtis* są wtórne.

Jak widać, również nowe ujęcie tematu przywiodło nas do tego samego wniosku: Przypuszczalnie wariant *-Vtis* nabrał z niejasnych powodów charakteru uniwersalnego i zaczął być dodawany do wszystkich postaci wyjściowych, niezależnie od dźwięczności poprzedzającej go głoski.

Tendencja taka zrodziła się przypuszczalnie w kręgach słabiej znających język turecki i dlatego postaci z *-Vtis* wykazują też inne zniekształcenia.

Przejrany tu materiał jest zbyt skromny, by pokusić się o poważne wnioski. Możemy jednak przyjąć w charakterze obserwacji roboczej, że o ile w sztokawskim ilość zapożyczonych form imperatiwu i praeteritu jest sobie równa, o tyle w albańskim dominują zapożyczenia form praeteritu. Dla dalszego rozpatrzenia tej kwestii konieczne jest jednak uwzględnienie większej liczby przykładów i oczywiście materiału bułgarskiego, macedońskiego, rumuńskiego i greckiego.

7.2 Bałkańskie ślady anatolijskiego praesensu i aorystu (macedoński)

Punktem wyjścia jest tu turecka dialektalna postać z Macedonii Północnej *severam* ‘kocham’, której w literackim języku tureckim odpowiada albo praesens *seviyorum*, albo aoryst *severim*. Victor Friedman pisze o niej następująco:

The form *severam* actually displays the local Macedonian pronunciation of the local Turkish dialect (Friedman 2015: 138)

i dalej wyjaśnia w przypisie, że standardowa forma tureckiego czasu teraźniejszego (praesens) *seviyorum* nie istnieje w tzw. zachodniorumelijskim tureckim, gdzie używa się w jej miejsce postaci czasu ogólnego (aoryst turecki): *severim* (zob. jednak zakończenie tego podrozdziału). Pojawienie się w ostatniej sylabie *-a-* w miejsce oczekiwanego *-i-* objaśnia adaptacją fonetyczną, głównie na gruncie języka macedońskiego:

[...] in West-Rumelian Turkish, /i/ backs to /ɪ/ in final closed syllables. The closest Macedonian dialect equivalent would be schwa, but in the West Central dialects of Macedonian, schwa gives /a/ (Friedman 2015: 139, przyp. 8).

Jest to wyjaśnienie bardzo pomysłowe, acz nieco skomplikowane. Jego najbardziej rzucającą się w oczy cechą jest to, że owo *-a-* powstaje w dialekcie macedońskim (słowiańskim), a używane jest w dialekcie tureckim. Gdyby tak było rzeczywiście, oznaczałoby

to wpływ fonetyki dialektów macedońskich na fonetykę turecką w Macedonii. Warto się w tej sytuacji jednak przyjrzeć dialektom Anatolii.

Po pierwsze, wschodnia Anatolia i Azerbejdżan znają powszechnie wymowę z samogłoską szeroką; po azersku wykładnikiem 1.os.sg. jest *-am* ~ *-äm* (stąd azer. *seviräm* ‘kocham’), ale i w samej Anatolii mamy takie właśnie postaci aorystu, np. w Urfie *düşerem* ‘upadam’, *umaram* ‘mam nadzieję’ (Özçelik 1997: 98), w Erzurum *gelirem* ‘przychodzę’, *oynaram* ‘gram’ (Olçay 1995: 41), a w Erzincan *giderem* ‘idę’, *yaparam* ‘robię’ (Sağır 1995: 181).¹⁰⁷

Ale nie tylko aoryst ma we wschodniej Anatolii wykładnik 1.os. sg. *-am* ~ *-em*. Dotyczy to również praesensu. W Erzurum mamy np. *yatırım*¹⁰⁸ ‘kładę się’, *verırım* ‘daję’ itd. (Olçay 1995: 44). W rejonie Erzincan natomiast formy praesensu brzmią bardzo rozmaicie, m.in. *alirem* ~ *alirem* ~ *alıyam* ‘biorę’, *gelirem* ~ *geliyem* ‘przychodzę’ itp. (Sağır 1995: 164). Wszystko to są ściągnięcia z form wyjściowych **yatıyoram*, **veriyorem*, **alıyoram* ~ **alıyorem*, **geliyorem*.¹⁰⁹

Po drugie, w wielu częściach Anatolii Wschodniej następuje nieregularna (i tym samym nieprzewidywalna) welaryzacja samogłosek z nieznanym powodów.¹¹⁰ Na tych terenach postać typu tur.dial. *severem* mogła dać wariant oboczny **severam*. Jeśli więc

107 Formy te w języku literackim brzmią odpowiednio: *düşerim*, *umarım*, *gelirim*, *oynarım*, *giderim*, *yaparım*.

108 Celem rozróżnienia „długiego i” od „długiego ı” stosuję następujące oznaczenia: $\hat{i} = [i:]$, $\bar{i} = [ɨ:]$.

109 Odpowiedniki literackie: *yatıyorum*, *veriyorum*, *alıyorum*, *geliyorum*.

110 W oryginale: „kök ve ek ünlülerinde meydana gelen ve sebebi belli olmayan kalınlaşmalar” (Karahan 1996: 8).

jacyś przesiedleńcy z terenów wschodniej Anatolii trafili do Macedonii, to można się spodziewać, że przynajmniej w języku części z nich funkcjonowała postać **severam* i Macedończycy nic tu już zmieniać nie musieli.

Sprawa ma wydźwięk ogólniejszy. O ile pochodzące od tematów jednosylabowych postaci praesensu mają w 1.os.sg. tureckiego języka literackiego cztery sylaby, o tyle w dialektach, a więc także w tureczyźnie bałkańskiej ściągają się one zwykle do trzech, a nawet dwóch sylab, np. tur.liter. *gel-* ‘przychodzić’ → praesens liter. *geliyorum* ‘przychodzę’ = (Erzincan) *gelirem* ~ *gelîm* id. (Sağır 1995: 164) itd. Sytuacja ta skutkuje zanikaniem wyraźnej różnicy między oboma czasami w niektórych formach, np. (Erzincan) *gelirem* ‘przychodzę’ = tur.liter.praesens *geliyorum* id. (Sağır 1995: 164, §ab), podczas gdy (Erzincan) *giderem* ‘idę’ = tur.liter.aoryst *giderim* id. (Sağır 1995: 181 §a).

Warianty fonetyczne wykładnika praesensu *-yor* dialektolodzy tureccy zgrupowali w pięć grup, z których dwie mają postać z *-r*, mianowicie: *-yér* ~ *-yir* ~ *-yr* oraz *-ir* ~ *-ér* (Karahan 1996: 43-44).

Zrozumiałe jest w takiej sytuacji, że tego rodzaju formy z *-r*, które mogą pochodzić albo z cechy literackiego aorystu *-r*, albo ze ściągniętej cechy praesensu *-yor*, trudno jest albo wręcz w ogóle nie sposób przypisać do konkretnego czasu wyjściowego. Mac.-tur. *severam* samo w sobie może być równie dobrze refleksem pierwotnej (= anatolijskiej) postaci praesensu, jak i aorystu. Z tym że niezgodność harmoniczna (*severam*, zamiast **severem*) sugeruje istnienie w formie wyjściowej samogłoski tylnej, która narzuciła welarność nawet po tematach palatalnych. Postacią taką mogło być właśnie **seviyoram*.

W każdym razie wspomnianą wyżej opinię, że zachodniorumelijskie dialekty znają wyłącznie formy aorystu,¹¹¹ wypada potraktować ostrożnie, gdyż skopijski turkolog Oktay Ahmed (2014: 8–9) wyróżnia pod tym względem trzy areały w Macedonii: północny ze szczególnym uwzględnieniem Skopje (aoryst prawie nieobecny; zdecydowanie dominuje praesens),¹¹² północno-wschodni (aoryst i praesens używane wymiennie), południowy i południowo-zachodni (aoryst dominuje). Jak widać, w kwestii tych dwóch czasów tradycyjny podział Németha na dialekty wschodnio- i zachodniorumelijskie już nie wystarcza. Od naszych przyszłych ustaleń na całych Bałkanach zależeć będzie ich status klasyfikacyjny.

7.3 H.F. Wendt i warstwy turkizmów (rumuński)

Choć praca Heinza F. Wendta (1960) ukazała się ponad pół wieku temu, wydaje się, że nie zrobiła ona wielkiego wrażenia na badaczach Bałkanów. Jest to rozprawa osobliwa. Przede wszystkim

111 „Standard Turkish would use the [...] present *seviyorum*, a tense that does not exist in West Rumelian Turkish.” (Friedman 2015: 138, przyp. 8).

112 „Kuzey ağızlarında morfolojik geniş zaman neredeyse hiç yoktur ve dolayısıyla, geniş zaman ekine çok nadir rastlanır. Bu durum, özellikle Üsküp için geçerlidir. [...] Kuzey ağızlarında geniş zaman yerine, aynı anlamı ifade etmek için, hemen hemen her zaman morfolojik şimdiki zaman kullanılır.” (Ahmed 2014: 8).

odróżnia się od znakomitej większości prac rumelistycznych głębią wykorzystanej wiedzy turkologicznej i metodycznym do niej podejściem. Ze smutkiem należy jednak od razu dodać, że ułomności tej rozprawy są tak znaczące, iż nawet jej innowacyjność nie była ich w stanie zrekomensować.

Wendt najzupełniej słusznie postrzega język rumuński jako niestandardowy most łączący świat kipczacki z oguzyjskim, jako jedyny język bałkański, w którym wpływy turkijskie z południa przemieszały się z wpływami z północy, tworząc niełatwy do rozwikłania supeł turkijski. Aby go mimo wszystko rozwikłać, Wendt ustala aż 51 reguł fonetycznych odróżniających zapożyczenia oguzyjskie od kipczackich. Każda reguła głoskowa oznaczona jest skrótem „LR” (= niem. *Lautregel*) i odpowiednim numerem. Przyjrzyjmy się wybranym przykładom:¹¹³

LR 5 (Wendt 1960: 30):

tur. *ö* = kom. *ö* = tat. *ü*

Wendt zupełnie pomija dialekty tureckie, gdzie występowanie *ü* w miejsce stambulskiego *ö* jest zjawiskiem wcale częstym, toteż nie można się posłużyć podaną tu odpowiedniością jako kryterium wydzielenia warstwy tataryzmów.

113 W przykładach tych wprowadzam pewne uproszczenia w transkrypcji (u Wendta niepotrzebnie i niekonsekwentnie skomplikowanej, por. np. na s. 29: osm. *kuvet* = kom. *qovat*); skracam też niektóre zapisy i opisy, zamieniam niemieckie „osm.” na polskie „tur.”, a także pomijam rzeczy dla mnie niezrozumiałe, ale bardzo zwracam uwagę, żeby nigdzie nie zniekształcić myśli i intencji autora.

LR 10 (Wendt 1960: 32):[a] tur. *b* = kom. *m* = tat. *m*[b] tur. *b* = kom. *b* = tat. *p*

Niezrozumiałe jest dla mnie, czemu te dwa ciągi odpowiedników potraktowane są jako jedna reguła, gdyż są to dwa zupełnie różne zjawiska (na tym przykładzie szczególnie dobrze widać młodogramatyczne atomizowanie zmiany, pozbawienie jej kontekstu badawczego). Proces [a] poświadczony jest tylko w wyrazach o sekwencji spółgłosek *b - m*, tzn. najczęściej w zaimku 1.os.sg.: tur. *ben* = kom. *men* = tat. *min* ‘ja’ i w formach odeń pochodnych oraz w liczebniku tur. *bin* = kom. *miŋ*, tat. *mej* ‘tysiąc’. Zjawisko to w innych wyrazach nie występuje. Poza tym Wendt (loc.cit.) mówi, że język turecki dysymiluje tu spółgłoski, czyli zakłada rozwój $*m-n > b-n$, co jest możliwe, ale zasadny byłby też pogląd, że komański i tatarski, czyli po prostu języki kipczackie asymilują, tzn. zmieniają $*b-n > m-n$ (a możliwe byłoby też przyjęcie afrykaty $*mb-$ albo $*^bm-$, gdyż nie wiemy na pewno, jaka spółgłoska była pierwotnie w nagłosie). Jakkolwiek by było w rekonstrukcji praturkijskiego, ta bardzo niewielka grupa wyrazów nie ma większego znaczenia dla rumelistyki.

Co do [b], to proporcja jest w zasadzie poprawna, choć zilustrowana jednym wyrazem: tur. *buçak* ‘róg, kąć’. W rzeczywistości wyraz ten brzmi *bucak*. Ale ważniejsze jest to, że tak sformułowana zasada LR 10 pozwala wyrazi z nagłosowym *p-* zaliczać do tatoryzmów. Tymczasem nagłos *p-* nie jest w języku tureckim żadną osobliwością, por. np. *pabuç* ‘papuć’, *pamuk* ‘bawełna’, *piş-* ‘gotować’, *potur* ‘szarawary’, *püskül* ‘frędzel’ itp.

Krótko mówiąc: Żadnej z tych dwu reguł składających się na LR 10 nie sposób uznać za skuteczne kryterium rozpoznawania kipczakizmów.

I choć w książce Wendta wiele jest takich sformułowań – mylących czy wręcz błędnych – godzi się docenić sam pomysł stworzenia zestawu reguł, które można by mechanicznie przykładać do poszczególnych wyrazów, a one jak papierek lakmusowy pokazywałyby nieomylnie, czy mamy do czynienia z turcyzmem, czy też z kipczakizmem. Pomysł zacny, ale wykonanie zupełnie nieudane, być może dlatego, że taka lista mechanicznie stosowalnych kryteriów nie jest raczej w ogóle możliwa. Główną przeszkodą jest tu to, że narody bałkańskie zapożyczały wyrazy z różnych dialektów i w różnych okresach historii. Ponadto ten i ów wyraz bywał zapożyczany kilkakrotnie, przy czym niekoniecznie bezpośrednio od Turków, lecz na przykład od Serba tłumacza czy sąsiada Bułgara. Wendta niewybaczalnym błędem było oparcie się wyłącznie na fonetyce porównawczej z pominięciem dialektologii, historii języków i historii wyrazów nawet tam, gdzie informacje te były dostępne.

A przecież prawdziwy jest pogląd, że język rumuński zajmuje w rumelistyce miejsce szczególne, ponieważ zebrały się w nim wyrazy i z południa (oguzujskie), i z północy (kipczackie). Od czasu ukazania się książki Wendta nie podjęto, zdaje się, żadnych większych prób mozolnego rozdzielenia tych dwu warstw od siebie. To nadal jest zadanie na przyszłość.

Przyjrzyjmy się teraz niektórym etymologiom Wendta:

[1] Rum. *otac* '1. zdobny namiot; 2. folwark, gospodarstwo; 3. kwartera, obozowisko' (Wendt 1960: 53). – Wendt chce wyraz ten

w znaczeniu 2 i 3 uznać za kipczakizm, a w znaczeniu 1 za turcyzm, chyba że i to znaczenie uda się znaleźć w językach kipczackich. Również obecność tego wyrazu w języku polskim jako *otak* 'rynek' (co Wendt powtarza za 3-tomowym słownikiem rumuńsko-niemieckim H. Tiktina), a także w czagatajskim wspierają jego zdaniem tezę o źródle kipczackim tego wyrazu w Europie.

Całe to wyjaśnienie zdecydowanie wymaga komentarza. Najlepiej zacząć od jego partii końcowej: koncepcja języka czagatajskiego jako źródła jakiegokolwiek wyrazu słowiańskiego, rumuńskiego czy dowolnego innego w Europie jest nie do przyjęcia. Ponieważ o przyczynach tego pisałem przed laty, poprzestanę tu tylko na przytoczeniu odnośnego fragmentu:

Język czag. był *koiné* literackim, nieużywanym w żywej mowie, a teksty w tym języku były – dzięki właściwościom pisma ar. – odczytywane według lokalnej wymowy danego czytelnika (dla tego rodzaju systemów G. Doerfer proponował nawet kiedyś wprowadzenie w języku niem. terminu **Schreibe*, przez analogię do *Sprache*). Por. też: «Chaghatay sources are a hybrid collection of texts written in a vast territory in Islamic Eurasia by speakers of different varieties of Turkic» (Boeschoten/Vandamme 1998: 166). Ponadto: o języku czag. można mówić od XV w., kiedy to powstał on i rozpowszechnił się jako środek komunikacji pisemnej w Azji Środkowej dzięki podbojom Tamerlana. Chronologia jest drugim argumentem przeciwko szukaniu w języku czag. etymonów dla wyrazów słow. (Stachowski M. 2005: 439, przyp. 8).

Dalej: W języku polskim nie ma i nie było wyrazu *otak* ‘rynek’, natomiast w XVI i XVII wieku znany był egzotyzm *otak* ‘obszerne namiot wielkiego dygnitarza tureckiego (np. sułtana, wezyra, paszy i in.’ (STP 451). Ale fakt ten w żaden sposób nie potwierdza kipczackiego pochodzenia tego wyrazu, gdyż odnosi się on jednoznacznie do realiów osmańskich i ponadto poświadczony jest zarówno w piśmiennictwie osmańskim, jak i w tureckich tekstach transkrybowanych jako *otag* (XIV–XVI w.) ~ *otak* (XV–XVII w.) id. (op.cit.).

Wendt nie uwzględnia ani dialektów, ani źródeł historycznych, ogranicza się do fonetyki porównawczej i z tego punktu widzenia ma rację, twierdząc, że struktura fonetyczna tego wyrazu jest kipczacka, a nie oguzyjska. Od pturk. **ōt* ‘ogień’ utworzony był najpierw czasownik **ōt+ā-* ‘ogrzewać’, a potem od niego dwa rzeczowniki z dwoma odrębnymi, ale semantycznie równoważnymi sufiksami: **ōt+ā-g* i **ōt+ā-k* ‘palenisko; miejsce, gdzie jest ciepło; pokój ogrzewany’. Od tego samego rdzenia praturkijskiego powstało współczesne tur. *oda* ‘pokój’. Oba sufiksy: **-g* i **-k* istnieją w językach oguzyjskich, więc to nie jest kryterium rozróżniające. Jest nim natomiast odmienny rozwój grupy **-ṽtṽ-*,¹¹⁴ w której *-t-*,

114 Iloczas drugiej samogłoski w sekwencji **-ṽtṽ-* nie ma w zasadzie znaczenia i dla dokładności należałoby raczej pisać **-ṽtṽ-* ~ **-ṽtṽ-*. Widać to na przykładzie form deklinacyjnych wyrazu **ōt* ‘ogień’, który dziś już wymarł (nie mylić z **ot* ‘trawa’ > wsp.tur. *ot* id.), ale w czasach osmańskich miał gen. *odun* (< **ōt+un*), dat. *oda* (< **ōt+a*), acc. *odi* (< **ōt+i*) oraz formę posesywną 3.os. *odi* (< **ōt+i*) ‘jego/ich ogień’. Śladem tego stanu jest też istniejący do dziś derywat *odun* ‘polano; bierwiono; coll. drwa’ (< **ōt+un*).

jak pokazuje wyraz *oda*, powinno ulec w śródgłosie oguzyjskim udźwięcznieniu, tzn. z **ōtāk* oczekiwalibyśmy wsp.tur. **odak*, a z **ōtāg* – **odağ*.

Musimy w tej sytuacji przyjąć, że wyraz tur. *otak* ~ *otag* (> wsp. *otağ*) ‘wielki namiot’ = trkm. *otag* ‘pokój’ są w obu tych językach oguzyjskich zapożyczeniami jeszcze starokipczańskimi:¹¹⁵ < stkipcz. **otak* i **otag* < pturk. **ōtāk* i **ōtāg*. Nie ma podstaw twierdzić, że warianty rumuńskie z *-t-* są zapożyczeniami bezpośrednio z języków kipczańskich – są one zapożyczeniami z języka tureckiego (o czym świadczy semantyka), w którym z kolei są zapożyczeniami z dialektów starokipczańskich (o czym świadczy brak udźwięcznienia w ewolucji **-V̄tV̄-*). – Por. [2].

- [2] Rum. *odaie* ‘1. izba, pokój; 2. szalaś’ chce Wendt (1960: 51–52) wyprowadzać z jakiejś formy kipczałckiej, a dokładniej wczesnokomańskiej, której śladem ma być wyraz kazachski *oday* ‘szalaś’, przytoczony przez Wendta za słownikiem Wilhelma Radloffa (R 1: 1121).

Tylko że wyrazu takiego w tym słowniku nie ma. Na wskazanej stronie jest za to hasło <одау = отау>, tzn. *odau* = *otau* ‘szalaś’. Wendt omyłkowo odczytał cyryliczne <y> jako łacińską spółgłoskę *y* [j] zamiast jako samogłoskę *u*. Choć dźwięczne *-d-* w kazachskim

115 Na to, że był to okres „starokipczałcki”, wskazuje zachowanie się sekwencji **-ag* w postaci refleksu tur. *-ağ*. W późniejszych okresach rozwinęłaby się ona > kipcz. *-au* ~ *-ō* (zob. §1.4) i tym samym nie mogłaby dać śladu w postaci *-ağ*. Por. poniżej regularny refleks kipczałcki *otau* w punkcie [2] (rum. *odaie*).

nie jest całkiem jasne, wygłos obu tych wariantów jest regularnym refleksem wcześniejszego *-ag i tym samym kzk. *otau* 'szałas' < stkipcz. **otag* < pturk. **ōtāg*. Tak więc wariant *odau* musi być przypuszczalnie jakąś osobliwą hybrydą zawierającą oguz. -VdV- i kipcz. -au (wobec pturk. *-*VtV*- > kipcz. -*VtV*- oraz pturk. *-*āg* > oguz. -*aġ*).

Wniosek jest dość oczywisty: rum. *odaie* 'izba, pokój' nie może pochodzić z kipcz. *oday*, bo kipcz. *oday* nie istnieje.

Skąd więc pochodzi wyraz rumuński? Przede wszystkim nie tylko rumuński, bo znamy również szt. i bułg. *odaja* 'zajazd; izba; sypialnia', co Wendt, skupiony wyłącznie na języku rumuńskim, zupełnie pomija. Škaljić (1979: 498) dość bezrefleksyjnie podaje dla wyrazu sztokawskiego jako etymon tylko tur. *oda* i niczego nie dyskutuje. W BER (4: 793) natomiast przytoczone są dwie propozycje etymologiczne. Na drugim miejscu mowa jest o możliwości wyprowadzenia wyrazu *odaja* z osm. **oday*. BER tego nie wyjaśnia bliżej, ale rzeczywiście istniał dawniej sufixs deminutywny -y, który wydaje się tu bardzo dobrze pasować semantycznie: **oday* jako 'małe pomieszczenie z paleniskiem' świetnie nadawałoby się na źródło wyrazu *odaja* '1. izba; 2. szałas'. Jest jednak pewne zastrzeżenie: owo -y było pierwotnie wykładnikiem vocatiwu i dodawano je tylko do nazw pokrewieństwa, np. turk. *baba* 'ojciec' → *babay!*, voc. (†) 'ojcze!' → *babay*, dem. 'tato, tatuś'. Przeniesienie takiego sufixsu na rzeczownik *oda* 'pokój' wydaje się mało możliwe – vocativ od 'pokój mieszkalny' jest raczej rzadko potrzebną formą gramatyczną, z tym że jeśli proces zaszedł stosunkowo późno, to mogło tu od razu powstać znaczenie deminutywne 'pokoik', ale z kolei 'pokój' nie jest nazwą pokrewieństwa, stąd zrozumiąle, że byłby to przypuszczalnie jedyny taki

przypadek. Toteż myślę, że słusznie autorzy BER umieścili tę możliwość na drugim miejscu.

Na miejscu pierwszym natomiast podali wyabstrahowanie tematu *oday+* z form przypadków zależnych (BER 4: 793: „Вероятно от падежните форми *odayı* (вин. п.), *odaya* (дат. п.) [...]”). Ta możliwość wydaje mi się dość realna, perintegracja bowiem niejednokrotnie była obserwowana w historii leksyki tureckiej (zob. np. KEWT 252, gdzie s.v. *martı* jest pokazane, jak włoska postać imienia *Marcin*, tzn. *Martin(o)* stała się w języku tureckim wskutek perintegracji nazwą *mewy*; tam też dalsze przykłady). Stąd podział na *oday+ı* (zamiast *oda+yı*) i *oday+a* (zamiast *oda+ya*) wygląda realistycznie, zwłaszcza jeśli takiego etymologicznie błędnego podziału dokonali nie Turcy, lecz osoby dopiero poznające język turecki.

Dodać można by jeszcze jedną możliwość, równie zresztą trudną do udowodnienia – przejście formy datiwu tur. *odaya* jako nominatiwu. W części dialektów zdarza się (choć, prawda, jest to zjawisko stare, ale rzadkie), że dativ bywa używany nie tylko dla wyrażenia kierunku (‘do pokoju’), ale też czasem w sensie lokatywnym (‘w pokoju’),¹¹⁶ co istotnie zwiększa frekwencję jego występowania. W sytuacji codziennej rozmowy fraza o znaczeniu ‘1. do pokoju; 2. w pokoju’ na pewno pojawia się częściej niż sam nominativ ‘pokój’.

I na zakończenie godzi się wspomnieć drugie znaczenie wyrazu rumuńskiego *odaie* ‘2. szafas’. Wydaje się, że musi ono wynikać z jakiegoś pobocznego wpływu kipczackiego na to zasadniczo

116 Zarzucenie odróżniania kierunku od bezruchu widzimy też w polskim użyciu wyrazu *gdzie?* w znaczeniu ‘dokąd?’.

tureckie zapożyczenie. Rzecz wymaga dalszych dokładniejszych badań semantyki dialektalnej, tak po stronie turkologicznej, jak i bałkanistycznej.

Jak widać z powyższego, łatwiej jest wykazać, od czego rumelijski wyraz *odaja* nie pochodzi, niż od czego pochodzi.

Szczegółowa analiza wszystkich przykładów u Wendta zabrałaby stanowczo zbyt wiele miejsca, toteż przerywam tu tę część. Podkreślić trzeba jednak z całą mocą, że język rumuński kryje w sobie jeszcze dużo materiału turkijskiego, który dotąd opracowywano zbyt pobieżnie. Jest to nadal interesujące i w sumie mało rozpracowane pole badawcze, dla poznania którego nie wystarcza sama tylko fonetyka, choć oczywiście nie można jej pomijać.

Słowniczek turecko-polski

W poniższym słowniczku zebrane są współczesne wyrazy tureckie (tylko literackie), które pojawiają się na stronicach tej książki. Po danym wyrazie podana jest jego lokalizacja, tzn. numer paragrafu, w którym wyraz ten jest wymieniony. Czasowniki zgodnie z tradycją turecką podawane są w formie bezokolicznika z sufiksem *-mak* ~ *-mek*, choć w tekście książki podawaliśmy je w formie samego tematu (np. *zehirle-* ‘otruć’ tu jest w formie *zehirlemek*).

W alfabecie tureckim obowiązuje ogólna zasada, że litera z diakrytem stoi po swoim odpowiedniku bez diakrytu (np. *ğ* stoi po *g*; *i* stoi po *ı* itd.), przy czym cyrkumfleks, który zazwyczaj jest pomijany w piśmie ręcznym, a nawet w druku, nie jest uważany za diakryt i litera z cyrkumfleksem traktowana jest, jak gdyby go nie miała (stąd kolejność: *kâr*, *kara*).

Kolejność liter alfabetu tureckiego jest następująca:

a b c ç d e f g ğ h ı i j k l m n o ö p r s ş t u ü v y z

A

aba gruby materiał samodzia-
łowy 2.23
abacı producent / sprzedawca
materiału *aba* 2.23
ağaç drzewo 6.7
ağlamak płakać 2.21
ahbap przyjaciel (pierwotnie
ar. pl.) 6.8
ahçı kucharz 2.23
ahçılık zawód kucharza 2.23
ahır stajnia 6.7
ahmak głupi 5.10
ala pstry, barwny 2.3
âlim uczony, mędrzec 5.5
almak brać, wziąć 7.2
altı sześć 6.7
altılık mający wartość sześciu
piastrów 6.7
Anadolu Anatolia 2.23
Anadolulu Anatolijczyk, Ana-
tolijka 2.23
anane tradycja 6.8
anlamak rozumieć 2.14, 2.19
anlatayım niech opowiem;
obym opowiedział 5.10
anlatmak opowiadać 5.10
arka plecy 2.23

arkadaş kolega 2.23
Arnavutluk Albania 2.4
aşçı kucharz 2.25 (sub +čä)
at koń 2.5, 2.6
atamak mianować 2.6
av polowanie 2.6
avuç garść 2.3
ay miesiąc 2.9
aydınlık jasność, światło 6.7
azgınlık wściekłość 2.3

B

baba ojciec 2.10, 2.12
badem migdał 6.8
bağ winnica 2.25
bağır organy wewnętrzne;
piers 2.23
bağırsak jelito, kiszka 2.23
bahçe ogród 2.25
bahçıvan ogrodnik 2.25
bakır miedź 2.3
bakıyor patrzy 5.10
bakmak patrzeć 2.14, 5.10
bambaşka całkiem inny 2.24
bana mnie (dat.) 2.14
basamak stopień; szczebel 2.23
basmak naciskać; stąpać 2.23
baş głowa 2.3, 2.23

başka inny, odmienny 2.24
başlamak zacząć 2.16
başlatmak zainicjować 2.16
başlı iğne szpilka 2.3
başlık nakrycie głowy 2.23
beğenmek znaleźć upodobanie, polubić 7.1
bembeyaz bielutki 2.24
ben ja 2.14, 7.3
beslemek żywić, karmić 7.1
beş pięć 2.9
Beşevler dzielnica Pięciodomie 2.9
beyaz biały 2.24
birakmak porzucić, zostawić 7.1
biber pieprz 2.23
biberlik pieprzniczka 2.23
bin tysiąc 7.3
bir jeden; rodzajnik nieokreślony 2.7
birader brat 6.8
birinci pierwszy 2.23
bisiklet rower 2.13
bomba bomba 2.4
boyamak malować 7.1
boz psuć 7.1
bölmek dzielić 2.15
bölünmek być dzielonym 2.15
böyle tak, siak 3.3
bu ten (w zasięgu ręki) 2.7

bucak róg, kąt 7.3
budala głupek 1.6
bulamaç kleik, papka, mama-łyga 2.23
bulamak pokrywać, obtaczać, powlekać, zanurzać; (t) ubijać, mieszać 2.23
Bulgarca po bułgarsku 2.23
Bulgaristan Bułgaria 2.4
buyrun → *buyurun*
buyurmak rozkazać 2.14
buyurun ~ *buyrun* proszę (np. dając, zapraszając itp.) 2.14
büsbütün wszyściutki, calutki 2.24
bütün wszystek, cały 2.24

C

cep kieszeń 2.3

Ç

çabuk szybki 2.24
çadır namiot 6.6, 6.8
çaldırmak sprawić, że ktoś okrada; zostać okradzionym 2.16
çalmak kraść 2.16
çarçabuk szybciutki 2.24

çatal widelec 2.3
çavuş sierżant 5.10
çay herbata 2.23
çaycı herbaciarz = producent /
 sprzedawca / wielbiciel her-
 baty 2.23
çaydan imbryk na herbatę 2.25
çekiç młotek 6.8
çekme ciągnięcie 2.23
çekmece szuflada 2.23
çekmek ciągnąć 2.6
çengel hak 2.25
çerçeve rama, framuga 5.9
çeviriyazı ~ *çeviri yazı* ~ *çevri-*
yazı transkrypcja
çeviriyazılı transkrypcyjny,
 transkrybowany 6.1
çevriyazı → *çeviriyazı*
Çifit Żyd 6.8
çocuk dziecko 2.19
çorba zupa 1.6, 2.11
çöp śmieci, odpady 2.23
çöplük śmietnik, wysypisko 2.23

D

dağ góra 1.4, 2.3
damızlık zwierzę hodowane
 na rozród 6.7

dapdar wążutki 2.24
dar wąski 2.24
defter zeszyt 2.22
değil nie jest 2.12
deli szalony 1.4, 6.6
Deliorman ~ *Deli Orman* kraina
 w Bułgarii 5.1
demek mówić 2.15
denmek być mówionym 2.15
dilek życzenie, prośba 2.23
dilekçe petycja, podanie 2.23
din religia 2.23
dindaş współwyznawca 2.23
direniş opór 2.23
direnmek opierać się, przeciw-
 stawiać się 2.23
doktor lekarz 2.23
doktorluk zawód lekarza 2.23
dokunmak dotykać, sprawiać
 ból 7.1
dolma potrawa z nadzieniem
 2.23
dolmak napełniać się 2.23
domates pomidor 2.11
dost przyjaciel 2.23
dostluk przyjaźń 2.23
doya doya do syta 2.21
doymak najeść się, 2.16, 2.21
doymak nakarmić 2.16

durdurmak zatrzymać 2.16
durmak stać; stanąć 2.16
dükkân sklepik 3.8
dün wczoraj 2.8
düş marzenie *senne* 2.8
düşmek upaść 7.2
düz- porządkować 2.23
düzgün porządny, uporządkowany 2.23

E

eczane apteka 2.25
eder robi, czyni 5.8
eğer jeśli 3.8
eğlenmek bawić się, oddawać się rozrywce 7.1
el ręka 5.7
elbet oczywiście 5.8
elma jabłko 2.9, 6.7
eski stary 2.7, 5.7
eş współmałżonek, mąż, żona 2.13
et mięso 2.6
etmek robić, czynić → *eder*
ev dom 2.5, 2.6, 5.7
ezberlemek nauczyć się na pamięć 7.1

F

fasih wyrazisty, jasny, płynny 1.1
fisil fisil szepcząc, szeptem 2.23
fisiltı ~ fisirtı szept, szmer 2.23
fisirtı → *fisiltı*
fincan filiżanka 2.11
Finlandiya Finlandia 2.4
flört flirt 2.6

G

Gagauz Yeri Gagauzja 5.1
Gagauziya Gagauzja 5.1
gâvur *giaur*, chrześcijanin, niewierny 2.3
geçirmek przeprowadzić, przynieść 5.10
gelen przychodzący 2.3
gelmek przyjść 2.6
gemi statek 2.3, 3.9
geniş szeroki 2.20
germek napinać 3.8
getirmek przynieść 2.22
gibi jak, podobnie do 2.8
gidelim idźmy 3.8
gitmek iść 2.14, 7.2
giyinmek być ubieranym; ubierać się 2.15

giymek ubierać, wkładać 2.15
göç migracja 1.4
göçmek koczować 2.6
Gök Türkler Turcy Błękitni (dynastia) 5.2
gömlek koszula 3.8
göre według 2.8
görkem przepych, wspaniałość 2.6
görmek widzieć 2.8, 2.20, 3.8
göz oko 1.5, 2.5, 2.10, 2.23
gözlemek obserwować 2.23
güç siła, moc 2.23
güçlü silny, mocny 2.23
güçsüz bezsilny, słaby 2.23
gül róża 2.11, 2.23
gümruk cło 3.9
günah grzech 2.25
günahkâr [-kâ-] grzesznik 2.25
gürül gürül głośno, z hukiem, hałasując 2.23
gürültü hałas, huk 2.23

H

haber wiadomość 2.3
hafta tydzień 2.23
haftalık okres tygodnia; pensja za tydzień 2.23

hala ciotka (ze strony ojca) 2.3
hane dom, budynek 2.25
hangi? który? 3.8, 5.10
Hasan imię męskie 6.6
hastalık choroba 2.3
havuç marchew 2.3
haydi hejże!, nuże! 1.6, 2.14
hayır dobro 2.3
hayrola ~ hayrolsun oby to było dobre; co się dzieje? 2.3, 2.14
hayrolsun → *hayrola*
hem i przy tym, i to jak 5.8
her każdy 5.8
heyet komisja; delegacja 2.3
hoş geldin witaj (dosł. 'miło przybyłeś') 1.6

I

Irak Irak 2.4
ırgat robotnik najemny/budowlany/dniówkowy 2.3, 6.7

İ

iğne igła 2.3
iki dwa 2.9, 3.8
ilk pierwszy 3.8

imambayıldı zapiekana połówka

bakłażana z nadzieniem 6.7

inek krowa 5.7, 6.7

inmek wysiadać 2.21

insan człowiek 5.7

İran Iran 2.4

İstanbul [-mb-] Stambuł 2.23

İstanbulu [-mb-] stambulczyk,

stambułka 2.23

İsviçre Szwajcaria 2.4

iş praca 2.23

işçi robotnik 2.23

iz ślad 5.7

J

Japon Japonia 2.4

K

kaba gruby, prosty 1.1, 6.7

kabarmak nabrzmiewać, puchnąć 7.1

kadı sędzia muzułmański 5.5, 6.2

kadın kobieta 1.4

kahvâne kawiarnia 2.4

kâhya ~ (†) *kehaya* majordomus;

asystent paszy 3.8, 3.9

kaldırım chodnik 6.7

kalıp kształt, forma 6.7

kanun prawo, przepis 2.25

kanunname kodeks prawny,
zbiór przepisów 2.25

kapkara czarnutki 2.24

kaplamak pokrywać, zasłaniać;
blokować, oblegać 7.1

kaplatmak powodować bloko-
wanie; być blokowanym 7.1

kâr zysk 2.3, 3.8

kara czarny 2.4, 2.24

Karadağ Czarnogóra 2.4

Karagöz imię głównego boha-
tera ludowego teatru cieni
(dosł. 'Czarne Oko') i nazwa
samego teatru 1.5

Karamanlı mieszkaniec Kara-
manu; Karamanlida; kara-
manlida 2.23, 4.2

kardeş młodszy brat 2.23

karın brzuch 2.23

kasap rzeźnik 2.23

kasaplık rzeźnictwo, zawód
rzeźnika 2.23

kavurmak piec, smażyć, pra-
żyć 7.1

kaynak źródło 2.23

kaynakça bibliografia (w publi-
kacji) 2.23

keçi koza 3.8
kehaya (†) → *kâhya*
kese kieska, woreczek na pie-
 niądze 2.4, 3.8, 3.9
keseci rzeźmieszek 3.9
keskin ostry 2.23
kesmek ciąć 2.23
keyif dobry humor 2.3
kırbaç bicz, bat 6.6
kırk czterdzieści 2.23
kırk renkli stubarwny 2.23
kısa krótki 2.23
kısaca krótkawy; krótko, zwięź-
 le 2.23
kış zima 2.23
kışla zimowisko (†); koszary 2.23
ki że 5.8
kim? kto? 3.8
koku zapach 2.23
kokulu pachnący 2.23
kol ramię 2.23
kolay łatwy 2.23
konser koncert (impieza) 2.8
korkmak bać się; przestraszyć
 się 2.16
korku strach 2.23
korkusuz nieustraszony 2.23
korkutmak przestraszyć 2.16

Kosova Kosowo 2.4
koşmak biec 2.19
koymak kłaść 2.6
kömür węgiel 2.3
köpek pies 3.8
köprü most 2.11
köy wieś 2.23, 3.8
köylü wieśniak 2.23
kral król 2.23
kraliçe królowa 2.23
kule wieża 2.11
kurban ofiara 5.5
kurtarıcı Zbawca 5.6
kurtarmak ratować; zbawiać
 5.6
kurtulmak ratować się 2.23, 5.5
kurtuluş ratunek; zbawienie
 2.23
kuş ptak 2.8
küçükük malutki 2.23
küçük mały 2.23

L

lâle tulipan 2.3
lâstik guma 2.3
leğen miednica 2.3
Leh Polak (dawny) 2.23

Lehçe język polski; po polsku

2.23

lehçe gwara 2.23

Lehistan Polska (do 1918) 2.23

limon cytryna 2.11

M

mağaza sklep 2.3

Makedonya Macedonia 2.4

marya stara owca 2.4

masa stół 2.4

maymun małpa 2.9

melek anioł 5.5

mesele zagadnienie 2.3

meslek zawód, fach 2.23

meslektaş kolega po fachu, osoba o tym samym zawodzie 2.23

metin tekst 6.1

meze zakąska 1.6

mısır kukurydza 1.6

mor fioletowy 2.24

mosmor ciemnofioletowy 2.24

mûzip natrętny; kawalarz 2.3

müdür dyrektor 2.13, 2.23

müdüriçe żona dyrektora, dyrektorka 2.23

N

nasip los, dola 6.6

ne? co? 2.3, 5.8

n'oldu? co się stało? 2.3

O

o tamten (poza zasięgiem wzroku); on, ona, ono 2.7, 2.8

oda pokój, izba 7.3

oğlan młodzieniec, junak 1.4

ol- stać się, zostać 2.12

ola oby był 2.3

oldu stało się 2.3

olsa gdyby był 6.4

olsun niech będzie 2.3

orman las 5.1

orta środkowy 1.1

ortaoyunu rodzaj teatru ludowego 1.5

Osmanlı osmanida; Osmanin, mieszkaniec państwa osmańskiego 2.23

Osmanlıca język osmański 1.1

ot trawa 2.11, 7.3

otağ wielki namiot 7.3

oturak miejsce do siedzenia;
 inwalida; weteran 2.23
oturmak siedzieć, osiąść 2.23
oynamak grać, bawić się 7.2
oyun gra, zabawa 1.5

Ö

ödemek płacić 5.7
öldürmek zabić 2.16
öldürülmek zostać zabitym
 2.16
ölmek umrzeć 2.16
ölüm śmierć 2.23
ölümsek bliski śmierci; śmiertelny 2.23
ömür życie 2.6
öpme całowanie 2.23
öpmek całować 2.15, 2.19
öpülmek być całowanym 2.15
örnek przykład 5.7
öte ten drugi, ten dalszy, tamten 5.10
öyle tak, siak 3.3

P

pabuç papuść, kapeć 7.3
padişah padyszach, sułtan 1.4

pamuk bawełna 7.3
Paris Paryż 2.21
paşa pasza, basza, gubernator 1.4
patron szef 2.23
patroniçe żona szefa 2.23
pehlivan siłacz, żongler, akrobata 1.6
peygamber prorok 5.5
piş- gotować 7.3
Polonya Polska 2.23
Polonyalı Polak, Polka; mieszkający w Polsce 2.23
postacı listonosz 2.13
potur szarawary 7.3
püskül frędzel 7.3

R

renk barwa, kolor 2.23
renkli barwny, kolorowy 2.23
Romanya Rumunia 2.4
Rum (†) Grek (bizantyński) 1.2
Rumeli Rumelia 1.2

S

saat godzina; zegar 2.11, 6.8
sabah poranek 2.3

sabah hayır ola (†) dzień dobry 2.3
sabahlar hayır olsun (†) dzień
 dobry 2.3
sâde prosty, nieskomplikowa-
 ny 4.2
sağ prawy 2.13
sağlamak zabezpieczać, zapew-
 niać 7.1
sahip właściciel, pan 5.5
sanat sztuka 6.8
sayvan baldachim 2.25
sevmek kochać 2.20, 7.2
seyahat podróż 2.25
seyâhatnâme opis / księga po-
 dróży 2.25
sıçan mysz 2.11
Sırbistan Serbia 2.4
silinir wyciera się 5.8
silinmek wycierać się → *silinir*
sipsivri bardzo spiczasty 2.24
sivri spiczasty 2.24
sol lewy 2.13, 2.23
solak mańkut 2.23
sonra po, później niż 2.8
sultan sułtan 2.8
süt mleko 2.23
sütçü mleczarz (= producent /
 sprzedawca); miłośnik mle-
 ka 2.23

Ş

şalvar szarawary 2.23
şalvarlı mający szarawary
 2.23
şamdan świecznik 2.25
şeker cukier 2.23
şekerlik cukierniczka 2.23
şu ten, tamten (w zasięgu wzro-
 ku) 2.7
şunlar owi, oni 6.4

T

takım zestaw, komplet 6.7
talim ćwiczenie, trening 6.8
tanrı bóg 2.23
tanrıça bogini 2.23
tarih historia 2.23
tarihçe rys historyczny, zarys
 historii 2.23
tarikât zakon, bractwo sufij-
 skie 1.6
taş kamień 1.4, 2.11
tavlamak zwilżać, moczyć 2.16
tazelemek odświeżać 7.1
tedarik kupienie, zdobycie, za-
 pewnienie 6.6
tellâl [-l'âl] herold 2.3

testi dzban 6.6
teyze ciotka (ze strony matki)
 2.11
tırnak paznokieć 5.10
top armata 2.6, 2.23
topçu artylerzysta 2.23
tophane arsenał 2.25
toprak ziemia, gleba 5.10
toz proszek, pył 2.11
tramvay tramwaj 2.21
transkripsiyon transkrypcja
transkripsiyonlu transkrypcyj-
 ny, transkrybowany 6.1
tutkun ślepo zakochany; jeniec;
 ospały, zobojętniały, bier-
 ny 2.23
tutmak chwytać 2.23
tutsak jeniec 2.23
tuz sól 2.23
tuzla lizawka solna; kopalnia
 soli 2.23
tuzluk solniczka 2.23
tüm (dial.) pagórek 2.23
tümsek wybój, wzniesienie,
 nierówność terenu 2.23
Türk Turek 2.12, 2.23
Türkçe język turecki; po turec-
 ku 1.1, 2.23, 4.2
Türkiye Turcja 2.4

Türkiyeli mieszkający na stałe
 w Turcji, pochodzący z Tur-
 cji 2.23
Türkmen Turkmen 4.2

U

uçmak pofrunąć 2.6
ummak mieć nadzieję 7.2
uzak daleki 2.23
uzakça dość daleki 2.23

Ü

üç trzy 2.9
ürkek bojaźliwy, lękliwy 2.23
ürkmek przestraszyć się, wzdry-
 gnąć się 2.23
Üsküp Skopje 2.23
Üsküplü skopijski; skopijczyk,
 skopijka 2.23
üzmek zmartwić 2.6

V

var jest, istnieje 2.13
verilmek być danym 2.15
vermek dać 2.14, 7.2
vurmak uderzyć 2.18

Y

yadigâr [-ğa:-] pamiątka, suwe-
nir 2.25
yağ tłuszcz, olej(ek) 2.11
Yahudi Żyd 2.23
yan bok; strona, kierunek 5.10
yapma robienie 2.23
yapmak robić 2.6, 2.14, 7.2
yara rana 2.23
yaralamak ranić 2.23
yaramak nadawać się, być przy-
datnym 2.20, 7.1
yaramaz nicpoń 7.1
yaratmak stworzyć 7.1
yatmak kłaść się 7.2
yeni nowy 2.23
yer ziemia, miejsce 5.1
yeşil zielony 2.23

yeşillik zieleń 2.23
yok nie ma, nie istnieje 2.9,
2.13
yol droga 2.5, 2.6
yumuşak miękki 2.3
Yunanistan Grecja 2.4
yürümek maszerować, iść, kro-
czyć 2.14
yürüyüş sposób chodzenia;
marsz 2.23
yüz twarz 5.7

Z

zaman czas 2.20
zehirlemek otruć 2.3, 7.1
zeytin oliwka 2.23
zeytinlik gaj oliwny 2.23
zülûf lok, pukiel 5.9

Bibliografia

Litery z diakrytami są w kolejności alfabetycznej zrównane z literami bez diakrytów, tzn. na przykład tur. *İ* stoi razem z *I*, niem. i tur. *Û* stoją razem z *U*, chorw. *Š* stoi razem z *S*, pol. *Ł* stoi razem z *L*, a *Ę* razem z *E* itd. Choć system ten może niektórych czytelników razić, jest to jedyny w mojej opinii sposób pogodzenia różnych systemów alfabetycznych w jednym spisie (np. w niemieckim *Ü* stoi razem z *U*, podczas gdy w tureckim stoi osobno, po *U*; w rumuńskim *GH* stoi razem z *G*, w albańskim *LL* jest osobną literą, po *L*; w macedońskim *Ќ* stoi nie po *K*, lecz po *T*, a *Ѓ* – nie po *G*, lecz po *D* itd.). Przyjmując zrównanie liter bez diakrytów z literami z diakrytami, unikamy tych wszystkich rozbieżności.

BER = Georgiev V. et al.: *Bălgarski etimologičen rečnik*, tom 1–, Sofia: 1971–.

DS = [praca zbiorowa] *Türkiye’de halk ağzından Derleme Sözlüğü*, tom 1–, Ankara 1963–.

DTB = Grannes A. / Kjetil R.H. / Süleymanoğlu H.: *A dictionary of Turkisms in Bulgarian*, Oslo 2002.

- KEWT = Stachowski M. 2019: *Kurzgefaßtes etymologisches Wörterbuch der türkischen Sprache*, Kraków.
- R = Radloff W.: *Versuch eines Wörterbuches der Türk-Dialecte*, tom 1-, St. Petersburg 1893-.
- STP = Stachowski S. 2014: *Słownik historyczno-etymologiczny turczyzmów w języku polskim*, Kraków.
- Adamović M. 1996: *Die türkischen Texte in der Sammlung Palinić*, Göttingen.
- Ahmed O. 2014: Makedonya Türk ağızlarında şimdiki ve geniş zamanın bugünkü morfolojik durumu. – *İdil* 3: 1-11.
- Ambros E.G. 2017: Tracing the changes in the representation of the Jew in Ottoman-Turkish folk theatre (from Karagöz to *Ortaoyunu*). – *Turcica* 48: 157-185.
- Aydemir H. 2005: Gagauzcada Kıpçakça etkisi üzerine. – Siemieniiec-Gołaś E. / Pomorska M. (ed.): *Turks and non-Turks. Studies on the history of linguistic and cultural contacts* [FS S. Stachowski], Kraków: 27-47.
- Balta E. 1999: Périodisation et typologie de la production des livres karamanlı. – *Revue des mondes musulmans et de la Méditerranée* 87-88: 251-275, <https://doi.org/10.4000/remmm.306>.
- 2014: *Gerçi Rum isek de Rumca bilmez Türkçe söyleriz. Karamanlılar ve Karamanlıca edebiyat üzerine araştırmalar*, İstanbul.
- Baranowski B. 1949: F. Mesgnien-Meniński et l'enseignement des langues orientales en Pologne vers la moitié du XVII^e siècle. – *Rocznik Orientalistyczny* 15: 63-71.
- van Beek L. → Beekes R. / van Beek L.
- Beekes R. / van Beek L. 2010: *Etymological dictionary of Greek*, Leiden – Boston.

Bernštejn S.B. → Odincov S.A.

— 2002: *Zigzagi pamjati. Vospominanija. Dnevnikovye zapisi*, Moskva.

Bevilacqua A. 2018: *The Republic of Arabic letters. Islam and the European enlightenment*, Cambridge, MA – London, <https://doi.org/10.4159/9780674985698>.

Blau O. 1868: *Bosnisch-türkische Sprachdenkmäler*, Leipzig.

Boeschoten H. / Vandamme M. 1998: Chaghatay. – Johanson L. / Csató É.Á. (ed.): *The Turkic languages*, London – New York: 166–178.

Boev E. 1965: Za predturskoto tjurksko vlijanie v bälgarskija ezik – ošte njakolko prabälgarski dumi. – *Bälgarski Ezik* 15/1: 3–17.

Boretzky N. 1975: *Der türkische Einfluss auf das Albanische, Teil 1: Phonologie und Morphologie der albanischen Turzismen*, Wiesbaden.

— 1976: *Der türkische Einfluss auf das Albanische, Teil 2: Wörterbuch der albanischen Turzismen*, Wiesbaden.

Brendemoen B. 2018: The West Rumelian Turks in Bulgaria and their alleged affiliation to the Eastern Black Sea area. – Bulut Ch. (ed.): *Linguistic minorities in Turkey and Turkic-speaking minorities of the periphery*, Wiesbaden, <https://doi.org/10.2307/j.ctvckq4v1.7>.

Budziszewska W. 1983: *Słownik bałkanizmów w dialektach Macedonii Egejskiej*, Warszawa.

Buflı G. / Rocchi L. 2021: *A historical-etymological dictionary of Turkisms in Albanian (1555–1954)*, Trieste.

Caferoğlu A. 1946: *Kuzey-Doğu illerimiz ağızlarından toplamalar*, İstanbul.

— 1960: Anadolu ve Rumeli ağızları araştırmalarının bugünkü durumu. – VIII. *Türk Dil Kurultayında Okunan Bilimsel Bildiriler* 1957, Ankara: 65–70.

— 1964: Anadolu ve Rumeli ağızları ünlü değişimleri. – *Türk Dili Araştırmaları Yıllığı. Belleten* 1964: 1–33.

- Čaušević E. 2000: "Bosnian" Turkish and its authentic features. – *Prilozi za orijentalnu filologiju* 50: 365–374.
- 2014: *The Turkish language in Ottoman Bosnia*, İstanbul.
- Dankoff R. 1991: *An Evliya Çelebi glossary. Unusual, dialectal and foreign words in the Seyahat-name*. Cambridge, MA.
- Demir N. 2005: -cı || -ıcı ekleriyle türemiş kelimelere katkılar. – Siemienieć-Gołaś E. / Pomorska M. (ed.): *Turks and non-Turks. Studies on the history of linguistic and cultural contacts* [FS S. Stachowski], Kraków: 75–84.
- Develi H. 1995: *Evliya Çelebi Seyahatnamesine göre 17. yüzyıl Osmanlı Türkçesinde ses benzeşmeleri ve uyumlar*, Ankara.
- Dizdari T.N. 2005: *Fjalor i orientalizmave në gjuhën shqipe*, Tiranë.
- Doerfer G. 1959: Das Gagausische. – Deny J. et al. (ed.): *Philologiae Turcicae Fundamenta* I, Stuttgart: 260–271.
- Doğan Averbek G. / Bichlmeier H. 2020: *Almanca Tuhfe / Deutsches Geschenk (1916): The only versified Turkish-German dictionary*, Berlin, <https://doi.org/10.3726/b17478>.
- Drimba V. 1960: Aspecte din fonetica găgăuză. – *Fonetică și Dialectologie* 2: 121–129.
- 1961: Sur le vocatif en gagaouze. – *Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae* 13/3: 253–260.
- 1962: Issledovanija po fonetike gagauzskogo jazyka (II). – *Revue de Linguistique* 7/1: 141–160.
- 1963: Remarques sur les parlers gagaouzes de la Bulgarie du Nord-Est. – *Rocznik Orientalistyczny* 26/2: 63–89.
- 2000: *Codex Comanicus. Édition diplomatique avec fac-similés*, Bucarest.
- Duman M. 1995: *Evliya Çelebi Seyahatnamesine göre 17. yüzyılda ses değişmeleri*, Ankara.

- Dybo A.V. 2010: Bulgars and Slavs: Phonetic features in early loanwords. – Mańczak-Wohlfeld E. / Podolak B. (ed.): *Studies on the Turkic world* [FS S. Stachowski], Kraków: 3–22.
- 2020: Turkic languages and Slavic. – Greenberg M.L. (ed.): *Encyclopedia of Slavic Languages and Linguistics Online*, https://dx.doi.org/10.1163/2589-6229_ESLO_COM_032504.
- Dziurzyńska E. 1999: Podróże naukowe Tadeusza Kowalskiego w świetle materiałów archiwalnych. – Majkowska R. (ed.): *Tadeusz Kowalski 1889–1948*, Kraków: 29–53.
- Erdal M. 1982: Early Turkish names for the Muslim God and the title *çelebi*. – *Asian and African Studies* 16: 407–446.
- Erünsal İ.E. 2008: *Ottoman libraries: A survey of the history, development and organization of Ottoman foundation libraries*, Cambridge, MA.
- Fałowski P. 2020: Status turcyzmów we współczesnym języku chorwackim – próba klasyfikacji. – *Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne* 29: 169–184, <https://doi.org/10.4467/2543733XS SB.20.012.12199>.
- Foy K. 1901: Die ältesten osmanischen Transcriptionstexte in gotthischen Lettern. – *Mitteilungen des Seminars für Orientalische Sprachen an der Friedrich Wilhelms-Universität zu Berlin* 4 (1901): 230–277; 5 (1902): 233–293.
- Friedman V.A. 1978: On the semantic and morphological influence of Turkish on Balkan Slavic. – Farkas D. et al. (ed.): *Papers from the Fourteenth Regional Meeting*. Chicago Linguistic Society, Chicago: 108–118.
- 1982: Balkanology and Turcology: West Rumelian Turkish in Yugoslavia as reflected in prescriptive grammar. – *Studies in Slavic and General Linguistics* 2: 1–77.

- 1992: Dialectal base, variation and codification of the Balkan literary languages: Albanian, Bulgarian, Macedonian and Romany. – *Balkan Forum* 1/1: 147–153.
- 1994: Turkisms in a comparative Balkan context. – *Septième Congrès Internationale d'Études du Sud-Est Européen (Thessalonique, 29 août – 4 septembre 1994). Rapports*, Athènes: 521–543.
- 1997: Cyganskij jazyk i problema cyganskogo jazykovogo sojuza. – Eloeva F.A. / Rusakov A.Ju. (ed.): *Materialy XXVI mežvuzovskoj naučno-metodičkoj konferencii prepodavatelej i aspirantov*, vypusk 3: *Balkanske čtenija*, Sankt-Peterburg: 53–60.
- 2002: Balkan Turkish in Macedonia and adjacent areas. – Güzel H.C. et al. (ed.): *The Turks*, vol. 6:, Ankara: 609–616.
- 2007: Balkanizing the Balkan Sprachbund. A closer look at grammatical permeability and feature distribution. – Aikhenvald A. / Dixon R.F.W. (ed.): *Grammars in Contact: A Cross Linguistic Typology*, Oxford 2007: 201–219.
- 2015: The effects of the 1913 Treaty of Bucharest on the languages spoken in Macedonia. – Hlavac J. / Friedman V. (ed.): *On Macedonian matters. From the partition and annexation of Macedonia in 1913 to the present*, München – Berlin – Leipzig – Washington D.C.: 133–158.
- / Joseph B.D. 2014: Lessons from Judezmo about the Balkan Sprachbund and contact linguistics. – *International Journal of the Sociology of Language* 226: 3–23, <https://doi.org/10.1515/ijsl-2013-0073>.
- / — 2018: The importance of Slovene for understanding Balkanisms. – Dickey S.M. / Lauersdorf M.R. (ed.): *V zeleni drželi zeleni breg* [FS M.L. Greenberg], Bloomington: 79–89.
- Gadžanov D. 1911: Vorläufiger Bericht über eine im Auftrag der Akademie der Wissenschaften in Wien durch Nordost-Bulgarien

- unternommene Reise zum Zwecke von türkischen Dialektstudien. – *Anzeiger der philosophisch-historischen Klasse der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften* 5: 1–15.
- Georgiev V. 1971- → BER
- Georgiewa-Okoń J. 2022: Prof. dr hab. Stanisław Stachowski (1930–2021). – *Rocznik Slawistyczny* 71: 19–27.
- Głuszkowski M. → Grzybowski S.
- Golden P.B. 1979–1980: *The Polovci Dikii*. – *Harvard Ukrainian Studies* 3–4/1 [FS O. Pritsak]: 296–309.
- Goszczyńska A. 2017: Rozmowa z Turczyńcem o wierze krześcijańskiej Bartłomieja Georgiewicza jako XVI-wieczna realizacja misji antytureckiej w Polsce. – *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne* 19: 7–28.
- Graham F.L. 2020: *Turkisms in South Slavonic literature. Turkish loanwords in 17th and 18th-century Bosnian and Bulgarian Franciscan sources*, Oxford, <https://doi.org/10.1093/oso/9780198857730.001.0001>.
- Grannes A. 1970: *Étude sur les turcismes en bulgare*, Oslo.
— 2002 → DTB
- Grzybowski S. 2021 (ed. Głuszkowski M.): *Wykłady z fonetyki rosyjskiej*, Toruń.
- Gülsevin G. 2009. Rumeli Türkçesi çerçevesinde Türk ve Balkan dillerinin etkileşimi. – *Turkish Studies* 4: 48–64, <https://doi.org/10.7827/TurkishStudies.937>.
- 2017: *XVII. yüzyıl Batı Rumeli Türkçesi ağızları*, Ankara.
- 2021: Balkan dillerindeki Türkizmlerin Türkoloji araştırmalarındaki önemi. – Akgün A. / İğci A. / Karakuş E. (ed.), *I. Uluslararası Balkanlarda Türk Dili ve Edebiyatı Araştırmaları Sempozyumu Bildiriler Kitabı*, İzmir: 33–39.

- Güngör H. 1983: Gagavuzların Hıristiyanlığı kabulü ve inanışlarındaki İslami unsurlar meselesi. – *Türk Dünyası Araştırmaları* 27: 246–254.
- 2012: *Türk din etnolojisi*, İstanbul.
- Günşen A. 2012: Balkan Türk ağızlarının tasnifleri üzerine bir değerlendirme. – *Turkish Studies* 7/4: 111–129, <https://doi.org/10.7827/TurkishStudies.4206>.
- Hafız Küçükusta A. 2019: Batı Balkan Türk ağızlarına dair. – *Dil Araştırmaları* 24: 89–105.
- Halasi-Kun T. 1987–1992: Gennadios' Turkish confession of faith. – *Archivum Ottomanicum* 12: 5–103.
- Hatlas J. 2009: *Gagauzja i Gagauzi. Historia oraz współczesność*, Poznań.
- 2015: Gagauzi w Bułgarii, w Mołdawii oraz na Ukrainie – wybrane aspekty. – *Balcanica Posnaniensia* 22/2: 101–116, <https://doi.org/10.14746/bp.2015.22.19>.
- 2018: Bułgarskie diaspory w południowo-wschodniej Europie (Besarabia, Nadazowie, Krym) – uwagi wstępne. – *Slavica Lodziensia* 2: 81–89, <https://doi.org/10.18778/2544-1795.02.07>.
- Hazai G. 1974: Zum balkanischen Hintergrund der osmanisch-türkischen Transkriptionstexte von Bartholomaeus Georgievits. – *Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae* 20: 71–106.
- 2019: *Against headwinds on the lee side. Memoirs of a passionate Orientalist*, Berlin – Boston.
- Heffening W. 1942: *Die türkischen Transkriptionstexte des Bartholomaeus Georgievits aus den Jahren 1544–1548*, Leipzig.
- İgci A. 2010: Kosova ağızlarındaki birkaç Türkçe tabakası. – *BAL-TAM Türklük Bilgisi* 13: 73–77.
- 2013: Aynı ağız sahasında bir ses değişiminin aşamalı dağılımı: Kosova örneği. – *Diyalektolog* 6: 35–39.

- İğci A. 2018: Karakteristik birkaç özellik bakımından Rumeli ağızları içinde Karadağ'ın yerinin tespiti. – III. Uluslararası Sosyal Bilimler Araştırmaları Kongresi (05–08 Eylül 2018) Üsküp, Skopje: 196–201.
- 2021: Batı Rumeli'yi Osmanlı Türkçesi geçmişiyle anlamaya çalışmak. – Akgün A. / İğci A. / Karakuş E. (ed.): I. Uluslararası Balkanlarda Türk Dili ve Edebiyatı Araştırmaları Sempozyumu Bildiriler Kitabı, İzmir: 79–99.
- İnalçık H. 2005: Türkler ve Balkanlar. – *BAL-TAM Türklük Bilgisi* 3: 20–44.
- Irakleous S. 2013: On the development of the karamanlidika writing systems based on sources of the period 1764–1895. – *Mediterranean Language Review* 20: 57–95.
- Jankowski H. 2015: Distinguishing Kipchak and Turkish words in Polish documents. – Mańczak-Wohlfeld E. / Podolak B. (ed.): *Words and dictionaries* [FS S. Stachowski], Kraków: 139–148.
- Joseph B.D. → Friedman V.A. / Joseph B.D.
- Kaczyńska E. / Witczak K.T. 2019: Further Turkish loanwords in the Cretan dialect of modern Greek. – *Folia Orientalia* 56: 231–240.
- Kaleshi H. 1974: Der Einfluß des Türkischen auf die Wortbildung des Albanischen. – Hazai G. / Zieme P. (ed.): *Sprache, Geschichte und Kultur der altaischen Völker* [XII PIAC], Berlin: 279–286.
- Kappler M. 2011: Printed Balkan Turkish texts in the Cyrillic alphabet from the middle of the 19th century (1841–1875): A typological and graphematic approach. – Balta E. / Ölmez M. (ed.): *Between religion and language. Turkish-speaking Christians, Jews and Greek-speaking Muslims and Catholics in the Ottoman Empire*, İstanbul: 43–69.
- Karahan L. 1996: *Anadolu ağızlarının sınıflandırılması*, Ankara.

- Karasiński A. → Sawicka I. / Karasiński A.
- Kartallıoğlu Y. 2017: Osmanlı nece konuşurdu? – *Türk Yurdu* 364: 41-44.
- 2017a: *Osmanlı konuşma dili*, İstanbul.
- Kaş J. 2005: Polski *otrok* i turecki pseudo-*otrok* – ‘chłopiec’, ‘praco-
holik’, ‘weteran’? – Siemieniec-Gołasz E. / Pomorska M. (ed.):
*Turks and non-Turks. Studies on the history of linguistic and cul-
tural contacts*, Kraków: 159-164.
- Kissling H.J. 1968: Bemerkungen zu einigen türkischen Transkrip-
tionstexten. – *Zeitschrift für Balkanologie* 6: 119-127.
- Kjetil R.H. 2002 → DTB
- Klockow R. 1987: Die Erstausgabe des „Tractatus de moribus, condi-
tionibus et nequitia Turcorum” des Georg von Ungarn. Prolego-
mena zu einer kritischen Ausgabe. – *Südostforschungen* 46: 57-77.
- Knüppel M. 1996: Die Karamanenfrage und das Problem der Identi-
tät bei den turkophonen Orthodoxen Anatoliens. – *Materialia
Turcica* 17: 103-118.
- 1997: Die Karamanen im Spiegel europäischer Reisebeschrei-
bungen des 15.-19. Jahrhunderts. – *Materialia Turcica* 18: 81-132.
- 1998: Zur Herkunft der Bezeichnung “Karamanen/Karamanier”
für die turkophonen Orthodoxen Anatoliens. – *Journal of Orient-
tal and African Studies* 9 (1997-1998, ed. 1998): 75-87.
- 2000: Einige Nachträge zur “Karamanenfrage”. – *Materialia
Turcica* 21: 147-162.
- 2021: Stanisław Stachowski (21.10.1930-2.7.2021) – ein Nachruf. –
Zeitschrift für Balkanologie 57/1: 146-151, [https://doi.org/10.13173/
zeitbalk.57.1.0146](https://doi.org/10.13173/zeitbalk.57.1.0146).
- Kowalski T. 1922: *Ze studjów nad formą poezji ludów tureckich I*,
Kraków.

- 1926: Osmanisch-türkische Volkslieder aus Mazedonien. – *Wiener Zeitschrift für die Kunde des Morgenlandes* 33: 166–231.
- 1931: Osmanisch-türkische Dialekte. – Houtsma M.Th. et al. (ed.): *Enzyklopaedie des Islām. Geographisches, ethnographisches und biographisches Wörterbuch der muhammedanischen Völker*, tom 4, Leiden – Leipzig: 991–1011.
- 1933: *Les Turcs et la langue turque de la Bulgarie du nord-est*, Kraków.
- 1946: Próba charakterystyki języków tureckich. – *Myśl Karaimska. Nowa Seria* 1 (1945–46; ed. 1946): 35–73.
- Kúnos I. 1906: Rumelisch-türkische Sprichwörter. – *Keleti Szemle* 7: 66–83.
- Leschber C. 2007: Die Position der Turzismen im bulgarischen Jugendslang. – *Zeitschrift für Balkanologie* 43: 41–54.
- 2011: Lehnwege einiger Orientalismen und Wörter eurasischer Herkunft im Rumänischen und den sonstigen Balkansprachen. – *Studia Etymologica Cracoviensia* 16: 33–61.
- 2014: Semantische Entwicklungen bulgarischer Turzismen. – *Studia Etymologica Cracoviensia* 19: 95–115.
- Meninski F. à Mesgnien 1680: *Thesaurus Linguarum Orientalium Turcicae-Arabicae-Persicae*, tom 1–3: *Thesaurus*; tom 4: *Grammatica Turcica*, tom 5: *Complementum Thesauri Linguarum Orientalium*, Viennae [reprint wyd. przez: M. Ölmez/S. Stachowski, İstanbul 2000].
- Mollova M. 1996: Quelques anthroponymes bulgares d’origine turke orientale-asiatique et septentrionale. – *Materialia Turcica* 17: 15–27.
- 1999: Balkanlarda Türk ağızlarının tasnifi. – *Türk Dili Araştırmaları Yıllığı Belleten* 1996 (ed. 1999): 167–176.

- Németh J. 1956: *Zur Einteilung der türkischen Mundarten Bulgariens*, Sofia.
- 1968: Die türkische Sprache des Bartholomaeus Georgievits. – *Acta Linguistica Academiae Scientiarum Hungaricae* 18: 263–271.
- Neumann K.F. 1859: *Reisen des Johannes Schiltberger aus München in Europa, Asia und Afrika von 1394 bis 1427*, München.
- Odincov S.A. [= Bernštejn S.B.] 1941: Turco-Slavica. K izučeniju tureckich elementov v jazyke damaskinov XVII–XVIII vv. – *Trudy Moskovskogo gosudarstvennogo instituta istorii, filosofii i literatury im. N.G. Černyševskogo* 7: 24–40.
- Olçay S. 1995: *Erzurum ağzı. İnceleme – Derleme – Sözlük*, Ankara.
- Ölmez M. 1998: W. Radloff'tan Gagauzca iki Nasreddin Hoca fıkrası. – Turan M. (ed.): *Pertev Naili Boratav'a Armağan*, Ankara: 197–204.
- 2010: Anadolu Ağızları Sözlüğü'ne ekler projesi ve 2006'daki durumu. – *Türk Dilleri Araştırmaları* 20: 187–192.
- 2011: R.M.: Dawkins ve Andolu'da Rumca-Türkçe ilişkileri. – Balta E. / Ölmez M. (ed.): *Between religion and language. Turkish-speaking Christians, Jews and Greek-speaking Muslims and Catholics in the Ottoman Empire*, İstanbul: 215–224.
- Özçelik S. 1997: *Urfa merkez ağzı (İnceleme, metinler, sözlük)*, Ankara.
- Pawlew M. 1856 *Rěčnik” na dumy tursky i gr’cky v” jazyka b”lgarskyj*, Bukurešť.
- Petrović S. 1995: Neki turcizmi u srpskohrvatskoj kulinarskoj terminologiji. – *Južnoslovenski Filolog* 51: 223–232.
- 2000: Some problems of Balkan Turcisms. – Tzitzilis Ch. / Symeonidis Ch. (ed.): *Akten des Internationalen Kongresses “Balkanlinguistik – Synchronie und Diachronie”*, Thessaloniki: 175–187.

- 2012: Scr. *neimar* ‘chief architect’ – a Turkish word in Slavic guise? – Janyšková I./Karlíková H. (ed.): *Theory and empiricism in Slavonic diachronic linguistics*, Praha: 327–334.
- 2012a: *Turcizmi u srpskom prizrenskom govoru*, Beograd.
- Pokrovskaja L.A. 1964: *Grammatika gagauzskogo jazyka. Fonetika i morfologia*, Moskva.
- 1974: Musulmanskie èlementy v sisteme christianskoj religioznoj terminologii gagauzov. – *Sovetskaja ètnografija* 1: 139–144.
- Pomorska M. 2013: *Materials for a historical dictionary of New Persian loanwords in Old Anatolian and Ottoman Turkish from the 13th to the 16th century*, Kraków.
- Preindl J. de 1790: *Grammaire turque d’une nouvelle méthode d’apprendre cette langue en peu des semaines avec un Vocabulaire enrichi d’anecdotes utiles et agréables*, Berlin.
- Pritsak O. 1955: *Die bulgarische Fürstenliste und die Sprache der Protobulgaren*, Wiesbaden.
- Radić P. 2001: *Turski sufiksi u srpskom jeziku sa osvrtom na stanje u makedonskom i bugarskom*, Beograd.
- Radloff W. 1893 → R
- Ramers K.-H./Vater H. 1995: *Einführung in die Phonologie*, Hürth.
- Reychman J. 1960: *Znajomość i nauczanie języków orientalnych w Polsce XVIII w.*, Wrocław.
- Rocchi L. → Buflj Gj./Rocchi L.
- 2011: Turkish historical lexicography. – *Lexicographica* 27: 195–220, <https://doi.org/10.1515/9783110236484.195>.
- Rossi E. 1946: Notizia su un manoscritto del canzoniere di Neẓīm (secolo XVII–XVIII) in caratteri arabi e lingua albanese. – *Rivista degli studi orientali* 21: 219–246.
- Runciman S. 1973: *Ostatni renesans bizantyński*, Warszawa.

- Rusek J. 2002: Lubomira Andrejczina z Krakowem związki serdeczne. – Rusek J./Stępniaak-Minczewa W. (ed.): *Bułgarzy na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie międzywojennym*, Kraków: 65–78.
- Sağır M. 1995: *Erzincan ve yöresi ağızları. İnceleme – metinler – sözlük*, Ankara.
- Sajkowski A. 1966: Franciszek Mesgnien-Meniński w Konstancynopolu. – *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 11: 181–192.
- Samardzić R. 1982: *Mehmed Sokolović*, tom 1, Łódź.
- Sawicka I. 2021: Rozważania o tureckich sufiksach w języku macedońskim. – *Linguistica Copernicana* 18: 247–262, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2021.016>.
- /Karasiński A. 2018: Bałkańskie adaptacje tureckiego sufiksu -çi/-ci. – *Slavia Meridionalis* 18: 1–13, <https://doi.org/10.11649/sm.1596>.
- /Sujecka J. 2015: *Wprowadzenie do bałkanologii. Etnosy – Języki – Arealy – Konceptualizacje*, Warszawa.
- Schaller H.W. 1975: *Die Balkansprachen. Eine Einführung in die Balkanphilologie*, Heidelberg.
- Schmitz du Moulin M.A. 1907: *Die Urheimat unserer Väter*, Leipzig.
- Setälä E.N. 1901 Über transkription der finnisch-ugrischen sprachen. Historik und vorschläge. – *Finnisch-Ugrische Forschungen* 1/1: 15–52.
- Škaljić A. 1979: *Turcizmi u srpskohrvatskom jeziku*, ⁴Sarajevo.
- Stachowski K. 2008: *Names of cereals in the Turkic languages*, Kraków.
- 2011: Remarks on the usefulness of different types of transcription, with a particular regard to Turkic comparative studies. – *Journal de la Société Finno-Ougrienne* 93: 303–338.
- 2014: The volume of Ottoman lexical influence on Romanian. – Altmann G. et al. (ed.): *Empirical approaches to text and language analysis*, Lüdenscheid: 207–228.

- 2014a: *Standard Turkic C-type reduplications*, Kraków.
- 2015: Phonetic adaptation of Arabic loanwords in Argenti's Ottoman Turkish (1533). Part 1: Consonants and semivowels. – Mańczak-Wohlfeld E. / Podolak B. (ed.): *Words and dictionaries* [FS S. Stachowski], Kraków: 297–317.
- 2015a: Phonetic adaptation of Arabic loanwords in Argenti's Ottoman Turkish (1533). Part 2: Vowels. – Bareja-Starzyńska A. et al. (ed.): *Oriental studies and arts* [FS T. Majda], Warszawa: 279–304.
- 2020: Phonetic renderings in Turkish Arabisms and Farsisms. – *Türkbilig* 40: 23–47.
- 2021: Żywotność leksyki osmańskiej w polszczyźnie. – Dy-ras M. / Stachowski K. / Stradomski J. (ed.): *Słowianie a Imperium Osmańskie. Konflikty, koegzystencje, dziedzictwo*, Kraków: 79–106.
- / Stachowski O. 2016: Possibly Oriental elements in Slavonic folklore. *Kłobuk*. – *Türk Dilleri Araştırmaları* 26/2 [FS H. Jan-kowski]: 241–264.
- / — 2017: Possibly Oriental elements in Slavonic folklore. *Mamuna*. – Part 1: *Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* 134/2: 97–102; Part 2: *Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* 134/4: 289–304, <https://doi.org/10.4467/20834624SL.17.021.7095>.
- / — 2017a: Possibly Oriental elements in Slavonic folklore. *Upiór ~ wampir*. – Németh M. / Podolak B. / Urban M. (ed.): *Essays in the history of languages and linguistics* [FS M. Stachowski], Kraków: 643–693.
- Stachowski M. 2005: Uwagi o zapożyczeniach ałtajskich w języku prasłowiańskim i kwestie pokrewne. – Siemieniec-Gołaś E. /

- Pomorska M. (ed.): *Turks and non-Turks. Studies on the history of linguistic and cultural contacts* [FS S. Stachowski], Kraków: 437–454.
- 2007: *Gramatyka języka tureckiego w zarysie*, ¹Kraków.
- 2007a: Das Ungarische unter den Karpatensprachen. – *Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* 124: 119–125.
- 2009: *Gramatyka języka tureckiego w zarysie*, ²Kraków.
- 2010: Tadeusz Kowalski a sprawa jego niedoszonego wyjazdu na Uniwersytet Stambulski. – *LingVaria* 5/1: 149–168.
- 2012: Teoria altajska. – *LingVaria* 7/2: 239–263.
- 2012a: Ein neues Wörterbuch der türkischen Lehnwörter in Balkan- und Karpatensprachen und ukrainisch *bánuš* ‘Maisbrei’. – *Studia Etymologica Cracoviensia* 17: 191–197.
- 2013: European Balkan(s), Turkic *bal(yk)* and the problem of their original meanings. – Kim Juwon/Ko Dongho (ed.): *Current trends in Altaic linguistics*, Seoul 2013: 613–618.
- 2016: O badaniu zapożyczeń turkijskich w kontekście ukrainistycznym i karpatystycznym. – Budziak A./Hojsak W. (ed.): *Słowo u Słowian. Wpływ języków sąsiadujących na rozwój języka ukraińskiego* [FS A. Fałowski], Kraków: 381–391.
- 2016a: Case shifts and case syncretism in Gagauz in the context of Bulgarian patterns. – *Türk Dilleri Araştırmaları* 26/2: 265–275.
- 2017: Das balkanische Schwa, der gagausische Vokalismus und die Frage des bulgarischen Einflusses. – *Linguistique Balkanique* 56/1: 11–18.
- 2018: Terminy „sufiks” i „końcówka” w polskiej terminologii gramatycznej. – *LingVaria* 13/2: 277–286, <https://doi.org/10.12797/LV.13.2018.26.18>.
- 2019: → KEWT

-
- 2019a: Slavic languages in contact, 2: Are there Ottoman Turkish loanwords in the Balkan Slavic languages? – *Studia Linguistica Universitatis Jagellonicae Cracoviensis* 136: 99–105, <https://doi.org/10.4467/20834624SL.19.009.10604>.
- 2019b: The Turkic languages and Persian to c. 1700. – Considine J. (ed.): *The Cambridge world history of lexicography*, Cambridge: 223–246.
- 2020: Proto-Slavic palatal consonants and Proto-Turkic vowel harmony. – *Rocznik Slawistyczny* 69: 121–132.
- 2020a: Slavic languages in contact, 3: The methodological importance of Balkan Slavic for Turkish historical dialectology, or Croatian and Serbian *neimar*, Bulgarian *maimar(in)* ‘chief architect’. – Szczyrbak M. / Tereszkievicz A. (ed.): *Languages in contact and contrast* [FS E. Mańczak-Wohlfeld], Kraków: 407–414.
- 2021: Slavic languages in contact, 7: Turkish *k̄, ğ* > Serbian, Croatian *ć, đ*. – *Studia Linguistica Universitatis Jagellonicae Cracoviensis* 138/1: 1–5, <https://doi.org/10.4467/20834624SL.21.001.13278>.
- 2022: Father Desiré’s transcription (1768), vowels of the Diyarbakır dialect, and North Bulgarian Turkish. – Yalçın Çelik S.D. / Yılmaz E. / Kumanlı S. (ed.): *Türklük Bilimi Araştırmaları* [FS Ş.H. Akalın], Ankara: 551–559.
- Stachowski O. → Stachowski K. / Stachowski O.
- Stachowski S. 1961: *Przyrostki obcego pochodzenia w języku serbochorwackim*, Kraków.
- 1963: Die osmanisch-türkischen Lehnwörter im Serbokroatischen und ihre Bedeutung für die historische Phonetik des Osmanisch-Türkischen. – *Folia Orientalia* 4 (1962, ed. 1963): 143–170.

- 1963a: Czasowniki serbochorwackie o osnowie tureckiej. – Milewski T. et al. (ed.): *Studia linguistica in honorem Th. Lehr-Spławiński*, Kraków: 265–268.
- 1967: *Studia nad chronologią turcyzmów w języku serbsko-chorwackim*, Kraków.
- 1967a: Der türkische Dialekt des XVII. Jh. in Albanien. – *Folia Orientalia* 8: 177–194.
- 1971: *Studia nad chronologią turcyzmów w języku bułgarskim*, Kraków.
- 1972: Beiträge zur Geschichte der griechischen Lehnwörter im Osmanisch-Türkischen. – *Folia Orientalia* 13 (1971, ed. 1972): 267–298.
- 1973: *Fonetyka zapożyczeń osmańsko-tureckich w języku serbsko-chorwackim*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- 1992: Balkanischer Einfluss auf den Wortschatz des Judenspanischen. – *Estudios Hispánicos* 2: 101–113.
- 1995: Die Rolle des Griechischen in der Geschichte des Osmanisch-Türkischen. – Smoczyński W. (ed.): *Analecta Indoeuropaea Cracoviensia* [FS I. Safrewicz], Kraków: 377–385.
- 1996: *Historisches Wörterbuch der Bildungen auf -c1 || -1c1 im Osmanisch-Türkischen*, Kraków.
- 2000: François à Mesgnien Meninski ve *Thesaurus Linguarum Orientalium* / François à Mesgnien Meninski und sein *Thesaurus Linguarum Orientalium*. – Ölmez M. / Stachowski S. (ed.) 2000 [przedruk]: Meninski à Mesgnien F. 1680: *Thesaurus Linguarum Orientalium*, İstanbul: XIII–XXII, XXIII–XXXIV.
- 2014 → STP
- Stamenov M. 2011: *Sădbata na turcizmite v bălgarskija ezik i v bălgarskata kultura*, Sofija.

- Suciu E. 2009: *Influența turcă asupra limbii române, I: Studiu monografic*, București.
- 2010: *Influența turcă asupra limbii române, II: Dicționarul cuvintelor românești de origine turcă*, București.
- Süleymanoğlu H. 2002 → DTB
- Święcicka E. 2020: *Dictionary of Italian-Turkish language (1641) by Giovanni Molino*, Berlin – Boston, <https://doi.org/10.1515/9783110685039>.
- Tekin T. 1994: Türk dillerinde öNSESTE γ - türemesi. – *Türk Dilleri Araştırmaları* 4: 51–66.
- Tryjarski E. 1975: Protobułgarzy. – Dąbrowski K. et al. (ed.): *Hunowie europejscy, Protobułgarzy, Chazarowie, Pieczyngowie*, Wrocław: 151–376.
- 1995: *In confinibus Turcarum. Szkice turkologiczne*, Warszawa.
- Urban M. 2007: Defining the linguistic area/league: An invitation to discussion. – *Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* 124: 137–159.
- Vandamme M. → Boeschoten H. / Vandamme M.
- Vater H. → Ramers K.-H. / Vater H.
- Vaux B. 2002: There was and there wasn't a Balkan Sprachbund, <https://www.academia.edu/181211>.
- Wendt H.F. 1960: *Die türkischen Elemente im Rumänischen*, Berlin.
- Wittek P. 1953: Les Gagaouzes – les gens de Kaykâüs. – *Rocznik Orientalistyczny* 17 [FS T. Kowalski]: 12–24.
- Yörük S. 2011: Çelebi unvanı hakkında bir değerlendirme. – *Uluslararası Sosyal Araştırmalar Dergisi* 18/4: 290–297.
- Zajączkowski A. 1949: *Związki językowe połowiecko-słowiańskie*, Wrocław.
- Zajączkowski W. 1966: *Język i folklor Gagauzów z Bułgarii*, Kraków.

Skróty

abl.	= ablativ	dem.	= deminutiv
acc.	= accusativ	dial.	= dialektalny
ang.	= angielski	dosł.	= dosłownie
ar.	= arabski	ed.	= wydane (przez)
arch.	= archaiczny	eg.	= egejski
arum.	= arumuński	fr.	= francuski
azer.	= azerski	FS	= Festschrift
bałk.	= bałkański	gag.	= gagauski
baszk.	= baszkirski	gen.	= genitiv
bes.	= besarabski	gr.	= grecki
bułg.	= bułgarski	id.	= idem, to samo zna- czenie
C	= spółgłoska	imp.	= imperativ
chorw.	= chorwacki	jak.	= jakucki
coll.	= collectivum	kipcz.	= kipczacki
czag.	= czagatajski	kirg.	= kirgiski
dat.	= dativ	kom.	= komański
dawn.	= dawn(iejsz)y	kzk.	= kazachski
dekl.	= deklinacyjny		

liter.	= literacki	ros.	= rosyjski
loc.	= locativ	rum.	= rumuński
loc.cit.	= loco citato	s.	= strona
mac.	= macedoński	sch.	= serbochorwacki
megl.	= megleno-rumuński	serb.	= serbski
Men.	= Meniński	sg.	= singular
n.	= następna (strona)	st...	= staro...
niem.	= niemiecki	stand.	= standard(owy)
nn.	= następne (strony)	suf.	= sufiks
nom.	= nominativ	s.v.	= sub voce
og.	= ogólno-	szt.	= sztokawski
oguz.	= oguzyjski	śr.	= średni(o-)
op.cit.	= opus citatum	tat.	= tatarski
os.	= osoba	trkm.	= turkmeński
osm.	= osmański	tur.	= turecki
part.	= participium	turk.	= turkijski
pers.	= perski	V	= samogłoska
pl.	= plural	voc.	= vocativ
pol.	= polski	vs.	= versus, wobec
polit.	= polityczny	węg.	= węgierski
poses.	= posesywny	wsch.	= wschodni
pot.	= potoczny	wsp.	= współczesny
przyp.	= przypis	zam.	= zamiast
pturk.	= praturkijski	zob.	= zobacz
rel.	= religia, religijny	zwł.	= zwłaszcza
rom.	= romski		



+a denominalny sufiks nominalny

-a dewerbalny sufiks nominalny

+a- denominalny sufiks werbalny

-a- dewerbalny sufiks werbalny

A = dowolna nielabialna samogłoska niska (a, e)

é = e wąskie

î = długie i = [i:]

ĩ = długie ı = [ɨ:] = [ʉ:]

>, < zmiana fonetyczna

→, ← zmiana morfologiczna, semantyczna albo zapożyczenie

† wyraz / znaczenie wymarłe

« » (w tekście polskim:) struktura gramatyczna

Summary

Basics of Turkology for Balkanists

Basics of Turkology for Balkanists offers a brief introduction to the little-known field of Rumelian studies, a discipline that concerns itself with the question of mutual influence between Turkish and the languages of the Balkans. At the same time, the author took advantage of this opportunity to present his own, hitherto unpublished views (see e.g. chapter 7).

Besides the Introduction, the work consists of seven chapters:

- 1) Terms, classification, and the presence of Turkish in the Balkans;
- 2) The most important features of the Turkish language (presented in 25 thematic subchapters);
- 3) Turkish dialects of Anatolia and Rumelia;
- 4) The Karamanlides and the Karamanli dialect;
- 5) The Gagauz people and language;
- 6) Transcription texts and rhyming dictionaries;
- 7) Sample problems in Rumelian studies.

The whole is completed by a Turkish-Polish glossary, bibliography, and a list of abbreviations.

The aim of the book is to present problems in Rumelian studies in such a way as to enable the reader to independently navigate the specialist literature.

Keywords: Turkish, Balkan studies, languages in contact, linguistics, Rumelia

„To nie jest podręcznik języka tureckiego. To nie jest też książka o wpływie tureckim na leksykę bałkańską. To jest książka o turkologii, a dokładniej rzecz biorąc, o tych elementach turkologii, które mogą być przydatne bałkanistom.”

(Z Wprowadzenia)



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8138-866-5



9 788381 138866 5

